

# DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, Król. Jadwigi 16 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicą 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr zbiorowy 2650 (trzy przewody) — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420

Numer 285

BYDGOSZCZ, niedziela dnia 12 grudnia 1937 r.

Rok XXXI.

## Zródło nienawiści. O rozwiązanie kartelu drożdżowego.

### Zniżki opłat i podatków od niektórych artykułów.

Mimo woli powstaje pytanie u wielu Czytelników „Dziennika Bydgoskiego“, dlaczego akcja połączeniowa Chrześcijańskiej Demokracji i Narodowej Partii Robotniczej, która w „Stronnictwie Pracy“ znalazła swoje uformułowanie polityczne, spotyka się z tak wielką nienawiścią ze strony rozmaitych grup politycznych?

Wszystkie te grupy głoszą hasło konsolidacji narodowej, stąd winny one radośnie przyjąć fakt, że dwie partie polityczne połączyły się w jedno stronnictwo. Przecież to połączenie się dwóch stronnictw jest widowym znakiem, że społeczeństwo się konsoliduje i to dobrowolnie, bez nacisku i przymusu.

A jednak wbrew hasłom konsolidacyjnym rozmaite grupy, szermujące tymi hasłami, szkalują „Stronnictwo Pracy“, które dało dowód, jak należy się konsolidować.

Skąd to pochodzi?

Chrześcijańska Demokracja i Narodowa Partia Robotnicza łącząc się w jedną partię, pokazały jak należy się konsolidować. Takiej konsolidacji dobrowolnej nie uznają inne grupy polityczne, bo one nie chcą konsolidować, lecz subordynować (podporządkowywać). W prawdziwej konsolidacji może być tylko mowa o dobrowolności. Tej dobrowolności nie uznają inne grupy polityczne. Przywódcy rozmaitych grup chcą swój program narzucać innym grupom. Nie znają zasady staropolskiej „nie o nas bez nas“, która jest zasadą na wskroś demokratyczną.

Tą to a nie inną zasadą stać będzie przyszłe życie polityczne w Polsce. Zasada polityczna „Stronnictwa Pracy“ polegająca na tym, że współdziałal narodu w wykonywaniu władzy politycznej zabezpiecza li tylko wybieralność swobodną posłów, z góry odbiera wszelkim małym o dużych ambicjach grupom, które stać ledwo na wydawanie jakiegoś tygodnika politycznego, robiącego dziś wiele zamętu i hałasu, nadzieję na dyktatora czy Führera w Polsce.

Kariera polityczna Mussoliniego i Hitlera podziałała tak na rozmaitych polskich młokosów politycznych, że niemal każdy z tych młokosów chce w Polsce odegrać rolę Hitlera czy też Mussoliniego. Takim młokosom demokratyczna ordynacja wyborcza jest po prostu wiadrem wody na głowę.

Obserwując przebieg rozmaitych wyborów do parlamentu w Polsce, nabralem przekonania, że lud polski zasadniczo przy wyborach, wypowiada się za swoimi starymi przywódcami politycznymi. Gdy w Polsce przyjdzie do wyborów demokratycznych, to zwyciężą starzy wytrawni politycy, a nie ci młodzi, co nie mieli cierpliwości stać przez jakiś czas przy boku starych, a zdradziwszy ich, poszli tworzyć nowe grupy polityczne, by je zaprowadzić na podwórkę sanacyjne. Wszystkie te grupy obróć się w nic. Dziś mogą w swych piśmiadach pisać, że Ignacy Paderewski jest tylko muzykiem. Niech przyjdą na wiec i powiedzą ludowi, że Paderewski jest tylko muzykiem, niczym więcej — a wtedy dowiedzą się, co lud o tym myśli.

Dziś piszą, że generał Haller jest tylko „pocziwym patriotą“. Niech to po-

(Ciąg dalszy na stronie 2-jej.)

Warszawa, 11. 12. (Tel. wł.) Na posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej rozpatrzono przede wszystkim projekt noweli do ustawy o opodatkowaniu piwa. Projekt ten upoważnia ministra do zmiany (obniżenia) w drodze rozporządzenia stawki podatku od tego artykułu. Nowelę tę przyjęto w brzmieniu rządowym. Na następnym punkcie znalazł się projekt noweli do rozporządzenia Prezydenta R. P. o monopolu spirytusowym, opodatkowaniu kwasu octowego i drożdży oraz o sprzedaży napojów

alkoholowych. Nowela ta upoważnia ministra skarbu do zmiany w drodze rozporządzeń stawek podatku od drożdży oraz do uchylania pobierania opłat od poszczególnych kategorii zakładów sprzedaży spirytusu, kwasu octowego, drożdży itd. Projekt ten przyjęto z poprawką idącą w kierunku zwolnienia sprzedawców detalicznych piwa, win owocowych i miodu od opłat patentu akcyzowego poczynając od dnia 1 lipca 1938 r. Sprzedawcy ci odtąd obowiązani będą wykupywać jak dotychczas tylko

normalne świadectwa przemysłowe. Ponadto przyjęto rezolucję treści nast.:

„Ponieważ kartel drożdżowy przyczynia się do podrażania cen drożdży wzywa się rząd do rozwiązania kartelu drożdżowego i rozluźnienia systemu koncesyjnego na wyrób drożdży“. (Są to echa procesu Starzyńskiego — red.).

Wreszcie komisja przyjęła projekt ustawy, upoważniającej ministra skarbu do wprowadzenia zmian warunków dzierżawy monopolu zapalczanego. Projekt przyjęto z kilku poprawkami, które ograniczają w czasie upoważnienie dane na mocy tej ustawy ministrowi skarbu do wprowadzenia zmian warunków dzierżawnych państwowego monopolu zapalczanego, ustalając termin ten do dnia 1 lipca 1938 r. (projekt rządowy przewidywał to upoważnienie do czasu obowiązywania umowy dzierżawnej ze spółką szwedzką tj. do 1965 r.).

Poza tym inna poprawka również ogranicza w czasie do dnia 1 lipca 1938 roku pełnomocnictwo ministra skarbu do określania warunków i rodzaju papierów wartościowych, którymi spółka dzierżawna ma prawo spłacać swe należności do skarbu państwa.

Zaznaczyć należy, że pierwsze dwa projekty ustaw idące w kierunku obniżenia opłat względnie stawek podatkowych, tym samym zmierzają do obniżenia cen tych artykułów, przez co wzrosnąć ma ich spożycie. (r.)

## Tragiczna śmierć 4 lotników w Toruniu.

Toruń, 11. 12. (PAT) Wczoraj w godzinach przedpołudniowych uległy katastrofie dwa samoloty ćwiczebne. Czterech członków załogi samolotów poniosło śmierć.

Z pomorskiego urzędu wojewódzkiego komunikują: W piątek, dnia 10 grudnia br. po otrzymaniu wiadomości o dwóch wstrząsających katastrofach lotniczych, w których postradało życie kilku żołnierzy, pan wojewoda pomorski Władysław Raczkiewicz złożył dowódcy miejscowego pułku lotniczego serdeczne kondolencje.

Korespondent własny „Dziennika Bydgoskiego“ podaje za zezwoleniem władz bliższe szczegóły katastrofy:

Pierwsza katastrofa wydarzyła się o godz. 8.46. W Stawkach z przyczyn nieustalonych spadł samolot, który doszczętnie się rozbił. Śmierć ponieśli kpr. pil. Rawicki i kpr. pil. Fabiszynski. W kilkanaście minut po tym w pobliżu klasztoru OO. Redemptorystów przy ul. Grunwaldzkiej rozbił się samolot, który spadł na teren ogródków jordanowskich. W tej katastrofie znaleźli śmierć lotnicy por. pil. Popławski i st. sierż. Cybula.

Na miejsce wypadków zjechały komisje śledcze.

## Minister Delbos w Bukareszcie.



W dalszym ciągu swej podróży politycznej minister spraw zagranicznych Francji Delbos przybył z Polski do Bukaresztu. Na zdjęciu powitanie ministra Delbosa na dworcu bukareszteńskim przez premiera i umińskiego Antonescu (w cylindrze) i podsekretarza stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych gen. Marinescu (wita się z ministrem Delbos).

## Posłowie z Pomorza

u premiera i min. Becka.

Warszawa, 11. 12. (Tel. wł.) Pan premier Składkowski przyjął posła Marchlewskiego jako reprezentanta parlamentarnej grupy pomorskiej. Poseł Marchlewski przedstawił premierowi poglądy na szereg zagadnień, dotyczących administracji państwowej, nawiązując przy tym do głośnego procesu bi starosty Czarnockiego. Poza tym zostali przyjęci przez ministra Becka senator Siudowski i poseł Marchlewski. Omawiano sprawy gdańskie.

## Po 125 latach.

Warszawa, 11. 12. (PAT). Wczoraj odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej, wmurowanej w fasadę Hotelu Angielskiego przy ul. Wierzbowej nr 6, celem upamiętnienia 125 rocznicy pobytu w tym domu cesarza Napoleona w czasie odwrotu z Moskwy. Tablicę z brązu ufundowali właściciele domu z inicjatywy Stowarzyszenia Polsko-Francuskiego w Warszawie.

## Delegacja Stron. Ludowego u ks. Lubelskiego.

Tarnów, 11. 12. (Tel. wł.) Zarząd powiatowy Stron. Ludowego w Tarnowie powziął uchwałę wysłania specjalnej delegacji do posła ks. dra Lubelskiego, celem złożenia podziękowania za wnie- szenie interpelacji w sprawie likwidowania strajku chłopskiego w sierpniu br. Ks. dr Lubelski, jak wiadomo, jest posłem ziemi tarnowskiej. (r.)



## Źródło nienawiści.

(Ciąg dalszy).

wiedzą o gen. Hallerze **nic więcej**, na wiecu przedwyborczym, to na pewno mandatu nie zdobędą. Niech mówią ludowi, że są państwowcami, że znają ideologię narodowo-państwową, zobaczymy, czy zdobędą zaufanie ludu.

Lud odpowie: Podatki płacimy, synów posyłamy do wojska, a gdy wojna wybuchnie, pošemy ich na front bronić Ojczyzny. W tym objawia się nasza narodowość i państwowość, a nie w tym, żeby czytać wasze „Akcje Narodowe” lub „Awangardy”, w których obcą Polsce wiarę głosicie. **Myśmy narodowcami z krwi i serca**, a nie z tłumaczeń włoskich uczonych pokroju faszystowskiego lub hitlerowskich.

Hasło „Stronnictwa Pracy” domagające się wyborów, za których pomocą ogół polski przyszedłby do głosu politycznego, jest hasłem zmiatającym z powierzchni życia polskiego **wszystkie naloty, obce duchowi polskiemu**, choćby one miały znak ochronny nowoczesnego nacjonalizmu polskiego na sobie. Stąd obawa i nienawiść.

„Stronnictwo Pracy” ma obok „Stronnictwa Ludowego” największe atuty w ręku w przyszłych wyborach demokratycznych, bo może wobec ludu wystąpić z wyznaniem, że **ludzi tego Stronnictwa nie złamał system sanacyjny, że uparcie bronili zasady powszechnych i równych wyborów**. Ta zasada jedynie odpowiada duchowi sprawiedliwości i żądaniu oraz woli polskich mas ludowych.

Ludzie „Stronnictwa Pracy” jako politycy realni musieli się liczyć z sentymentem w Stronnictwie Ludowym i nawet z lewicowym, ale patriotycznym odłamem społeczeństwa polskiego. Nie boi się S. P. udziału w wyborach Polskiej Partii Socjalistycznej, bo chyba nikt nie uwierzy, że socjaliści przy wyborach osiągną absolutną większość mandatów poselskich i zaprowadzą „dyktaturę proletariacką”. Nie jest prawdą, że życie polityczne przy zmianie systemu w kierunku upelnolenia narodu radykalizuje się. Spodziewać się należy, że raczej będzie przeciwnie, bo wyladuje się nagromadzone w umysłach rozgoryczenie i słuszna niechęć do rządzących. **Największą klęskę poniosą neofici**; wszyscy ci, co ledwie ukończyli „niższe klasy szkoły średniej” w polityce, a dyplomy naukowe zostawili może w Rosji; ci wszyscy inteligenci, co gardzą chłopskim rozumem, a nie zrozumieli ducha dziejów narodu polskiego, bo woleli tłumaczyć włoskich autorów, mędrców politycznych ery faszystowskiej, zamiast tłumaczyć tych mistrzów prawa włoskiego, których naukę wchłaniał nasz wielki hetman i kanclerz Jan Zamoyski.

**Konjunktura polityczna poczyna się psuć**, „inteligentom” z sanacyjnej „Akcji Narodowej”, którzy się przyczepili do moich artykułów. Ludzie tacy moralnie popierające sanację, tym samym moralnie popierają Wacława Sieroszewskiego, który wołał o Berezę dla biskupa krakowskiego. Nie dziw, że kończą swoją karierę na stanowiskach w prasie sanacyjnej.

Wszyscy przeciwnicy nasi, z lewa, z prawa i z sanacji, którzy Stronnictwo Pracy obrzucają błotem, niech o jednym pamiętają: **Odrzucamy wszelkie nowinki obce duchowi polskiemu**, a obostajemy przy **rządnej demokracji**, bo ona odpowiada duchowi dziejów Polski. Byłem na kongresie Stronnictwa Pracy, zwracałem baczną i krytyczną uwagę na każde zdanie i słowo mówców, przykładałem do każdego słowa miarę polskiego historycznego ducha i charakteru narodowego, uważałem zwłaszcza na mówców z NPR, bo im nie dowierzałem, przyznać jednak muszę, że to co Karol Popiel mówił, było ulane jakby ze spizu wiecznie starej i równocześnie wiecznie nowej prawdy polskiej, tej prawdy, która świat zwycięży. Na tym kongresie przeżyłem błogą **świadomość odrodzenia polskiej myśli politycznej**. Nad utrwaleniem tej wielkiej zdobyczy warto popracować i się potrudzić.

Przemysław Marianański.



Czysta  
muzyka

uprzejmnia Święta  
gdy przy odbiorniku bateria anodowa

Centra

## Marzenia gwiazdkowe

spełni książeczka premiowana PKO V-ej serii.

Zima! Śnieg! Za niespełna dwa tygodnie Boże Narodzenie! Zbliżają się najpiękniejsze, najradośniejsze święta w roku. W sklepach zaczął się charakterystyczny ruch przedświąteczny, przemysłowa się już nad podarkami dla naszych najbliższych i najmilszych.

Wśród wielu podarków najpopularniejszym będzie w tym roku nowa książeczka premiowana V-ej serii, wprowadzona niedawno przez PKO. Posiada ona specjalne zalety, dzięki którym nadaje się najlepiej na gwiazdkowe prezenty. Wierzymy, że Gwiazdka przyniesie nam szczęście, składamy sobie życzenia, a książeczka premiowana właśnie może je spełnić.

Co 3 miesiące bowiem PKO losuje między posiadaczy książeczek kilkudziesięciu i kilkaset złotych premie, pozwalając urzeczywistnić wiele marzeń, snutych przy wigilijnym drzewku. Niezależnie zaś od premii, drogą drobnych wkładek miesięcznych przez 114 miesięcy urosnie kapitał 600 złotych, jaki wypłaci nam PKO po upływie tego czasu.

Dla wyrobienia książeczki premiowanej na nazwisko, wskazane przez nas w zgłoszeniu o książeczkę, wpłacamy 5 złotych, jako pierwszą wkładkę. Dalsze wkładki właściciel książeczki wpłaca co miesiąc, ale możemy, dla podniesienia

wartości prezentu, wnieść od razu kilka, czy kilkanaście wkładek z góry, pod warunkiem, że dokonamy wpłaty w Centrali lub w jednym z Oddziałów PKO.

Książeczka premiowana PKO V serii jest podarkiem dostępnym dla wszystkich. Każdy może ją przygotować na prezent i każdemu można ją ofiarować.

Książeczka premiowana nadaje się szczególnie jako podarek dla młodzieży. Miesięczne wpłacanie 5-złotowej wkładki ma znaczenie wychowawcze: przyzwyczajają do systematycznego oszczędzania, a nadzieja premii jest zachętą do wytrwania w oszczędności.

Na koniec, gdy książeczka premiowana V-ej serii przynosi tyle korzyści, przygotowując podarki dla innych, pamiętajmy i o samych sobie. Od szczęśliwego dnia Gwiazdki rozpoczniemy zbieranie kapitału i dzięki miesięcznej 5-złotowej wkładce włączmy się do kręgu tych, pomiędzy których spiją się losowane co 3 miesiące premie. Co 3 miesiące mamy poważne szanse zdobycia premii, a po 114 miesiącach otrzymujemy 600 złotych, lub nawet 1.000.— jeżeli los przyzna nam ostatnią specjalną premię (400 zł) jako nagrodę za wytrwałość w oszczędzaniu.

## Zderzenie się dwóch pociągów.

34 osób zabitych!

Londyn, 11. 12. (PAT) Pod Castlecary pomiędzy Edynburgiem a Glasgowem nastąpiło zderzenie dwóch pociągów pasażerskich. W katastrofie zginęło 6 osób, a około 30 odniosło rany.

Londyn, 11. 12. (PAT) Według ostatnich wiadomości, liczba zabitych w ka-

tastrofie kolejowej pod Castlecary wzrosła do 34 osób. Dotychczas wydobyto spod szczątków wagonów zwłoki 26 osób. Przeszło 40 pasażerów odniosło ciężkie obrażenia. Jest to największa katastrofa kolejowa w W. Brytanii od roku 1915.

## Wojska japońskie zajęły Nankin.

Tokio, 11. 12. (PAT). Wojska japońskie zdobyły wczoraj wszystkie bramy od strony wschodniej i południowej i wkroczyły do Nankinu.

Tokio, 11. 12. (PAT). Władze japońskie oświadczają, iż wojska japońskie zdobyły dotychczas 6 bram Nankinu na ogólną ilość 18.

Szanghaj, 11. 12. (PAT). Tutejsze koła chińskie przynajmniej, że kontynuowanie obrony Nankinu nie ma żadnego znaczenia wojskowego, jest jednak symbolem woli Chin do stawiania oporu nieprzyjacielowi. Utrata Nankinu, podobnie jak i utrata Szanghaju, będzie jedynie jedną z faz wojny(?)

### Projektowano zamach na Delbosa.

Lille, 11. 12. (PAT). Przed miesiącem policja aresztowała w Alenciennes pewnego Węgra nazwiskiem Budai Kolemana, który, jak się okazało, jest szefem niebezpiecznej bandy terrorystów. Po jego aresztowaniu policja przejęła dwa szyfrowane listy, adresowane do niego do Alenciennes i do Saint Amand. Rozszyfrowanie tych listów pozwoliło wykryć dwa przygotowywane zamachy: Jeden miał być dokonany w Pradze na ministra Delbosa podczas jego podróży po Europie środkowej, drugi na generalnego gubernatora Algerii. Autorzy tych dwóch listów, którzy domagali się od Kalemana pieniędzy za dokonanie zamachu, zostali aresztowani w Pradze.

### Śnieżycy w Niemczech.

Berlin, 11. 12. (PAT) Całe Niemcy północno-zachodnie oraz obszary graniczne Meklemburgii i Pomorza nawiedzone zostały silną i długotrwałą burzą śnieżną, która spowodowała znaczne przeszkody w ruchu kołowym, komunikacji kolejowej i żegludze.

W Hannowerze śnieg padł bez przerwy przeszło 20 godzin. W ciągu nocy na ulicach pracowały pługi bdsnieżne. Opóźnienia pociągów dochodziły do 5 godzin.

Również w dolinie Renu bardzo silna zawiewa śnieżna wywołała trudności komunikacyjne. Warstwa śniegu dochodzi miejscami do 1 metra.

W Prusach Wschodnich, przy silnym wietrze i niskiej temperaturze spadły wielkie masy śniegu.

W samym Berlinie panowała również śnieżycy. Pociągi z okolic Rzeszy, dotkniętych burzą śnieżną przybywały do Berlina z opóźnieniami do 4 godzin.

### Wynik rozmów Delbos - Antonescu.

Bukareszt, 11. 12. (PAT). Po zakończeniu rozmów między ministrami Delbossem i Antonescu, ogłoszono komunikat, który stwierdza, że obaj ministrowie zbadali sytuację międzynarodową i sprawy, interesujące Francję i Rumunię. Rozmowy, nacechowane duchem porozumienia i serdeczności, stwierdziły całkowitą zgodność poglądów obu ministrów.

### Sąd przysięgłych we Lwowie

będzie sędził Doboszyński.

Warszawa, 11. 12. (Tel. wł.). Na wczorajszym posiedzeniu niejawnym Sąd Najwyższy zdecydował, że sprawa Doboszyńskiego odbędzie po raz wtóry przed ławą przysięgłych sądu lwowskiego. (r)

### Literaci otrzymują dobre posady.

Warszawa, 11. 12. (Tel. wł.). Coraz częściej zdarza się, że literaci obejmują różne stanowiska urzędowe, o które dość skutecznie umieją się ubiegać. Kierownik referatu literatury w ministerstwie oświaty, znany w Bydgoszczy autor kilku powieści Michał Rusinek objął ma niebawem stanowisko dyrektora wydziału oświaty i kultury zarządu miejskiego w Warszawie. Następcą jego w ministerstwie oświaty będzie poeta Karski. (r)





Żeby się dowiedzieć, co się w Polsce naprawdę dzieje, jakie są nastroje i jakie możliwości — trzeba albo czytać prasę zagraniczną albo przysłuchiwać się procesom sądowym, o ile oczywiście odbywają się przy drzwiach otwartych. Ułart się u nas smutny obyczaj, że generalnie pranie naszej rzeczywistości odbywa się raz po raz przed krótkimi sądownymi. W sądzie znajduje uszcie krytyka, w sądzie wychodzą na jaw różne sprawy, sąd wreszcie likwiduje różne wybujałości.

Procesy takie jak współników Parylewiczowej, Doboszyńskiego, wyższych urzędników skarbowych, trzech starostów pomorskich (były wojewoda Kirtiklis występuje w nich ciągle jeszcze — tylko w charakterze świadka!) — zostawiają po sobie niemiłe ślady w pamięci społecznej, są one bowiem jedyną okazją do publicznego omawiania niektórych zakamarków naszego życia.

Oczywiście, dobrze jest, że winni nadużyć i przestępstw wobec państwa kończą swoje błyskotliwe kariery z wyroków sądowych, ale niewątpliwie lepiej byłoby, gdyby tych procesów nie było — gdyby w ogóle nie było nadużyć.

Takie procesy mają to do siebie, że pozostawiają po sobie przykry osad, jak zresztą obecnie stwierdził o słynnym „procesie drożdżowym” warszawski sąd okręgowy. Ten osad po procesie „drożdżowym” pozostał w motywach wyroku, skazującego Władysława Studnickiego na 3 miesiące aresztu za znieważenie komisarycznego prezydenta m. Warszawy Starzyńskiego.

Ten proces też — mimo, że miał zupełnie inny charakter od poprzednio wymienionych — należał do procesów zbytecznych. Odrazu byliśmy zdania, że w tym procesie nie jest rzeczą najważniejszą wyrok. P. Studnicki został skazany, ale słaba to jest satysfakcja dla prezydenta Starzyńskiego po tym wszystkim, co o nim w czasie rozprawy mówiono. I po tym procesie pozostał osad, który p. Starzyńskiemu napewno na zdrowie nie wyjdzie.

Wniosek z tego wszystkiego jest jeden: głosy krytyczne muszą mieć okazję ujawniania się nie tylko w sali sądowej. Społeczeństwo musi dojść do głosu, muszą być przywrócone formy samorządu, w których by mogła się dokonywać uczciwa i odpowiedzialna krytyka i kontrola. Wtedy będzie napewno mniej takich kłopotliwych i nieprzyjemnych procesów!

### Katolicyzm brutalnie gnębiony i tępiący Episkopat niemiecki o sytuacji Kościoła w Trzeciej Rzeszy.

Berlin. (KAP) W ubiegłą niedzielę z ambon świątyni katolickich w Niemczech odczytany został wspólny list pasterski biskupów niemieckich, poświęcony sytuacji Kościoła w Trzeciej Rzeszy. Wzrastająca propaganda antychrześcijańska ma poparcie sfer urzędowych a prześladowanie katolików sięga nawet do ich życia prywatnego, zawodowego i społecznego. Wolność prasy katolickiej i wolność katolickiego nauczania, zagwarantowana konkordatem, brutalnie na każdym kroku są gwałcone. List pasterski śmiało obala twierdzenia ministra Kerrla w Fuldzie, jakoby Kościół otrzymywał od państwa więcej niż gwarantuje to konkordat. Falszywe jest również przedstawianie przez ministra Kerrla procesów przeciw członkom Kościoła. Spośród oskarżonych wielu zostało zupełnie uniewinnionych, przeciw bardzo wielu śledztwo wytoczono jedynie na podstawie denuncjacji. List kończy się stwierdzeniem, że biskupi niemieccy w interesach Kościoła i sprawiedliwości przemawiać będą zawsze, ilekroć uznają to za potrzebne i nie ich od tego odwieść nie może, ani jakikolwiek ucisk ani groźba. Katolicy są dobrymi Niemcami i kochają swoją ojczyznę.

### Na widowni politycznej.

# Stojadinowicz u Mussoliniego.

Bywa nawet między kundlami, że gdy wielki spór toczą o kość, a ktoś im rzuci lepszy ochlap, silniejszy wspaniałomyślnie zostawi słabszemu gorszą porcję, a sam się zębami wczepi w lepszą. Zoologiczne to porównanie mimo pewnej nieprzyzwoitości, niezłe charakteryzuje stosunki włosko-jugosłowiańskie. Zaraz po wojnie był zacięty spór o Fiume i namiętna deklamacja na temat Adriatyku, jako o włoskim „mare nostro” (nasze morze). Teraz chcą Włosi osiąść całe morze Śródziemne i gotowi są do najserdeczniejszej przyjaźni ze swymi eks-największymi wrogami Jugosławia.

Właściwie pierwsi skierowali swe oko na Białogród Niemcy. Chcieli osamotnić Czechosłowację i odbić Francji jednego sojusznika. Wprawdzie im to się nie udało, ale Stojadinowicz mógł rozpocząć politykę na własną rękę. I ponieważ w międzyczasie Włosi pokłócili się na dobre z Francją i zbliżyli do Berlina, Jugosławia wyciągnęła z tego wniosek, że należy dojść do ścisłego porozumienia ze swym wielkim i arcy-niebezpiecznym sąsiadem.

Ukoronowaniem tej nowej polityki nad Adriatykiem była ostatnia wizyta Stojadinowicza w Rzymie, odprowadzająca

niezwykle uroczyste podczas warszawskich rozmów między Delboscem i Beckiem. Ze strony osi Rzym — Berlin można to uważać za zręczną ripostę, tym bardziej, że zadaną na tydzień przed przyjazdem Delbosa do Białogrodu.

Duserów było niezwykle dużo i nader słodkich. Mussolini okazał się tak wspaniałomyślny, że zarządził amnestię dla wszystkich Jugosłowian, obywateli włoskich, którzy popełnili zradę stanu lub inne zbrodnie przeciw fałszywemu państwu.

Czy Jugosławia pójdzie z frontem antykominternowskim czy przyłączy się do osi Berlin — Rzym — Tokio? Czy Jugosławia pozostanie wierna soюзom i będzie atakowała Włochy, gdy te zerwą się walce na śmierć i życie o panowanie nad morzem Śródziemnym? Włochom wystarczy tylko zapewnienie neutralności. Francji i Anglii potrzebne jest współdziałanie czynne. Pod tym względem ułatwioną grę mają ci, którzy domagają się mniej. To jest prawda, ale równie wielką prawdą jest, że Włochy, które zapanują nad morzem Śródziemnym, mogą się stać „nieco mniej” mile dla Jugosławii niż to się dzieje obecnie.

Gra się toczy o serca małych ludów. Wyników ocenić nie sposób.

roprzymiotnikowej ordynacji wyborczej. A teraz?

Najpierw się batuszka Stalin załatwił z kwestią wystawiania kandydatów. Zdawało mu się przed rokiem, że pozbedzie się „starej gwardii” i dzięki wyborom wyluska nową elitę partyjną.

### Nasze nowości sezonowe:

**Mokka ze śmietanką**  
czekolada o subtelnym aromacie.

**Grylażowa**  
czekolada z nadzieniem orzechowym.

**Primavera** (24555)  
marcepan z owocami w czekoladzie

# BRANKA

Gdy pomruk mas doszedł do Kremla i przekonał go, że wybory mogą być tylko wielkim wybuchem utajonej opozycji, Stalin zawrócił na pięcie i kazał nominować kandydatów wbrew brzmieniu własnej konstytucji. Aby zaś ludność nie miała w czym wybierać w każdym okręgu nominowano tylko jednego kandydata.

Tak załatwiono się z wolnością wyborów. Z tajemnicą robi się jeszcze inaczej. Wyborcy z „własnego popędu” dla przypodobania się „ukochanemu Stalinowi” będą kartki wyborcze podpisywać. Anafabetom, którzy tego nie uczynią zapewne władza przebaczy, ale wszyscy inni będą się mieli z pyszną, jeśli G. P. U. nie znajdzie w urnie wyborczej biletu wizytowego, takiego „wroga ludu”. Przejedzie się taki pan na Sybir, jeśli nie dalej w zaświaty.

Pomimo, że wybory są komedią, na którą szkoda czasu i atlasu, można się w nich dopatrywać nader dużego znaczenia. Są dowodem, że władza sowiec-

## Nankin jest już otoczony.

Wódz, organizacja, bohaterstwo żołnierza. Chiny mają wodza. Jest nim Czang-Kai-Szek. Miał i ma talenty utrzymywania się przy władzy i, jak się zdaje, nie ma żadnego talentu do prowadzenia operacji wojennych i równie żadnego, jeśli chodzi o przygotowanie

Bohaterstwo młodzieży chińskiej jest bezprzykładne. Umiera bez celu, ale umiera po bohatersku. Im mniej ma sensu walka przeciw przeważającym siłom wroga, tym bardziej to bohaterstwo wydaje się większe. Ale na jego tle winy inteligencji i wina „wodza” rysuje się tym potworniej.

Nankin jest otoczony. Japończycy z układnością wzorowaną na zasadach chińskiej grzeczności pozostawiają pono jedną drogę do ewakuacji miasta i czekają, aby się wojska chińskie nią wyniosły.

Co będzie po zajęciu Nankinu. Może być dalszy pościg i może być też powołanie jakiegoś nowego „autonomicznego rządu”, który podpisze z Japończykami pokój, podczas gdy Czang-Kai-Szek zjedzie do roli generała-bandyty, grasującego gdzieś w oddalonych prowincjach.

Największy szkopuł będzie z Szanghajem a właściwie z koncesją międzynarodową i francuską. Są to dwa miasta czy dwie części miasta, które nie należą do Chin i nie mogą być przez Japończyków zajęte i które najbardziej są właśnie Japończykom potrzebne do kontrolowania handlu chińskiego do, jakbyśmy się wyrazili, nałożenia gospodarczego kagańca Chinom.

Urządzili więc Japończycy radosną defiladę po ulicach koncesji. Zakończyła się ona zamachem bombowym jakiegoś Chińczyka czy Koreańczyka i napsuła ogromnie dużo krwi tak w Londynie jak w Paryżu. Jeśli chodzi o zementowanie osi Berlin — Rzym — Tokio przy pomocy Szanghaju, robota ta wygląda na bezbłędną. Świat zaczyna się robić mniejszy od jednego powiatu sprzed dwustu laty. Wszystko się o siebie zazębia i wszystko prowadzi do jednego celu. Będzie to próba odebrania tym, co mają, przez tych, którzy nie mają i którzy odejmują sobie od ust, aby wykuć najlepszą broń.



Wysuszone mydło Tukan w zawsze równej i najwyższej jakości. (24545)

wojny. Ma natomiast upór, dziwny upór, graniczący z uporem małego dziecka, zacinającego się bez sensu w swych postanowieniach.

Organizacja? Właściwie dezorganizacja. To jest wina chińskiej „inteligencji”, wina tych ludzi, którzy pokonczyli amerykańskie, francuskie czy niemieckie uniwersytety. Nie nauczyli się oni być Europejczykami, ale przestali być Chińczykami. Nie potrafią organizować Chin na podstawie tysięcyletnich tradycji i nie potrafią przeobrazić na państwo nowoczesne. W rezultacie wiszą gdzieś między niebem i ziemią razem z armią, której jedne części są tylko bandami prowincjonalnych generałów, a drugie nader nieliczne dorównują najlepszym wojskom europejskim.

## Rosyjskie wybory.

Jak twierdzi korespondent „Times’ów” w Moskwie jest bardzo ładnie przed niedzielnymi wyborami (12 grudnia). Zaobserwował on np. taki uciechowy napis „Dzięki Stalinowi, który czyni nam życie radosnym”.

Pod tym napisem można się podpisać oburącz. Takiej operetki jak te wybory świat jeszcze nie widział. Zostały poprzedzone zwariowaną propagandą o najbardziej demokratycznej konstytucji i jeszcze bardziej demokratycznej czte-



Stojadinowicz u Mussoliniego.

ka drży przed opozycyjnymi nastrojami mas. Będzie to działało na nią paraliżująco. Z drugiej znów strony niemożność znalezienia nowej elity i mus oparcia się powrotnego o kadry partyjne, aczkolwiek mocno przerzedzona jest dowodem, jak wąska jest podstawa rządów Stalina i jak bardzo chybotałiwa.

Wszystko co dzieje się w Rosji przypomina te wesole kawałki z kina przy pomocy tzw. zwolnionych zdjęć. Tam, gdzie my potrzebujemy rok, Moskałom trzeba dziesięciu. Bardzo więc jest trudno wróżyć Stalinowi koniec. Ale to stary już człowiek Ma lat 58 i nikt nie słyszał, aby dyktatorzy długo żyli. Jeszcze rok, dwa, może pięć, ale już nigdy dziesięć i Sowiety przeżyją kontrrewolucję. Jaką? Kto wywoła? Jakie będą hasła??? Rosja jest wielką zagadką!  
St. Strąbski.





**Wilki napadły żołnierzy KOP.** W puszczy hołubickiej, w pobliżu zaścianka Witówka na przejeżdżających saniami dwóch żołnierzy KOP-u z psem wypadł z lasu wilk i rzucił się na sanie. Siedzący na saniach żołnierze kolbami karabinów zabili wilka.

**Strajk autobusów w Poznaniu.** Proklamowany w przemyśle autobusowym strajk trwał zaledwie pół godziny. Większość pracowników powróciła do pracy wychodząc z założenia, że wszystkie sporne sprawy zalać będzie można w drodze dalszych układów.

**Przy wszelkich przebiegniach należy dbać o codzienne regularne wypróżnienie i w tym celu używać szklankę naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa.**

**Śmierć z żalu po stracie męża.** W Warszawie w mieszkaniu własnym przy ulicy Smolnej 34, zmarła nagle wdowa po zmarłym przed kilku dniami b. naczelniku urzędu śledczego Maurycym Sonenbergu, 52-letnia Anna. Bezpośredni po śmierci męża, wdowa zapadła na rozstrój nerwowy i serce.

**Zadymia nowc piec...** W Stąporkowie pow. koneckiego przystąpiono do robót przygotowawczych nad uruchomieniem 7 pieców do prażenia rudy. Piece te datujące się z 18 wieku, zbudowane jeszcze przez kanclerza Małachowskiego, były od kilkunastu lat nieczynne. Uruchomienie pieców nastąpi w styczniu 1938 r. Równocześnie podjęte zostaną prace nad wydobyciem rudy z kopalni, położonych w sąsiedztwie tych pieców. Kopalnie te wchłonąć mają około 700 bezrobotnych.

**Samobójstwo kupca.** Portiera hotelu „Paryskiego” w Tomaszowie zaalarmował we wczesnych godzinach rannych huk wystrzału. Po wyważeniu drzwi znaleziono w numerze męczyznę z przetrzezoną skronią. Desperatem okazał się 28-letni Stefan Strong, właściciel sklepu kolonialnego i handlu win w Tomaszowie Maz. Strong przed kilku tygodniami wyjechał z Tomaszowa, zabierając znaczną sumę. Dnia 8-go grudnia przybył do Tomaszowa i chciał wrócić do sklepu. Sprzeciwiła się temu jego współniczka. Po całonocnym wałowaniu się na mieście, wynajął nad ranem pokój w hotelu, napisał list pożegnalny do rodziny w kalendarzyku kieszonkowym, w którym skreślił m. in.: „przeklinam wszystkie kobiety, sam sobie odbieram życie”, po czym swój samobójczy zamiar wykonał.

**Wstrząsy podziemne na Śląsku.** Ubiegłej nocy odczuło silny wstrząs podziemny w Łagiewnikach. W niektórych domach zarysowały się mury. Wstrząsy powtórzyły się w Chorzowie, Świętochłowicach i Nowym Bytomiu.

**Odkopanie śladów kościoła i dworu zniszczonych przez Tatarów przed 500 laty.** W czasie robót ziemnych na pastwisku w Szeszorach pod Kosowym (w Małopolsce) natrafiono na kości ludzkie. Bliższe badania dały ciekawy wynik. Okazało się, że w miejscu tym przed 500 laty stał kościół i dwór szlachecki. W pobliżu kościoła grzebano umarłych. Świątynia i dworzyszcze zostało zniszczone w czasie napadów tatarskich.

## Żydom nie podoba się antysemicka postawa tymczas. prezydenta m. Poznania.

Warszawa, 10. 12. (Tel. wł.) Pos. dr Sommerstein zgłosił dnia 9 bm. interpelację do p. premiera Rady Ministrów, jako ministra spraw wewnętrznych w sprawie okólnika tymczasowego prezydenta m. Poznania do urzędników miejskich następującej treści:

„Poznań, dnia 9 czerwca 1937 r.

Zdarzyło się niejednokrotnie w ostatnim czasie, że wybory urzędników zostały zajęte sądownie na wnioski kupców żydowskich, pochodzących z odległych okolic i to nadmiar w niektórych wypadkach za przedmioty natury raczej luksusowej jak kilimy itp. Zwraca się uwagę pp. urzędnikom, iż jest moralnym obowiązkiem każdego urzędnika miejskiego popierać chrześcijańskie i polskie kupiectwo m. Poznania. Leży to zarówno w interesie miasta i jego obywatelstwa jak też w interesie samych urzędników. Doświadczenie uczy, że towar ofiarowany przez domokrajnych agentów żydowskich jest jakościowo mało wartościowy a często bywa sprzedawany z obchodzeniem odnośnych przepisów i ustaw. Urzędnicy zadłużeni u takich dostawców nie będą mogli liczyć na żadne zaliczki i ułatwienia fi-

nansowe ze strony Zarządu Miejskiego. Stwierdzono również, że niektórzy urzędnicy leczą się u lekarzy nie polskiej narodowości. Zwracam uwagę, że w Poznaniu praktykuje wielka ilość lekarzy Polaków i że każda gałąź medycyny reprezentowana jest przez nie jednego ale wielu specjalistów, tak że urzędnicy mają możliwość dokonania wyboru lekarza według swego uznania spośród praktykujących lekarzy Polaków. Poczucie narodowe urzędników miejskich nie jest kwestią odrębną od służby. Dlatego też wypadki, o których wyżej ze smutkiem wspominałem, będą dla mnie również kryterium dla oceny służbowej i będę z nich wyciągał właściwe konsekwencje. Podpisano: Tymczasowy Prezydent Miasta E. Więckowski“.

Pos. Sommerstein zapytuje p. ministra: Czy znany mu jest wyżej przytoczony okólnik, czy zamierza w drodze nadzoru uchylić ten okólnik jako sprzeczny z konstytucją i obowiązkami władzy samorządowej oraz jakie zamierza wydać zarządzenia, które by zapobiegły takiemu bezprawnemu dyskryminowaniu obywateli przez władze samorządowe i angażowanie tych władz w akcji bojkotu gospodarczego żydów.

JUZ NA KILKA DNI NAPRZOD  
**ORBIS** SPRZEDAJE PO CENACH NOMINALNYCH  
**BILETY KOLEJOWE**  
krajowe i zagraniczne wszelkich rodzajów

## Wynik konkursu gwiazdkowego Bydgoskiej Fabryki Środków Spoż. „Omega” Z. J. Kosiński i Ska, Sp. z o. o. w Bydgoszczy.

W dniu 6 bm. zostały rozpatrzone przez sąd konkursowy, w osobach: przedstawiciela Zw. Pań Domu p dr. Gadomskiej, w zast. prezesa Tow. Kupców w Bydgoszczy p. dyr. Cykowskiego, p. dyr. Tatarka, prezesa Tow. Kupców Detalistów p. Trafasa, przedstawicieli redakcji „Dziennika” i „Kurier Bydgoskiego” oraz 2 członków zarządu firmy „Omega”, nadesłane zgłoszenia na konkurs w liczbie ponad 5.000 z całej Polski.

Sąd konkursowy, po rozpatrzeniu nadesłanych zgłoszeń, przyznał następujące nagrody:

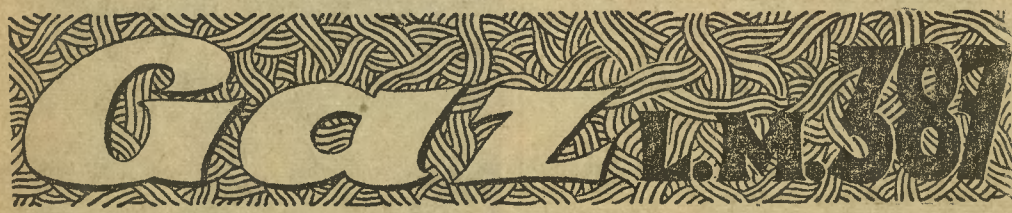
I. nagr. zł 300,— p. H. Stachowej w Oldzie pow. Tuchola, II. nagr. zł 150,— p. Henr. Raczkiewiczowi, Poznań, M. Focha 30, m. 1, III. nagr. zł 75,— p. Cz.

Jankowiakowi, Poznań, Orzeszkowej 9, m. 1, oraz 100 nagród kompl. wyrobów firmy „Omega” wartości po 5 zł każda. Osoby, którym zostały przyznane nagrody, zostaną osobno powiadomione.

Sąd konkursowy ponadto przyznał 3 nagrody pocieszenia za ciekawe wypracowania, które to nagrody wyznaczyła dodatkowo firma „Omega” w wysokości po 10 zł i to:

p. Gracj. Dobrolińskiemu, Poznań, Gąsiorowskich 8, p. Lucj. Zarembe, Poznań, Gąsiorowskich 8, m. 5, p. Janinie Kopczyńskiej, Bydgoszcz, Ogrodowa 1. Protokół sądu konkursowego oraz spis osób nagrodzonych można przejrzeć w biurach fabryki w Bydgoszczy przy ul. Gdańskiej 143 w godz. od 3—6 po poł. (24540)

## Arno Alexander.



POWIEŚĆ SENSACYJNA.

33)

(Ciąg dalszy).

Devorny siedział w ciasnej hali, wcisnięty między posilających się robotników, sam również ścisnął w rękę chleb z masłem, ale nie myślał o jedzeniu. Dopiero kiedy go ktoś szturchnął, ocknął się jak gdyby ze snu. Jeszcze tego brakowało, żeby teraz zauważono jego niepokój! Trzeba za wszelką cenę zachować pozorną swobodę! Ugrzył kęs chleba i byłby znów zapomniał o jedzeniu, ale poczuł na sobie spojrzenie ciemnych oczu. W ciągu ułamka sekundy spojrzenie detektywa skrzyżowało się ze spojrzeniem jakiegoś nieznanego robotnika i ta chwila wystarczyła mu, żeby upewnić się, że jest obserwowany.

Oczywiście! Czy mogło być inaczej? Jeżeli Michaud istotnie przyłapał go na fotografowaniu w takim razie jasnym było, że nie zostawi go ani na chwilę bez nadzoru.

Co robić? Jak się pozbyć zdradzieckiego aparatu? Jeżeli był istotnie śle-

dzony, w takim razie było to niemożliwe...

Rozległo się uderzenie zegara i wszyscy wrócili do pracy. Devorny oswoił się już z myślą, że niebezpieczeństwa nie uda mu się uniknąć. Nic gorszego nie mogło się już stać. Nawet to, że przy sąsiedniej maszynie stał nowy robotnik, ten sam, na którego zwrócił uwagę w czasie przerwy, nawet to nie zdołało go już wytrącić z równowagi. Był przygotowany na najgorsze.

— Kazano mi się zgłosić do dyrektora — oświadczył Devorny spokojnie i chłodno, kiedy w cztery godziny później wszedł do biura fabrycznego.

Terkot maszyny do pisania ustał i z krzesła podniosła się młoda dziewczyna.

— Pańskie nazwisko? Jak? Kenntlebury? — zapytała z roztargnieniem i zadrżała do leżącej na biurku książki. — Aha! Jest. Niech pan zaczeka. Zaraz przyjdzie pan Michaud.

Devorny skinął głową i usiadł w ka-

cie na ławce. Zaraz po tym drzwi wejściowe otworzyły się ponownie. Robotnik, który obserwował go od kilku godzin zajął w milczeniu miejsce tuż obok.

Cisza.  
Minęło dziesięć minut.  
Cisza.

Za przegrodą terkotała maszyna do pisania, z daleka rozległ się niski, męski głos... Poza tym — ani słowa, ani jednego dźwięku.

Devorny postanawia wreszcie upewnić się w swych podejrzeniach. Natychmiast. W tej chwili.

— Czy wolno tu palić? — pytał głośno. Młoda dziewczyna z za biurka spogląda na niego ze zdumieniem.

— Jeśli chodzi o mnie, proszę bardzo — mówi wzruszając ramionami.

Zapalając papierosa Devorny próbuje małego eksperymentu. Nagle okazało się, że w pudełku nie ma już ani jednej zapalniczki. Niezbyt zręcznie — z rozmyślną niezdarnością — wtyka puste pudełko między ławkę i ścianę.

Zaciąga się spokojnie dymem. I równie spokojnie obserwuje, jak dłoń sąsiada sięga skrycie po pudełko i wydobywa je z za ławki.

Triumfalny błysk oczu. Rozczarowanie. Wreszcie — perfidny uśmiech.

— Brzydkie przyzwyczajenia, łaskawy panie! — mówi nieznanemu drwiąco. Devorny uśmiecha się. Jest zmęczony i zrezygnowany.

Drzwi otwierają się i pojawia się w nich głowa Michauda.

— Kenntlebury! Proszę za mną!



— Kaplica pamiątkowa. Z okazji 15-lecia istnienia Związku Polaków w Niemczech, Rada Naczelna tej organizacji postanowiła uczcić jubileusz wzniesieniem kaplicy Matki Boskiej Radosnej w Zakrzewie w pow. złotowskim.

— Brazylijska składnica maszyn „Singer” zniszczona. Olbrzymi pożar w Sao Paulo zniszczył wielkie magazyny znanej firmy maszyn do szycia „Singer”. Spłonęło ponad 2.000 maszyn. Straty wynoszą 5 milionów milrejsów.

— Dżwina w okowach lodu. Na skutek silnych mrozów Dżwina pod Dyneburgiem stanęła. Temperatura dochodzi do 18 st. C. poniżej zera.

— Krupp usadowił się w Argentynie. Niemieckie konsorcjum Kruppa zamierza wybudować wielkie huty w Salta, gdzie nabyło obszerne tereny kopalniane. Konsorcjum rozporządza kapitałem 30 milionów marek.

— Narada rodzinna Hohenzollernów. Były następca tronu niemieckiego przybył do Doorn, gdzie oczekiwany jest również książę Waldemar pruski z małżonką oraz księżna Irena heska. Przyjazd ich związany jest z mającą się odbyć w najbliższym czasie pod przewodnictwem byłego cesarza Wilhelma naradą rodzinną.

— Gdzie dyktatorzy — tam kara śmierci. Do parlamentu libońskiego wniesiono projekt prawa, ustanawiającego karę śmierci. W Portugalii kara śmierci od wielu lat nie istnieje.

— Wielkie mrozy w Ameryce. Wschodnie stany, a zwłaszcza Pensylwania, zostały nawiedzone mrozami śnieżnymi. W okolicy Buffalo ugrzęzły setki samochodów i autobusów w zaspach śnieżnych. Zmarło 7 osób na ulicach Nowego Jorku.

— Konferencja państw bałtyckich. W Tallinie rozpoczęła się konferencja ministrów trzech państw bałtyckich, na której będą rozpatrywane zagadnienia ogólnej sytuacji politycznej w Europie, oraz wzajemne stosunki Estonii, Łotwy i Litwy.

— Herbowy niedźwiedź. Za kilka dni przybyć ma do Berlina młody niedźwiedź, ofiarowany przez stolicę szwajcarską Bern — Berlinowi z okazji 770-lecia stolicy Rzeszy. Niedźwiedź ten ulokowany będzie w jednym z reprezentacyjnych punktów miasta jako „żywy herb” Berlina.

— We Francji buduje się obecnie statek, który będzie służył za cel ruchomy do ćwiczeń artyleryjskich. Jest to pierwszy specjalnie do tego celu budowany statek, gdyż dotychczas używano do ćwiczeń artyleryjskich wyłącznie starych krażowników i torpedowców. Statek o wyporności 2500 ton, poruszany falami Hertza, nadawanymi ze stacji odległej 2—3 mile od niego, będzie mógł oprzeć się najsilniejszym pociskom dział morskich i bombom lotniczym oraz będzie mógł rozłaczać zasłonę dymną.

Sukces polskiego kompozytora w Ameryce. Kompozytor Aleksander Półtawski, laureat warszawskiego konserwatorium, uczeń Barcewicza i Noskowskiego, odniósł ostatnio poważny sukces zagranicą. Utwory jego fortepianowe i orkiestrowe zostały wykonane z dużym powodzeniem w Stanach Zjednoczonych.

Otwierają się jakieś drzwi i Kenntlebury widzi przed sobą trzech ludzi w białych kitlach.

— Bliżej! — rozkazuje jeden z nich, człowiek o czarnej brodzie i krzaczkach, chmurnie nastroszonych brwiach.

Devorny spełnia rozkaz. Raczej przeczuwa niż dostrzega, że jeden z trzech ludzi w kitlach zajmuje miejsce przy drzwiach. Michaud pozostał na zewnątrz. Dlaczego? Dzwonne. Należało się raczej spodziewać...

— Rozebrać się! — grzmi głos brodatego.

Devorny marszczy brwi.

— Nie chcę! — woła nagle i sam jest zdumiony swoją odpowiedzią.

— Rozebrać się! — huczy ten sam głos. Jeszcze głośniejsze, jeszcze bardziej rozkazująco.

— Nie!

Brodaty daje znak. Devorny czuje, że ktoś wykręca mu ramiona. Broni się. Na próżno. Brodaty bezceremonialnie sięga mu do kieszeni.

— Proszę mnie puścić. Kapituluje — mówi Devorny spokojnie.

Ludzie w kitlach natychmiast rezygnują ze stosowania przemocy, gromadzą się w kącie i radzą nad czymś.

Devorny sięga do kieszeni. Aparat znikł. No naturalnie!

Obrady trwają dłużej, niż by się mogło wydawać. Naręście! Brodaty podchodzi, uśmiecha się przyjaźnie. A więc i kpinyl!

Ciąg dalszy nastąpi.





### Czym się różni polityka inwestycyjna premiera Składkowskiego od takiejże polityki wicepr. Kwiatkowskiego.

**Bydgoszcz, 12 grudnia.**  
Serce rośnie, wszystko rośnie. Wprawdzie zima i w przyrodzie nie się nie dzieje, ale za to dzieła rąk ludzkich rosną jak na drożdżach. Inwestycyj jest tyle, że gdyby dawnym, dobrym zwyczajem chciano każdą z nich z osobna otwierać i poświęcać, to właściwym do tych celów dygnitarzom życia by nie starczyło, aby wszędzie być, wszędzie coś powiedzieć i wszędzie przeciąć wstęgę.



Starczy posłuchać jednej albo drugiej oficjalnej mowy sejmowej, aby nabrać przekonania do tego, że coś się robi. Ba, zresztą gdzie się nie robi — nawet w



**Zwijki (gilzy) c**  
**ALTESSE-MOKKA**  
**PEŁNOWATKA**  
uszlachetniają smak tytoniu,  
unieszkodliwiają nikotynę.

Sejmie, tak przyzwyczajonym do nic nierobienia, zrobił się klub ozonowy.

Obóz pułkownika Koca czyli obóz kocowniczy nie załaził wprawdzie uznania w oczach marszałka Cara, ale czy słyszał kto kiedy, żeby prawdziwemu niepodległościowcowi zależało na ...carskiej łasce. Klub ozonowy bez Cara też dał sobie radę — stanął obozem w lokalach dawnego B. B. Oczywiście nikt nie przy-



puszcza nawet, żeby Ozon przejął spadek po B. B. W. R. z całym dobrodziejstwem inwentarza. Inwentarz wprawdzie został, ale na jego dobrodziejstwo rozmiecie się zapatrują.

Wróćmy jednak do innych, konkretniejszych inwestycji. Pod tym względem p. wicepremier Kwiatkowski, ma szczególnie szczęśliwą rękę. Zrobił niedgdyś Gdynię, zrobił Centralny Okręg



Przemysłowy, zrobił podatek specjalny, zrobił nam nadzieje na lepszą przy-

szłość. Duży to jest dorobek i tym bardziej podkreślić go wypada, że w tym samym czasie p. premier Składkowski — nie ujmujemy mu zresztą w niczym — nie potrafił się dorobić nawet... melonika. Zresztą, co się odwlokło, to nie uciekło. Niewątpliwie doczekamy się jeszcze tych dobrych czasów, że p. premierowi danym będzie spełnienie jego marzeń, że będzie mógł z melonikiem na bakier spacerować po Krakowskim Przedmieściu i nucić Pierwszą Brygadę. Z tym nuceniem na ulicy to nie jest wcale zły pomysł. Kiepura też tak nucił z balkonów i dachów samochodów i teraz dzięki temu pływa w sławie i w popularności jak... śliwka w gąlażu.



Prawdę szczerze mówiąc, to jednak dobrze, że p. premier jeszcze nie zamienił władzy na melonik. Przecież tylu obywateli jeszcze nie ma odznaczenia! Teraz wprawdzie przybędzie ćwierć miliona ozdobionych medalem za długoletnią pracę, ale cóż to jest ćwierć miliona wobec trzydziestu kilku milionów mieszkańców i — co gorsze — wobec stałego przyrostu ludności! U nas tylko się rodzi dzieci, tylu obywateli ciągle przybywa, że nawet sam p. premier Składkowski nie nastarow z ich odznaczaniem.



Bo i skąd brać tyle orderów? Niektóre instytucje wprawdzie pomagają rządowi, ale bez większego powodzenia, jak np. Polska Akademia Literatury, której wawrzyny skwapliwie wszyscy zwracają. Inicjatywa prywatna lub półprywatna w tej dziedzinie nie znajduje uznania. Jeśli order, to od rządu — mówi jeden z drugim opozycjonista, a potem narzeka na etatyzm.

P. premier Składkowski powiedział, że jako typowy Polak lubi odznaczenia. Można by z tego wnioskować, że ideałem typowego Polaka jest choinka obwieszona świecidełkami lub conajmniej celnie strzelający członek Bractwa Kur-

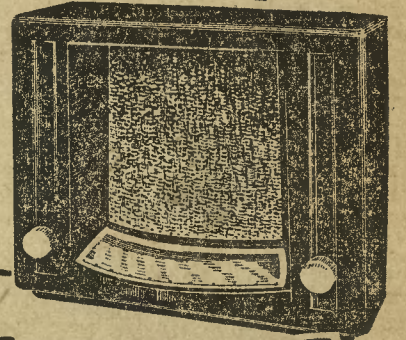
kowego w galowym uniformie w dniu defilady trzeciomajowej.

P. premier podjął wielki trud, nie jest bowiem tak łatwo wszystkich zasłużonych odznaczyć. Prawdziwą zasługę



## Najmilszy podarunek

— który wniesie do Twojego domu radosny nastrój świąteczny — to rewelacyjny odbornik „PIONIER”. 7-obwodowa, ultranowoczesna 5-lampowa superheterodyna o wielkiej selektywności tylko za **Zł. 295.-**



# KOSMOS

Bezpłatne demonstracje w czołowych firmach radiowych.

trudno jest czasem odnaleźć, zwłaszcza gdy się patrzy przez biurokratyczną lu-



netę. Na szczęście p. premier kazał tę lunetę odrzucić i doprowadzić z każdej gminy dwóch mężów zasłużonych do odznaczenia. Teraz niech się starostowie martwią, jak wytłumaczyć wyróżnionym, że order nie ma nic wspólnego z podatkiem. Bo dotąd tak się utarło, że jeśli władza się kimś zainteresowała, to chyba po to, żeby mu wymierzyć podatek albo grzywnę...

w afrykańskich puszczech na takiego wielkorządcę, który przyjedzie z misją



cywilizacyjną i z piersią okraszoną orderami, jak u Goeringa.

P. premier ma swoją politykę inwestycyjną i p. wicepremier swoją. P. wicepremier buduje Stalową Wołę, ale nie wiadomo, czy pamięta o tym, że w Polsce trzeba mieć przede wszystkim stalowe nerwy. P. premier za to powiedział sobie: idź stali do C. O. P., my Polacy, wolimy brąz, srebro i złoto — na własnych piersiach.

## Fałszywy „major” z Bydgoszczy dopuszczał się oszustw.

**Warszawa, 11. 12.** Do znanej hurtowni dentystycznej zgłosił się starszy, solidnie wyglądający pan, przedstawił dowody, iż jest byłym majorem Antonim Ostaszewskim, że mieszka w Bydgoszczy i zajął się ostatnio dostawą wszelkich artykułów dentystycznych do gabinetów. Ponieważ sam jest lekarzem-dentystą, nie praktykującym wskutek nadwątlonego zdrowia, więc jest popierany nie tylko przez dentystów na Pomorzu i w Poznaniu, ale i w Warszawie. Za towar płaci 20 procent gotówką, resztę pokrywa weksłami dentystów.

Istotnie wszystkie weksła były zapłacone, wobec czego, gdy pan major zwrócił się po towar jeszcze raz, uzyskał kredyt kilkunastu tysięcy złotych.

Ta jednak transakcja zakończyła się dla hurtowni nieprzyjemnie, bowiem podpisani pod weksłami lekarze-dentysty stwierdzili jednogłośnie, iż żadnych weksli nikomu nie dawali.

Zawiadomiona policja w szybkim czasie zatrzymała „majora”, którym okazał się Ryszard Herman z Poznania. Stary ten „specjalista od medycyny” był bohaterem głośnej swego czasu afery oszukańczej. bowiem przez całe lato udawał lekarza w jednym z uzdrowisk, występując w roli tej w sposób wyjątkowo sprytny. Posiadał wówczas przy sobie dokumenty zmarłego niedawno lekarza prowincjonalnego. Oszusta aresztowano.



Oba te plany inwestycyjne są wielkie. Tak wielkie, że nie uda ich się ukryć pod melonikiem.

(hak)



Arkady Fiedler.

# Awia ati, ramatu!



„Saklawka czarnymi oczyma łypie na Europejczyka...“

Europejczyk ląduje na Madagaskarze zwykle w Majunga. Widzi wiele nowych rzeczy w tropikalnym porcie i jeżeli ma żywe oczy i młode serce, wpada w zachwyt. Podziwia cieniste mangowce, stare jak świat baobaby, najpoważniejsze niebo, śliczne, białe bungalowy w powodzi fioletowych bugenwili, lecz najbardziej podnieca go widok ludzi. Wiedział już przedtem, był przygotowany na to, a jednak jest oszołomiony, oszalał na widok ludzi: barwy, typy, różnorodność ras, rysów twarzy, strojów.

— To chyba jakaś piękna Chinka! — woła do przyjaciela, starego znajomego Madagaskaru, który przybył po niego do portu.

— Nie Chinka, lecz Malgaska ze szczepu Howasów, z głębi wyspy. Ta pochodzi zapewne ze stolicy, z Tananarywy. Howasi przywdęwali, jak wiadomo, z Jawy i niektórych zachowali do dziś czystość rasy jawajskiej.

Młoda Howaska nosi z niezwykłym wdziękiem swą azjatycką krasę. Europejczykowi przypominają się mimo woli filigranowe malowanki na porcelanie. Jest ponętna: ma drobne świetnie zbudowane ciało, kształtne, białe nogi, miłą buzię o jasnej, dziwnie jasnej cerze. To prawie Europejka lekko opalona, lecz Europejka o egzotycznej, tajemniczej urodzie.

Dziewczyna przechodzi mimo, raz tylko rzuciwszy na Europejczyka przelotne spojrzenie. Europejczyk nie rozumie jej uśmiechu: odprawa to czy przyzew, pogarda czy zalotność. Europejczyk się niepokoi.

— Dumna bestia! — osądza w końcu.

Stary przyjaciel żartuje z jego niepokojem:

— Zawsze tak było z wami, białymi przybyszami — mówi — i pewnie tak już pozostanie. Zawsze to samo będzie was niepokoiło! — Zresztą masz może rację, że dziewczyna jest dumna: pochodzi ze szczepu, który do niedawna był panem Madagaskaru i wydał kilka sławnych królów...

— A to co za wspaniała murzynka?! — dziwi się Europejczyk! kilka kroków dalej.

— To nie żadna murzynka, lecz Saklawka. A to zupełnie co innego, chociaż niewiasta ma ciemnobrązową skórę.

Przyjaciel kiwa na młodą kobietę i przywołuje ją do siebie:

— Awia ati, ramatu!

Saklawka posłusznie się zbliża. Szczęry zdrowe, białe zęby a czarnymi jak smoła oczyma łypie na Europejczyka.

Przyjaciel tłumaczy mu na tym żywym przykładzie różnicę między murzynami afrykańskimi a Saklawami zachodniego wybrzeża Madagaskaru: Saklawi mają mniej rozciągnięte, mniej mięsiste usta, mniej rozchylone nozdrza i skórę brązową, nie czarną. Zbliżają się zatem bardziej do typu melanezyjskiego, może nawet polinezyjskiego i nie ma wątpliwości, że przybyli ongiś na Madagaskar ze wschodu, z wysp Oceanii, a nie z Afryki, jak dawniej niesłusznie mniemano. Saklawowie to urodzeni rozbójnicy; ich kobiety natomiast uchodzą za najlepiej zbudowane na Madagaska-

których dziwny kontrast stanowią wschodnie, błyszczące oczy. Jest ubrana po europejsku, w sportowy kostium według najświeższej mody z Paryża. Na pięknej głowie tropikalny ka k. Tamte, Howaska i Saklawka, miały na sobie tylko płócienne zawoje według krajowego zwyczaju.

— Cóż to za bóstwo! — wyrzywa się Europejczykowi.

— Po prostu metyska: ojciec Grek, matka Saklawka. Nie podzieliła losu wielu innych metyszek, które zazwyczaj marnieją w brucie i wśród rodziny matki schodzą na tubylców. Ta tutaj miała szczęście i została wciągnięta do kół europejskich. Jest kochanką wyższego urzędnika. Złapie z niego krew i forszę. Wystrzegaj się tu metyszek, niedoświadczony człowieku. Wszystko chcą brać, nic w zamian nie dając. Zmie, piękne a zimne; są złe i zawsze nienawidzą białego człowieka.

— Ej, co za purytańskie bzdury! — śmieje się Europejczyk. — Przemawia przez ciebie małowieszczanski tchórz. Zmie można chyba poskromić i oswoić, byleby była ładna...

Lecz przyjaciel zaperza się, wyskakując prawie ze skóry:

— Otóż właśnie że nie! Metyska będzie tu zawsze silniejsza niż biały człowiek. Spryjać jej będzie klimat, jej chytryść i chuć, zimna, zła zmysłowość... Na Madagaskarze im ciemniejszą ma człowiek skórę, tym jaśniejsze serce...

## PRZY OTYŁOŚCI stosuje się znana SOŁ MORSZYŃSKA lub WODĘ GORZKĄ MORSZYŃSKĄ. Żądać w aptekach i składach aptecznych.

rze. To pewnie już takie prawo, że bandyci mają zawsze najładniejszą kochankę i żonę.

— Spójrz na jej piersi! — wskazuje przyjaciel. — Wydaje się, że rozsada jej suknie.

Europejczyk stwierdza w duchu: chociaż Saklawka różni się tak bardzo od drobnej Howaski, przedstawia niemniej ponętny typ, typ zwierzęcej, pierwotnej zmysłowości. Podoba mu się „brązowa Venus“. Lecz trapi go sprawa tutejszego savoir vivre'u. Zwraca się do przyjaciela:

— Powiedz, czy tu zawsze można tak zacząć kobiety zatrzymywać je na ulicy?

Przyjaciel rozbawiony:

— Pamiętaj, że jesteśmy w kolonii, gdzie biały człowiek jest do dziś jeszcze stworzeniem wyższym, prawie półboskim, a zatem wszechwładnym.

I dając kobiecie życzliwego klapsa, każe się oddalić się.

— Ażebym ciebie jeszcze nie skusił! — tłumaczy mrużąc filuternie oko ku Europejczykowi.

Nie, nie skusi, bo oto uwagę przybysza zwraca na siebie nowe zjawisko: dziewczyna o jasnobrązowej, prawie białej cerze, rysach twarzy nieledwie europejskich, do

— Dziękuję, ładny komplement dla białej rasy...

Srodkiem szerokiej, asfaltowej ulicy Majungi kroczy spiesznie grupa kilkunastu brązowych ludzi: mężczyźni nago, tylko z wąską przepaską dookoła bioder, za nimi kobiety w skąpych lachmanach. Mężczyźni mają włosy splecione w fantastyczne warkoczki i nie niosą, kobiety natomiast niosą na plecach małe dzieci, na głowach zaś ciężkie toboły, cały zapewne majątek ich i ich mężów. Są to Antandroje. Cierpią klęską głodu w ich ojczyźnie na skrajnym południu Madagaskaru wypędza całe rzesze w poszukiwaniu pracy i ryżu. Ci tutaj wędrują do Diego Suarez, dwa miesiące drogi od ich domu.

Europejczyk jest zdumiony; nigdy jeszcze nie widział tyle naraz tak pięknych męskich ciał. Każdy z Antandrojów mógłby służyć jako model do klasycznej rzeźby. Ale zarazem Europejczyk spostrzega z osłupieniem niezwykłą obcość tych używanych nagusów, ich przerażającą dzikość, suchwały paradoks tych ciał na gwarnej, nowoczesnej ulicy. Czterdzieści lat wpływów europejskich spłynęły po nich, zda się, bez naj-



Żądać wszędzie! Przedstawiciel: (24565) **Paweł Heczko, Poznań, Młynarska 9, m. 4.**

mniejszego śladu. Nie nauczyły ich widzieć nowych rzeczy.

Antandroje kroczą po asfalcie. Mija ich luksusowy Renault. Na chwilę zbliżyły się do siebie dwa światy, odległe od siebie o tysiąc lat rozwoju ludzkiego, — w następnej chwili Renault wyprzedza wędrowców. Antandroje nie okazują żadnego strachu. Już wiedzą, że to jakieś niezrozumiałe zwierzęta-maszyny, należące do jeszcze mniej zrozumiałych stworzeń o białych twarzach i ludzkiej mowie. Nawet uśmiechają się do mijającego auta tępym, łagodnym, tajemniczym uśmiechem, rzekłbyś: drwiącym uśmiechem istoty, która nigdy, nigdy nie zrozumie.

Naraz Europejczykowi coś się przypomina. Widział już przed chwilą ten sam uśmiech. Tajemniczy, łagodny, rzekłbyś: drwiący. Jak uśmiechnęła się do niego piękna Howaska. Tak samo jak Antandroje do samochodu, niezrozumiałego dla nich zwierzęcia-maszyny.

Czy tak samo? Przykre pytanie dręczy Europejczyka, świeżo przybyłego na Madagaskar.

Czy tak samo?

## List gen. Matsui.

Tokio, 11. 12. (PAT). W liście, przesłanym przez gen. Matsui do dowódcy wojsk chińskich w Nankinie, naczelny wódz armii japońskiej oświadcza, że jest zdecydowany zniszczyć całkowicie Nankin, jeżeli to będzie konieczne, wraz z wszystkimi dziełami sztuki i zdołaczami ostatnich 10 lat, o ile Chińczycy nie wyrzekną się oporu. Japonia, zaznacza list, ma jednak nadzieję, że nie będzie zmuszona do dokonania tego dzieła zniszczenia.

Wojska japońskie nie ruszą się do południa dnia dzisiejszego a ich przedstawiciele będą gotowi rozpocząć każdej chwili rokowania z chińskimi władzami wojskowymi. Jeżeli ultimatum to nie odniesie skutku, Japończycy wznowią ofensywę by znieść wszystko co będzie stało na przeszkodzie.

Kartki z pamiętnika dziennikarskiego.

## Gentleman of the press.

Napisała: Żelska-Mrozowicka.

Praca nadesłana na jubileusz „Dziennika Bydgoskiego“ nie zamieszczona z powodu nawału materiału.

Trzydziestolecie rocznica założenia Dziennika Bydgoskiego zwraca myśl czytelników nie tylko ku zagadnieniom podniosłym, ideowym, głębokim, związanym z misją i zadaniami prasy w ogóle, lecz także ku ludziom, którzy na niwie prasowej pracują, ku dziennikarzom: gentleman of the press.

O duszy dziennikarza, o jego aspiracjach, radościach, troskach, o nerwowym podnieconym nastroju pracy „w oku cyklonu“, o trudach i psychicznej „oczu i uszu światła“ można by niewątpliwie napisać wiele pasjonująco sensacyjnych książek. W szczyptach ramach krótkiego felietonu możemy dać jedynie kilka mikroskopijnych obrazków, jak wygląda codzienne życie dziennikarza od tej strony pogodnej, uśmiechniętej, często humorystycznej, omijając starannie tamtą drugą stronę medalu znaczoną białymi plamami konfiskat, a czasem krwią więzienia politycznego lub nawet — nierazkim dla korespondentów wojennych — krzyżem cmentarnym przy pełnieniu służby zdobytym.

Bajecznie kolorowe życie dziennikarzy obfituje w przebogata różnorodność wrażeń i przeżyć. Gdy zaglądamy przez dziurkę w kurtynie na kulisy wśród których jak muchy w ukropie uwijają się koledzy z różnych pism i różnych kierunków politycznych we wspólnej pogoni za „sensacjami“, uśmiechnijcie się państwo życzliwie pa-

przed jesienne szarosmętne melancholijne nastroje do dziennikarza, boć on przecież na głowie staje, żeby wam coś zajmującego do czytania sprezentować i zaprawdę wart jest zazwyczaj tego uśmiechu, dobrego słowa i kropelki życzliwości.

Taki na przykład kolega Tadzio. Tadzio nazywa siebie „królem sensacji“ i ambicje jego idą w tym kierunku, że codziennie musi mieć szlagier. Musi. Żeby nie wiem co.

Jeżeli szlagier rzeczywiście jest, jeżeli coś się stanie — coś mrozącego krew w żyłach, oczekującego krwią coś rewelacyjnie super-fenomenalnego to all right: wszystko jest normalnie i w porządku. Bywa jednak, że wyjątkowo nic takiego: nie dzieje i nawet sympatyczny doktor z Pogotowia Ratunkowego interpelowany błagalnie o jakieś rany szarpane czy zderzenie raskórka odpowie dobrotliwie: nie, nic dzisiaj nie mamy... Wówczas Tadzio traci humor, posępnieje, milknie i w zadumie przez czas dłuższy sączy kawę w kawiarni, po czym zaczyna się kręcić, zagadkowy uśmiech wypelza mu na oblicze i zakonspirowanym tonem rzuca w przestrzeń wyznaczenie pod adresem jakiegoś zaprzysiężonego z prasą cywila: — **Witaj pan, nie wiem co to jest, ale czuję, że coś wisi w powietrzu, coś się stanie!** — Cywil chrząka, poprawia się na krześle, zawisa oczami na odętych wargach Tadzia i zamienia się w ucho: — Nie wiem co — szepce tajemniczo Tadzio — ale coś na pewno. Ja mam to w palcach (tu rozczapiera paluchy w wachlarz) intuicyjnie wyczuwam... Jakoż istotnie. W piśmie, którego Tadzio jest korespondentem ukazuje się niebawem szlagier. Rewelacja. Telefony się urywają. Koledzy miotają się z bezsilnej pasji i wzdrygniętej zazdrości. Czytelnikom oko bieleje i włosy stają dęba na głowie. A Tadzio uśmiecha się niewinnie i mówi słodko patrzając skromnie na sznurowadła swych butów: — Mówiłem przecież, że coś wisi w powietrzu. Oo, ja mam wyczucie, taką wie pan dziwną intuicję!

W rzeczywistości Tadzio ma fenomenalnie rozbudowany aparat informacyjny i przyjaciół na całej drabinie społecznej od samej góry do samego dołu. To też gdziekolwiek w zasięgu promieniowania akcji prasowej Tadzio zaistnieje najmniejsza chociażby sensacja, momentalnie otrzymuje on meldunek lub uprzejmą miłą informację grzecznościową. Nawet bowiem w tych fatalnych czasach, w których żyjemy, kiedy to homo hominim lupus itd., to jednak mało jest chyba tak nieuczynnych i niegrzecznych ludzi, którzy by odmówić byli w stanie prasie tej najcenniejszej, a tak łatwej do spełnienia uprzejmości jaką jest — informacja. Choć... owszem. Czasem się zdarzają. Tak zresztą jak i konającemu wyciągają niekiedy przecięt poduszki z pod skołataną głowę. Ale to już wyjątki i „Schönheitsfehler“.

Jeśli i mimo tej fenomenalnej techniki informacyjnej Tadzio nic się dzieć nie chce i wszystko zawodzi, Tadzio zaczyna z pasją oddawać się studium zoologiczno-meteorologicznym i zawsze coś wygrzebie. Cielecia o pięciu nogach — to dla nas mięta. Tadzio wynalazł jelenia o świecących rogach, węgorza z dwoma głowami, kaczkę, która się upiekła od lampki zapalanej w zaduszki i potrafił dzięki oszalałemu walorom swego egzotycznie barwnego stylu stworzyć istne arcydzieła super-gigantycznych rewelacji. Pewnego razu nemezis dziejowa zemściła się srodo na nim za cierpienia za-

dawane metodycznie towarzyskom pracy. Tadzio mianowicie zamieszczył bajecznie kolorową wiadomość o sensacyjnym trzęsieniu ziemi na Pomorzu, która to wiadomość w takiej czy innej wersji obleciała była zresztą całą prasą polską. Ponieważ Nemezis chciała czytelnikom spłatać figla na prima aprilis, chwyciła się kurczowo owego trzęsienia ziemi, opieprzyła je, omaciła, oblała sosem pomidorowym najwierutniejszych łgarstw, stworzyła epos najbardziej szlagierowych buj jakże sobie w ogóle można wyobrazić i przyjąwszy suchą i rzeczową formę poważnego reportażu, zamieszczyła je w primaaprilisowym numerze. Na samym dopiero końcu pouczając czytelnika, że oczywiście chodzi o — prima aprilis.

Proszę sobie teraz wyobrazić minę Tadzia, gdy otworzył gazetę i ujrzał reportaż zawierający tak fantastyczne niesamowitości z tak doskonale, tak specyficznie znanego mu ewenementu!

Tadzio uwierzył we wszystko, chwycił się za głowę, oczy wylazły mu z orbit a pot kroplisty wystąpił na czoło. A Nemezis umiera ze śmiechu ile razy przypomni sobie tę scenę i zastrzegła sobie u najbliższej rodziny, aby na łóżu śmierci przypomniano jej Tadzia, chce bowiem konać z uśmiechem.

Tadzio i Nemezis z niejednego już pieca chleb reportażowy wspólnie przegryzali i brożąc w sensacjach jak wśród ulegalek. Pewnego razu postanowili pojechać razem do krematorium, funkcjonującego na ościennym terenie. Reportaż miał być kwintesencją makabryczną i plawić się w straszliwych wstrząsającej nekromancji. Nemezis jako kobieta zainteresowała się kwestią toalety w jakiej wypadła jej wystąpić. Sprawa była dyplomatycznie dość skomplikowana: w czerni nie można było, aby nie robić wrażenia osoby należącej do orszaku żałobnego, gdyż wówczas nie wolno by jej było asystować przy spalaniu nieboszczyka, lecz oczekiwać na urnę w specjalnej sali. Trudno zaś — nieprawdą — przywdziać jakieś jasne stroje w tego rodzaju okoliczno-



JAPONIA.



Polska — kraj kontynentalny — mieści na swym obszarze trzystu osiemdziesięciu dziewięciu tysięcy kilometrów kwadratowych trzydzieści cztery bez mała miliony mieszkańców. Wypada ich więc osiemdziesięciu sześciu na kilometr kwadratowy. I pomimo to w Polsce jest bieda (tego chyba nie potrzeba udowadniać). I mimo że kraj jest rolniczo-przemysłowy z na ogół urodzajną glebą i mimo, że natura nie pokąpiła Polsce surowców, wyposażając ją między innymi w pokłady węgla, rudy i ropy naftowej. Produkcja rolnicza, na ogół rzecz biorąc i bogactwo surowców pozwalają na eksport...

Dlaczego w artykule o Japonii mówię o Polsce? — Dlaczego przytaczam w dodatku rzeczy znane, których dzieci uczą się w szkołach? — Nie zamierzam dawać tu bynajmniej lekcji ekonomii, czy geografii politycznej Polski. Chcę jednak (i sądzę, że ta przyczyna jest dostatecznie zrozumiała) na tle danych polskich, danych o stosunkach u nas, przedstawić czytelnikowi analogiczne stosunki japońskie, chcę dalej, aby to, co powiem, przedstawiło się temuż czytelnikowi w żywszych barwach, wyraziściej po prostu. Wynika to zresztą z założenia artykułu, który nie rości sobie pretensyj do jakiejś naukowości, nie ma być jakimś zbiorem naukowych wiadomości, ma służyć jedynie za pewnego rodzaju środek do lepszego zorientowania się w stosunkach panujących na Dalekim Wschodzie, tym „iskrzącym się”, jak go nazwał Richard Katz, tym ciągle niespokojnym, jak go my ciągle nazywamy, tym, z którego wyjdą pogromcy świata, jak piszą i alarmują ci wszyscy, którzy publikacją swoim dają nagłówki w rodzaju „Azja grozi”, „Złote niebezpieczeństwo” czy tym podobne.

Powierzchnia wysp Nipponu (tak się zwie Japonia) jest o 2% mniejsza od powierzchni Polski — wynosi bowiem trzydzieści osiemdziesiąt dwa tysiące kilometrów kwadratowych, na których mieszka lud-

ności przeszło dwa razy tyle, co w Polsce, bo prawie siedemdziesiąt jeden milionów. A gęstość zaludnienia Japonii też przeszło dwa razy przewyższa też samą gęstość w Polsce: w Japonii na jeden kilometr kwadratowy przypada nie 86, jak u nas, ale 179 mieszkańców.

Wyspy wulkaniczne, górzyste. Małe przestrzenie uprawne, brak surowców daje się odczuwać dotkliwie. Nie, żeby ich w ogóle nie było, ale są w ilości zbyt małej na lokalne nawet potrzeby. A co dopiero mówić o jakimś eksporcie. Japonia jest zmuszona importować prawie wszystkie surowce, których, albo wcale nie posiada, albo, jak wyżej powiedziałem, ma je w ilości niedostatecznej w stosunku do zapotrzebowania.

I jeszcze jedno porównanie cyfrowe. Tym razem będzie chodziło o przyrost ludności. U nas ludność wzrasta względnie proporcjonalnie: na przestrzeni trzydziestu lat przybyło nam osiem milionów — to nie jest katastrofa, jeżeli się zważy w dodatku, że przeciętny przyrost dziesięciolecia objawia się w postaci cyfry trzech milionów ludzi. Inaczej ma się sprawa w Japonii, gdzie

na tej samej przestrzeni czasu ludność wzrosła nie o osiem, ale o przeszło trzydzieści milionów,

których polećka ryżowe (15% ogółu powierzchni nadaje się w ogóle do uprawy, przy czym ziemia jest nierówna) uprawiane w dodatku z myślą o eksporcie za granicę (a skąd świat ma ryż?) dla jakiegoś takiego choćby wyrównania bilansu obciążonego importem surowców, nie były w stanie wyżywić.

Jak wyjść z takiej sytuacji? Anglia, której ludność jest stłoczona na małej przestrzeni, podobnie jak japońska, i nie posiada, tak jak Japonia dostatecznej przestrzeni, aby z jej rolniczej eksploatacji wyżywić liczny naród, a mimo to należy do czołówek mocarstw, grając w niej rolę bynajmniej nie drugorzędną, stała się dla Japonii jed-

nym z wzorów zachodnich, które możnaby, a nawet trzeba naśladować.

Bo to nie jest chyba przesada, jeżeli się powie, że sytuacja Krainy Wschodzącego Słońca była wprost tragiczna. Proszę sobie tylko wyobrazić niemoc użycia nadmia-

W jakości pierwsza

w smaku najlepsza

kawa i herbata  
PLUTON T. i M. Tarasiewiczów S.A.  
Warszawa, Żytnia 10.

24549

ru plodów rolnych, czy surowców jako środków eksportowych na opłacenie koniecznego importu. Bo chyba jest jasne, że potrzeba było Japończykom broni, karabinów ręcznych i maszynowych, dział, czołgów i samochodów pancernych, samolotów, chyba jasne, że jako państwo wyspiarskie musiała Japonia zbudować silną, nowoczesną flotę wojenną i nie tylko flotę nowoczesną. Wszystko musiało być nowoczesne, aby mogło uchronić Japonię przed „barbarzyńcami”. (Pycha japońska i duma narodu wyraża się w tym określeniu w całej pełni). Japonia potrzebowała dużo wojska, musiała stworzyć silny naród.

Stąd zrodziło się to nagłe i radykalne przekształcenie państwa z rolniczego w przemysłowe. Japonia, ta z okresu tuż po restauracji, nie miała kapitalistów, można

stawa z rolniczego w przemysłowe było możliwe.

Myślenie kategorią ryżu to jeden z czynników, które dopomogły do możliwości przeprowadzenia takiego przeobrażenia się gospodarczego i politycznego kraju, do przeobrażenia jednym susem, momentalnie, w reżimowym tempie, długiej drogi od feudalizmu do państwa przemysłowego, od konbō (szeroki miecz — główna broń japońska, gdy u nas już terkotały karabiny maszynowe, plując setkami śmiercionośnych pocisków na minutę z swych luf i mitraliez) do najnowocześniejszej broni automatycznej, do takiego Hotchkissa chociażby.

Bo kategorią ryżu myślał i dziś jeszcze myśli każdy Japończyk. I to jest dobre, to dopomogło w dużej mierze do przebiecia muru zagrządzającego miejsce wśród trudno dostępnego klanu wielkich mocarstw świata. Tego mógłby się, a nawet może powinien każdy zachodni naród uczyć od japońskiego: myśleć kategorią ryżu!

A teraz z innej trochę beczki: W roku 1925 tylko 55,6% ogółu mieszkańców Japonii stanowiło ludność zawodowo czynną. A reszta? Bezrobotni — plaga dzisiejszej Japonii. A tylko 634.913 Japończyków wyniosło się poza granice ojczyzny. Reszta siedzi w kraju i czeka lepszych czasów, tą nadzieją krzepiąc się w beznadziejnej biedzie. Czasem ktoś coś chwyci, albo sprzeda córkę na gejszę za sto, czy stopięćdziesiąt jenów, czasem coś mu się uda sprzedać i bierze prowizję, a tak tłoczy się to wszystko. Dokończenie na stronie 9-tej.



Tylko z oryginalnej butelki Maggi'ego

należy domagać się ponownego  
napelnienia buteleczki:

MAGGI<sup>ego</sup> przyprawa

ściach? Nemezis tedy wykombinowała coś pośredniego i na brunatną suknię narzuciła jakieś splecione zwoje czarnych, wyranżerowanych koronek. Taką pseudo-firanką smętno kokieteryjnie zwisała z niemniej brunatnego, pełnego godności kapelusika i w tak interesującej formie Nemezis zjawiała się w apartamencie państwa Tadzio, oświadczając z dumą: A więc — jedziemy!

Tadziowa na widok owego przebrania zajęknęła się i zaniemówiła. Tadzio natomiast ryknął, przysiadł na ziemi i zaczął wyć, prosząc państwa, i krzycząc jak zarzynana świnka, tarzając się po dywanie i płażąc łzami sadystycznej rozkoszy. Nie pojechali zresztą, bo coś tam przeszkodziło.

Innym znów razem Nemezis i Tadzio wywołali straszliwą awanturę na baskijskim statku, którą zresztą opisali barwnie i wstrząsająco, bo wszakże po materiał reportażowy tam poszli. Przysłużył im się znakomicie kucharz okrętowy, który zauważywszy, że Nemezis w sam raz nadaje się na Passionarię, postanowił ją przekabacić i zaczął wygłaszać nieprawdopodobnie demagogiczne oracje. W pewnej chwili polecił do kubryku i wyniósł stamtąd flagę anarchystyczną, którą rozwinał z gestem hidalgą. Wówczas zakotłowało się na pokładzie. Załoga, która politycznie była jak najbardziej opozycyjnie usposobiona do kucharza, rzuciła się na niego jak jeden mąż, dając mu szkołę niesłychanie dotkliwą, wobec czego prasa wycofała się pospiesznie „na z góry przewidziane pozycje”. Nemezis z Tadzio z szczególną lubością pętają się zawsze w porcie, to wśród Ghiniczków, to Malajczyków, między synami słonecznej Hellady, czy też wśród potomków rajtarów szwedzkich, a to w tym celu, aby przy porannej kawie, smarując bułki masłem, P. T. czytelnicy mieli mniej lub więcej pasjonującą i emocjonującą lekturę. Zdobył się fotografii nie zawsze jest również sprawą tak prostą, jakby się zdawało. Na przykład raz, gdy chodziło o zdjęcia z pamiętek polskich, znajdujących się na newralgicznym tery-

torium... Nemezis i Tadzio ułożyli sobie tak: pojedą i będą zwiędzali, następnie Nemezis oszłomi kustosza, zasypie go gradem pytań, zaleje go wprost potokiem wartkiej wymowy, nie da mu odetchnąć, nie pozwoli mu zipnąć, a Tadzio tymczasem będzie cichaczem ganiał i pstrykał. — Otóż proszę sobie wyobrazić, co się dzieje: w danej chwili i w danym miejscu czynniki miarodajne oświadczają, że niestety pan kustosz jest chory i żadną miarą oprowadzić nie może, chyba więc państwo sami zwiędzą, klucznik może otworzyć, a potem już trzeba samemu zadowolnić się powierzchownym obejrzeniem... Tadzio spuścił oczy, Nemezis zagryzła wargi i poszli. Żywego ducha nie było. Wyfotografowali wszystko co chcieli. Osiemnaście najcudowniejszych zdjęć!

Kolega Józef wygłosił raz na cmentarzu „kazanie” tak płomiennie do kobiet wiejskich, że pokłękaly ze szlochaniem i łkaniem na mogiłach, po czym pomaszzerowały za nim na wiec, gdzie wysłuchały części drugiej oracji. Na ten cmentarz kolega Józef dostał się dzięki niezwykłemu talentom cyrkowego wprost speca od przelażenia przez zakazane sztachety i żelazne ogrodzenia. Jest to człek chudy i długi o żółtej schorowanej cerze, co zresztą jest naturalne: większą część życia bowiem kolega Józef spędza w więzieniu, pokutując za różne przewinienia prasowe. Łatwo to bowiem przeczytać w gazecie, że „redaktor odpowiedzialny skazany został na tyle a tyle”. Trzeba sobie jednak uprzytomnić co to znaczy i że ziemnisto-cytrynowy człowiek pójdzie znowu...

Ale, powróćmy lepiej do rzeczy wesołych i trzymajmy się wyłącznie tej jasnej, uśmiechniętej strony prasowego życia: Jeśli mam tu poświęcić parę słów koledze Grubulowi, to oczywiście w pierwszym rzędzie przypomnieć trzeba pidżamę. Grubulo jest człowiekiem o niewiarogodnej cyrkumferencji, co nie zdziwi nikogo, kto wie jak

wcina on ciastka i pączki. Lubią go zresztą wszyscy, bo Grubulo jest niezmiernie pogodny i wesół. Owóz był on w swoim czasie redaktorem nocnym pewnego pisma w dostojnym, wielusetletnim grodzie i owego pamiętnego dnia, a raczej nocy, ukończywszy wszystko — co miał do zrobienia, powrócił do domu i zamierzał kropać się spać.

— Coś mnie tknęło! — zwierzał się nam potem i na wszelki wypadek zatelefonował w sprawie jakiejś bodaj że konferencji u wojewody, czy czegoś równie delikatnego, w związku z czem dowiedział się pewnej rewelacji, przewracającej do góry nogami artykuł, który właśnie miał się ukazać. Grubulo tak jak stał w pidżamie i pantoflach wyskoczył na ulicę, wtarabonił się do taksówki i zziąjany, nieprzytomny, zadyszany, z włosiem rozwianym wleciał do drukarni i spadł jak lawina na maszynę rotacyjną. Wszystko poprzekrecał jak należało i ciężko sapać powrócił szczęśliwie do swojego łóża. Kto nie widział, jak Grubulo demenował się w pidżamie po nocy na ulicach statecznego grodu, ten niech żałuje!

Ganiał on innym razem także w taksówce i także po tymże samym grodziszczu za katem, który przyjechał wykonać karę śmierci na jakimś mordercy. Grubulo poprzysiągł sobie, że zrobi z nim wywiad, kat natomiast poprzysiągł sobie, że wywiadu nikomu nie da.

Kat zakonspirował się i wysiadłszy skromnie z pociągu za biletem trzeciej klasy, kołował i kręcił, myląc ślady, by spokojnie dotrzeć do więzienia! Gdziekolwiek jednak stąpił spotykał się nos w nos z grubym, serdecznie uśmiechniętym panem, który akurat wyłaził z taksówki i prosto na niego maszerował.

A propos kata nie mogę pominąć Zbyszka, który pozostanie na wieki w mej pamięci skontaktowany ściśle z szubienicą. Zbyszek obrabiał jakąś zbrodnię od początku do końca z szubienicą włącznie i wszystkie trzewia przewracał w czytelnikach opisując

im szczegółowo nastroje przedśmierne delikwenta, jego matkę, babkę, drobne dzieci, rozszlochaną żonę, słowem rzeczy bardzo smutne i bardzo dramatyczne. Zbyszek zreferował ze wszystkimi detalami egzekucję (pismo zostało potem wykupione do ostatniego numeru przez naszą rozmiłowaną w żalobnictwie publiczność) i trząsał się potem z emocji i gazeta ukazała się bowiem na mieście w normalnym czasie, tj. mniej więcej w godzinę po wykonaniu wyroku. Wszystko jednak odbyło się tak, jak Zbyszek napisał. Ma on niezwykłe dobre serce, więc też łatwo mu wyczuć stan duszy cierpiącego człowieka, którym wszakże jest każdy skazaniec. Dobre serce Zbyszka cudów dokonywało specjalnie wówczas, gdy chodziło o urządzenie gwiazdki dla dzieci bezrobotnych. Zbyszek całymi dniami wisił wtedy przy telefonie i zbierał u kupców i nie kupców o dary. Zbierał workami pierniki, znoszono mu koszulki, czapki, stare buty, smalec, poćcie słoniny, co kto miał, a Zbyszek kłaniał się, uśmiechał przymilnie i z wdziękiem — prosił o jeszcze. Te tysiące uszczęśliwionych twarzynek wyprzedniały działy zaważaj jeszcze kiedyś na losach Zbyszka. Nie może inaczej być. Zobaczycie!

Niestety papier nie guma i rozciągając się nie da. Nie możemy więc rozpisywać się bez końca i niezliczone kawały, wspominki, wiersze okolicznościowe, przezwiska, karykatury, nie mogąc być wyzyskane, muszą ze skromnością fiołków pozostać w ukryciu.

Dobrze by było, aby kiedyś powstała jakaś zbiorowa praca, pogodna antologia, czy słoneczna kartoteka, która by nie tylko humorem tryskała lecz także napawała nas dumą i zadowoleniem sumienia z dobrze spełnionego, a często nadwyraz trudnego obowiązku. Byłaby to tak dla historii dziennikarstwa polskiego jak i dla anegdoty prasowej, kopalnia bezcennych materiałów i źródło rzewnych, ciepłych, najserdeczniejszych wspomnień.



# • Nauka • Literatura • Sztuka •

## Myśli wykreślane z pióra

Kartka z historii prasy pomorskiej. — Pisma, które budziły i umacniały ducha katolickiego i narodowego.

Różnorodne oblicze życia, pełne lśniących kolorów i blasków, tysiącznych drgnień i załamań, znajduje swe odbicie na stronicach dziennika. Lustro świata — w tych dwóch pojęciach mieści się cała treść dziennikarstwa.

Chlebem powszednim prasy jest nowość. Każdy nowy pomysł zdobywa zawsze powodzenie. Czy to „Merkuryusz Extraordinaryny“ przynoszący pierwszy wiadomości z dworu francuskiego, czy Renaudot opisujący życie towarzyskie Paryża, czy Havas, który pierwszy podaje bankierom cedule giełdową — wszędzie przebiegał charakter nowiny.

Kiedy w połowie XIX wieku na Pomorzu ożywiło się czytelnictwo i drgnął ruch narodowy, wówczas zainteresowanie i zaciekawienie wzbudziła każda nowość przynosząca słowo drukowane i myśl niezależną. Wiosna narodów wywalczyła swobodę i demokrację, a także choć na krótko miała oprómiennić piśmiennictwo polskie w ówczesnych Prusach Zachodnich. **Chełmno** stało się źródłem, które najobficiej wytrysło na niwie pisarskiej. Gród nadwiślański dojrzał wówczas nie tylko do miana żywego środowiska, ale zdobył słuszną nazwę ośrodka umysłowości pomorskiej. Osią, dokoła której obracało się życie chełmińskie był drukarz Józef Gólkowski. Dawniejszy dziedzic i pan na Brzezinach pożegnał się z majątkiem oddanym na substancję i przy poparciu swej córki urządził drukarnię. Kiedy ukazał się spod prasy drukarskiej pierwszy numer założonego przez niego „Nadwiślana“ wydawca liczył lat 60.

Wydawnictwo zostało przyjęte z gorącym aplauzem docierając do wsi i miast Pomorza jak i Wielkiego Księstwa. Gólkowski zapełniał treść swego pisma informacjami z prasy warszawskiej i poznańskiej, cytując regularnie dzienniki londyńskie ze Spectatorem na czele. W końcu numeru ukazywała się wzmianka z t. zw. ruchu w organizacjach polskich i ogłoszenia.

Objęcie teki ministerjalnej przez Mantuffla zaostriżyło stosunki prasowe. W Poznaniu zlikwidowana została Gazeta Polska, Dziennik Polski, Goniec, Wielkopolań i Wiarus. Zwinęta została również Szkoła Narodowa reprezentująca dążenia społeczeństwa w dzie-

dzinie polityki wewnętrznej. Surowe procesy zapалу starca nie oziębily. „Nadwiślania“ wytrwał na posterunku. Dopiero kiedy z Warszawy nadeszły wiadomości o wybuchu powstania styczniowego i potyczkach polskiej „Guerylasówki“, wówczas złożył trud kierownictwa swemu zięciowi Ignacemu Danielewskiemu.

Następca jego zrozumiał brzemie odpowiedzialności i doniosłość chwili. Biurko redakcyjne uznał jako katedrę, z której rozmawiał jak równy z równymi. Z pochodzenia był Wielkopolańcem, potwierdzając tak częste wypadki pozy-

tecznej wymiany rdzennych elementów pomorskich z poznańskimi. Z zawodu był nauczycielem, uczył młodzież w Trzemesznie i w Bydgoszczy.

Pierwsze jego utwory „Madaliński w Bydgoszczy“ oraz „Dąbrowski w Bydgoszczy“ (r. 1855) wzbudziły uwagę krytyków. Spośród wszystkich wierszy, które dziś jeszcze spotykamy po kalendarzach i zakurzonych rocznikach, najpopularniejsze stały się słowa pieśni „Wisło moja“. **Danielewski** nie tkwił jednak w kamienicy przy rynku ani też w pobliskim gościńcu, wyjeżdżał na wieś, urządził wiec, wygłaszał przemówienia, organizował towarzystwa. Gospodarze słuchali go z nadzwyczajnym skupieniem, powtarzając przez długie jeszcze wieczory wypowiedziane zdania.

Na szpaltach „Nadwiślana“ ujawniły się niezrównane wartości Danielewskiego. Pióro jego skrzące się dowiecipem i sarkazmem, styl jędrny i płynny, forma szczerą i prosta podobały się rzeszom

czytelników. Istotnie, skoro przegłądaliśmy komplety starych dzienników chełmińskich, to uderzy nas przejrzysty układ i jasna treść. Na działalność Danielewskiego oddziaływał Stanisław Węclewski, polonista z gimnazjum chełmińskiego.

Aczkolwiek później został przeniesiony do Chojnic i Wrocławia, to jednak utrzymywał nadal kontakt z Danielewskim, tytułując go w listach „Redaktorem — Idealistą“. W tym też czasie na widownię wkroczył nowy Wielkopolań — Józef Chociszewski. W 25 roku życia objął redakcję „Przyjaciela Ludu“. Nie wytrwał jednak w Chełmie z którym łączył go dom żony — Alodii Gólgowskiej. Twórcza iskra publicystyczna, nieustanna dążność walki w służbie narodowej kazała mu podróżować i pisać, przemawiać i organizować. Chociszewski utrwał się w piśmiennictwie pomorskim bogatym dorobkiem, na który składa się 300 pozycji. On też zaczął wydawać czasopismo dla dzieci i młodzieży p. t. „Przyjaciół dzieci i młodzieży“. On też wznosił „Katolika“, który później został przeniesiony do Bytomia i do dziś wychodzi jeszcze w Katowicach.

Rzadkie cechy inicjatywy i doskonała pamięć oddały mu duże usługi. Trafiał do uczuć maluczkich i najskromniejszych będąc też poważany przez możnych i wpływowych. Zawsze mawiał — „Publicysta jest własnością ogółu i tylko wiara i naród mogą mu dyktować drogi postępowania“.

Z pomorskiej trybuny prasowej przemawiali Julian Prejs i Hieronim Derdowski, księży i politycy, nauczyciele i samoucy. Artykuły licznych a wielokrotnie nieznanych dziś jeszcze lub zapomnianych pisarzy były nie tylko wyrazem opinii. Słowo polskie wraz z pacierzem miały zamiar głębszy: ogrzać serca zziębnięte i przygotować do porywu zbrojnego.

Bernard Nuszkowski.

## Kronika literacka.

**Ossendowski po francusku.** W Paryżu nakładem Albin Michel wydano powieść F. A. Ossendowskiego „Les navires égarés“ („Okrety zbłąkane“) w nakładzie 40.000 egzemplarzy! Ossendowski jest niewątpliwie najpoczytniejszym zagranicą pisarzem polskim.

**Laureaci francuskich nagród literackich.** Charles Plisnier, laureat tegorocznej Prix Goncourt liczy 40 lat. Pochodzi z Belgii. Napisał kilka tomów wierszy, a od roku 1936 poświęca się całkowicie literaturze. Nagrodzona książka „Faux passeport“ — „Falszywy paszport albo wspomnienia agitatora“ nie jest powieścią, lecz zbiorem pięciu opowiadań, w których autor w opowiadaniach zaledwie powierzchownie ujętych w formę powieściową usiłuje przedstawić społeczną akcję rewolucyjną naszych czasów. Plisnier jest pierwszym cudzoziemcem piszącym w języku francuskim, który otrzymał nagrodę Goncourtów. Laureat wielkiej nagrody dziennikarskiej im. Theophraste Renaudot Rogissard, jest nauczycielem w dep. Ardennes. Nagrodzona jego książka „Mereval“ była poprzednio drukowana w czasopiśmie regionalnym. Tegoroczna nagroda literacka „Feminy“ w wysokości 10.000 fr. przyznana została pani Raymond Vincent za powieść „Campagne“. Laureatka nagrody pochodzi ze środowiska wiejskiego, która w książce swej odtwarza z dużą prostotą i realizmem.

**Nowy dramat Wojciecha Bąka.** Wojciech Bąk ukończył nowy dramat o treści historycznej pt. „Triumf“ Akcja dramatu rozwija się na tle walki papieża Grzegorza VII z Henrykiem IV.

**Najwybitniejszy historyk literatury polskiej** młodego pokolenia, prof. Julian Krzyżanowski wydał tom szkiców literackich

pt. „Od średniowiecza do baroku“ (Wyd. „Rój“, w Bydgoszczy u Gieryna), które zainteresować muszą każdego, nie tylko specjalistów. Obszerny tom szkiców profesora Uniwersytetu J. Piłsudskiego, obejmuje trzy serie prac, bardzo oryginalnych. Seria pierwsza, to próby syntetycznego ujęcia całych okresów dawnej literatury, podjęte z nowych punktów widzenia, ustalające nieznaną dotąd stosunki między średniowieczem a renesansem i barokiem. Seria druga to szkice o Kochanowskim i Sarbiewskim, ukazujące tych pisarzy od strony nieznaną: Kochanowskiego jako noweliste, Sarbiewskiego zaś jako głębokiego mistyka. Seria wreszcie trzecia obejmuje wycieczki w dziedzinę dawnej humorystyki, frywolnej i rubasznej, zabawnej i żywej po dzień dzisiejszy.

## Kronika muzyczna.

**Koncert Szpinalskiego w Lipsku.** Staraniem konsulatu R. P. odbył się w wielkiej sali konserwatorium w Lipsku koncert prof. Stanisława Szpinalskiego, na rzecz niemieckiej pomocy zimowej. Pianista polski, którego pierwszy występ na terenie Niemiec, przyciągnął publiczność niemiecką niezwykle entuzjastycznie, zaprezentował się w Lipsku z najlepszej strony.

**Zbiór pieśni polskich ukazał się w Ameryce.** Nakładem firmy Edwards Marks Company wyszedł w Nowym Jorku zbiór pieśni polskich w układzie znanego kompozytora i pianisty Zygmunta Stojowskiego. Zeszyt zawiera 27 melodii i ma tytuł: „Memoires of Poland“. Wszystkie utwory opatrzone są w tekst polski i angielski.

## Operę Wagnera

wystawia w Poznaniu dyr. Strohm

Na zaproszenie prezydenta miasta Poznania podjął się inscenizacji „Latającego Holendra“ Wagnera w operze poznańskiej wielce zasłużony dla propagandy muzyki polskiej w Niemczech gen. intendent opery w Hamburgu p. Strohm. Premiera odbędzie się 18 hm. P. Strohmowi zawdzięczamy wystawienie „Halki“ w Hamburgu i Berlinie oraz „Harnasi“ w Hamburgu. P. Strohm przybył do Poznania i objął kierownictwo prób scenicznych.

## HENRYK KUMINEK.

### O MIEJSCE DLA POEZJI.

Powiedzenie, że żadna praca nie hańbi, wymyślili zapewne stuprocentowi, pełnokrwistci, uparci lenie. Sądzić można tak choćby dlatego, że każdy aforyzm i tzw. złota myśl jest dowodem niedwuznaczonej skłonności do łatwizny i lekkiego urzędnictwa sobie życia, nie wspominając już o tym, że służy jako przynęta do łowienia naiwności ludzkiej. Leń mówi, że praca nie hańbi i w ten sposób, poklepując protekcyjnie pracującego, łatwiej i pełniej wyszukuje owoce jego pracy dla siebie.

Taki aforyzm jest jak czek bez pokrycia, jak artykuł wstępny w gazecie. Żadna praca rzekomo nie hańbi, ale o różnych zawodach różni ludzie bardzo różnie mówią. Jedne szanują mniej inne więcej, a jeszcze inne zgola wytykają palcami.

Wiadomo bowiem, że nie szata, ale zawód zdobi człowieka. Bo zawód to przecież i pozycja i ewentualnie pieniądze i w ogóle wszystko. Ale, że są też zawody, które nie dają ani pozycji ani pieniędzy ani nawet szacunku bliźnim, łatwo powstają wręcz beznadziejne sytuacje.

— Pański zawód? — pyta senny urzędnik, wypełniając ważną rubrykę w ważnym dokumencie.

— Przepraszam, nie słyszę — dobiega w odpowiedzi stłumione echo z za ogromnego zwalu podań i załączników, zwalu zakrywającego swego dzierżyciela.

— Zawód! Co pan robi?

— Co robię? No, teraz stoję w ogonku od sześciu godzin i już mnie ręce boją od

trzymania tego wszystkiego...

— Niech pan nie kpi z urzędu. O zawód się pytam. O widzi pan, tu trzeba napisać: imię, nazwisko, datę urodzenia, zawód...

— Aha! — błada, wymęczona twarz uśmiecha się domyślnie.

— Więc pan powie nareszcie?

— Powiem, ale na pańską odpowiedzialność: poeta!

Całe szczęście, że inkryminowany peent tak starannie przygotowywał swoją odpowiedź i dozwolił efekty. Przynajmniej urzędnik nie zemdłał, a tylko okienko gwałtownie zatrzasnął. Sąsiedzi, współcierpiący od rana w ogonku, odsunęli się skwapliwie. Dookoła poety, który też przecież jest człowiekiem i dlatego potrzebuje dokumentu ze stemplem urzędowym, wytworzyła się gwałtownie pustka, wypełniona jedynie atmosferą podejrzliwego podziwu. Podziwu, że jest ktoś, kto w biały dzień, w kraju bądź co bądź ucywilizowanym i uporządkowanym, ośmiela się głośno przyznać do tego, że jest — poeta.

Żadna praca nie hańbi, a jednak — trudno jest na świecie być poetą. Żaden dyrektor banku weksła nie zdyskontuje, żadna szanująca się matka-Polka córki za niego nie wyda, a co najprzykrejsze nikt jego wierszy nie przeczyta.

Poezja? Po co komu poezja? Żeby było więcej wierszy do obkuczania w niższych klasach gimnazjalnych, czy też może po to, żeby kosze redakcyjne pęczniały od zlekceważonych plodów ducha i tak zwanego

natchnienia. Dawniej poetę przynajmniej w rodzinie szanowano, ciocie chwaliły, kuzynki uwielbiały, sztabuchy z wdzięcznym zakłopotaniem podsuwały. Poezja była wartością obiegową, realną, uznawaną.

A dziś? Nie mamy czasu na poezję. Na każdym rogu ulicy krzyczy przeraźliwym głosem telegramów dziennikarskich sensacja. Wojna, pokój, wojna, pokój! katastrofy, nieszczęścia, zamachy, bomby, zbrodnie, konferencje, deklaracje, manifestacje, malwersacje, mecze piłkarskie, mecze bokserskie, sensacja goni sensację. I tempo. Tempo pracy, tempo życia, tempo użycia, tempo zabawy. Tysiące koni mechanicznych wbijają w ziemię betonowe słupy. Powstają zapory, kanały, śluzy, elektrownie, fabryki. Padają rekordy. Świat zmienia swe oblicze, świat się staje inny, rodzi się nowa rzeczywistość, która ucieka spod kontroli tego, co ją tworzy. Człowiek wymyślił maszynę po to, aby go zgmiotły jej brutalne, bezlitosne tryby. Maszyna pracuje szybko, nieublaganie szybko i dokładnie — człowiek nadażyć nie może. Wszystko idzie naprzód unormowanym rytmem taśmy automatycznej.

Ale — czy naprawdę wszystko idzie naprzód? Czy w monotonnie regularnym, do znużenia jednostajnym, wysiłku maszyn i ludzi jest naprawdę marsz ku przyszłości, czy tylko zmechanizowana kołowalczna, bez początku i końca, wieczne dreptanie w miejscu?

Tempo jest treścią i symbolem dzisiejszego życia. Lat nam za mało, dni nam za mało, chwil nam za mało. Czy ten seans filmowy, któremu asystujemy, albo w którym hierzemy czynny udział, pomieści wszystko, cośmy chcieli przeżyć. Czy dźwiękowy kalejdoskop programu radiowego wyczerpie wszystkie możliwości, zanim los nieodwołalnie każe nam uzienić antenę?

Nie mamy czasu. Wszystkim się śpieszy naokoło, więc nie możemy zostawać w tyle. Nie mamy czasu na refleksję, na marzenie, a przecież refleksja i marzenie jest istotą poezji. I dlatego na poezję nie mamy dziś czasu.

A mimo to są ludzie, którym poezja jest i droga i bliska, którzy mają odwagę zapisać — nie w rubryce meldunkowej przy okienku urzędowym, ale w wieczystej księdze przeznaczeń zawodów: poeta. Są ludzie, którzy sądzą i wierzą, że nawet w gorące współczesności, w zawrotnym wirze zdarzeń, powinno się znaleźć miejsce dla abstrakcyjnego, a jednak pożytecznego piękna. Że właśnie poezja może wskazać drogę wśród tragicznego naporu i burzy, bijącej czarnymi falami w skolataną głowę i serca — że tylko poezja, że jedynie zakletę w słowo marzenie może dać człowiekowi zwycięstwo w walce z przyniatającym imperatywem maszyn.

Wbrew pozorom poeci nawet dziś mogą się na coś przydać. Nawet dziś poezja może pozwolić złapać oddech na finiszu w gwałtownej stumetrówce, w której wszyscy — chcąc czy nie chcąc — bierzemy udział. Poezja ta, zablądana między maszynami, pomylone nieraz w adresie marzenie, może dać trochę wytchnienia i spokoju, tego spokoju, którego nadaremnie szukać w febrycznie szamocącej się rzeczywistości.

Łatwo jest powiedzieć, że żadna praca nie hańbi i odesłać poetę do urzędu opieki społecznej po zdawkową łaskę zasiłku. Trudniej, ale pożytecznie jest zająć wobec poezji, wobec tych, co służą pięknu słowa i pięknu marzenia, stanowisko czynne. Krytykować albo chwalić, ale przede wszystkim interesować się, dawać wyraz świadomości, że i ten skromny odcinek pracy społecznej jest potrzebny.



# Dlaczego b. wojewoda Lamot kazał Czarnockiemu udawać katolika.

(Od specjalnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego”).

Gdynia, 9. 12. — Dalszy ciąg.

## Ślodycze prezesa BB.

Inspektor szkolny Janowski obecnie w Wrzesni opowiada obszernie o historii z cukrem dla pana burmistrza Lewińskiego. W maju 31 r. gdy jeszcze był w Kartuzach dostał on 20 centnarów cukru na dożywianie dzieci. Ponieważ już nadchodziły wakacje, więc postanowił cukier rozdać w jesieni. Tymczasem w czasie inspekcji przybył do niego pan Barylak i pytał się co się stało z cukrem, gdyż stwierdzono, że jest go tylko około 3 ctr. Pan inspektor udał się do starosty i tam dowiedział się, że cukru już nie ma i otrzymał na karteczce polecenie „Rozchodować Lewińskiemu 15 ctr. za administrację”.

Inspektor odmówił, bo cukier był dla dzieci i tylko on miał prawo nim gospodarować, a nie starosta.

Potem wydział powiatowy partiami cukier ten zwracał.

Na zapytanie o zdanie co do stopy życiowej starosty stwierdza, że była wyoka i że urzędników uderzał fakt częstych przyjęć i wyjazdów starosty w sąsiedztwo, oraz na teren W. M. Gdańska.

Świadek obszernie opowiada o Jasińskim potwierdzając w pełni zeznania wicestarosty Pazniewskiego. Jasiński był prezesem lokalnego ZNP oraz sekretarzem BBWR, stąd wynikały nieporozumienia ze starostą i świadek prosił specjalnie by starosta od niego bezpośrednio brał informacje o nauczycielach, a nie od Jasińskiego. Nieraz żądano od świadka wskutek tych informacji, aby przerosł b. porządnym nauczycieli, jak np. pewnego „bardzo godnego” z Chmielna.

Miał też przykrości od oskarżonego w związku z aferą Jasińskiego.

Zeznania składa r. wnieć sędziwy 72-letni ksiądz Lanonik Łosiński, który opowiada o pożegnaniu starosty gdy ten opuszczał Kartuzy. „Przedłożono nam cyrograf — mówi ksiądz kanonik — żeby podarować starościę pobrane zaliczki. (15.000 z kasy Wydziału powiatowego). Jednemu po drugim podsuwano to do podpisu, jedni podpisywali, drudzy nie i wreszcie odrzucili, więc nie zostało uchwalone. Listę to dawał sekretarz Drażkowski, nie starosta.

Starosta przemawiał i żegnał się i wspominał, że przyn. mniej to jedno będą o nim pamiętali, że popierał turystykę.

## A mąkę czy pan dostał?

Świadek Kaleta działacz z BBWR opowiada, że jeśli chodzi o niego to nie pił nigdy wódki z okazji wyborów, chyba za własne pieniądze, nie brał też żadnych pieniędzy.

Na pytanie: A mąkę czy pan dostał? świadek zeznaje że owszem parę worków.

Gdynia, 10. 12. Na początku czwartego dnia rozprawy sąd odczytał depeszę ministra spraw wewn. p. premiera gen. Stawoj-Składkowskiego, który zwalnia świadków urzędników z tajemnicy służbowej.

Następnie Sąd oświadczył, że b. wojewoda Kirtiklis nadesłał świadectwo lekarza prywatnego, który stwierdził u niego cały szereg chorób z powodu których stawić się na rozprawę nie może.

P. prokurator żąda zbadania b. wojewody Kirtiklisa przez lekarza urzędowego i wyraża przypuszczenie, że zeznania b. wojewody przyczynią się do wyjaśnienia sprawy przez konfrontację ze świadkami. Do zdania prokuratora przyłączają się obrońcy, twierdząc, że choroby p. Kirtiklisa nie przeszkadzały mu pełnić obowiązków wojewody i rozjeżdżać po Pomorzu oraz podróżować do Warszawy, to też może zdaniem obrony przybyć na salę sądową i spojrzeć oskarżonemu w oczy.

B. starosta prosi Sąd o zezwolenie złożenia niektórych wyjaśnień odnośnie aktu oskarżenia i otrzymał zezwolenie opowiada o swoich wyjazdach do Sopot. Owszem, często zatrzymywał się jego samochód przed kasynem gry, lecz po prostu dlatego, że tam było miejsce postoju samochodów. Odnośnie do kosztownych wyjazdów żony, która jakoby miała większość czasu spędzać w drogich kąpieliskach, oskarżony wyjaśnia, że jest ona słabego zdrowia i w związku z tym wyjeżdżała czasem na kilkotygodniowy pobyt; wówczas zatrzymywała się w drugorzędnych pensjonatach, a w drodze zajeżdżała albo do znajomych w Warszawie, albo do rodziców w Poznaniu.

## Formalne wyznanie oskarżonego.

Prokurator stawia oskarżonemu konkretne sformułowane pytanie: Jakiego pan jest wyznania?

Warszawa, 11. 12. (PAT). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj prezesa Rady Ministrów gen. Stawoj-Składkowskiego i wicepremiera inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego, którzy informowali Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o bieżących pracach rządu.

— Ja siebie uważam... — zaczyna b. starosta — W ogóle wiara jest rzeczą osobistą. Można nawet kochać swoje wyznanie, ale formalnie... dla pewnych względów...

Prokurator przerywa oskarżonemu, mówiąc, że nie interesują go filozoficzne poglądy starosty lecz pyta formalnie do jakiego wyznania należy.

— Formalnie od pewnego czasu należę do kościoła ewangelicko-reformowanego. Nie tałbym tego, ale gdy się przeniosłem na Pomorze, byłem ra. na zjeździe, na którym spotkałem paru starszych starostów, i oni mi mówili, że tu ludność jest specjalnie na to wyznanie wrażliwa. Niech pan to powie wojewodzie! — powiedziano mi. Powiedziałem wobec tego wojewodzie Lamotowi, że jestem oficjalnie wyznania ewangelicko-reformowanego. Najpierw wojewoda Lamot się zachnął i chciał mnie odesłać, potem kazano mi mówić, że jestem katolikiem.

Prokurator zapytuje ponownie jakie więc jest ostatecznie wyznanie oskarżonego, czy ewangelickie?

— Jeśli chodzi o oficjalne to tak, a jeśli o osobiste — to nie.

## „Trzeba mówić publicznie”.

Następnie zeznaje wicewojewoda Łódzki p. Wendorff, dawniej starosta powiatu morskiego w Wejherowie.

Prokurator domaga się, aby p. wicewojewoda zeznawał przy drzwiach zamkniętych, jednak obrońca mecenas Rudziński z naciskiem apeluje o jawność przynajmniej części rozprawy, gdyż „są pytania o których można mówić publicznie”. Sąd zgadza się na to, wobec czego p. wicewojewoda Wendorff udziela szeregu wyjaśnień co do techniki i organizacji sposobu pobierania opłat za udzielanie zezwoleń na wywóz produktów do Gdańska przy czym stwierdza, że „taksa była ściśle określona”, jednocześnie zaś istniały jakieś „obowiązki płynne”, w ogóle zaś wydaje oskarżonemu korzystne świadectwo, jako człowiekowi.

Następnie obrona zadaje kilka pytań na temat czy zdaniem świadka było możliwe, by z rozkazu województwa starosta chciał wykonać „rozmaite zróżniczone zlecenia” mógł, względnie „musiał wejść w kolizję z prawem?”.

Pytania te zostały jednak przekazane do tajnej części rozprawy która się też bezpośrednio potem rozpoczęła.

Na zakończenie piątkowej rozprawy Sąd odczytał w godzinach wieczornych zeznania b. wojewody Kirtiklisa, złożone w Białymstoku, a które podamy obszernie w następnym numerze.

Sensację niebawem wzbudził na sali wniosek obrońcy mec. Rudzińskiego, który zwrócił się do Sądu z prośbą o odczytanie tych części zeznań, złożonych podczas rozprawy przy drzwiach zamkniętych, które nie zagrażają bezpieczeństwu państwa, a są sprzeczne z tym, co zeznał b. wojewoda Kirtiklis.

Sąd nie przychylił się do wniosku obrony.

# Loteria o planie gry

(Wywiad)

Wobec szeroko omawianej ostatnio w prasie sprawy zmian planu gry Loterii Klasowej, zwróciliśmy się do Dyrektora Naczelnego Monopoli Loteryjnego, który nam oświadczył, co następuje:

Dyrekcja Polskiego Monopoli Loteryjnego często otrzymuje również bezpośrednio od graczy projekty zmiany planu loteryjnego. Choć każdemu z piszących zdaje się, że jego pogląd podziela przeważna większość graczy, co stawia nas w kłopotliwe położenie, taki bezpośredni kontakt uważamy za dodatni.

Plany loteryjne ulegały bardzo często zasadniczym zmianom, a w ich układaniu Dyrekcja kieruje się jedynie i wyłącznie chęcią jak największego dostosowania się do życzeń graczy.

Ogólną kwotę wygranych określa Minister Skarbu, a zadaniem Dyrekcji jest kwotę przeznaczoną na wygrane podzielić w sposób dla graczy jak najbardziej korzystny. Zyczenia graczy są rozbieżne. Jedni z nich chcą znieść małe i średnie wygrane, w tym przekonaniu, że jeżeli ktoś ma mieć szczęście i nadzieję, że na jego los padnie wygrana, to niechże ta wygrana będzie taka, aby mu starczyła do końca życia. Drugi rodzaj graczy twierdzi, że w obecnych czasach parę tysięcy złotych ma duże znaczenie, umożliwiając otwarcie własnego warsztatu pracy, czy też niezależniacząc od pracy najemnej.

Jedynym słowem — jedni chcą mało — lecz dużych wygranych, inni zaś żądają małych wygranych, byleby było ich bardzo

dużo, tak, aby każdy grający miał możliwość największej szans.

Te dwa dążenia nie dają się z sobą pogodzić.

O ile wnioskować można z korespondencji otrzymywanej, graczy drugiego rodzaju jest więcej i dlatego istniejące swojego czasu wygrane po 300.000, 250.000 zł itd. podzielono na wygrane po 100.000 zł, wygrane po 100.000 zł zmniejszono do 75.000 zł, co pozwoliło na podniesienie innych wygranych średnich i niższych.

Rozdrabniając wygrane trzeba było też mieć na względzie pierwszy rodzaj graczy i dlatego nie wprowadziliśmy zmian odnośnie miliony złotych, jak również nie zmieniliśmy wygranych po 100.000 zł.

Może to nie wszystkiemu dogadza, ale „jeszcze się ten nie urodził, który by wszystkim dogodził”.

Zachowanie dużych wygranych z ewentualnym ich rozdrobieniem — nie jest możliwe i nikt nigdzie nie znalazł na to rozwiązanie.

Jestem obecnie w stadium poszukiwań, czy nie dałoby się wynaleźć sposobu mniej więcej odpowiadającego tym dwóm wymaganiom. I jeżeli tylko znajdę, to chociaż jestem przeświadczony, że wszystkich nie zadowolę, mogę jednak zmniejszyć ilość krytykujących plany loterii klasowej. Jedną pewnością mają gracze loteryjni, której nie mają w grach innego rodzaju — nikt i nic nie może wpłynąć na wygrana, która zależna jest w zupełności od przypadku.



dopóki nie włożyła  
fartucha wypranego  
w RADIONIE

Dopiero wtedy przekonała się, jak wielka różnica może być między „białym i białym”, i jak bardzo różni się Radion od innych środków do prania.

Aby bielizna była rzeczywiście biała, należy usunąć nie tylko powierzchowny brud, ale i ten, który wniknął głęboko w tkaninę.

Dlatego używajcie RADIONU. Przy gotowaniu bielizny w Radionie wytwarzają się miliony drobnych pęcherzyków tlenu, które na wskroś przenikają tkaninę, usuwając z niej wszelki brud. I to właśnie jest powodem śnieżnej białości bielizny pranej w Radionie.

# RADION

pierze bieliznę „na wskroś”

WYRÓB FIRMY SCHICHT-LEVERS A.

## Miara, ziarno i ryż.

Dalszy ciąg ze strony 7-mej.

przed agencjami pośrednictwa pracy — najczęściej bezskutecznie. Podróżujący po Japonii dziennikarze mało na ogół, z wyjątkiem może Zischki i naszego latającego reportera Aleksandra Janty Połczyńskiego, naświetlają tę kwestię tak w Japonii pałacą. Bezrobocie, ogólna bieda, żebracy — oto tragedia Wielkiej Japonii. Wojna jest właściwie jedynym wyjściem z tej sytuacji, bo kto wie, czy gdyby Japonia nie prowadziła tak częstych wojen, nie doczekałaby się jakiejś rewolucji właśnie z tej strony. Bo nic na to nie poradzimy, że dla 179 mieszkańców kilometr kwadratowy nie wystarcza. To też nie dziwnego, że ekspansja objawiająca się w postaci emigracji i kolonizacji, czy ekspansja gospodarcza — zdobywanie rynków światowych — wobec niewspółmierności stanu posiadania i zapotrzebowania — i ekspansja wojskowa — zdobywanie nowych terytoriów dla ciągle rosnącego narodu — jest w japońskich warunkach koniecznością. To ich ratuje. A wszyscy wierzą święcie w to, że zawładną całym wschodem, bo takie jest przeznaczenie Japonii, a wtedy będzie się już inaczej żyło. I jeszcze jedno powstrzymuje masy przed wystąpieniami: przecież oni są tylko ryżem, nie ziarnem nawet, a cóż to jest w porównaniu z miarą?

Henryk Bzyl.

Warszawa, 11. 12. (PAT). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj delegację pułków poznańskiej dywizji piechoty z generałem Władem na czele, która wręczyła Panu Prezydentowi odznaki pułkowe oraz dzieło poświęcone historii dywizji poznańskiej.



## Prasa francuska o wystąpieniu Włoch z Ligi Narodów.

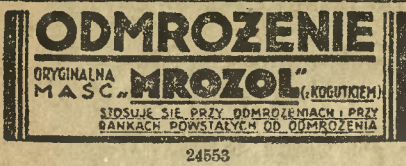
Paryż, 11. 12. (PAT). Prasa francuska nadal bardzo obszernie omawia zamierzone wystąpienie Włoch z Ligi Narodów. Ton komentarzy francuskich, jakkolwiek spokojny, kryje poważną troskę o dalszy rozwój sytuacji międzynarodowej.

O ile chodzi o zagadnienie szerszej współpracy międzynarodowej, to prasa francuska nie kryje swego pesymizmu. Odtąd świat będzie już wyraźnie podzielony na dwa wrogie sobie bloki — pisze „L'Epoque” — tj. Genewę i związek państw totalnych. Specjalną troską napawa jednak opinię francuską los instytucji genewskiej, której autorytet niewątpliwie wyjdzie jeszcze bardziej umniejszony na skutek wystąpienia Włoch.

## Paryż interesuje się Wiedemanem.

Paryż, 11. 12. (PAT). Sensacyjna sprawa mordercy Wiedemana pasjonuje dalej całą opinię francuską. Przed więzieniem w Wersalu, gdzie przebywa tymczasowo zbrodniarz, wyczekują tłumy ludzi, aby go ujrzeć na własne oczy, gdy pod ochroną detektywów odbywa podróż do Paryża do sędziego śledczego.

Władze policyjne mają jakoby już wszystkie dowody na to, że Wiedeman pełnił funkcje zawodowego mordercy w bandzie gangsterskiej z niejakim Roge-rem Millionem, lat 36, jego przyjaciółką Colette Tricot, lat 27, i niejakim Janem Blanc, Million, syn skromnego restauratora paryskiego, zajmował się handlem narkotykami i bronią oraz znany jest policji francuskiej. Władze bezpieczeństwa na terenie całej Francji poszukują Milliona, który ze swą przyjaciółką i Blanc stara się przekroczyć granice kraju.



## Goebbels wygłasza mowę w Królewcu.

Królewiec, 11. 12. (PAT) Do Królewca przybył minister propagandy Rzeszy dr Goebels, by przyjąć nadane mu przez miasto obywatelstwo honorowe. Minister Goebels wygłosił przy tej okazji dłuższe przemówienie, poświęcone najaktualniejszym zagadnieniom niemieckiej polityki wewnętrznej i zagranicznej.

Omawiając problemy wewnętrzne, minister Goebels stwierdził, że na zadawane często pytanie, czy plan czteroletni służy celom wojennym, można odpowiedzieć, że w razie konieczności ma on również na widoku cele wojenne. Częstokroć pewne poniesienia połączone z wykonywaniem tego planu, wymagały dużego ryzyka, jednak udawały się zawsze dzięki zupełnej konsolidacji niemieckiego narodu. To prawda — oświadczył m. in. Goebels — że w ostatnim czasie jest w Niemczech coraz mniej masła, lecz gdy w noc słyszysz nad naszymi głowami warkot samolotów, to mamy pewność, że są to samoloty niemieckie, a nie angielskie, czeskosłowackie lub sowieckie.

Minister zaatakował dalej niezwykle ostro bolszewizm, stwierdzając, że nie może on istnieć w Europie równocześnie z narodowym socjalizmem. Przechodząc do zagadnień polityki zagranicznej, mowa stwierdził, że Niemcy nie są już dziś izolowane, czego dowodem jest sojusz z Włochami i Japonią oraz pakt z Polską, Belgią, Węgrami i Austrią.

Poruszając zagadnienie kolonii dla Niemiec, minister Goebels powtórzył znaną już niemiecką, uzasadniającą konieczność powrotu kolonii do Niemiec i zaznaczył, że nie może wprawdzie określić, kiedy Niemcy otrzymają kolonie, lecz zapewnił, że fakt ten z całą pewnością nastąpi.

## Samobójstwo strażnika granicznego

Grudziądz. (Tel. wł.) W hotelu dworcowym zamieszkał przybyły w piątek do Grudziądza strażnik graniczny Zygmunt Iżyk. W godzinach przedpołudniowych służba hotelowa zauważyła, że Iżyk nie opuszcza pokoju. Kiedy otworzono drzwi, znaleziono go nieprzytomnego, dającego już tylko słabe oznaki życia. Deserwata przewieziono do szpitala, gdzie lekarz stwierdził silne zatrucie luminałem. Pomimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, Iżyk zmarł w godzinach wieczornych około godz. 19-tej. Desperat pozostawił rzekomo dwa listy wyjaśniające powód rozpaczliwego kroku.

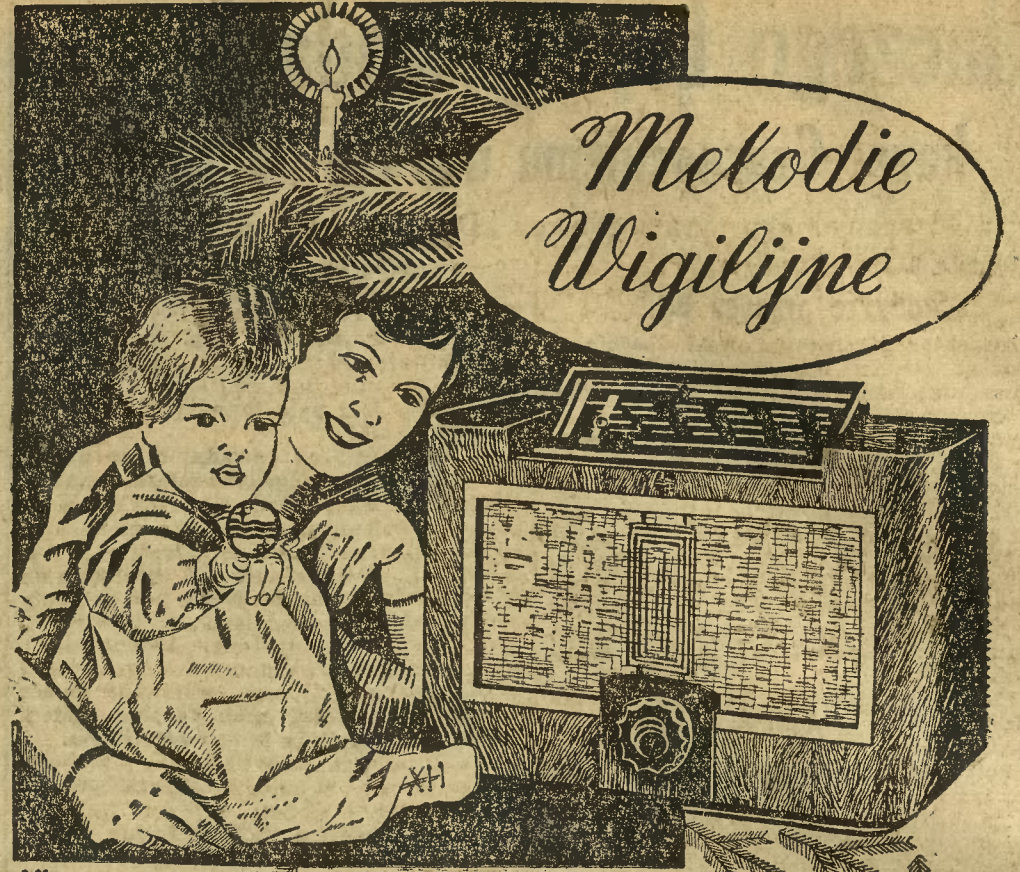
## Nic — tylko łapówki i złodziejstwa.

Lublin, 11. 12. (PAT) Sąd apelacyjny w Lublinie wydał wyrok w sprawie b. sędziego sądu okręgowego w Czortkowie — Sokołowskiego, skarżonych o łapownictwo, oraz Izaaka Bergmana z Czortkowa, oskarżonego o pośrednictwo w łapownictwie. Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok sądu okręgowego w Lublinie w stosunku do Gasiorowskiego, który został skazany na 8 lat więzienia 3.300 zł grzywny i utratę praw na przeciąg lat 6, a w drodze amnestii uzyskał zmniejszenie kary o 2 lata i zaliczenie aresztu śledczego, oraz w stosunku do Sokołowskiego, skazanego na 4 lata i 6 miesięcy więzienia i utratę praw na przeciąg lat 6, któremu na mocy amnestii darowano karę grzywny i zaliczono areszt śledczy. Izaakowi Bergmanowi sąd apelacyjny zmniejszył karę z 7 lat i 6 mies. do 7 lat więzienia i skazał go na utratę praw na przeciąg lat 8. Na mocy amnestii karę tę złagodzono do 6 lat. Ponadto zasądzono od niego 13 tys. zł grzywny.

Łódź, 11. 12. (PAT) Przed sądem okręgowym zakończył się kilkudniowy proces przeciwko b. prezydentowi m. Pabianic i ówczesnemu dyrektorowi K. K. O. m. Pabianic Romanowi Jabłońskiemu, oskarżonemu o nadużycia władzy w związku z czym zarówno miasto jak i K. K. O. narażone zostały na stosunkowo duże straty finansowe. Sąd skazał Romana Jabłońskiego na trzy i pół roku więzienia.

## Awaria statku „Poznań”.

Gdynia, 11. 12. (Tel. wł.) Jak nas informują z S. A. „Żegluga Polska” statek „Poznań” uległ poważnej awarii, na szczęście bez żadnych wypadków z ludźmi. Podczas podróży z Göteborgu, w czasie mgły najechał na „Poznań” statek duński „Köbenhavn”. W najbliższym porcie „Poznań” został uszczelniony i obecnie jest już w drodze do Gdyni. Rozprawa w Sądzie Morskim udowodniła, że pełną winę ponosi „Köbenhavn”, który też poniesie wszystkie koszty.



Wiele miłych niespodzianek oczekuje radiosłuchaczy w okresie Świąt Bożego Narodzenia. Przed mikrofonami wystąpią najsympatyczniejsi artyści świata, najlepsze zespoły choralne i orkiestry wszystkich krajów. Radosne i beztrudne święta całej rodziny zapewni luksusowy Philips Super 7-38, który dzięki specjalnym, nigdzie nie spotykanym urządzeniom technicznym umożliwi czysty, pełnowartościowy odbiór każdej żądanej stacji.

**PHILIPS**  
„Seria Symfoniczna 38”

# Kto z „Ozonem” - kto przeciw „Ozonowi”.

Zainteresowania polityczne rosną,  
mimo że oficjalnie odwraca się uwagę od polityki.

Warszawa, 11. 12.

Sejm nie umiał i nie chciał uszanować święta Matki Bożej. W ubiegłą środę w gmachu sejmu na I piętrze trwała praca; zawzięci pracowali malarze i ich pomocnicy. Zdawałoby się, że w Warszawie jest tak wielka „prosperity”, że nawet w święta uroczyste zmusza się ludzi do pracy. Tak nie jest: jeno tylko neofici Ozonowi wykazują swoją gorliwość. Dowiadujemy się, że koło parlamentarne OZN ma otrzymać w gmachu sejmu lokal, więc należało godnie się przysposobić na ich przyjęcie.

Grzeczność — za grzeczność. Gdy marszałek Car zjawił się, otwierając posiedzenie sejmu, ozoniści powitali go hucznymi oklaskami.

### Dwaj „szefowie sztabu”.

Zmieniają się czasy, zmieniają się ludzie. Mielśmy szefa szt. Ju OZN płk. Kowalewskiego. Dziś go odwołano, odwołano również wszystko to, co mówił do dziennikarzy i co pisał.

Nie wiedział płk. Kowalewski, że tak będzie. Gdy go ściągnięto z Rumunii, kazał przemalować zagraniczną tablicę rejestracyjną własnego auta na krajową, warszawską. Dłż płk. Kowalewski przyjeżdża jeszcze czasami do lokalu OZN przy ul. Matejki, ale samochód jego posiada znowu stare znaki rejestracji rumuńskiej.

Nauczony doświadczeniem swego poprzednika płk. Wenda zakonspirował się w biurach Ozonu, unika występowania na zebraniach i odciął się też zupełnie od dziennikarzy.

### Sprostowania i rozłamy.

Poszukiwali natomiast dziennikarzy sen. Kleszczyński i ostatnio pos. Pochmarski z Krakowa. Przyszli oni oświadczyć, że nie słyszeli wciągnięto ich na listę członków koła parlamentarnego Ozonu, gdyż swojej przynależności w ogóle nie zgłaszali. I zdaje się, że takich szczerych wynurzeń w formie sprostowania będzie znacznie więcej, gdy panowie posłowie dokładniej zaznajomią się z sytuacją na terenie parlamentu.

Tymczasem inni gorliwcy z pos. Hyla na czele przeprowadzają parcelację w „niepewnym” gronie i zespalają w Kole Rolników swych zaprzysiężonych przyjaciół ozonowych. W ten sposób doprowadzili oni do pierwszego wyraźnego rozłamu na terenie sejmu: grupa posłów z pos. Hyla na czele opuściła Koło Rolników i zgłosiła się do OZN.

Mocne przemówienie opozycyjne gen. Żeligowskiego, prezesa Koła Rolników, nie pozostało bez następstw. Echa jego przemówienia długo jeszcze rozbrzmiewać będą w mało akustycznym gmachu przy ulicy Wiejskiej. Przeciwnicy czcigodnego generała rozpowszechniają ostatnio wiadomości, że gen. Żeligowski ma złożyć prezesurę w sejmowej komisji wojskowej, na który to urząd został w ub. tygodniu jednoznacznie powołany. Rozsiewa się też pogłoska, celem wywarcia pewnego nacisku na generała, że zwolennicy Ozonu na komisji tej mają zgłosić wniosek o wyrażenie mu votum nieufności. A cichy refren tego wszystkiego jest jeden: odejść dobrowolnie, kiedy ośmielicie się wystąpić przeciw Ozonowi.

### Seria „czystek”.

„Samo-czystka” w Kole Rolników została dokonana. Nie jest to rzecz taka ważna, ale dlatego tym bardziej zaprzęta dziś ona umysły pp. posłów i senatorów. Idzie ona seryjnie. Mielśmy pierwszą „czystkę” we władzach naczelnych Zw. Legionistów. Rozprawiono się ze zwolennikami płk. Sławka. Była ona tak pospieszna, że nawet pomyłono osobę zastępcę głównego komendanta. Cała prasa Ozonowa podała, że ma nią być gen. Zarzycki, były minister handlu i przemysłu, gdy tymczasem zaszczyt ten spotyka gen. Kruszewskiego. W POW „czystki” jeszcze nie było, ale właśnie kierownictwu tej organizacji przydzielono t. zw. komisję porozumiewawczą, która uzgadniać będzie jedną linię polityczną prawowiernych z Ozonu.

### Aby odwrócić uwagę...

Dobrze jest i dla rządu i dla imprezy płk. Koca, gdy coś w kraju się innego dzieje.

Np. proces Starzyński contra Studnicki na dni 15 odwrócił uwagę społeczeństwa od wewnętrznej polityki i jej bolączek. A jako miłą niespodziankę sejm zapowiada zniesienie kartelu drożdżowego.

Przyjechał min. Delbos i on skupił na sobie uwagę społeczeństwa. Na szeregu fotografiach widzieliśmy oboko francuskiego gościa, generalnego inspektora sił zbrojnych marszałka Rydza Śmigłego z przemitym uśmiechem na twarzy. Uśmiech jego stał się już przysłowiowym i zazdrości nam zagranicą, że nasz generalny inspektor, marszałek Śmigły Rydz, przez ten swój uśmiech umie zjednać sobie swoich i obcych.

Skończyły się uroczystości warszawskie, związane z pobytem p. Delbosa. O wynikach jego podróży dowiemy się wszystkiego z gazet zagranicznych. Par minister Beck, jako zwolennik rozmowy w cztery oczy, z natury rzeczy lubi ostantać się tajemnicą.

### Wizyty i polowania.

U progu zimy naszym dostojnym gościom pokazywaliśmy Wilanów i Łazienki. Gdy przyjadą inni dostojnicy, rozpocznie się już wtedy sezon łowiecki w Puszczy Białowieskiej. Będzie wówczas polowanie już na „grubszą” zwierzę, a Warszawę będziemy im pokazywać tylko z okna wagonu kolejowego. Aby nic nie maciło przyszłych łowów pp. wielkich myśliwych, władze administracyjne odw. łały publiczne zebranie w Filharmonii, które poświęcone było omówieniu spraw gdańskich.

Kurtuazja działa już przedterminowo i na kredyt.

Rys.

### Wycieczka Polaków z Niemiec.

Poznań, 11. 12. (PAT). Wczoraj po południu opuściła Poznań, udając się w drogę powrotną do Niemiec wycieczka Polaków z pow. babimojskiego (Niemcy), którzy halli ostatnia w Częstochowie. Wycieczka składa się z 60 osób. Pobyt gości w Polsce trwał 4 dni.



# Z Wielkopolski i Pomorza

NASZ SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

## 3nowoprocent.

**Biblioteka miejska** czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

**Biblioteka Tow. Czytelnia Ludowych** mieści się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanska; otwarta jest codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17-19-tej.

**Biblioteka Kolejow. Przyp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska”** przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19-tej.

**Karetka sanitarna**, tel. 276, czynna dzień i w nocy.

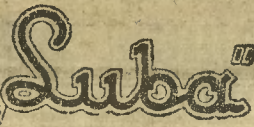
**Dyżur nocny** pełni apteka „Pod Lwem”

### Repertuar kin:

Świt: „Kapitan Taylor”.  
Słońce: „Książka”.  
Stylowy: „Grzesznik mimowoli”.  
Mątwy: „Przygody sportowca”.

**Zebranie Stowarzyszenia Restauratorów** odbyło się w lokalu p. Czarneckiego przy ul. św. Ducha pod przewodnictwem prezesa p. Br. Kranza. Zebranie miało przebieg bardzo ciekawy ze względu na dużą ilość spraw. Uchwalono kwotę 5 zł dla Tow. Pań Miłosierdzia parafii farnej. Omawiano sprawę świadczeń przemysłowych, które mają być zniesione. Na miejsce p. Golaszewskiego, który zrezygnował ze stanowiska przewodniczącego komisji rewizyjnej, wybrano p. dyr. Piątkowskiego. W miejsce śp. Lucjana Baranowskiego dołączono p. Pankaua. Na członka przyjęto p. Chmarę. Następnie omawiano sprawę niesienia pomocy bezrobotnym i przeprowadzenie zbiorów wśród członków. Wyrażono uznanie p. prezesowi Józwiakowi z Poznania za walkę jego w odzyskaniu browarnictwa w związku z wydaną broszurą przez Kobylepole. Poza tym odczytano pismo wysłane do „IKC” w sprawie p. Korzeniowskiego. Słowa ostrej krytyki padły również pod adresem baru dietetycznego. W końcu wyrażono uznanie dla władz bezpieczeństwa za przeprowadzoną obławę na terenie naszego miasta. Zyczeniem wesolych świąt i hasłem „Cześć restauratorstwu” przewodniczący solwował zebranie.

Dla czego zagranczne, kiedy polskie proszki do pieczywa, budynie i galaretki



są lepsze! (22.15)

### Nasz lot do Grecji na RWD-SP-BFT.

Oto tytuł ciekawego odczytu, który wygłosi dr Henryk Zborowski prezes aeroklubu kujawskiego. Odczyt urządzony staraniem sekcji kulturalno-oświatowej koła Rodziny Wojskowej odbędzie się w niedzielę 12 bm. o godz. 16 w kasynie oficerskim przy ul. Toruńskiej 6. Bilety dla dorosłych po 50 gr, dla młodzieży 20 gr. Całkowity dochód przeznacza się na rozbudowę lotniska inowrocławskiego.

**Ważne zebranie cechu malarzy i lakierników** odbyło się pod przewodnictwem podstarszego p. Mikołajczaka. Dotychczasowy cechmistrz p. Lisiecki zrezygnował z funkcji ze względu na zły stan zdrowia. Przewodniczący podał do wiadomości cały szereg komunikatów, m. in. pismo obywatelskiego komitetu do walki z bezrobociem. Zebrani zgłosili swój udział w akcji „na tydzień funt”. W związku z pracami malarzskimi, jakie wykonywane były w różnych instytucjach państwowych stwierdzono, że fachowców pominięto, powierzając prace siłom niywkwalifikowanym. W przyszłości na wypadek takiego postępowania malarze postanowili zwrócić się do ministerstwa przemysłu i handlu. Sprawozdanie ze zjazdu rzemiosła w Poznaniu podał p. Ciemiński, po czym uchwalono budżet w wysokości 150 zł.

**Wystawa lalek** urządzona staraniem Stow. Pań Miłosierdzia parafii farnej cieszyła się dużym powodzeniem, zwłaszcza interesowano się odgadywaniem imienia lalki-chłopczyka, która miała przypaść w udziale osobie zgadującej prawdziwe imię, nadane przez ks. kan. Jaśkowskiego. Tym prawdziwym imieniem był „Mikołaj” i ogółem 46 kartek oddano na to imię. Droga losowania lalkę otrzymała p. dyr. Tokarska.

**MOGILNO.** (mk) Nieszczęśliwemu wypadkowi uległ syn osadnika Kamrowskiego w Stawiskach pod Mogilnem. Pomagał on rznąć sieżkę maszyną u rolnika Skubiszaka. W czasie pracy doznał on zgniecenia palców u prawej ręki.

**GEBICE.** (mk) W czwartek odbył się jarmark ogólny. Frekwencja kupujących jak i sprzedających była bardzo słaba.

Srebrne gody małżeńskie obchodził rolnik Gawalski z małżonką w Ostrowie.

**STRZELNO.** W Słoboszewie w miejscu, gdzie stał dawniej kościół parafialny, postawiony został nowy krzyż, który ostatnio poświęcony został przez ks. prob. Nizioł-

kiewicz. Krzyż postawiony został sump-tem p. Gury Stanisława.

**Kino Gryf:** „akochane kobiety; Światowid: „Taemnica starego zamku”.

**PAKOŚĆ.** W niedzielę 5 bm. w auli szkoły powszechnej odbyło się od przew. p. Stolpego zebranie opieki rodzicielskiej. Jak wielkie jest zainteresowanie się rodziców nauką swych dzieci, najwymowniej świadczy fakt, że ponad 80% rodziców bierze udział w tych zebraniach.

Elewowi biurowemu zatrudnionemu w tutejszym wójtostwie J. Pilarskiemu skradziono rower wartości 80 zł.

**ZNIN.** Srebrne gody małżeńskie obchodzili Stanisław Sytek i Agn. z Chesiów z Godaw 27 ubm., w którym to dniu odbyło się również poświęcenie krzyża, ufundowanego przez jubilatów. „Szczęść Boże”.

**OSTRÓW.** Staraniem insp. szkółn. ostrowskiego odbyła się tu dwudniowa konferencja gminnych instruktorów oświaty poza szkolnej pow. ostrowskiego, na której szereg aktualnych i ciekawych referatów wygłosił instr. ośw. pozaszk. p. Ossowski oraz kierownicy szkół pp. Bachorz z Rychtału, Glapiński z Franklina, Ulatowski i inni.

**WIĘCIBORK.** (wst) Zebranie Tow. Ludowego odbyło się 5 bm., które zagał p. Jan

Szalski jun. M. in. uchwalono urządzić sił referat pt. „Kwadran ewangeliczny”. Następnie odczyt pt. „O egoizmie” miał p. Szalski un. M. in. uchwalono urządzić gwiazdkę dla dzieci członków.

5 bm. Jan Siuda, rolnik z Suchorączka, udał się rano do kościoła i po drodze zmarł wskutek udaru serca. Przechodnie idący tą samą drogą znaleźli go leżącego w rowie przy torza kolejowym.

**FORDON.** Zebranie informacyjno-dyskusyjne właścicieli domów Ch. Ligi Pracy z referatem przedstawiciela urzędu skarbowego i adwokata odbędzie się w niedzielę 12 bm. o godz. 12 w poł. w sali Hotelu Polskiego w Fordonie. Za zarząd: Fr. Płotka.

**CHODZIEŻ.** Zapowiedziany od dawna koncert artystyczny odbył się w ub. wtorek. Biorące udział w koncercie artystki (pp. Fedyczkowska, Krausówna i Mikłaszewska) dały zebranej publiczności prawdziwą ucztę duchową. Na program złożyły się arie z oper, utwory skrzypcowe i recytacje.

**CZARNKÓW.** We wtorek 14 bm. odbędzie się w Czarnkowie nad Notecią jarmark kramny oraz na konie, bydło i trzode chlewna.

**Urodę kobiecą**  
pielegnują środki kosmetyczne z OCZARU WIRGIŃSKIEGO  
**HAMAMELIS** (Jste)  
Płyn do mycia twarzy  
Krem odżywczy na noc  
Puder roślinny o najwyższej subtelności  
Mydło o najlepszej jakości

**J. S. STEMPNIOWICZ POZNAŃ**

**CHELMNO.** Kino Apollo wyświetla w sobotę i niedzielę „Pałac we Flandrii” z Martą Eggerth. Od poniedziałku tryskająca humorem komedia „Ucieczka ku szczęściu”.

Już o godz. 14.30 nabyć można w Chełmnie w agenturach: Kocieniowski, ul. Marsz. Focha 3, Chłosta, ul. Młyńska, Pan-ser i Rogalski, ul. Dworcowa najwziewszy „Dziennik Bydgoski”. Miłą niespodzianką dla abonentów na styczeń będzie pożyteczny kalendarz książkowy na rok 1938. Opowiedz o tym swym sąsiadom i znajomym.

Wolny czas najlepiej spędzisz przy dobrej kawie, ciastkach i muzyce pierwszorzędnej orkiestry w kawiarni-cukierni p. Puczyńskiego, ul. Marsz. Focha 1. W cukierni tej wyklada się stale „Dziennik Bydgoski”.

(lm) Swego czasu opisaliśmy tajemniczą kradzież trzech wozów na szkodę pp. Kliskiego z Górnych Wymiar, Ludwikowskiego z Nowego Dobra oraz Jeszkiego ze Starogrodu. Obecnie dzięki energicznemu dochodzeniu policji chełmińskiej udało się ujawnić sprawców kradzieży i to: Pałaszewskiego Michała i Kowalskiego Szczepana, mających poza sobą bogaty rejestr kar i odsiadujących obecnie karę więzienia w Chełmnie. Jeden z wozów (p. Kliskiego) został odnaleziony w Brachnówce pow. toruńskiego u jednego z paserów. Również ujawniła policja sprawcę kradzieży roweru na szkodę stróża Chojnackiego, zam. w Chełmnie i ze szpitala powiat. Sprawca okazał się Pałucki Bronisław z pow. świeckiego. Rowery te odnaleziono w składzie komisowym w Grudziądzu.

**Hotel „Dwór Wabrzeski”**  
WABRZEZNO  
Tel. 51. Właśc.: Marian Kostrzewa  
poleca: (23922)  
wykwintną kuchnię, pielegnowane napoje, garaż. Podróżującym niżki.

**KARTUZY.** (n) B. kier. pow. zarządu drogowego w Kartuzach T. Gołmińskiemu, który jak swego czasu donosiliśmy skazany został za różne nadużycia natury finansowej na 4 i pół roku więzienia, 2,000 zł grzywny oraz utratę praw na lat 5, obniżył sąd apelacyjny w Poznaniu karę więzienia na 1 rok, karę pieniężną na 200 zł, a utratę praw honorowych na 2 lata. Areszt śledczy zaliczono G. na poczet kary tak, że będzie on z dniem 11 bm. na wolności. Oskarżonego bronił w obu instancjach znany adwokat gdynski Jankowski.

**CHOJNICE.** Zbiórka uliczna na pomoc zimową data 325 zł.

**TCZEW.** (as) W tych dniach jedna z najnowocześniejszych na Pomorzu gazownia m. Tczewa, której długoletnim dyrektorem jest inż. Morawski, obchodziła rzadki jubileusz 70-lecia swego istnienia.

**STAROGARD.** (jw) W zabudowaniach gospodarczych dzierżawcy Halmana w Jabłowie wybuchł pożar, który strawił stodołę i szopę wraz z wszelkimi zbiorami i narzędziami rolniczymi. Jak wykazały dochodzenia, pożar został spowodowany przez podpalenie z chęci zysku. Sprawcy podpalenia zostali aresztowani i oddani do dyspozycji władz sądowych.

I druż. „Chojniczanki” z Chojnic rozegrała w ub. niedzielę mecz z I S. K. S. Wygrała w ub. niedzielę mecz z I SKS. Wyoldboyami obu drużyn przyniósł wynik remisowy 3:3.

**SKÓRCZ.** (jw) 3-letni chłopczyk Stanisław Wolszleger, biegając bez opieki po ulicy, wpadł na białki przejeżdżającej taksówki, prowadzonej przez właściciela Br. Zalewskiego ze Skarszew. Chłopczyk doznał okaleczenia twarzy i ust.

**SKARSZEWO.** (jw) 55-letnia Barbara Brzósowska, będąc na podwórzu, nagle zemdlą. Przywołany lekarz stwierdził zgon na skutek nagłego oberwania się wnętrzości. — Również nagle pozełgał się w tym świątelnym mistrz szewski F. Żygowski, który był zaledwie od trzech tygodni żonaty.

**WEJHEROWO.** (ap) Sześć miesięcy więzienia za dręczenie zwierząt otrzymał Józef Jeszke z Rumii, skarżony o to, że szczuł psem kota swego sąsiada, a w końcu go zabił. W wyniku rozprawy sądowej zapadł wyrok, skazujący Jeszkego za jego bezlitosny czyn na 6 miesięcy więzienia z zawieszaniem na 3 lata.

Komisja remontowa urzędować będzie w Wejherowie w dniu 14 bm. na targowicy zwierzęcej obok rzeźni miejskiej.

**WEJHEROWO.** (ap) Ostatnio nocą włamali się nieznani sprawcy do mieszkania Leokadii Merkówny w Kębłowie, wylamując w tym celu mur domu. Właścicielka zamieszkuje stale w Warszawie, przyjeżdżając do Kębłowa tylko latem i żadnych rzeczy wartościowych w domu tym prawdopodobnie nie ma. Czy jakieś rzeczy zostały skradzione, nie zdołano na razie ustalić z powodu nieobecności właścicielki, ani też nikogo, który był w tej sprawie mógł udzielić wyjaśnień.

Dąbrowska Felicja z Zamostnego zgłosiła o kradzieży mieszkaniowej, skąd na jej szkodę skradziono gotówki 100 zł i bielizny za 5 zł.

W Łebcu pow. morskim nieznani złodzieje skradli nocą z chlewa rolnika Hirsza jedną owcę, wartości 60 zł. Paczulo-wi Józefowi z Lewina 14 gęsi i 4 kaczki.

W Michucinie spaliła się stodoła Karkuta Teodora nad jeziorem Orle wraz z narzędziami rybackimi. Szkoda wynosi około 1.630 zł.

**TUCHOLA.** (fm) Na popołudniowej przechadce na szosie bydgoskiej, w odległości 2 km od miasta, zastał nagle wskutek ataku sercowego em. kierownik szkoły Aleksander Urbański. Odwieziono go niezwłocznie do mieszkania, gdzie mimo pomocy lekarzkiej, namaszczony Olejami św. zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

**Jak ciężko**  
**wchodzić na schody**  
O tym wie każdy cierpiący na reumatyzm. Ale należy też o tym wiedzieć, że Aspirin'a przynosi ulgę.

**ASPIRINA** (BAYER)  
prawdziwa tylko ze znakiem krzyża Bayera

## Grudziądz.

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Grudziądzu (ul. Toruńska 22, tel 1294) przyjmuje przedpłatę za „Dziennik Bydgoski” na grudzień oraz ogłoszenia po cenach najniższych. Każdy abonent „Dziennika Bydgoskiego” otrzyma piękny kalendarz książkowy na rok 1938 bezpłatnie. Biuro czynne od godz. 8 do 18.

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.  
Nocny dyżur pełni Apteka „Pod Oriem”, 3 Maja 37, tel. 1360  
Apteka „Pod Gryfem”, Legionów 33, telefon 1524.

### Repertuar kin:

Apollo: „Dziewczeta z Nowolipek”.  
Gryf: „Pasażerka na gapę” z Shirley Temple.  
Orzeł: „Tygrys bengalski” i „Tajemnica Johna Ellmana”.

**T. C. L. Biblioteka i Czytelnia** (ul. Legionów 28) otwarta od godz. 11-12 i 17-19 (w soboty tylko do godz. 18).

**Oszczędzajmy w naszych gospodarstwach.** Pod takim hasłem gazownia miejska wspólnie z fabryką H. i V. stale przeprowadza publiczne pokazy oszczędnego gotowania, pieczenia mięsa, ryb i ciast oraz prasowania w pięknie urządzonej sali przy ul. 3 Maja 18. Terminy pokazów ogłaszane są w tramwajach, w Ratuszu i administracji przedsiębiorstw miejskich. Pokaz taki odbędzie się we wtorek 14 bm. o godz. 17. Zwracamy również uwagę na ogłoszenia administracji przedsiębiorstw miejskich, zamieszczone w dzisiejszym numerze naszego pisma.

**Zwracamy uwagę** naszych licznych czytelników na ogłoszenie firm grudziądzkich, które polecamy przy zakupach gwiazdkowych.

**Kalendarzyk teatralny.** Wtorek 14 bm. godz. 20: „Gęsi i gaski”, świetna komedia w 5 aktach Michała Bałuckiego, w wykonaniu zespołu Teatru Ziemi Pomorskiej.

**Bokserzy bydgoskiej „Astorii” w Grudziądzu.** Na zaproszenie sekcji bokserkiej Sokola I przybędą do Grudziądza pięściarze bydgoskiej „Astorii”, by w sobotę 11 bm. o godz. 20 w sali „Tivoli” rozegrać mecz bokserki. Obie drużyny rozegrają 10 ciekawych walk. Przyjazd „Astorii” wzbudził wśród sympatyków sportu bokserkiego wielkie zainteresowanie.

**„Prusy Wschodnie a Polska.”** Referat pod powyższym tytułem wygłosi w najbliższy wtorek 14 bm. o godz. 19.30 w sali „Tivoli” p. St. Potocki z Torunia, na zaproszenie miejscowego koła PZZ.

**Piękny i hojny dar na FON.** W niedzielę 12 bm. o godz. 13 na terenie fabrycznym firmy Unia-Ventzki S. A. w Grudziądzu odbędzie się uroczysty akt przekazania władzom wojskowym 100 dwukótek, ofiarowanych przez miasta Grudziądz jako dar na Fundusz Obrony Narodowej oraz uroczysty akt przekazania władzom wojskowym 50 sztuk dwukótek strzeleckich ufundowanych przez firmę Unia-Ventzki oraz jej załogę fabryczną na rzecz FON.

**Znowu najechanie.** Na ul. Wybickiego u wylotu Wąskiej w niewyjaśnionych dotąd okolicznościach najechał samochód półciężarowy na dzierżawcę hotelu Kellasa p. Wróblewskiego, który odniósł obrażenia głowy i prawego boku. Stan jego nie jest groźny.

**Ważne dla grudziądzkiego kupiectwa.** W celu umożliwienia kupcom lepszemu oświetlenia okien wystawowych i spotęgowania tym samym reklamy w okresie przedświątecznym zarząd miejski przynął wszystkim kupcom, oświetlającym swe okna wystawowe, rabat w wysokości 25% w okresie od odczytania liczników w grudniu do odczytania liczników w styczniu 1938 r. pod warunkiem przekroczenia zużycia energii elektrycznej z analogicznego okresu roku ubiegłego. Bonifikaty udzielać się będzie przy wystawianiu rachunków w styczniu 1938 r.



## Z zagadnień rolniczych.

### Nie traćmy niepotrzebnie pieniędzy.

(w) Nadeszła zima. Ustały roboty w polu i ogrodzie. Trzeba pomyśleć o „przezi-mowaniu” narzędzi i maszyn rolniczych. Tak jak każda gospodyni robi w domu generalne porządki gdzieś koło Wielkanocy, a drugi raz przed gwiazdka, tak też **każdy gospodarz powinien** przejrzeć teraz, po zakończeniu robót dokładnie narzędzia pracy.

W przeciętnym gospodarstwie bardzo często spotyka się narzędzia i maszyny rolnicze w stanie opłakanym. Stoją pod gołym niebem, oblepione skorupą błota i kurzu tak, jak przyszyły z pola. Są narażone na opłukiwanie przez deszcze i śniegi. Rzadko kiedy można zobaczyć, żeby gospodarz chował je gdzie pod szopa. Skutki tego niedbalstwa są takie, że nie można odkręcić ani jednej śruby. Przy piugu powierzchnia odkładnicy i lemieszka od rdzy stają się chropowate i orka takim piugiem jest ciężka. **Motyki, łopaty, kosy, grabie rzuca się często po prostu gdzieś w kącie, bez odpowiedniego zabezpieczenia przed wilgocią i rdzą.** A potem w wiosną zaczyna się lament, że to „z żelaza było, a już do niczego”, na kupienie zaś nowych narzędzi brak pieniędzy.

Żeby więc na wiosnę nie wydawać niepotrzebnie pieniędzy, gospodarz powinien dbać teraz o to, aby wszystkie narzędzia dobrze „przezi-mowały”. Te z nich, którymi obrabialiśmy rolę, trzeba z ziemi oczyścić, oskrobać, bo ziemia najbardziej sprzyja tworzeniu się rdzy. Po oskrobianiu i to bardzo starannie, trzeba się zabrać do usunięcia rdzy. Małe przedmioty i narzędzia najlepiej zanurzyć na kilka godzin w nafcie. Zardzewiałe części maszyn rolniczych smarować przez kilka dni naftą. Stalowe zardzewiałe części moczyć przez kilka dni w oliwie. Po usunięciu rdzy z narzędzi należy je zabezpieczyć przed ponownym zardzewieniem. Mniejsze przedmioty i narzędzia zanurzyć w tym celu w benzynie, w której rozpuszczono nieco oleju parafinowego (z drogrui). Gdy benzyna z narzędzi obesznie, pozostanie na nich cienka warstwa oleju. Od rdzy chroni również gaszone wapno, którym pokrywamy narzędzia. Miejsca, w którym narzędzia i maszyny gospodarskie się przechowuje, winno być suche.

Tak przechowane narzędzia i maszyny będą z wiosną zaraz gotowe do użytku. Zardzewiałe natomiast, zanim w czasie pra-

## Sartowice nad Wisłą gdzie toczono krwawy bój o głowę św. Barbary.

4 GRUDNIA 1243 r. DNIEM TRWOGI I ZAGŁADY ZAMKU SARTOWICKIEGO I ZRABOWANIA ŚW. RELIKWII PRZEZ KRZYŻAKÓW.



Kaplica św. Barbary w Sartowicach.

(t) Było to w dniu świętej Barbary, opiekunki i patronki flisaków i żeglarzy, roku 1243, czyli przed 696-ciu laty, kiedy wskutek popłochu, jaki umieli wzniesić wśród ludu pomorskiego mieszkającego w okolicy potężnego wówczas grodziska sartowickiego, gdzie panem był książę pomorski Świętopelk, wszystko szukało schronienia w tymże zamku warownym, a wśród ludu tłoczyli się liczni pachołkowie krzyżacy w przebraniu. Krzyżacy po 30-letniej bezskutecznej wojnie z księciem pomorskim podstępem uderzyli na zamek sartowicki, by go zdobyć, by przede wszystkim porwać relikwie św. Barbary, głowę tej świętej, którą był kiedyś książę Świętopelk wyłowił z morza, gdzie to rozbił się okręt duński, będący w drodze do ujścia Dźwiny.

Sartowice naówczas były basztą, strzegącą żegluga na dolnej Wiśle do morza, a pa-

tronująca na wzgórzu z onego zamku św. Barbara była niejako tą tarczą, o którą odbijały się zawsze zachłanne zachcianki krzyżactwa, zdającego sobie sprawę z tego, że po zdobyciu Sartowic pójdzie im łatwiej zdobyć dalszej ziemi pomorskiej, zdobyć żegluga na Wiśle ku Gdańskowi.

4 grudnia 1243 r. — o czym już wyżej mowa i o czym piszą historycy dziejów ziemi pomorskiej — stał się dniem zagłady dla zamku sartowickiego dniem wymordowania wszystkich jego mieszkańców, a książę Świętopelk, dzielnie się broniący, wskutek postępu użytego przez krzyżaków, musiał uciekać. Nie dość na tym: z istic krzyżackim rozwydrzeniem przystąpili ci krwio pijcy po wymordowaniu wszystkiego co żyło, do podpalenia zamku, a kiedy z wielkich budowli pozostały szczątki, w uroczystej procesji przeprowadzili glo-

wę św. Barbary do Chelмна, skąd poprzednio ciągle niepokoiłi swymi wypadami księcia pomorskiego i jego spokojną ludność.

Olo pamiętny dzień krwawej tragedii z przed siedmiu wieków... Co nam pozostało z onych czasów do dziś? Z zamku zostały jeno popioły i później na tym miejscu wybudowano kaplicę ku czci świętej Barbary, która tu straż wiodła, błogostawiając lud wiślany. Obecna kaplica datuje od 69 lat. Obecny zamek sartowicki został wybudowany w roku 1770. Jedynie tylko rozległy park, a zwłaszcza znajdujące się w nim kilkunastowiekowe drzewa w poszumie wietrzyku śpiewają o dawnej potędze księcia pomorskiego, o jego zaciętych bojach, jakie wiodł przez długie lata jeszcze po zniszczeniu zamku sartowickiego z falangą krzyżacką, szleszczą gałęzmi w wiatrach grudniowych o onym krwawym dniu mordu i pozogi oraz rabunku świętej patronki, która już odtąd (relikwia św. Barbary) nie wróciła do Sartowic...

Flisacy, kiedy tratwami swymi płyną po Wiśle ku Gdańskowi, żeglarze, którzy statkami towarowymi czy pasażerskimi odbywają swój kurs po Wiśle, czy wreszcie podróżni onych statków rzecznych, kiedy mijają Sartowice, podziwiają mały kościółek, kaplicę św. Barbary, znajdującą się na wysokim wzgórzu tuż nad przepastnym stokiem, jakby strzegącą swą pieczę życie wiślane aż hen za Chelmnem i w drugą stronę aż do Grudziądza (bo tak dalece rozciąga się widok z cudownych wzgórz w parku sartowickim) kornie ślą modły do stóp św. Barbary, która tu wśród ludu pomorskiego przebywała...

Kaplica św. Barbary w Sartowicach, będąca w stanie pomieścić około 200 osób, służy dziś jako kościół filialny parafii świeckiej, gdzie odbywa się dość często nabożeństwo, a doroczne odpusty gromadzą tu zawsze tłumy wiernych, mimo iż odbywają się one w zimie, bo 4 grudnia i dużo osób musi słuchać nabożeństwa na cmentarzu. Istnieje wprawdzie projekt rozbudowania tego kościółka, a może z czasem powstanie tu i samodzielna parafia. Jednakże są to narazie projekty.

Sartowice, mające za sobą tak bogatą historię, dzięki swemu cudnemu wprost położeniu, niby na przepastnych urwiskach nad Wisłą z jednej a rozciągającej się nizinie z drugiej strony, to w okresie letnim bardzo ożywiona miejscowość turystyczna, dokąd przybywają ciekawi statkami na wypoczynek niedzielny, inni autobusami, by zwiędzić to, o czym mówi historia Pomorza. Oto garść wspomnień z racji tegorocznego odpustu św. Barbary w Sartowicach.

POCIĄG  
POPULARNY  
DO

RZYMU

28/XII — 5/1

Połączony ze zwiedzaniem  
Wiednia (Kahlenberg)  
Wenecji, Padwy i Neapolu

190.-

OSTATNIE  
DNI  
ZAPISÓW!

Wagons-Lits // Cook  
Warszawa, Krak. Przedm. 42 i oddziały

cy się wyczyszcza, będą długo pracę utrudniały. Również trzeba pamiętać, że rdza żre żelazo. A więc wykorzystujemy wolny od robót czas i zaleźmy się do naprawy i uporządkowania narzędzi i maszyn gospodarskich, a unikniemy niepotrzebnych strat.

### Jaja na wagę.

Według doniesień prasy stołecznej ministerstwo przemysłu i handlu przygotowało projekt rozporządzenia, które, wychodząc z założeń i tendencji ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, przewiduje **zakaz sprzedaży jaj na sztuki**. W całym kraju ma być wprowadzony system sprzedaży i kupna jaj na wagę. Będzie to w naszych warunkach zmiana bardzo radykalna, gdyż przyzwyczailiśmy się do sprzedaży i kupna jaj na sztuki, mendlę i kopę.

Projektowany system sprzedaży jaj na wagę będzie korzystny nie tylko dla kupujących, ale i dla rolników. Dotąd bowiem rolnik, sprzedając jaja większe, więcej wartościowe, otrzymuje cenę taką samą, jak za jaja małe. Po wprowadzeniu zaś systemu sprzedaży jaj na wagę, sprzedający za jaja większe otrzymywać będzie ceny wyższe, aniżeli za jaja małe. Uporządkuje się również tzw. rynek jajowy i ureguluje się ceny. Do dziś dnia jaja, eksportowane z Polski, to jeszcze zawsze jaja pod względem wagi stojące daleko poza jajami angielskimi i holenderskimi, a przez to — znacznie tańsze. Każdy rolnik musi więc dbać o to, żeby mleć kury, niosące jaja cięższe, bo na te jaja nie tylko będzie zawsze zbyt, ale i cena odpowiednia. Im jaja będą cięższe — tym cena lepsza.

Nie należy więc obawiać się wprowadzenia systemu sprzedaży i kupna jaj na wagę, ale przeciwnie, poprzeć ten system. Rolnicy będą otrzymywali cenę odpowiadającą wadze jaj, a kupujący będzie płacił sprawiedliwie w stosunku do wartości towaru, jaki otrzymuje.

### Konserwacja starych dębów w Rogalinie.

Właściciele Rogalina Roger i Edward hr. Racyński zwrócili się do oddziału poznańskiego Państwowej Rady Ochrony Przyrody o opinię w sprawie konserwacji starych dębów w Rogalinie. Oględziny z udziałem prof. A. Wodziecki i dyr. A. Wróblewskiego wykazały, iż większość drzew posiada poważne uszkodzenia, wynikające z sędziwego ich wieku, przekraczającego niejednokrotnie 500 lat.

## „Mały Kraków“.



Ratusz chelmiński.

(w) Na prawym, wysokim brzegu Wisły, w połowie drogi między Toruniem a Grudziądzem, niezwykle malowniczo położone leży miasto Chelmn. Pełne przepięknych zabytków architektonicznych i sztuki, należy do najpiękniejszych miast Pomorza. Nazywa się je też „Małym Krakowem”. Opasane starymi murami warownymi, które zachowały się nieomal w całości, posiada wyjątkowo poważnej, czcigodnej starożytności. Ozdobą obszernego rynku jest ratusz, zbudowany w latach 1557—1567, prawdziwie cacko polskiego renesansu, najbarziej charakterystyczny i najpiękniejszy zabytek tego stylu na Pomorzu. Budową swą przypomina on ratusz krakowski oraz poznański, którego jest jakby miniaturowym odbiciem.

Wśród licznych kościołów najokazalszym jest fara, zbudowana w wspaniałym gotyku w r. 1300. We farze znajduje się **cudowny obraz Matki Boskiej Chelmińskiej**, przed którym corocznie w dniach odpustu (1 i 2 lipca) modlą się dziesiątki tysięcy pielgrzymów. Wnętrze kościoła posiada szereg okazałych ołtarzy oraz liczne nagrobki i epitafia znanych rodów polskich.

Bogatych pięknem i wspaniałością zabytków Chelmn, liczącego obecnie 13,500 mieszkańców, nie można ująć w krótkim opisie. Jedynie zwiędzenie ich na miejscu może szerzej zainteresować miłośników przeszłości i turystów. — Gospodarzem tego pięknego i czystego miasteczka jest od r. 1935 major w st. sp. Leon Klein.

### Wiadomości kościelne.

Diecezja chełmińska.

Ks. biskup dr. Okoniewski mianował: dziekanem: ks. prałata Szumana w Starogardzie;

radcą duchownym: ks. prob. Doeringa w Kokoszkowach;

administratorem tymczasowym: ks. Jagię w Cękynie Polskim;

proponował na prefekta: ks. Kuchcińskiego dla gimnazjum państwowego w Starogardzie;

kapelanem: ks. wik. Kinkę Stefana u ss. Pasterek w Jabłonowie.

wikariuszami: ks. Achtabowskiego z Nowego Miasta w Luzinie, ks. Burczyka z Biskupic w Barłoznie; ks. Englera z Lidzbarka w Topólnie; ks. Gliszczynskiego Franciszka z Jabłonowa w Subkowach; ks. Goetzego z Lemburgu w Łobdowie; ks. Grützmachera z Torunia w Wąbrzeźnie; ks. Jasińskiego z Luzina w Nowym Mieście, ks. Kiedrowskiego z Wąbrzeźna w Toruniu przy bazylicy św. Jana, ks. Knittera z Topólna w Lidzbarku, ks. Konrada z Cękyna Polskiego w Gdyni-Chyloni, ks. Litewskiego z Matarni w Strzeczcu, ks. Lewańczyka z Drzycimia w Bysławiu, ks. Meggera z Bysławia w Drzycimiu, ks. Piechowskiego z Barłozna w Biskupicach, ks. Szczypińskiego z Strzeczca w Matarni.

### Walka z wypadkami w rolnictwie.

Przy pracy w gospodarstwie, przy obsłudze maszyn rolniczych i zwierząt, przy ciągłej krzątaniu w podwórzu i w zabudowaniach, od piwnic aż po strychy, po schodach i drabinach — nie trudno o nieszczęśliwy wypadek. Obowiązkiem każdego rolnika jest prowadzenie walki z wypadkami. Jak tę akcję rolnik winien zorganizować w swoim gospodarstwie, podaje wydany przez Centralny Wydz. Bezp. Pracy w Rolnictwie „Kalendarz bezpieczeństwa pracy w rolnictwie i leśnictwie na r. 1938 (cena 30 gr). Zawiera on (poza kalendarium) krótkie, przykładowe opisy najbardziej koniecznych urządzeń chroniących od nieszczęśliwych wypadków w rolnictwie, sposoby bezpiecznego wykonywania prac w rolnictwie i pierwszą pomoc w nieszczęśliwych wypadkach. Treść uzupełniają barwne ilustracje.

## Z obrad rolników w Starogardzie.

80 procent strat w zbiorach w powiecie starogardzkim.

Starogard. (pw) W dniu 3 bm. w sali p. Wojcieszaka odbył się walny zjazd Tow. Roln. Pow. Obrady zagał prezesa Hillar. Sprawozdanie z działalności TRP zdał instr. Nowak. Po sprawozdaniu przewodniczącego komisji rewizyjnej p. Wardzińskiego ze Skórcza wybrano nową komisję rewizyjną, do której weszli pp. Samplawski, Stankiewicz i Bakowski. Następnie właściciel rezerwki w Rokocynie inż. Wdziękoński wygłosił obszerny i szczegółowy referat, w którym przy pomocy cyfr zobrazował bardzo

ciężkie położenie rolnictwa pow. starogardzkiego. Rok 1937 jest trzecim rokiem klęski dla rolników tego powiatu i w tym roku klęska nieurodzaju z powodu wymarnięcia ozimin jest największa. Rolnicy cierpią nie tylko z powodu braku zbóż, lecz nie mając także dostatecznej ilości słomy i paszy. Cyfra strat z powodu nieurodzaju sięga wysokości 80 procent.

W dyskusji zabierali głos bardzo liczni mówcy. W obradach brało udział bardzo dużo rolników. W wyniku obrad uchwalono szereg rezolucyj.



**KINO**  
**KRYSTAL**

Początek o godz. 5, 7, 9-tej  
W niedzielę o 3, 5, 7, 9-tej

**Dziś, w sobotę premiera**

wielkiego przeboju wytwórni United Artists. Potężny, porywający film satelono-sensacyjny, którego akcja rozgrywa się w Paryżu, New Yorku i na pokładzie transatlantycznego kolosa. Reżyseria Frank Borzage. (24567)

**Historia jednej nocy**

W rolach głównych:  
**Charles Boyer**  
**Jean Arthur**

Film, pełen niezwykłego napięcia od pierwszej do ostatniej sceny, który daje widzowi maksimum wrażeń i emocji, pozostawiając prawdziwie niezatarte wrażenie. Napięcie. Humor. Wyśtała, Sensacja, Muzyka, Kategoria okrętu.

Najnowszy Tygodnik Pata

**Kronika**

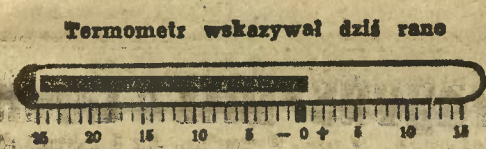
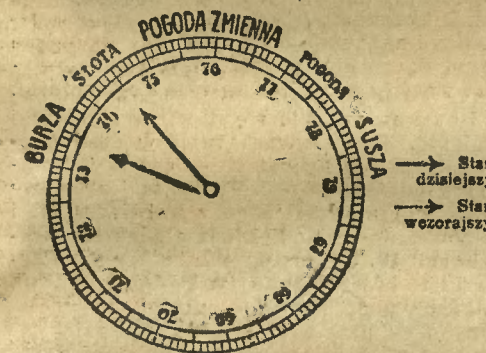
Bydgoszcz, dnia 11 grudnia 1937 roku.

**KALENDARZYK.**

Dziś: Damazego I. p. w.  
Jutro: Aleksandra.  
Wschód słońca o godzinie 8.0.  
Zachód słońca o godzinie 15.46.

**Stan pogody.**

**Przelotny śnieg i chłodniej.**  
W ciągu dnia wczorajszego napływało do Polski ciepłe i wilgotne powietrze z południowego zachodu, które spowodowało znaczne ocieplenie na całym obszarze nizinnym. Temperatura w porównaniu z dniem poprzednim wzrosła średnio o 6 st. Tylko w Tatrach, wskutek ustania wiatru halnego, nastąpiło ochłodzenie, dochodzące do 5 st. na szczytach. Pogoda wczorajsza była przeważnie pochmurna z opadami w postaci deszczu na południu, a śniegu na północy. Większe przejaśnienia i znaczny wzrost siły wiatrów wystąpiły w ciągu dnia w części południowo-zachodniej i w środku kraju. Temperatura o godz. 14-ej wynosiła: -6 st. w Wilnie, -2 w Poznaniu, 0 w Gdyni, 2 w Warszawie, 3 w Kielcach, 4 w Łodzi, 5 w Krakowie, 6 we Lwowie, 8 w Zaleszczykach, 1 w Zakopanem, -3 na Hali Gasienicowej, -7 na Kasprowym Wierchu.



**DYŻURY NOCNE APTEK**  
od 9-12 grudnia:

- 1) Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska 65, telefon 3385.
  - 2) Apteka przy Placu Teatralnym, ulica Marsz. Focha 16, tel. 1962.
  - 3) Apteka Tarasiewicza, ul. Orła 8, telefon 3146.
- DYŻUR W KOLEJOWEJ PRZYCHODNI LEKARSKIEJ** pełni w niedzielę, dnia 12-go grudnia dr Suwiński, Gdańska 79, telefon nr 1728.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

**Muzeum Miejskie** otwarte codziennie od godz. 9 do 16. W niedzielę i święta od 11 do 14. Obecnie wystawa obrazów i szkiców Jana Matejki.

**Z TEATRU MIEJSKIEGO.**

Zainteresowanie dzisiejszą pra-premiera najnowszej komedii St. Kiedrzyńskiego pt. „PANNA COCTAIL“ jest wprost wyjątkowe. Wobec braku niektórych kategorii miejsc, kasa teatru sprzedaje bilety na niedzielne wieczorne przedstawienie tej znakomitej komedii.

W niedzielę po południu o godz. 4-tej zapelni się widownia na triumfującej wciąż operetce Jara Benesa „ZRÓDŁO MIŁOŚCI“. To uroczyste dzieło, uśmiechnięte komediowo, pełne precyzyjnych melodii, roztańczone w rytmie nowoczesnej muzyki, lśni blaskiem w pomysłowej reżyserii i pysznej grze zespołu. Ceny miejsc niższe.

W poniedziałek wieczorem „PANNA COCTAIL“ St. Kiedrzyńskiego.

— Na gwiazdkę książka zastępuje wszystkie upominki. Wielki wybór książek dla dzieci, młodzieży i dorosłych po cenach niższych w księgarni Gieryna, Pl. Teatralny. Na składzie wszystkie nowości gwiazdkowe. (24601)

— Grey's marcepany i pierniki kupuje pan, lubi pani, uciesza dzieci. (24300)

Piękny, elegancki i tani płaszcz męski — czy damski tylko z naszego magazynu

**Dóm Towarowy Bracia Mateccy**  
Bydgoszcz, Rynek im. Marszałka Piłsudskiego.

— **BIBLIOTEKA NOWOŚCI T. C. L.** przy ul. Gdańskiej 30 i p. otwarta codziennie od godz. 11-13,30 i od 16-19.

**Ostrzeżenie!**

W związku z organizowanym tygodniem „Bydgoszcz bez żydów“ oraz w związku z ubolewaniem godnymi zajściami jakie miały miejsce w Bydgoszczy w miesiącu sierpniu — ostrzegam ludność miasta Bydgoszczy przed dopuszczeniem się jakiegokolwiek czynów przestępnych, a w szczególności zamachów na mienie lub bezpieczeństwo osób.

Przeciwno w innym tego rodzaju przedstawieniu polecił organom bezpieczeństwa występować z całą bezwzględnością przy użyciu wszystkich rozporządzalnych środków.

Bydgoszcz, dnia 10 grudnia 1937 r.  
Starosta Powiatowy i Grodzki  
(—) J. Suski.

**Wytworne i miłe podarunki gwiazdkowe w firmie Hensel.**

**Magazyn, który przynosi chlubę Bydgoszczy.**

Co tu podarować na gwiazdkę? Problem to zasadniczo wcale nie łatwy do rozwiązania, ale żadnych nie sprawia trudności, skoro zagłębimy do znanego magazynu starej firmy bydgoskiej A. Hensel przy ul. Dworcowej 4, właścicielami której są poważni kupcy pp. **Sierpiński i Kasprzak.**

Jakie to wytworne i miłe podarunki gwiazdkowe! — takie i tym podobne glosy słyszy się obecnie stale od osób oblegających wspaniale i z smakiem, odpowiadającym wystawionym przedmiotom, udekorowanych okien wystawowych firmy Hensel. Wprost trudno się tam docisnąć. Zwabieni piękną Jekoracją wchodzimy, jak wielu innych, do magazynu. Już czas bowiem — dwa tygodnie tylko do gwiazdki! — pomyśleć o prezencie. Tu naprawdę jest co wybierać a przede wszystkim wszystko się znajdzie, co tylko mogłoby się podobać pani i panu domu przytym znamionuje wysoką kulturę mieszkania i decyduje o przyjemnym ognisku domowym.

Podziwiamy tak niespotykany nigdzie ogromny wybór najlepszej porcelany i ceramiki artystycznej. Istne cuda, mistrzowskie arcydzieła pod względem doboru kolorów i kształtu owe figurynki, baletnice, zwierzęta i talerze ozdobne z prawdziwej porcelany saskiej, miśnieńskiej, Hutchenreuter i Rosenthalowskiej. Wszystkie światowe marki są zastąpione. A dalej jakie bogactwo najmodniejszych kryształów Mosera, hr. Arnima i innych, jak również doskonałych krajowych. Na długich stołach rozłożone są piękne nakrycia stołowe, serwisy kawowe i obiadowe, filigranowe filiżaneczki w opakowaniu gwiazdkowym i zastawy. I nasz Cmiełków godnie jest reprezentowany. Bogato przedstawia się także dział platerów, nikłów, metalowych, posrebrzanych i chromowanych, które również są miłe widzianym prezentem. W żyrandolach i lampach firma Hensel również jest bezkonkurencyjna. I w końcu dla naszej kochanej dziatwy: zabawki zajmują całe piętro. Zabawki w nigdzie niespotykany wyborze, krajowe i zagraniczne, zwłaszcza mechaniczne z zapędem silnikowym.

Doprawdy jest co wybierać w tym wielkim magazynie. Wytworne, miłe i pozytywne podarunki gwiazdkowe dla wszystkich po cenach wyjątkowo niskich. I nie dziwny się wreszcie, że firma Hensel, prowadząca tylko najlepszy towar krajowy i zagraniczny, zyskała sobie rozgłos w całej Polsce.

**ODBIORNIKI ECHO ZOSTAŁY NAGRODZONE ZŁOTYM MEDALEM NA ŚWIATOWEJ WYSTAWIE W PARYŻU**

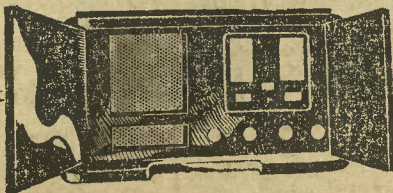
**PRZEDŚWIĄTECZNA OBNIŻKA CEN WSZYSTKICH MODELI**

**RADIO ECHO**

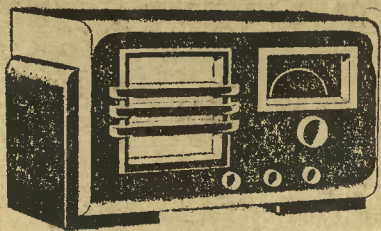
UMOŻLIWIA OBDAROWANIE SWOICH I SIEBIE PIĘKNYM PREZENTEM GWIAZDKOWYM

4 LAMPOWY ODBIORNIK (3 PENTODY) O ŚWIATOWYM ZASIĘGU (TYP 231-Z)

ZŁ 260.—  
ZAMIAST ZŁ 297.—



3 LAMPOWY ODBIORNIK (2 PENTODY) O PEŁNYM ZASIĘGU EUROPEJSKIM (TYP 127-Z)



ZŁ 170.—  
ZAMIAST ZŁ 198.—



24716 **SPLATY DO 15 RAT.**

**OZDOBY CHOINKOWE WPROST Z FABRYKI.**

Nie można sobie wyobrazić gwiazdki bez choinki, przybranej ozdobami choinkowymi. W związku ze znacznymi wydatkami w okresie gwiazdkowym, wypada szczególnie zwrócić uwagę na artykuł.

Jest rzeczą jasną, że każdy liczy się z groszem i zanim poczyna zakupy, rozgląda się za najtańszymi i najkorzystniejszymi źródłami. Jeżeli chodzi o ozdoby choinkowe, to najtańszymi w naszym mieście źródłem zakupów jest **fabryka ozdób choinkowych i instrumentów szklanych Fr. Bogacz, Bydgoszcz, Dworcowa 14.**

Znajdujemy tam olbrzymi wybór wszelkiego rodzaju ozdób choinkowych w ogólniej liczbie 600 różnych pięknych modeli. Fabryka zatrudniająca około 100 osób personelu, zalicza się do największych fabryk tego rodzaju artykułów. Sprzedaż ozdób choinkowych odbywa się obecnie hurtownie i detalicznie. A więc, ozdoby choinkowe kupujemy wprost w fabryce Bogacza, ul. Dworcowa 14 — drogeria.

**REPREZENTACYJNY WIECZÓR KARNAWALOWY**

Polskiego Białego Krzyża odbędzie się 15-go stycznia w obydwóch salach Hotelu Pod Orlem.

Komitet Gospodyń już dziś czyni przygotowania, ażeby tradycyjnym zwyczajem bal ten był gwóździem sezonu. (24623)

21024



**Na palcach jednej ręki** policzysz tych niewielu, którzy dbając o swoją urodę nie znają

**MYDŁA TROPIKA**

Mydło Tropika wyrabiane ze szlachetnych surowców podzwrotnikowych utrzymuje zdrową i czystą cerę, a dzięki swemu niezrównanemu zapachowi odświeża.

Fabryka Perfum, Kosmetyków i Mydeł Toaletowych  
**HENRYK ZAK — POZNAŃ**

**Informacje „Orbis“.**

Wycieczka do Berlina od 21. do 29. 12. 1937 r. Zpisy do 15 bm. Cena zł 95.—

Wycieczka do Rygi od 21. do 26. 12. 37. Cena w klasie III zł 110.—. Zpisy do 15 bm.

Wycieczka do Budapesztu od 29. 12. 37 do 3. 1. 38 r. Cena 245.— zł. Zpisy do 19 bm.

Wycieczka na Semmering i do Wiednia od 22. 12. 37 do 5. 1. 38 r. Cena 98.— zł. Zpisy do 13 bm.

Wycieczka narciarska do Tyrolu od 25. 12. 37 r. do 6. 1. 38 r. Cena 235.— zł. Zpisy do 13 bm.

Wycieczka ss. „Polonia“ na Południe. Ceny od 345.— zł.

Zniżki indywidualne 66% do Zakopanego do 20 bm.

Informacje i zapisy „Orbis“, Dworcowa 2, telefon 3667. (24353)

**Z ruchu Ch. Z.Z.**

Do wszystkich oddziałów Ch. Z. Z. Dnia 10 bm. zmarł po krótkiej chorobie długoletni prezes okręgowy naszej organizacji

śp. EDMUND BIGOŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 12 bm. o godz. 2.15 po południu z domu żałoby, przy ul. Kordeckiego 19, na cmentarz Starofarny, ul. Grunwaldzka.

O jak najliczniejszy udział członków w pogrzebie, prosi

Zarząd Okręgowy  
Chrześcijańskiego Zjednoczenia  
Zawodowego.

Dziś, w sobotę o godz. 18-tej odbędzie się zebranie zarządu okręgowego w sekretariacie okręgowym przy ul. Dworcowa 5. Ze względu na bardzo ważne sprawy, obecność wszystkich członków konieczna.

Przewodniczący.

**Andrzejski Harcerskie.**

Widowisko fantastyczno-ludowe „Andrzejski“ odegrane 27 listopada w Szkole Podchorążych zakwalifikowane zostało przez władze szkolne jako widowisko szkolne, ze względu na wierne oddanie w nim piękna strojów, śpiewu i tańca naszego ludu.

Powtórzone one zostanie w niedzielę, dnia 12 grudnia br. o godz. 16-tej w wojskowej hali gimnastycznej — wejście z ul. Sowińskiego. Bilety wstępu: dla młodzieży w wieku szkolnym 20 gr, dla starszych 40 gr. Przesprzedaż biletów: Spółdzielnia Harcerska „Ka. De. Ha.“ Gdańska 26. (24474)

**Hotel „SAVOY“ w Łodzi**

Poleca się wszystkim Bydgoszczanom, przybywającym do Łodzi, pierwszorzędnemu hotel „SAVOY“. Komfort, bieżąca woda ciepła i zimna, telefony, centralne ogrzewanie, garaż itp. (5169) Niskie ceny

**Józef Palejowski**  
współwłaściciel Hotelu „Pod Orłem“ w Bydgoszczy

**PRZENIESIENIE SALONU FRYZJERSKIEGO.**

Jak się dowiadujemy, znanym w naszym mieście mistrz fryzjerski p. Jan Feglarski, przenosi w poniedziałek, dnia 13 grudnia br. swój pierwszorzędny salon fryzjerski z dotychczasowej siedziby przy ul. Sobieskiego nr 15 do nowego lokalu przy ul. Dworcowej nr 73, (obok Łukierni Stenzy). Przeniesienie zakładu nastąpi ze względów wygodniejszego pomieszczenia, a w szczególności lepszego położenia. Blizsze szczegóły w ogłoszeniu.

— Kto chce przyjemnie i wesoło spędzić popołudnie niedzielne, niech spieszy na karnawałową rewii mody, która odbędzie się dnia 12 grudnia rb. o godz. 17-tej w sali malinowej „Pod Orłem“. Przepiękne modele sukien popołudniowych, wieczorowych i balowych, wytworne futra, szykowne kapelusze i twarde fryzury zadowolą najbardziej wymagających i najbardziej wymagające. Wesołe monologi w wykonaniu artysty-amatora p. Soboty oraz sławny „Balet Aleksandryjski“ będą dalszym urozmaiczeniem tej ostatniej w sezonie rewii mody. Zysk na ochronki i świetlice Z. P. O. K. (24451)



## Do Pana Redaktora, Edmunda Bigońskiego.

Panie Edmundzie!

Jest Pan już na tamtej stronie. Tam listy nie dochodzą, ale muszą chyba dochodzić myśli bliskich i oddanych.

Siedem lat przesiedzieliśmy razem przy jednym biurku. Siedem lat. Smaat czasu. Chyba ze dwa tysiące razy mówiliśmy sobie dzień dobry i siadaliśmy do opracowania depesz. Ja robiłem „zagrancie”, Pan robił „kraj”. A po dwóch godzinach zaczynał mówić o „wstępniaku” na jutro. Nie mogę sobie przypomnieć, abyśmy kiedykolwiek nie doszli do porozumienia. Tak się z Panem łatwo pracowało.

Gdy dowiedziałem się, że na mnie kolej, kazałem sobie przynosić maszynę do pisania, wyjmowałem opracowane dnia poprzedniego notatki i puszczałem w ruch klawiaturę. Może ten stukot Pana drażnił, Panie Edmundzie. Miał Pan przecież chore serce i musiał Pan pracować, konferować, czytać, a ja waliłem w klawiaturę na nic nieczuły. Teraz mi tak jakoś dziwno, gdy sobie to przypominam. Tego listu nie mógłbym pisać na maszynie. I choć mi ręka trochę drży i litery jakieś takie koszlawe wychodzą, piszę go ręką, aby Panu, Panie Edmundzie nie zakłócić spokoju, w jakim Pan tam koło gwiazd bytuje.

Umiem pisać różne rzeczy. Pan to wie i nie weźmie mi Pan za złe, że się tym pochwalę, aby... aby się móc uniewinnić, że nie umiem pisać nekrologów. Dlatego piszę, tylko taki list i wychynytuję w nim z pamięci nie to, co było by Pańskim życiem i Pańskiej pracy najważniejsze, tylko to, co ja zauważyłem, co było i zostało między Panem i mną.

Fizycznie był Pan prawdziwym alletą. I w tym wielkim, mocnym ciele osadził Panu Bóg duszę miłą i serce przedziwnie łagodne. Nie raz tak Panu zwracano głowę, tak męczono różnymi zapytaniami, poradami. Radziłem wówczas Panu, aby się pozbyć uprzykrzonego peleta, jakimś krótkim oświadczeniem. Dziś widzę Pańskie przestraszone oczy wielkiego dziecka, zwrócone z niemym na mnie zdumieniem. „Powiedzieć komuś ostro, tak skończyć od razu, może tak brutalnie? Ja tego nie umiem, nie wiem jak się to robi, nie potrafię” — tłumaczył mi się Pan, Panie Edmundzie i wierzył Panu, bo jakże nie mogłem uwierzyć niebieskim, jasnym oczom.

Po tym już od roku był Pan chory. Serce. Tak, dziennikarskie serce, które tyle lat musiało przyspieszać swój rytm na dźwięk telefonu, na tempo przygotowania depesz, pisanie artykułu, na prośby i porady i może wreszcie na stukot mojej maszyny.

Ciągle Panu radziłem, że trzeba się leczyć, trzeba uważać na siebie, trzeba przestać denerwować codziennymi przykrościami naszej tak irytującej pracy. Ale te porady trafiały i w niemożność wyprzecznienia się z kieratu dziennikarstwa i w zupełne niezrozumienie.

Nasz zawód jest jak opium. Kto zaczyna pisać, ten będzie trwał na posterunku do ostatniego niemał tchnienia. Jeszcze w poniedziałek kłopotaliśmy się o artykuł „na jutro”. Dziś jest piątek i Pan już jest Tam, skąd się nie wraca.

Pan nie mógł zrozumieć, że Pan jest chory. Taki allet, taki silacz, młody człowiek i miałby się leczyć z głupim sercem. „Dam radę” — mówiła Pańska twarz, na której malowała się wiara w siebie, w swą niespożyłość. Ale ja byłem ciągle czarnym krukiem i krakałem Panu w ucho, że będzie źle. Jakże mi teraz żal, że miałem rację i jak bardzo żal, że mnie Pan nie postuchał.

Dziwna była noc, gdy Pan odchodził w zaświaty. Była zawieja i łęgi mróz. Po tym spadł krótki, rzęsiasty deszcz i znów schwylił mróz. Wieczorem było Panu lepiej. Może Pan myślał o wstępnym na jutro? Niech Pan będzie spokojny. Na jutro na trzecią stronę ja napiszę. Już właśnie teraz, jest 10-ta rano, wolam o maszynę do pisania. Tak jest od Pana daleko. Jej stukot nie przernie Panu smu...

Zawsze Panu oddany

Stanisław Strąbski.

Bydgoszcz, 10 grudnia 1937 r.

## Jak powstają kamienie żółciowe?

Gdy żółć zostaje wydalana z wątroby leniwie, w pęcherzyku żółciowym zbierają się zbyt wielkie jej zapasy, żółć ulega gęstnieniu, gdyż zawarta w niej woda wysycha w ścianki pęcherzyka i wskutek tego zastoju żółci tworzą się w niej osady. Osady te zbijają się w grudki, tak zwany „piasek żółciowy”. Na grudkach osiadają sole, wchodzące normalnie w skład żółci, na nich powstają nowe osady. Grudki wskutek tego stale się powiększają i w ten sposób powstają z nich kamienie żółciowe. Obecność ich w ustroju powoduje wiele dolegliwości, jak na przykład: ból w bokach i w dolku podsercowym (gdzie schodzą się żebra), pobołowanie w wątrobie, skłonność do obstrukcji, język obłożony, gorzki i niesmak w ustach, odbijanie gazami, wzdęcie i burczenie w kiszce, uryna ciemna i mętna; swędzenie skóry, plamy żółtawe na skórze, bóle i zawroty głowy, podenerwowanie itp.

Zaniedbanie kamicy żółciowej jest bardzo niebezpieczne i groźne dla zdrowia

człowieka. Kamienie żółciowe, przebywając dłuższy czas w pęcherzyku, drażnią bez przerwy ścianki, wywołują zapalenie pęcherzyka, a z czasem mogą prowadzić do owrzodzenia, ropienia i różnych komplikacji.

Osoby chore na kamicy żółciową nie powinny w żadnym wypadku zaniedbywać leczenia się, które polega na usuwaniu złogów żółciowych i zapobieganiu ich powstania.

Wychodząc z zasady, że lepiej jest zapobiegać wszelkim chorobom, niż leczyć się z nich, osoby mające skłonności do cierpień wątroby, powinny zwracać baczną uwagę na działalność tego tak ważnego gruczołu i nie dopuszczać do zastoju żółci w wątrobie.


W jaki sposób to można osiągnąć, wyjaśniają szczegółowo broszury, które wysyła bezpłatnie: Lab. Fizjol.-Chemiczne „Cholekinaza” H. Niemojewskiego, Warszawa, Nowy-Swiat 5a. (24564)

### CO NAM DAJE WYSTAWA PARYSKA.

Każdy, kto wrócił z wystawy paryskiej i powiada o niej cuda, przechodzi niebawem na aktualny temat paryżanek. To jest fakt, że są one niezwykle szikowne, mają dużo gustu, umieją skromnymi środkami ubrać się wytwornie i z paryskim wdziękiem. Ale czy to jest wyłącznie ich zasługą? Niewątpliwie mają wrodzoną elegancję i charmie, ale umieją pomagać naturze, mając do tego odpowiednie środki. Pobyt w Paryżu przekonywa nas, jakie znaczenie dla urody kobiecej ma dobry, umiejętnie użyty puder Forvil. Ten sam puder Forvil można dostać w Warszawie. Tak samo wytworne matowe twarzyczki mogą mieć nasze panie, które doceniając walory dobrego pudru i wody toaletowej, zażądają wyrobów światowej marki Forvil.

# Grypa

zagraża twemu zdrowiu. Do zwalczania gorączki przy grypie i przeziębieniu nadają się dzięki swemu składowi chemicznemu, tabletki Togonal, które są dobrym środkiem przeciwgorączkowym i przeciwbólowym. Gdy więc poczujesz pierwsze dreszcze, nie zwlekaj ani chwili, zażyj natychmiast



— Kto chce przyjemnie i wesoło spędzić popołudnie niedzielne, — niech śpieszy na karnawałową „Rewię Mody”, która odbędzie się dnia 12-go grudnia r. b. o godz. 17-ej w sali Malinowej „Pod Orłem”. Przepiękne modele sukien popołudniowych, wieczorowych i balowych, wytworne futra, szykowne kapelusze i twarzowe fryzury — zadowolnią najbardziej wymagających i najbardziej wymagające. Wesołe monologi w wykonaniu artysty-amatora p. Soboty oraz sławny „Balet Aleksandryjski” — będą dalszym urozmaiczeniem tej, ostatniej w sezonie, „Rewii Mody”. Zysk na ochronki i świetlice Z. P. O. K. (24451)

### JEDYNA CHRZEŚCIJAŃSKA HURTOWNIA BŁAWATÓW W BYDGOSZCZY.

W czasach obecnych, w których nakazem i obowiązkiem moralnym każdego Polaka jest popieranie tylko firm chrześcijańskich, przypomnieć należy, szczególnie kupcom na prowincji, że mamy w Bydgoszczy jedną jedyną tylko chrześcijańską hurtownię bławatów, która znajduje się w rękach wytrawnego i rzutkiego kupca p. Feliksa Kapczyńskiego. Hurtownia bławatów p. Kapczyńskiego, mieszcząca się przy ulicy Długiej 36 na pierwszym piętrze, zaopatrzona w najlepszy towar, śmiało konkurować może z firmami żydowskimi pod każdym względem a zwłaszcza pod względem cen. Długoletnie doświadczenie rutynowanego kupca złożyło się na to, że hurtownia bławatów p. Kapczyńskiego na bardzo wysokim utrzymała się poziomie. Posiada ona również autoryzowaną sprzedaż na Pomorze wyrobów firmy Bracia Czeczowiczka. Hurtownia p. Kapczyńskiego zatem godna jest polecenia i poparcia.

— Należy pamiętać, że „Palais de Danse”, ul. Marcinkowskiego 4 po gruntownej renowacji, jest obecnie najwytworniejszym dancingiem w Bydgoszczy. Lokal czynny całą noc. Występy artystów. W niedzielę i święta „Five o'clock” od 5 p. p. (23890)

### Nikotyna

zatrzuwają się palacze tytoniu od setek lat. To też wieki cało liczni uczeni pracowali nad rozwiązaniem problemu przyjemnego palenia bez szkody dla zdrowia palacza.

To co się przez wieki nie udawało, doczekało się realizacji w ubiegłym roku. Rewelacyjny ustnik „Denicotea” lub „Antinicotina” — rezultat wieloletniej pracy — absorbuje nikotynę zawartą w papierosie bez reszty i uprzyjemnia palenie, a w szczególności chroni zdrowie palacza.

Komplet „Denicotea” lub „Antinicotina”, to najwłaściwszy prezent dla palacza od swych najbliższych. Do nabycia i wszelkie informacje: Specjalny skład wyrobów tytoniowych K. Rzanego w Bydgoszczy, Gdańska 25, tel. 33-32.

„Rece Twe miękkie, słodkie, moje...” W ślicznym wierszu poeta (L. Rydel) zwraca się do ukochanej kobiety i prosi o łaskę ukojenia jego rozterki i smutku:

„Kiedy się ugnę w twardej męce  
I gdy w bezsilnym smutku stoję,  
Ty mi na czoło połóż ręce,  
Rece Twe miękkie, słodkie, moje...”

Potężna jest magia rąk umiłowanej kobiety... Zdaje się spływać z nich balsam ukojenia... Mają one moc rozpraszania smutków, łagodzenia cierpień. Ale ręce te muszą być białe i miękkie, delikatne, kojące, miłe w dotyku jak aksamit... Tu prawdziwa uwaga i wskazanie: aby osiągnąć taki stopień piękna rąk niewieścich, trzeba pielegnować je codziennie udelikatniającym i wybielającym KREMEM PRAŁA-TOW-Perfection.

### NOWY REKORD.

Żyjemy w epoce rekordów. Prawie codziennie dowiadujemy się o nowych rekordach w tej lub innej dziedzinie. Każdy dąży do zdobycia rekordu. Jednakże również i tutaj, jak przy wszystkich regułach, istnieją wyjątki. Do wyjątków takich należy zdobycie rekordu najczęstszego zaziębienia się.

Rekord tego rodzaju jest wprawdzie bardzo przykry, nie ulega jednak wątpliwości, że rekordzista należy do bardzo nieostróżnych ludzi, nie zdających sobie sprawy z niebezpieczeństw zaziębienia.

Ci jednak, którzy są tych niebezpieczeństw świadomi i zwracają wobec tego na swe zdrowie należyta uwagę, wiedzą doskonale, że w przypadkach takich natychmiast przyjmuje się 1-2 tabletki oryginalnej Aspiriny i zapobiega w ten sposób dalszym skutkom zaziębienia.

### DONIOSŁY WYNALEZEK W DZIEDZINIE OŚWIETLENIA ELEKTRYCZNEGO.

Zródłem światła dla ludzi pierwotnych, był płonący stos lub łuczyno. Dopiero w roku 1853 Polak Ignacy Łukasiewicz wynalazł lampę naftową. W 30 lat później Amerykanin Edison wynalazł żarówkę elektryczną, wreszcie w roku 1933 dokonano trzeciego wielkiego wyczynu w dziedzinie oświetlenia, a mianowicie skonstruowano Osramówkę „D”.

Osramówki „D” w przeciwieństwie do zwykłych żarówek posiadają palnik z podwójnie skręconej nitki wolframowej, co powoduje zwiększenie wydajności świetlnej o 20%.

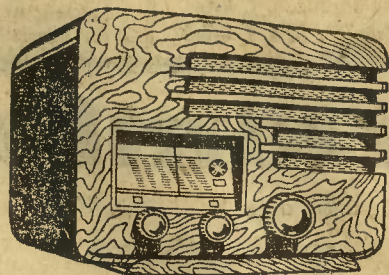
Bardzo jasne i wydajne światło Osramówek „D” jest również znacznie przyjemniejsze i higieniczniejsze dla oczu niż światło zwykłych żarówek, zwłaszcza wówczas, kiedy żarówki są z balonikami wewnątrz matowanymi.

Widzimy więc, że zarówno względem własnej kieszki jak i zdrowie każą nam również w dziedzinie oświetleniowej iść z postępem czasu i zaopatrywać się wyłącznie w Osramówki „D”, które są towarami najwyższego gatunku, a w cenie nie różnią się od żarówek dotychczas stosowanych.

### Ludzie „nerwowi” — to ludzie chorzy...

wybuchają oni przy lada okazji, zadreżdżają siebie i innych, wpadają w depresję, tracą sen i apetyt, czują się fatalnie. Kuracja ziołami dla nerwowych dra Breyera nr 4 wzmacnia nerwy, uspokaja, przywraca zdrowie, pokrzepiający sen. Stosujcie zioła dra Breyera nr 4. Do nabycia wszędzie. Wytwórnia Polherba, Kraków-Podgórze.

## HORNYPHON



ORYGINALNE DUŻE SUPERY  
CZOŁOWEJ WIEDENSKIEJ WYTWORNI  
JUŻ OD 530,— ZŁ.

Wyłączna sprzedaż

„ODEON” właściciel  
Jerzy Dziełkowski  
BYDGOSZCZ, UL. DWORCOWA 3.

### TELEFUNKEN NAJMILSZYM GOŚCIEM GWIAZDKOWYM.

Wydaje się, że nie trzeba więcej przekonywać ludzi, że radio jest najwspanialszym wynalazkiem, że, jak nie dotychczas, umiła nam życie, dostarcza niewyczerpanych, wciąż nowych, przyjemności itd.

Cóż więc pozostaje? Chyba tylko wybór najwłaściwszego, doskonałego aparatu i korzystanie z dobrodziejstw radia ile się tylko nam podoba. Nikt, kto dotychczas radiodiodbiornika nie posiadał, nie ma doświadczenia i nie potrafi się zorientować w masie radiodiodbiorników, jakie mu w składzie pokazują i zachwalają. Jakżeż tedy dać sobie z tym wszystkim radę?... Cóż ułatwia wybór? Zasady orientacji są tu na ogół proste.

Radzimy zwrócić się do firmy budzącej zaufanie, która gwarantuje w dostarczonych przez nią aparatach — czysty i niezawodny odbiór audycji. Firmą tą jest znany w naszym mieście jeden z największych i najpoważniejszych Zakładów Elektro-Technicznych W. Tyborski, właśc. Wacław Tyborski i Józef Weyna w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich 25. Firmę tę w całej pełni polecamy jako uczciwe i solidne przedsiębiorstwo.

— Krzyż Zasługi za pracę społeczną nadał p. premier generał Sławoj-Składkowski: Klemensowi Frelichowskiemu i Marcelemu Sukowskiemu w Kruszynie powiatu bydgoskiego, Ottonowi Dietrichowi w Nowej Jęsi pow. bydgoskiego, Ignacowi Balcerzakowi w Łabiszynie, Franciszkowi Ciesielskiemu w Szubinie, Stanisławowi Cygankowi w Kcyni, Romanowi Fortowskiemu w Kcyni, Ignacemu Andrzejczakowi w Wapienniu, Władysławowi Giezielskiemu w Barcinie, Stanisławowi Gorzeńskiemu w Dobieszewie, Janowi Górskiemu w Bydgoszczy, Janowi Katarfiaszowi w Wolwarku, Stanisławowi Lewandowiczowi w Koronowie, Augustowi Luedtke w Makowisku, Michałowi Łapczyńskiemu w Paulinie, Władysławowi Matuszakowi w Złotnikach Kujawskich, Janowi Nosalowi w Turze, Kazimierzowi Nowakowi w Szubinie, Ignacemu Nowickiemu w Bydgoszczy, Stefanowi Olszakowi w Kcyni, Józefowi Pieniążkiewiczowi w Wolwarku, Czesławowi Reinke w Barcinie, Kazimierzowi Rychterowi w Barcinie, Sew. Semrau, Józ. Sypniewskiemu i Bogumiłowi Teske w Kcyni, Antoniemu Tomczakowi i Stanisławowi Zülsdorffowi w Barcinie, Antoniemu Cwiklińskiemu, Andrzejowi Kaczmarkowi, Mieczysławowi Kantorczykowi, Władysławowi Marciniakowi, Janowi Szczepańskiemu, Andrzejowi Trzaskowskiemu, Janowi Waldemnowi, Czesławowi Woźniakowi, Antoniemu Zamrowskiemu i Józefowi Piotrowskiemu — w Bydgoszczy.

— Pośmiertne odznaczenie krzyżem zasługi s. p. radcy Józefa Ziółkowskiego z Kruszwy. Zmarły w dniu 4 października r. b. obywatel m. Kruszwy s. p. radca Józef Ziółkowski za działalność swoją na niwie społecznej został w dniu 7 bm. odznaczony pośmiertnie srebrnym krzyżem zasługi.

— Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. Roczne walne zebranie odbędzie się w poniedziałek, 13 bm. o godz. 19.30 w Resursie Kupieckiej. Uprasza się o liczne przybycie członków. Sympatycy mile widziani.

— Podarki na czasie... Kłopotliwą sprawę, co kupić jako podarek na gwiazdkę, rozwiązuje firma elektrotechniczna P. Michalski, Gdańska 39, tel. 3207, w swoim zakresie, wystawiając szereg sprzętów od latarki do żyrandola i aparatu radiowego. Firma P. Michalski, nana ze skorej i rzetelnej obsługi, zaopatrzyła swój sklep na gwiazdkę bardzo bogato. To też jest w czym wybierać. Jest czym uradować swoich najbliższych. Polecamy zatem łaskawej uwadze wystawę i sklep tej firmy i zwracamy uwagę na ogłoszenie w dzisiejszym numerze.

— W niedzielę, dnia 12 bm. odbędzie się miesięczne zebranie angielskie, na którym p. prof. Adams będzie mówił na temat: „Christmas customs in England”. Goście mile widziani. Sala zebrań u Berendta przy ul. Dworcowej.



# Kronika toruńska

Toruń, dnia 11 grudnia 1937 roku.

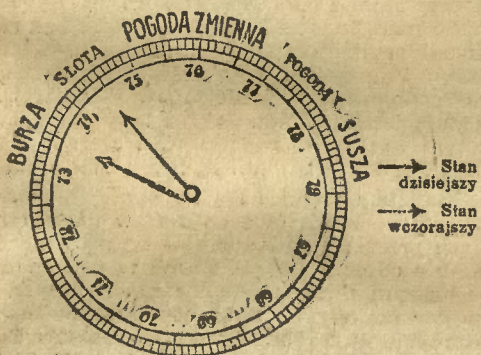
## KALENDARZYK.

Dziś: Damazego I. p. w.  
Jutro: Aleksandra.  
Wschód słońca o godzinie 8.0.  
Zachód słońca o godzinie 15.46.

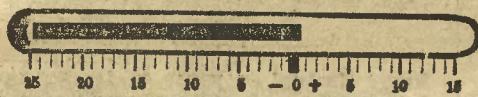
## Stan pogody.

Przelotny śnieg i chłodniej.

W ciągu dnia wczorajszego napływało do Polski ciepłe i wilgotne powietrze z południowego zachodu, które spowodowało znaczne ocieplenie na całym obszarze niżinnym. Temperatura w porównaniu z dniem poprzednim wzrosła średnio o 6 st. Tylko w Tatrach, wskutek ustania wiatru halnego, nastąpiło ochłodzenie, dochodzące do 5 st. na szczytach. Pogoda wczorajsza była przeważnie pochmurna z opadami w postaci deszczu na południu, a śniegu na północy. Większe przejaśnienia i znaczny wzrost siły wiatrów wystąpiły w ciągu dnia w części południowo-zachodniej i w środku kraju. Temperatura o godz. 14-ej wynosiła: -6 st. w Wilnie, -2 w Poznaniu, 0 w Gdyni, 2 w Warszawie, 3 w Kielcach, 4 w Łodzi, 5 w Krakowie, 6 we Lwowie, 8 w Zaleszczykach, 1 w Zakopanem, -3 na Hali Gasienicowej, -7 na Kasprowym Wierchu.



Termometr wskazywał dziś rano



Pogotowie straży pożarnej tel. 1244.

Telefon nr. 15-48 gosłada przedstawicieli stw. „Dziennika Bydgoskiego” w Toruniu.

Pogotowie ratunkowe tel. 1991.

Biblioteka T. C. L. (ul. Wyska 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11.30 i od 16 do 19

## REPERTUAR KIN:

Aria: „Zabronione szczęście”.  
As: „Ostatnia walka”.  
Mars: „Droga do Rio”.  
Świt: „Gwiazda Riwiery”.

## Nocny dyżur pełnią apteki:

„Pod Lwem” — Śródmieście.  
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście  
Pod Łabędziem — na Mokrem.  
„Nadwiślańska” — Jakubskie Przedmieście.

## Z TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

Dziś i jutro wieczór „Gęsi i gąsek” Michała Bałuckiego. — Ceny miejsc od 25 gr do 2,10 zł.

Dziś i jutro o godz. 20-tej Teatr Ziemi Pomorskiej wystawia pełną humoru komedię Michała Bałuckiego p. t. „Gęsi i gąski”.

Ostatnie przedstawienie „Zemsty” A. Fredry  
Ceny od 25 gr do 1,35 zł.

Dyrekcja teatru, pragnąc, by wszyscy bez wyjątku obejrzeli to niesmiertelne arcydzieło Fredry, jakim jest komedia p. t. „Zemsta za mur graniczny”, urządza raz jeszcze ostatnie nieodwołalnie przedstawienie po cenach najniższych w niedzielę 12 bm. o godz. 16.

Dziś w sobotę po południu „operetka” dla dzieci od lat 5 do 8.  
Ceny miejsc od 25 gr do 1,35 zł.

W ostatniej chwili raz jeszcze przypominamy, że dziś w sobotę o godz. 16 odbędzie się w Teatrze Ziemi Pomorskiej przedstawienie uroczej, pełnej czaru, przenośnych melodii, cudnych ewolucyj tanecznych „operetki” dla młodzieży p. t. „Leśniczanka Basia u króla Stasia”.

## Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.

Sobota 11 bm. Toruń: godz. 16 „Leśniczanka Basia u króla Stasia”, godz. 20 „Gęsi i gąski”.  
Niedziela 12 bm. Toruń: godz. 16 „Zemsta”, godz. 20 „Gęsi i gąski”.  
Poniedziałek 13 bm. godz. 19.45 Toruń: Koncert kompozytorski na uczczenie Nowowiejskiego.

# Tydzień propagandy kupiectwa i rzemiosła polskiego.

W dniach od 12 do 18 grudnia br. na terenie miasta Torunia sekcja kupiecko-rzemieślnicza koła miejskiego PZZ organizuje „Tydzień Propagandy Przemysłu, Kupiectwa i Rzemiosła Polskiego”.

W tygodniu tym wzmocniona zostanie odbywająca się od szeregu miesięcy akcja propagandowa na rzecz polsko-chrześcijańskich placówek gospodarczych, ponadto odbędzie się szereg zebrań, poświęconych sprawom unarodowienia gospodarki naszego kraju.

Najważniejszym z tych zebrań winna się stać urządzona przez koło miejscowe PZZ wielka akademія gospodarcza, w dniu 12 grudnia 1937 r., o godz. 12,30 w wielkiej sali Dworu Artusa. Ciekawe re-

feraty, omawiające jedno z najważniejszych zagadnień polityki gospodarczej naszego kraju, winny zainteresować jak najszerszą rzeszę publiczności, która przez liczny udział w akademii powinna dać wyraz swym dążeniom do silnej gospodarczo i politycznie Polski.

Wszyscy więc Polacy, rozumiejący dobrze konieczność walki wzmocnienia polskiego stanu posiadania, muszą wziąć udział w ciągu „Tygodnia Propagandy Przemysłu, Kupiectwa i Rzemiosła Polskiego” w tej pożytecznej akcji przez świadome i celowe rozpowszechnianie hasła „Swój do Swego” oraz przez liczny udział w zebraniach, mających na celu szerzenie tegoż hasła.

ODBIORNIKI **ECHO** ZOSTAŁY NAGRODZONE  
ZŁOTYM MEDALEM  
NA ŚWIATOWEJ WYSTAWIE W PARYŻU

PRZEDŚWIĄTECZNA OBNIŻKA CEN WSZYSTKICH MODELI

RADIO **ECHO**

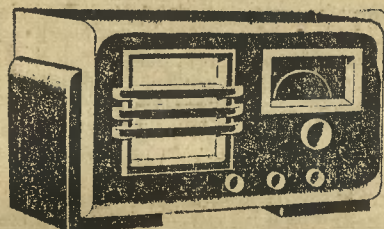
UMOŻLIWIA OBDAROWANIE SWOICH I SIEBIE PIĘKNYM PREZENTEM GWIAZDKOWYM

4 LAMPOWY ODBIORNIK (3 PENTODY) O ŚWIATOWYM ZASIĘGU (TYP 231-Z)

ZŁ 260.—  
ZAMIAST ZŁ 297.—



3 LAMPOWY ODBIORNIK (2 PENTODY) O PEŁNYM ZASIĘGU EUROPEJSKIM (TYP 127-Z)



ZŁ 170.—  
ZAMIAST ZŁ 198.—



24716 SPŁATY DO 15 RAT.

# B. listonosz w Podgórzu skazany za sprzeniewierzenie na półtora roku więzienia

Przed toruńskim sądem okręgowym w składzie wzmocnionym pod przewodnictwem wiceprezesa S. O. Krupki, przy udziale wiceprokuratora Waleskiego toczył się proces przeciwko B. listonoszowi urzędu pocztowego w Podgórzu pod Toruniem, 44-letniemu Janowi Augustyńskiemu o sprzeniewierzenie.

Obszerny akt oskarżenia zarzuca oskarżonemu Augustyńskiemu, że w czasie od 1 grudnia 1936 r. do dnia 28 lipca rb. dopuścił się sprzeniewierzenia kwoty 1.951,45 zł, którą to kwotę zebrał od abonentów radiowych i ze sprzedaży znaczków pocztowych.

Oskarżony Augustyński na rozprawie przyznał się do sprzeniewierzenia wyżej wymienionej kwoty, podając na swoje usprawiedliwienie że warunki materialne. W toku przesłuchania na rozprawie wyszło na jaw, że oskarżony wcale w złych warunkach materialnych nie był, bowiem pobierał wynagrodzenie miesięczne w wysokości 160 zł, do którego jeszcze dochodziła renta inwalidzka w wysokości 103 zł miesięcznie. Jak wynika z przewodu sądowego oskarżony pieniądze te stracił na wódkę. Na pytanie przewodniczącego — dlaczego dopuścił się sprzeniewierzenia, co go do tego skłoniło? — oskarżony nie umiał dać konkretnej odpowiedzi.

Świadek Daniel Szpica, naczelnik urzędu pocztowego w Podgórzu zeznał, że oskarżony cieszył się jako urzędnik najlepszą opinią, czego dowodem było powierzenie mu bardzo poważnych sum pieniężnych w celu doręczenia mieszkańcom Podgórza. Po zamknięciu przewodu sądowego zabrał głos prokurator, który domagał się wysokiego wymiaru sprawiedliwości.

Oskarżony Augustyński w ostatnim słowie prosił o niski wymiar kary.

Po dłuższej naradzie sąd ogłosił wyrok, mocą którego uznał osk. Augustyńskiego winnym z art. 286 § 2 kk. i skazał go na karę więzienia przez rok i 6 miesięcy i utratę praw obywatelskich i honorowych na przeciąg 3 lat.

W motywach sąd podkreślił niskie pobudki oskarżonego, zaznaczając, że oskarżony działał tylko z chęci zysku a nie z nędzy.

— Zebranie wydziału wykonawczego Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Żmowej Bezrobotnym odbędzie się w dniu 14 bm. o godz. 13-ej w starostwie krajowym, pokój nr 45.

— Zagubienie książeczki wojskowej. Jan Kowalke, zam. przy ul. Łaziennej w Toruniu zgłosił o zagubieniu swej książeczki wojskowej nr ew. 250, wystawionej przez PKU Kościerzyna.

21024



Na palcach  
jednej ręki  
policzysz tych  
nie-wielu, którzy  
dbając o swoją  
urodę  
nie znają

# MYDŁA TROPIKA

Mydło Tropika wyrabiane ze szlachetnych surowców podwrotnikowych utrzymuje zdrową i czystą cerę, a dzięki swemu niezrównanemu zapachowi odświeża.

Fabryka Perfum, Kosmetyków i Mydeł Toaletowych  
**HENRYK ZAK — POZNAŃ**

## Migawka sądowa.

„...Tylko siekiera zwiatrakowała”.

Kłótnie sąsiedzkie nie należą do przyjemności, tym więcej na wsiach gdzie ludzie są bardziej porywcymi. Niekiedy oprócz „słownej walki” gdzie padają terminy: małpa, wydra, świnia i in. podobne, a nawet gorsze epitety, dochodzi do rozlewu krwi. Wówczas to nawet widły, kłonicie, orczyki są w robocie.

W sierpniu br. we wsi Turzno pod Toruniem powstała właśnie taka sąsiedzka kłótnia, gdzie strony ponoć walczyły z siekierami w rękach. Cała ta nieprzyjemna kłótnia „somsiedzka” wynikała na tle sporu o konia, marr go konia, który spokojnie zazerzał sobie świeżą trawkę.

Pan Roman Gł., rzeźnik z zawodu, za poradą swego gospodarza wyprowadził swego „gniadosza” do rowu. Nie spodobało się to p. Stanisławowi D., który dzierżawił teren nad rowem i konia wyprowadził na rżysko.

## Hotel „SAVOY” w Łodzi

Poleca się wszystkim Bydgoszczanom, przybywającym do Łodzi, pierwszorzędnemu hotel „SAVOY”. Komfort bieżąca woda ciepła i zimna, telefony, centralne ogrzewanie, garaż itp. (5158) Niskie ceny  
**Józef Palejewski**  
współwłaściciel Hotelu „Pod Orłem” w Bydgoszczy

Oburzony tym p. Roman, zabrał siekiere z domu i poszedł po swego konia. Nad rowem natknął się na p. Stanisława. W czasie ostrej wymiany słów obaj panowie naruszali mocno swoje pochodzenie. Wreszcie zniecierpliwiony p. Stanisław chwycił „licki” i dalej na właściciela konia. Pan Roman, jako człek silny nie namyślał się długo i ręką tak wyrznął rolnika, że ten powalił się na ziemię, po czym najspokojniej udał się do domu.

Tymczasem p. Stanisław haniebnie powalony na ziemię podniósł się, poszedł do domu, zabrał siekiere i hejże na wroga. Powstała nowa walka, która jednak znowu zakończyła się tragicznie dla p. Stanisława. Powalony na ziemię dostał porządne lanie. W walce tej brali tym razem udział czelgodne małżonki bijących się „dżentelmenów”, które wsz. lkimi siłami chciały rozdzielić mężów. W wyniku tej przykłej sąsiedzkiej walki, całe towarzystwo zasiadło na ławie oskarżonych, a więc małżonkowie Gł. i p. Stanisław D., rolnik. Małżonka p. Romana nie przyznała się do udziału w bóce, tłumaczyła się tym, że tylko chciała męża oderwać. Małżonek zaś przyznał się do pobicia p. Stanisława, ale — jak twierdził — siekiery nie używał, tylko swej twardej dłoni. POCO miałem używać siekiery — powiedział — przecież, gdybym chciał położyć D., to niepoźrzebował bym siekiery, jestem rzeźnikiem...”

Pobity p. Stanisław uparcie twierdził, że małżonkowie używali siekiery; nawet — jak się wyraził — „żona Gł. pasowała siekiere do mojej głowy tylko siekiera się zwiatrakowała”.

Sąd jednak wychodząc z tego założenia, że gdyby istótne siekiery były w robocie, to obaj oskarżeni nie zasiadali by na ławie oskarżonych i całą trój, krewkich sąsiadów uwolnił od zarzutów użycia w bóce niebezpiecznych narzędzi. Nie mniej jednak sąd pouczył oskarżonych, aby na przyszłość nie bili się i nie używali takich narzędzi, gdyż mogą spotkać się na Sądzie Bożym.

## Św. Mikołaj u harcerzy 107 drużyny przy szkole powszechnej nr 1.

Dnia 6 bm. odbył się czwarty z rzędu wieczór św. Mikołaja, który zaszczylił swą obecnością p. dyr. Nowacki, prezes KPH i p. kier. szkoły Góra.

Po przedstawieniu pt.: „Św. Mikołaj”, nastąpiło rozdanie paczek (podarków) w ilości 200 sztuk, z tego 93 paczki otrzymały najbardziej potrzebne dzieci szkoły, sprawiając im przez to ogromną radość. Paczki rozdawał tradycyjny św. Mikołaj, ku któremu też garnęły się gromadnie dzieci.

Impreza, urządzona staraniem KPH wspólnie z drużyną harcerską miała na celu wyłącznie czyn społeczny, czyli harcerski dobry uczynek.

Drużyna 107, mimo że jest drużyną bardzo młodą, okazuje wielką ruchliwość w pracy harcerskiej i społecznej.



## Do Pana Redaktora, Edmunda Bigońskiego.

Panie Edmundzie!

Jest Pan już na tamtej stronie. Tam listy nie dochodzą, ale muszą chyba dochodzić myśli bliskich i oddanych.

Siedem lat przesiedzieliśmy razem przy jednym biurku. Siedem lat. Smaat czasu. Chyba że dwa tysiące razy mówiliśmy sobie dzień dobry i siadaliśmy do opracowania depesz. Ja robiłem „zagranicę”, Pan robił „kraj”. A po dwóch godzinach zaczynaliśmy mówić o „wstępniaku” na jutro. Nie mogę sobie przypomnieć, abyśmy kiedykolwiek nie doszli do porozumienia. Tak się z Panem łatwo pracowało.

Gdy dowiadywałem się, że na mnie kolej, kazałem sobie przynosić maszynę do pisania, wyjmowałem opracowane dnia poprzedniego notatki i puszczałem w ruch klawiaturę. Może ten stukot Pana drażnił, Panie Edmundzie. Miał Pan przecież chore serce i musiał Pan pracować, konferować, czytać, a ja waliłem w klawiaturę na nic nieczuły. Teraz mi tak jakoś dziwno, gdy sobie to przypominam. Tego listu nie mógłbym pisać na maszynie. I choć mi ręka trochę drży i litery jakieś takie koszlawe wychodzą, piszę go ręką, aby Panu, Panie Edmundzie nie zakłócić spokoju, w jakim Pan tam koło gwiazd byłtyle.

Umiem pisać różne rzeczy. Pan to wie i nie weźmie mi Pan za złe, że się tym pochwalę, aby... aby się móc uniewinnić, że nie umiem pisać nekrologów. Dlatego piszę, tylko taki list i wychwytyję w nim z pamięci nie to, co było by Pańskim życiem i Pańskiej pracy najważniejszej, tylko to, co ja zauważyłem, co było i zostało między Panem i mną.

Fizycznie był Pan prawdziwym atletą. I w tym wielkim, mocnym ciele osadził Panu Bóg duszę miłą i serce przedziwnie łagodne. Nie raz tak Panu zwracano głowę, tak męczono różnymi zapytaniami, poradami. Radziłem wówczas Panu, aby się pozbyc uprzykrzonego pententa, jakimś krótkim oświadczeniem. Dziś widzę Pańskie przestraszone oczy wielkiego dziecka, zwrócone z niemym na mnie zdumieniem. „Powiedzieć komuś ostro, tak skończyć od razu, może tak brutalnie? Ja tego nie umiem, nie wiem jak się to robi, nie potrafię” — tłumaczył mi się Pan, Panie Edmundzie i wierzyłem Panu, bo jakże nie mogłem uwierzyć niebieskim, jasnym oczom.

Po tym już od roku był Pan chory. Serce. Tak, dziennikarskie serce, które tyle lat musiało przyspieszać swój rytm na dźwięk telefonu, na tempo przygotowania depesz, pisanie artykułu, na prośby i porady i może wreszcie na stukot mojej maszyny.

Ciągle Panu radziłem, że trzeba się leczyć, trzeba uważać na siebie, trzeba przesłać denernować codziennymi przykrościami naszej tak irytującej pracy. Ale te porady trafiały i w niemożność wyprężenia się z kieratu dziennikarstwa i w zupełne niezrozumienie.

Nasz zawód jest jak opium. Kto zaczyna pisać, ten będzie trwał na posterunku do ostatniego niema tchnienia. Jeszcze w poniedziałek kłopotaliśmy się o artykuł „na jutro”. Dziś jest piątek i Pan już jest Tam, skąd się nie wraca.

Pan nie mógł zrozumieć, że Pan jest chory. Taki atleta, taki silacz, młody człowiek i miałby się liczyć z głupim sercem. „Dam radę” — mówiła Pańska twarz, na której malowała się wiara w siebie, w swą niespożyłość. Ale ja byłem ciągle czarnym krukiem i krakałem Panu w ucho, że będzie źle. Jakże mi teraz żal, że miałem rację i jak bardzo żal, że mnie Pan nie posłuchał.

Dziwna była noc, gdy Pan odchodził w zaświaty. Była zawiewa i tegi mróz. Po tym spadł krótki, rzęsiasty deszcz i znów schwylił mróz. Wieczorem było Panu lepiej. Może Pan myślał o wstępnym na jutro? Niech Pan będzie spokojny. Na jutro na trzecią stronę ja napiszę. Już właśnie teraz, jest 10-ta rano, wolam o maszynę do pisania. Tak jest od Pana daleko. Jej stukot nie przewie Panu snu...

Zawsze Panu oddany

Stanisław Strąbski.

Bydgoszcz, 10 grudnia 1937 r.

## Jak powstają kamienie żółciowe?

Gdy żółć zostaje wydalana z wątroby leniwie, w pęcherzyku żółciowym zbierają się zbyt wielkie jej zapasy, żółć ulega gęstnieniu, gdyż zawarta w niej woda wsysa się w ścianki pęcherzyka i wskutek tego zastój żółci tworzą się w niej osady. Osady te zbijają się w grudki, tak zwane „piasek żółciowy”. Na grudkach osiadają sole, wchodzące normalnie w skład żółci, na nich powstają nowe osady. Grudki wskutek tego stale się powiększają i w ten sposób powstają z nich kamienie żółciowe. Obecność ich w ustroju powoduje wiele dolegliwości, jak na przykład: ból w bokach i w dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra), pobolewanie w wątrobie, skłonność do obstrukcji, język obłożony, gorycz i niesmak w ustach, odbijanie gazami, wzdęcie i burczenie w kiszce, uryna ciemna i mętna; swędzenie skóry, plamy żółtawe na skórze, bóle i zawroty głowy, podenerwowanie itp.

Zaniedbanie kamicy żółciowej jest bardzo niebezpieczne i groźne dla zdrowia

człowieka. Kamienie żółciowe, przebywając dłuższy czas w pęcherzyku, drażnią bez przerwy ścianki, wywołują zapalenie pęcherzyka, a z czasem mogą prowadzić do owrzodzenia, ropienia i różnych komplikacji.

Osoby chore na kamicy żółciową nie powinny w żadnym wypadku zaniedbywać leczenia się, które polega na usuwaniu złogów żółciowych i zapobieganiu ich powstania.

Wychodząc z zasady, że lepiej jest zapobiegać wszelkim chorobom, niż leczyć się z nich, osoby mające skłonności do cierpień wątroby, powinny zwracać baczną uwagę na działalność tego tak ważnego gruczołu i nie dopuszczać do zastój żółci w wątrobie.


W jaki sposób to można osiągnąć, wyjaśniają szczegółowo broszury, które wysyła bezpłatnie: Lab. Fizjol.-Chemiczne „Cholekinaza” H. Niemojewskiego, Warszawa, Nowy-Swiat 5a. (24564)

## CO NAM DAJE WYSTAWA PARYSKA.

Każdy, kto wrócił z wystawy paryskiej i powiada o niej cuda, przechodzi niebawem na aktualny temat paryżanek. To jest fakt, że są one niezwykle szykowne, mają dużo gustu, umieją skromnymi środkami ubrać się wytwornie i z paryskim wdziękiem. Ale czy to jest wyłącznie ich zasługa? Niewątpliwie mają wrodzoną elegancję i charme, ale umieją pomagać naturze, mając do tego odpowiednie środki. Pobyt w Paryżu przekonywa nas, jakie znaczenie dla urody kobiecej ma dobry, umiejętnie użyty puder Forvil. Ten sam puder Forvil można dostać w Warszawie. Tak samo wytworne matowe twarzyczki mogą mieć nasze panie, które doceniając walory dobrego pudru i wody toaletowej, zażądają wyrobów światowej marki Forvil.

# Grypa

zagraża twemu zdrowiu. Do zwalczania gorączki przy grypie i przeziębieniu nadają się dzięki swemu składowi chemicznemu, tabletki Togal, które są dobrym środkiem przeciwgorączkowym i przeciwbólowym. Gdy więc poczujesz pierwsze dreszcze, nie zwlekaj ani chwili, zażyj nafychmiast



— Kto chce przyjemnie i wesoło spędzić popołudnie niedzielne, — niech śpieszy na karnawałową „Rewię Mody”, która odbędzie się dnia 12-go grudnia r. o godz. 17-0j w sali Malinowej „Pod Orlem”. Przepiękne modele sukien popołudniowych, wieczorowych i balowych, wytworne futra, szykowne kapelusze i twarzowe fryzury — zadowolnią najbardziej wymagających i najbardziej wymagające. Wesołe monologi w wykonaniu artysty-amatora p. Soboty oraz sławny „Balet Aleksandryjski” — będą dalszym urozmaicheniem tej, ostatniej w sezonie, „Rewii Mody”. Zysk na ochronki i świetlice Z. P. O. K. (24451)

## JEDYNA CHRZEŚCIJAŃSKA HURTOWNIA BŁAWATÓW W BYDGOSZCZY.

W czasach obecnych, w których nakazem i obowiązkiem moralnym każdego Polaka jest popieranie tylko firm chrześcijańskich, przypomnieć należy, szczególnie kupcom na prowincji, że mamy w Bydgoszczy jedną jedyną tylko chrześcijańską hurtownię bławatów, która znajduje się w rękach wytrawnego i rzutkiego kupca p. Feliksa Kapczyńskiego. Hurtownia bławatów p. Kapczyńskiego, mieszcząca się przy ulicy Długiej 36 na pierwszym piętrze, zaopatrzona w najlepsze towary, śmiało konkuruje może z firmami żydowskimi pod każdym względem a zwłaszcza pod względem cen. Długoletnie doświadczenie rutynowanego kupca złożyło się na to, że hurtownia bławatów p. Kapczyńskiego na bardzo wysokim utrzymaniu jest poziomie. Posiada ona również autoryzowaną sprzedaż na Pomorze wyrobów firmy Bracia Czeczowiczka. Hurtownia p. Kapczyńskiego zatem godna jest polecenia i poparcia.

— Należy pamiętać, że „Palais de Danse”, ul. Marcinkowskiego 4 po gruntownej renowacji, jest obecnie najwytworniejszym dancinngiem w Bydgoszczy. Lokal czynny całą noc. Występy artystów. W niedzielę i święta „Five o'clock” od 5 p. p. (23890)

## Nikotyna

zatrzuwają się palacze tytoniu od setek lat. To też wieki całe liczni uczeni pracowali nad rozwiązaniem problemu przyjemnego palenia bez szkody dla zdrowia palacza.

To co się przez wieki nie udawało, doczekało się realizacji w ubiegłym roku. Rewelacyjny ustnik „Denicoteta” lub „Antinicoteta” — rezultat wieloletniej pracy — absorbuje nikotynę zawartą w papierosie bez reszty i uprzyjemnia palenie, a w szczególności chroni zdrowie palacza.

Komplet „Denicoteta” lub „Antinicoteta”, to najwłaściwszy prezent dla palacza od swych najmilszych. Do nabycia i wszelkie informacje: Specjalny skład wyrobów tytoniowych K. Rzanego w Bydgoszczy, Gdańska 25, tel. 33-32.

„Ręce Twe miękkie, słodkie, moje...”  
W ślicznym wierszu poeta (L. Rydel) zwraca się do ukochanej kobiety i prosi o łaskę ukojenia jego rozterki i smutku:

„Kiedy się ugnę w twardej mecie  
I gdy w beznadziejnym smutku stoję,  
Ty mi na czoło połóż ręce,  
Ręce Twe miękkie, słodkie, moje...”

Potężna jest magia rąk umiłowanej kobiety... Zdaje się spływać z nich balsam ukojenia... Mają one moc rozpraszania smutków, łagodzenia cierpień. Ale ręce te muszą być białe i miękkie, delikatne, kojące, mile w dotyku jak aksamit... Tu przaciczna uwaga i wskazanie: aby osiągnąć taki stopień piękna rąk niewieścich, trzeba pielęgnować je codziennie udelikatniającym i wybielającym KREMEM PRAŁA-TÓW-Perfection.

## NOWY REKORD.

Żyjemy w epoce rekordów. Prawie codziennie dowiadujemy się o nowych rekordach w tej lub innej dziedzinie. Każdy dąży do zdobycia rekordu. Jednakże również i tutaj, jak przy wszystkich regulach, istnieją wyjątki. Do wyjątków takich należy zdobycie rekordu najczęstszego zaziębienia się.

Rekord tego rodzaju jest wprawdzie bardzo przykry, nie ulega jednak wątpliwości, że rekordzista należy do bardzo nieostrożnych ludzi, nie zdających sobie sprawy z niebezpieczeństw zaziębienia.

Ci jednak, którzy są tych niebezpieczeństw świadomi i zwracają wobec tego na swe zdrowie należyta uwagę, wiedzą doskonale, że w przypadkach takich natychmiast przyjmuje się 1-2 tabletki oryginalnej Aspiriny i zapobiega w ten sposób dalszym skutkom zaziębienia.

## DONIOSŁY WYNALAZEK W DZIEDZINIE OŚWIETLENIA ELEKTRYCZNEGO.

Źródłem światła dla ludzi pierwotnych był płonący stos lub łuczyczo. Dopiero w roku 1853 Polak Ignacy Łukasiewicz wynalazł lampę naftową. W 30 lat później Amerykanin Edison wynalazł żarówkę elektryczną, wreszcie w roku 1933 dokonano trzeciego wielkiego wyczynu w dziedzinie oświetlenia, a mianowicie skonstruowano Osramówkę „D”.

Osramówki „D” w przeciwieństwie do zwykłych żarówek posiadają palnik z podwójnie skręconej nitki wolframowej, co powoduje zwiększenie wydajności świetlnej o 20%.

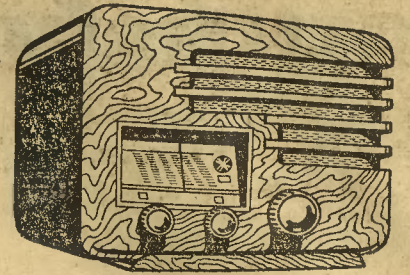
Bardzo jasne i wydajne światło Osramówek „D” jest również znacznie przyjemniejsze i higieniczniejsze dla oczu niż światło zwykłych żarówek, zwłaszcza wówczas, kiedy żarówka są z balonikami wewnątrz matowanymi.

Widzimy więc, że zarówno względem własną kieszonką jak i zdrowie każą nam również w dziedzinie oświetleniowej iść z postępem czasu i zaopatrywać się wyłącznie w Osramówki „D”, które są towarami najwyższego gatunku, a w cenie nie różnią się od żarówek dotychczas stosowanych.

## Ludzie „nerwowi” — to ludzie chorzy...

wybuchają oni przy lada okazji, zadreżdżają siebie i innych, wpadają w depresję, tracą sen i apetyt, czują się fatalnie. Kuracja ziołami dla nerwowych dra Breyera nr 4 wzmacnia nerwy, uspokaja, przywraca zdrowy, pokrzepiający sen. Stosujcie zioła dra Breyera nr 4. Do nabycia wszędzie. Wytwórnia Polherba, Kraków-Podgórze.

## HORNYPHON



ORYGINALNE DUŻE SUPERY  
CZOŁOWEJ WIEDENSKIEJ WYTWORNI  
JUŻ OD 530,- ZŁ.

Wyłączna sprzedaż

„ODEON” właściciel  
Jerzy Dziewbowski  
BYDGOSZCZ, UL. DWORCOWA 3.

## TELEFUNKEN NAJMILSZYM GOŚCIEM GWIAZDKOWYM.

Wydaje się, że nie trzeba więcej przekonywać ludzi, że radio jest najwspanialszym wynalazkiem, że, jak nie dotychczas, umiła nam życie, dostarcza niewyczerpanych, wciąż nowych, przyjemności itd.

Cóż więc pozostaje? Chyba tylko wybór najwłaściwszego, doskonałego aparatu i korzystanie z dobrodziejstw radia ile się tylko nam podoba. Nikt, kto dotychczas radiodiodniarstwa nie posiadał, nie ma doświadczenia i nie potrafi się zorientować w masie radiodiodniarstw, jakie mu w składzie pokazują i zachwalają. Jakżeż tedy dać sobie z tym wszystkim radę?... Cóż ułatwia wybór? Zasady orientacji są tu na-ogół proste.

Radzimy zwrócić się do firmy budzącej zaufanie, która gwarantuje w dostarczonych przez nią aparatach — czysty i niezawodny odbiór audycji. Firmą tą jest znany w naszym mieście jeden z największych i najpoważniejszych Zakładów Elektro-Technicznych W. Tyborski, właśc. Wacław Tyborski i Józef Weyna w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich 25. Firmę tę w całej pełni polecamy jako uczciwą i solidną przedsiębiorstwo.

— Krzyż Zasługi za pracę społeczną nadał p. premier generał Sławoj-Składkowski: Kłemenowi Frelichowskiemu i Marcelemu Sukowskiemu w Kruszynie powiatu bydgoskiego, Ottonowi Dietrichowi w Nowejwsi pow. bydgoskiego, Ignacowi Balcerzakowi w Łabiszynie, Franciszkowi Ciesielskiemu w Szubinie, Stanisławowi Cygankowi w Kcyni, Romanowi Fortowskiemu w Keyni, Ignacemu Andrzejczakowi w Wapienniu, Władysławowi Ciesielskiemu w Barcinie, Stanisławowi Gorzeńskiemu w Dobieszewie, Janowi Górskiemu w Bydgoszczy, Janowi Katarafaszowi w Wolwarku, Stanisławowi Lewandowiczowi w Koronowie, Augustowi Luedtke w Makowisku, Michałowi Łapczyńskiemu w Paulinie, Władysławowi Matuszakowi w Złotnikach Kujawskich, Janowi Nosalowi w Turze, Kazimierzowi Nowakowi w Szubinie, Ignacemu Nowickiemu w Bydgoszczy, Stefanowi Olszakowi w Kcyni, Józefowi Pieniążkiewiczowi w Wolwarku, Czesławowi Reinke w Barcinie, Kazimierzowi Rychterowi w Barcinie, Sew. Semrau, Józ. Sypniewskiemu i Bogumiłowi Teske w Kcyni, Antoniemu Tomczakowi i Stanisławowi Zülsdorffowi w Barcinie, Antoniemu Cwiklińskiemu, Andrzejowi Kaczmarkowi, Mieczysławowi Kantorczykowi, Władysławowi Marciniakowi, Janowi Szczepańskiemu, Andrzejowi Trzaskowskiemu, Janowi Waldenowi, Czesławowi Woźniakowi, Antoniemu Zamrowskiemu i Józefowi Piotrowskiemu — w Bydgoszczy.

— Pośmiertne odznaczenie krzyżem zasługi ś. p. radcy Józefa Ziółkowskiego z Kruszycy. Zmarły w dniu 4 października r. obywatel m. Kruszycy śp. radca Józef Ziółkowski za działalność swoją na niwie społecznej został w dniu 7 bm. odznaczony pośmiertnie srebrnym krzyżem zasługi.

— Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. Roczne walne zebranie odbędzie się w poniedziałek, 13 bm. o godz. 19.30 w Resursie Kupieckiej. Uprasza się o liczne przybycie członków. Sympatycy mile widziani.

— Podarki na czasie... Kłopotliwa sprawa, co kupić jako podarek na gwiazdkę, rozwiązuje firma elektrotechniczna P. Michalski, Gdańska 39, tel. 3207, w swoim zakresie, wystawiając szereg sprzętów od latarki do żyrandola i aparatu radiowego. Firma P. Michalski, nana ze skorej i rzetelnej obsługi, zaopatrzyła swój sklep na gwiazdkę bardzo bogato. To też jest w czym wybierać. Jest czym uradować swoich najbliższych. Polecamy zatem łaskawej uwadze wystawę i sklep tej firmy i zwracamy uwagę na ogłoszenie w dzisiejszym numerze.

— W niedzielę, dnia 12 bm. odbędzie się miesięczne zebranie angielskie, na którym p. prof. Adams będzie mówił na temat: „Christmas customs in England”. Goście mile widziani. Sala zebrań u Berendta przy ul. Dworcowej.



# Z Gdyni i Wybrzeża

Gdynia, dnia 11 grudnia 1937 roku.

## KALENDARZYK.

Dziś: Damazego I. p. w.  
Jutro: Aleksandra.  
Wschód słońca o godzinie 8.0.  
Zachód słońca o godzinie 15.46.

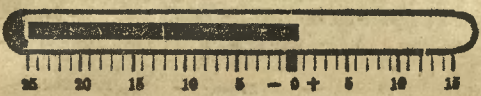
## Stan pogody.

Przełotny śnieg i chłodniej.

W ciągu dnia wczorajszego napływało do Polski ciepłe i wilgotne powietrze z południowego zachodu, które spowodowało znaczne ocieplenie na całym obszarze niżowym. Temperatura w porównaniu z dniem poprzednim wzrosła średnio o 6 st. Tylko w Tatrach, wskutek ustania wiatru halnego, nastąpiło ochłodzenie, dochodzące do 5 st. na szczytach. Pogoda wczorajsza była przeważnie pochmurna z opadami w postaci deszczu na południu, a śniegu na północy. Większe przejaśnienia i znaczny wzrost siły wiatrów wystąpiły w ciągu dnia w części południowo-zachodniej i w środku kraju. Temperatura o godz. 14-ej wynosiła: -6 st. w Wilnie, -2 w Poznaniu, 0 w Gdyni, 2 w Warszawie, 3 w Kielcach, 4 w Łodzi, 5 w Krakowie, 6 we Lwowie, 8 w Zaleszczykach, 1 w Zakopanem, -3 na Hali Gasienicowej, -7 na Kasprowym Wierchu.



Termometr wskazywał dziś rano



## POGOTOWIA.

Straż pożarna → 17-03. Pogotowie Ratunkowe, lekarz dyżurny → 12-40. Gł. Kom. Policji → 16-11. Miejskie Zakłady Elektryczne → 23-07.

## DYŻUR APTEK.

Codziennie, prócz niedziel i świąt, wszystkie apteki śródmieścia i przedmieść Gdyni są czynne godz. od 8-20. Dyżur w nocy, od godz. 20-8 rano oraz w niedziele i święta mają w bieżącym tygodniu następujące apteki:

- Apteka pod Gryfem, ul. Starowiejska 34, tel. 15-29.
- Apteka mgr. Grodzkiego, ul. Morska 155.
- Apteka Bałtycka, ul. Śląska 42.
- Apteka Nadmorska, ul. Orłowska w Orłowie Morskim.

## AUTODOROŻKI

Skwer Kościuszki → 15-70. Plac Kaszubski → 15-41; ul. Portowa → 25-62; Dworzec kolejowy → 15-40; Orłowo Morskie → 92-04.

## TRAGARZE

przy dworcu. → 21-93.

## Oddział

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” mieści się: Skwer Kościuszki 24 (nad cukiernią Fangrata), tel. 14-60.

## REPERTUAR KIN:

**BAJKA.** Podwójny program: I. „Pólnoc woła”, II. „Jego Eksceleńca Subiekt”.

**BODEGA.** Film przewyższający „Bengali” p. t. „Legia zatrzaśców”. Bogaty nadprogram

**MORSKIE OKO.** Ostatnia najlepsza kreacja Jean Harlow w filmie „Sarstoga”. W dalszych rolach Clark Gable i Lionel Barrymore. Bogaty nadprogram.

**Lido.** Uroczą parą kochanków Jeanette MacDonald i Nelson Eddy w przepięknym filmie miłosnym „Gdy kwitną bzy”. Bogaty nadprogram.

**MIRAŻ - Orłowo.** „Droga do sławy”, gigantyczna epopeja wojenna. W roli głównej Fredric March. Nadprogram tygodnik.

**Polonia.** Film o dziewczętach w miastach, które rwały się do życia: „Dziewczęta z Nowolipki” oraz tygodnik PAT.

**Na gwiazdkę**  
**OBUWIE**  
wszelkiego rodzaju kupuje się najkorzystniej  
w **CENTRALI OBUWIA**  
Gdynia, Świętąńska 62. Właśc. Kazimierz Gabrielowicz

## Zarządzenie, zapobiegające zwyżce cen na importowane szprotki i śledziki.

W związku z nieuzasadnioną zwyżką cen na świeże szprotki i śledziki importowane ze Szwecji i Danii, która to cena, jak stwierdzają notowania komunikatu z portu Rybackiego z dnia 27 listopada br. dochodziła do zł 25 za 50 kg. Ministerstwo Przemysłu i Handlu zaleciło, aby Izba Przemysłowo-Handlowa w Gdyni żądała od importerów wspomnianych gatunków ryb, w chwili wydania im pozwoleń przywozu, podpisania zobowiązania, że nie będą pobierać cen, przekraczających normalną kalkulację kupiecką co obecnie stanowi za szprotki do 19 złotych za 50 kg towaru oclonego a za śledziki 18 złotych. Spodziewać się należy, że to zarządzenie spowoduje normalizację warunków handlu importowanymi szprotkami i śledzikami aż do czasu, gdy połowy polskie będą na tyle dostateczne, aby zaspokoić zapotrzebowanie wędzarni na Wybrzeżu.

**ODBIORNIKI ECHO ZOSTAŁY NAGRODZONE ZŁOTYM MEDALEM NA ŚWIATOWEJ WYSTAWIE W PARYŻU**

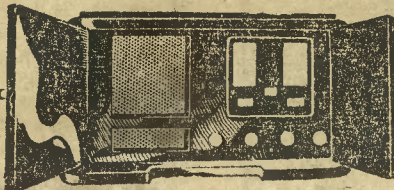
**PRZEDŚWIĄTECZNA OBNIŻKA CEN WSZYSTKICH MODELI**

## RADIO ECHO

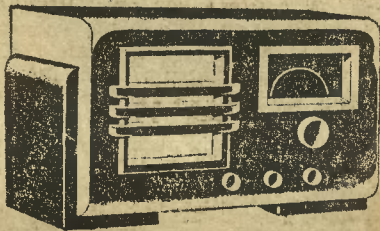
UMOŻLIWIA OBDAROWANIE SWOICH I SIEBIE PIĘKNYM PREZENTEM GWIAZDKOWYM

4 LAMPOWY ODBIORNIK (3 PENTODY) O ŚWIATOWYM ZASIĘGU (TYP 231-Z)

**ZŁ 260.—**  
ZAMIAST ZŁ 297.—



3 LAMPOWY ODBIORNIK (2 PENTODY) O PEŁNYM ZASIĘGU EUROPEJSKIM (TYP 127-Z)



**ZŁ 170.—**  
ZAMIAST ZŁ 198.—



24716 **SPLATY DO 15 RAT.**

## Wolna Trybuna.

### Znaczenie małego tonażu -w unowocześnieniu floty handlowej.

Podczas gdy kilka lat wstecz w żegludze handlowej odgrywały dominującą rolę większe jednostki, począwszy od 5 tys. BRT wżyz, w ostatnim dziesięcioleciu zaznaczyło się gwałtowne zapotrzebowanie na mniejszy tonaż statków handlowych.

Przyczyna tego stanu rzeczy wywodzi się przede wszystkim z ogólnoswiatowego kryzysu frachtowego 1929-1932 r., który u nieruchomil przeważnie większe jednostki żeglugi (4-8 milionów ton w poszczegól-

ści i w czasach obecnych posiadają pierwszorzędne znaczenie.

Wskazaliśmy już na większą rentowność mniejszych jednostek żeglugi handlowej i co z tym się łączy, szybszą ich amortyzację. Dalszym czynnikiem, wpływającym na ich zastosowanie i budowę nowych jednostek mniejszych, to większa częstotliwość połączeń, osiąganych tymi jednostkami. Podczas gdy bowiem większe jednostki musiały ładować towary w czasie szeregu tygodni

**NA GWIAZDKĘ** (24088)  
najtaniej kupisz towary krótkie, artykuły damskie, męskie i dziecięce  
**BIELIZNA TRYKOTAŻE „MIRA”** właśc. Bronisława Dembek Gdynia, Władysława IV 24.

nych latach kryzysu), których eksploatacja narażała armatorów (przedsiębiorstwa żeglugowe) na olbrzymie straty i z powodu braku frachtów zupełnie się nie rentowała.

Aby przetrzymać coraz to bardziej pogłębiający się kryzys w żegludze światowej wydobyto prawie z lamusów mniejsze jednostki, przystosowano je odpowiednio do potrzeb żeglugi i nimi rozpoczęto eksploatację odpowiednich linii.

W związku z dostosowaniem mniejszych jednostek w żegludze regularnej i trampowej (nierregularnej) poczyniono z biegiem lat cały szereg cennych doświadczeń, które dla rozwoju żeglugi handlowej w przysz-

łości, aby później w wielkim odstępie czasu rozpocząć swój rajs, mniejsze jednostki zabierają owar nrawie w tym samym dniu i mogą wskutek tego szybciej i regularniej obsłużyć poszczególne porty, leżące na trasie ich rejsu i nie narażają armatora na wielkie straty.

Jednak stary tonaż jednostek mniejszych wyczerpał się wskutek zużycia i zachodziła konieczność zastąpienia go nowym. I zachodzi tu dziwna rzecz: mimo, że kryzys żeglugowy minął i można było poczynić większe inwestycje w żegludze handlowej, budowano jednak na stocznicach coraz to więcej jednostek mniejszych. Co

21024



**Na palcach jednej ręki**

policzysz tych niewielu, którzy dbając o swoją urodę nie znają

## MYDŁA TROPIKA

Mydło Tropika wyrabiane ze szlachetnych surowców podzrotnikowych utrzymuje zdrową i czystą cerę, a dzięki swemu niezrównanemu zapachowi odświeża.

Fabryka Perfum, Kosmetyków i Mydeł Toaletowych **HENRYK ZAK - POZNAŃ**

prawda nie zaniedbano również budowy olbrzymów oceanicznych, przeważnie pasażerskich, lecz dzieje się to przede wszystkim ze względu na prestiżowe poszczególne państw morskich, które przy eksploatacji tych jednostek dokładają prawie do każdego rejsu grube sumy, sięgające nie raz setek tysięcy.

Dalszą fazą w coraz to większych inwestycjach przy budowie mniejszych jednostek żeglugi było dostosowanie do ich budowy napędu ropowego, przez co zyskało się znaczną ekonomię miejsca, które dotąd zajmowały maszyny parowe oraz bunkier (składnica na węgiel). Zastosowaniem motorów ropowych uzyskano przy znacznie mniejszym wykorzystaniu powierzchni ładowniczej znacznie zwiększoną szybkość, pozwalającą na utrzymywanie regularności połączeń oraz dającą możliwość dostawy terminowej drobnicy oraz łatwo psujących się produktów.

Idąc za nakazem chwili i nasze przedsiębiorstwa żeglugowe dostosowały się do nowoczesnych wymagań, stawianych żegludze handlowej. Pierwszym naszym armatorem, wprowadzającym nowoczesny tonaż w żegludze towarowej była „Żegluga

**Hotel „SAVOY” w Łodzi**  
Poleca się wszystkim Bydgoszczanom, przybywającym do Łodzi, pierwszorzędny hotel „SAVOY”. Komfort bieżąca woda ciepła i zimna, telefony, centesime ogrzewanie, garaż itp. (515c) **Niska cena**  
**Józef Palejowski**  
współwłaściciel Hotelu „Pod Orłem” w Bydgoszczy

Polska”, która dla swej linii Lewantynskiej zakupiła w r. 1936 i 1937 2 nowoczesne motorowce m/s „Lewant” i m/s „Lechistan” mające około 2.000 BRT. Dzięki tym statkom jeden rejs do portów Lewantu i z powrotem przy częstym zawiązaniu do portów, śródziemnomorskich trwa 4-6 tygodni. Linia Gdynia - Ameryka, organizując tzw. Linie Bawelnianą do portów Meksyku również kierowała się powyższymi przesłankami, zamawiając dwa motorowce o zmniejszonym tonażu, mogące utrzymać szybszą i regularniejszą komunikację między Gdynią a portami zatoki Meksykańskiej.

Ostatnio sygnalizowała prasa fakt, że w najbliższych dniach spuszczone zostaną na wodę dwie dalsze jednostki motorowe, małotonażowe po 1000 BRT, zamówione w stoczni Crichton & Vulcan Abo w Finlandii, przeznaczone dla linii bałtyckich „Żegluga Polskiej”.

Wskutek obecnego gwałtownego zapotrzebowania jednostek małotonażowych, armatorzy estońscy sprzedają na bardzo korzystnych warunkach swe stare jednostki floty handlowej, chcąc je w przyszłości zastąpić nowoczesnymi motorowcami.

Reasumując powyższe, stwierdzić należy, że nowoczesna eksploatacja żeglugi handlowej opierać się będzie w przyszłości wyłącznie na jednostkach mniejszych, szybszych i wskutek tego bardziej przystosowanych do potrzeb frachtujących.

A. W.

**Pod każdą choinką**  
powinna się znaleźć **książka**  
z wydawnictwa  
**księgarni Trzaski Ewerta i Michalskiego**  
Biuro przyjmowania zleceń (24089)  
**Oddział Gdynia, ul. Świętąńska 72 m 8**

Lód u nasady Helu pod Swarzewem, Wielką Wsią i Chalupami stale narasta, gdyż utrzymuje się nadal temperatura mroźna. Lód sięga już 7 km w głąb zatoki, a grubość jego wynosi 5 cm. Rybacy jednak liczą się ze zmianą temperatury i ustaniem mrozu już w najbliższym czasie. Przewidują ogólne ocieplenie na wybrzeżu polskim.



## Do Pana Redaktora, Edmunda Bigońskiego.

Panie Edmunde!

Jest Pan już na tamtej stronie. Tam listy nie dochodzą, ale muszą chyba dochodzić myśli bliskich i oddanych.

Siedem lat przesiedzieliśmy razem przy jednym biurku. Siedem lat. Szmata czasu. Chyba że dwa tysiące razy mówiliśmy sobie dzień dobry i siadaliśmy do opracowania depesz. Ja robotem „zagranicę“, Pan robił „kraj“. A po dwóch godzinach zaczynaliśmy mówić o „wstępniaku“ na jutro. Nie mogę sobie przypomnieć, abyśmy kiedykolwiek nie doszli do porozumienia. Tak się z Panem latwo pracowało.

Gdy dowiedziałem się, że na mnie kolej, kazałem sobie przynosić maszynę do pisania, wyjmowałem opracowane dnia poprzedniego notatki i puszczałem na ruch klawiaturę. Może ten stukot Pana drażnił, Panie Edmunde. Miał Pan przecież chore serce i musiał Pan pracować, konferować, czytać, a ja waliłem w klawiaturę na nic nieczuły. Teraz mi tak jakoś dziwno, gdy sobie to przypominam. Tego listu nie mógłbym pisać na maszynie. I choć mi ręka trochę drży i litery jakieś takie koszlawe wychodzą, piszę go ręką, aby Panu, Panie Edmunde nie zakłócić spokoju, w jakim Pan tam koło gwiazdek byłuje.

Umiem pisać różne rzeczy. Pan to wie i nie weźmie mi Pan za złe, że się tym pochwalę, aby... aby się móc uniewinnić, że nie umiem pisać nekrologów. Dlatego piszę, tylko taki list i wychwytuje w nim z pamięci nie to, co było by Pańskim życiem i Pańskiej pracy najważniejsze, tylko to, co ja zauważyłem, co było i zostało między Panem i mną.

Fizycznie był Pan prawdziwym atletą. I w tym wielkim, mocnym ciele osadził Panu Bóg duszę miłą i serce przedziwnie łagodne. Nie raz tak Panu zwracano głowę, tak męczono różnymi zapytaniami, poradami. Radziłem wówczas Panu, aby się pozbyć uprzykrzonego pełenta, jakimś krótkim oświadczeniem. Dziś widzę Pańskie przestraszone oczy wielkiego dziecka, zwrócone z niemym na mnie zdumieniem. „Powiedzieć komuś ostro, tak skonczyć od razu, może tak brutalnie? Ja tego nie umiem, nie wiem jak się to robi, nie potrafię“ — tłumaczył mi się Pan, Panie Edmunde i wierzyłem Panu, bo jakże nie mogłem uwierzyć niebieskim, jasnym oczom.

Po tym już od roku był Pan chory. Serce. Tak, dziennikarskie serce, które tyle lat musiało przyspieszać swój rytm na dźwięk telefonu, na tempo przygotowania depesz, pisania artykułu, na prośby i porady i może wreszcie na stukot mojej maszyny.

Ciągle Panu radziłem, że trzeba się leczyć, trzeba uważać na siebie, trzeba przestać denerwować codziennymi przykrościami naszej tak irytującej pracy. Ale te porady trafiały i w niemożność wyprzeżenia się z kieratu dziennikarstwa i w zupełne niezrozumienie.

Nasz zawód jest jak opium. Kto zaczyna pisać, ten będzie trwał na posterunku do ostatniego niemał tchnienia. Jeszcze w poniedziałek kłopotaliśmy się o artykuł „na jutro“. Dziś jest piątek i Pan już jest Tam, skąd się nie wraca.

Pan nie mógł zrozumieć, że Pan jest chory. Taki atleta, taki siłacz, młody człowiek i miałby się liczyć z głupim sercem. „Dam radę“ — mówiła Pańska twarz, na której malowała się wiara w siebie, w swą niespożytość. Ale ja byłem ciągle czarnym krukiem i krakałem Panu w ucho, że będzie źle. Jakże mi teraz żal, że miałem rację i jak bardzo żal, że mnie Pan nie posłuchał.

Dziwna była noc, gdy Pan odchodził w zaświaty. Była zamieć i tegi mroź. Po tym spadł krótki, rzęsyty deszcz i znów schwylił mroź. Wieczorem było Panu lepiej. Może Pan myślał o wstępnym na jutro? Niech Pan będzie spokojny. Na jutro na trzecią stronę ja napiszę. Już właśnie teraz, jest 10-ta rano, wołam o maszynę do pisania. Tak jest od Pana daleko. Jej stukot nie przerwie Panu snu...

Zawsze Panu oddany

Stanisław Strąbski.

Bydgoszcz, 10 grudnia 1937

## Jak powstają kamienie żółciowe?

Gdy żółć zostaje wydalana z wątroby leniwie, w pęcherzyku żółciowym zbierają się zbyt wielkie jej zapasy, żółć ulega gęstnieniu, gdyż zawarta w niej woda wysycha w ścianki pęcherzyka i wskutek tego zastoju żółci tworzą się w niej osady. Osady te zbijają się w grudki, tak zwane „piasek żółciowy“. Na grudkach osiadają sole, wchodzące normalnie w skład żółci, na nich powstają nowe osady. Grudki wskutek tego stale się powiększają i w ten sposób powstają z nich kamienie żółciowe. Obecność ich w ustroju powoduje wiele dolegliwości, jak na przykład: ból w bokach i w dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra), pobołowanie w wątrobie, skłonność do obstrukcji, język obłożony, gorzki i niesmak w ustach, odbijanie gazami, wzdęcie i burczenie w kiszkiach, uryna ciemna i mętna; swędzenie skóry, plamy żółtawe na skórze, bóle i zawroty głowy, podenerwowanie itp.

Zaniechanie kamicy żółciowej jest bardzo niebezpieczne i groźne dla zdrowia

człowieka. Kamienie żółciowe, przebywając dłuższy czas w pęcherzyku, drażnią bez przerwy ścianki, wywołują zapalenie pęcherzyka, a z czasem mogą prowadzić do obrzęczenia, ropienia i różnych komplikacji.

Osoby chore na kamicy żółciową nie powinny w żadnym wypadku zaniedbywać leczenia się, które polega na usuwaniu złogów żółciowych i zapobieganiu ich powstania.

Wychodząc z zasady, że lepiej jest zapobiegać wszelkim chorobom, niż leczyć się z nich, osoby mające skłonności do cierpień wątroby, powinny zwracać baczną uwagę na działalność tego tak ważnego gruczołu i nie dopuszczać do zastoju żółci w wątrobie.


W jaki sposób to można osiągnąć, wyjaśniają szczegółowo broszury, które wysyła bezpłatnie: Lab. Fizjol.-Chemiczne „Cholekinaza“ H. Niemojewskiego, Warszawa, Nowy-Swiat 5a. (24564)

### CO NAM DAJE WYSTAWA PARYSKA.

Każdy, kto wrócił z wystawy paryskiej i powiada o niej cuda, przechodzi niebawem na aktualny temat paryżanek. To jest fakt, że są one niezwykle szykowne, mają dużo gustu, umieją skromnymi środkami ubrać się wytwornie i z paryskim wdziękiem. Ale czy to jest wyłącznie ich zasługa? Niewątpliwie mają wrodzoną elegancję i charme, ale umieją pomagać naturze, mając do tego odpowiednie środki. Pobyt w Paryżu przekonywa nas, jakie znaczenie dla urody kobiecej ma dobry, umiętnie użyty puder Forvil. Ten sam puder Forvil można dostać w Warszawie. Tak samo wytworne matowe twarzyczki mogą mieć nasze panie, które doceniając walory dobrego pudru i wody toaletowej, zażądają wyrobów światowej marki Forvil.

# Grypa

zagroza twemu zdrowiu. Do zwalczania gorączki przy grypie i przeziębieniu nadają się dzięki swemu składowi chemicznemu, tabletki Togal, które są dobrym środkiem przeciwgorączkowym i przeciwbólowym. Gdy więc poczujesz pierwsze dreszcze, nie zwlekaj ani chwili, zażyj natychmiast



— Kto chce przyjemnie i wesoło spędzić popołudnie niedzielne, — niech śpieszy na karnawałową „Rewię Mody“, która odbędzie się dnia 12-go grudnia rb. o godz. 17-ej w sali Malinowej „Pod Orłem“. Przepiękne modele sukien popołudniowych, wieczorowych i balowych, wytworne futra, szykowne kapelusze i twarzowe fryzury — zadowolnią najbardziej wymagających i najbardziej wymagające. Wesołe monologi w wykonaniu artysty-amatora p. Soboty oraz sławny „Balet Aleksandryjski“ — będą dalszym urozmaicheniem tej, ostatniej w sezonie, „Rewi Mody“. Zysk na ochronki i świetlice Z. P. O. K. (24451)

### JEDYNA CHRZEŚCIJAŃSKA HURTOWNIA BŁAWATÓW W BYDGOSZCZY.

W czasach obecnych, w których nakazem i obowiązkiem moralnym każdego Polaka jest popieranie tylko firm chrześcijańskich, przypomnieć należy, szczególnie kupcom na prowincji, że mamy w Bydgoszczy jedną jedyną tylko chrześcijańską hurtownię bławatów, która znajduje się w rękach wytrawnego i rzutkiego kupca p. Feliksa Kapczyńskiego. Hurtownia bławatów p. Kapczyńskiego, mieszcząca się przy ulicy Długiej 36 na pierwszym piętrze, zaopatrzona w najlepszy towar, śmiało konkurować może z firmami żydowskimi pod każdym względem a zwłaszcza pod względem cen. Długoletnie doświadczenie rutynowanego kupca złożyło się na to, że hurtownia bławatów p. Kapczyńskiego na bardzo wysokim utrzymaniu jest poziomie. Posiada ona również autoryzowaną sprzedaż na Pomorze wyrobów firmy Bracia Czacowiczka. Hurtownia p. Kapczyńskiego zatem godna jest polecenia i poparcia.

— Należy pamiętać, że „Palais de Danse“, ul. Marcinkowskiego 4 po gruntownej renowacji, jest obecnie najwytworniejszym dancinikiem w Bydgoszczy. Lokal czynny całą noc. Występy artystów. W niedzielę i święta „FIVE O'CLOCK“ od 5 p. p. (23890)

### Nikotyna

zatrzuwają się palacze tytoniu od setek lat. To też wieki całe liczni uczeni pracowali nad rozwiązaniem problemu przyjemnego palenia bez szkody dla zdrowia palacza.

To co się przez wieki nie udawało, doczekano się realizacji w ubiegłym roku. Rewelacyjny ustnik „Denicotea“ lub „Antinicotia“ — rezultat wieloletniej pracy — absorbuje nikotynę zawartą w papierosie bez reszty i uprzyjemnia palenie, a w szczególności chroni zdrowie palacza.

Komplet „Denicotea“ lub „Antinicotia“, to najwłaściwszy prezent dla palacza od swych najmilszych. Do nabycia i wszelkie informacje: Specjalny skład wyrobów tytoniowych K. Rzanego w Bydgoszczy, Gdańska 25, tel. 33-32.

„Ręce Twe miękkie, słodkie, moje...“  
W ślicznym wierszu poeta (L. Rydel) zwraca się do ukochanej kobiety i prosi o łaskę ukojenia jego rozterki i smutku:

„Kiedy się ugnę w twardej męce  
I gdy w bezsilnym smutku stoję,  
Ty mi na czoło połóż ręce,  
Ręce Twe miękkie, słodkie, moje...“

Potężna jest magia rąk umiłowanej kobiety... Zdaje się spływać z nich balsam ukojenia... Mają one moc rozpraszania smutków, łagodzenia cierpień. Ale ręce te muszą być białe i miękkie, delikatne, kojące, miłe w dotyku jak aksamit... Tu prozaična uwaga i wskazanie: aby osiągnąć taki stopień piękna rąk niewieścich, trzeba pielęgnować je codziennie udelikatniającym i wybielającym KREMEM PRAŁA-TÓW-Perfection.

### NOWY REKORD.

Żyjemy w epoce rekordów. Prawie codziennie dowiadujemy się o nowych rekordach w tej lub innej dziedzinie. Każdy dąży do zdobycia rekordu. Jednakże również i tutaj, jak przy wszystkich regulach, istnieją wyjątki. Do wyjątków takich należy zdobycie rekordu najczęstszego zaziębienia się.

Rekord tego rodzaju jest wprawdzie bardzo przykry, nie ulega jednak wątpliwości, że rekordzista należy do bardzo nieostrożnych ludzi, nie zdających sobie sprawy z niebezpieczeństw zaziębienia.

Ci jednak, którzy są tych niebezpieczeństw świadomi i zwracają wobec tego na swe zdrowie należyta uwagę, wiedzą doskonale, że w przypadkach takich natychmiast przyjmuje się 1—2 tabletki oryginalnej Aspiryny i zapobiega w ten sposób dalszym skutkom zaziębienia.

### DONIOSŁY WYNALAZEK W DZIEDZINIE OŚWIETLENIA ELEKTRYCZNEGO.

Źródłem światła dla ludzi pierwotnych był płonący stos lub lucywo. Dopiero w roku 1853 Polak Ignacy Łukasiewicz wynalazł lampę naftową. W 30 lat później Amerykanin Edison wynalazł żarówkę elektryczną, wreszcie w roku 1933 dokonano trzeciego wielkiego wyczynu w dziedzinie oświetlenia, a mianowicie skonstruowano Osramówkę „D“.

Osramówki „D“ w przeciwieństwie do zwykłych żarówek posiadają palnik z podwójnie skręconej nitki wolframowej, co powoduje zwiększenie wydajności świetlnej o 20%.

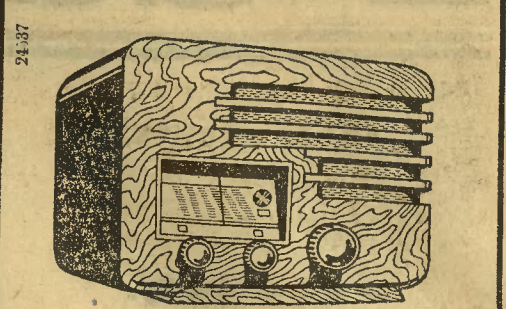
Bardzo jasne i wydajne światło Osramówek „D“ jest również znacznie przyjemniejsze i higieniczniejsze dla oczu niż światło zwykłych żarówek, zwłaszcza wówczas, kiedy żarówki są z balonikami wewnątrz matowanymi.

Widzimy więc, że zarówno względem własnej kieszki jak i zdrowie każą nam również w dziedzinie oświetleniowej iść z postępem czasu i zaopatrywać się wyłącznie w Osramówki „D“, które są towarami najwyższego gatunku, a w cenie nie różnią się od żarówek dotychczas stosowanych.

### Ludzie „nerwowi“ — to ludzie chorzy...

wybuchają oni przy lada okazji, zadreżdżają siebie i innych, wpadają w depresję, tracą sen i apetyt, czują się fatalnie. Kuracja ziołami dla nerwowych dra Breyera nr 4 wzmacnia nerwy, uspokaja, przywraca zdrowie, pokrzepiający sen. Stosujcie zioła dra Breyera nr 4. Do nabycia wszędzie. Wytwórnia Polherba, Kraków-Podgórze.

## HORNYPHON



ORYGINALNE DUŻE SUPERY  
CZOŁOWEJ WIEDEŃSKIEJ WYTWORNI  
JUŻ OD 530,— ZŁ.

Wyłączna sprzedaż

„ODEON“ właściciel  
Jerzy Dziembowski  
BYDGOSZCZ, UL. DWORCOWA 3.

### TELEFUNKEN NAJMILSZYM GOŚCIEM GWIAZDKOWYM.

Wydaje się, że nie trzeba więcej przekonywać ludzi, że radio jest najwspanialszym wynalazkiem, że, jak nie dotychczas, umiła nam życie, dostarcza niewyczerpanych, wciąż nowych, przyjemności itd.

Cóż więc pozostaje? Chyba tylko wybór najwłaściwszego, doskonałego aparatu i korzystanie z dobrodziejstw radia ile się tylko nam podoba. Nikt, kto dotychczas radiodiodbiornika nie posiadał, nie ma doświadczenia i nie potrafi się zorientować w masie radiodiodbiorników, jakie mu w składzie pokazują i zachwalają. Jakżeż tedy dać sobie z tym wszystkim radę?... Cóż ułatwia wybór? Zasady orientacji są tu na ogół proste.

Radzimy zwrócić się do firmy budzącej zaufanie, która gwarantuje w dostarczonych przez nią aparatach — czysty i niezawodny odbiór audycji. Firmą tą jest znany w naszym mieście jeden z największych i najpoważniejszych Zakładów Elektro-Technicznych W. Tyborski, właśc. Wacław Tyborski i Józef Weyna w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich 25. Firmę tę w całej pełni polecamy jako uczciwe i solidne przedsiębiorstwo.

— Krzyż Zasługi za pracę społeczną nadał p. premier generał Sławoj-Składkowski: Klemensowi Frelchowskiemu i Marcelemu Sukowskiemu w Kruszynie powiatu bydgoskiego, Ottonowi Dietrichowi w Nowej Siołce pow. bydgoskiego, Ignacowi Balcerzakowi w Łabiszynie, Franciszkowi Ciesielskiemu w Szubinie, Stanisławowi Cygankowi w Kcyni, Romanowi Fortowskiemu w Keyni, Ignacemu Andrzejczakowi w Wapiennym, Władysławowi Ciesielskiemu w Barcinie, Stanisławowi Gorzeńskiemu w Dobieszewie, Janowi Górskiemu w Bydgoszczy, Janowi Katarfiaszowi w Wolwarku, Stanisławowi Lewandowiczowi w Koronowie, Augustowi Luedtke w Makowisku, Michałowi Łapaczkiemu w Paulinie, Władysławowi Matuzakowi w Złotnikach Kujawskich, Janowi Nosalowi w Turze, Kazimierzowi Nowakowi w Szubinie, Ignacemu Nowickiemu w Bydgoszczy, Stefanowi Olszakowi w Keyni, Józefowi Pieniżkiewiczowi w Wolwarku, Czesławowi Reinke w Barcinie, Kazimierzowi Rychterowi w Barcinie, Sew. Semrau, Józ. Sypniewskiemu i Bogumiłowi Teske w Kcyni, Antoniemu Tomczakowi i Stanisławowi Zulisdorfowi w Barcinie, Antoniemu Cwiklińskiemu, Andrzejowi Kaczmarkowi, Mieczysławowi Kantorczykowi, Władysławowi Marciniakowi, Janowi Szczepańskiemu, Andrzejowi Trzaskowskiemu, Janowi Waldenowi, Czesławowi Woźniakowi, Antoniemu Zamrowskiemu i Józefowi Piotrowskiemu — w Bydgoszczy.

— Pośmiertne odznaczenie krzyżem zasługi s. p. radcy Józefa Ziolkowskiego z Kruszycy. Zmarły w dniu 4 października rb. obywatel m. Kruszycy śp. radca Józef Ziolkowski za działalność swoją na niwie społecznej został w dniu 7 bm. odznaczony pośmiertnie srebrnym krzyżem zasługi.

— Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. Roczne walne zebranie odbędzie się w poniedziałek, 13 bm. o godz. 19.30 w Resursie Kupieckiej. Uprasza się o liczne przybycie członków. Sympatycy mile widziani.

— Podarki na czasie... Kłopotliwa sprawa, co kupić jako podarek na gwiazdkę, rozwiązuje firma elektrotechniczna P. Michalski, Gdańska 39, tel. 3207, w swoim zakresie, wystawiając szereg sprzętów od latarki do żyrandola i aparatu radiowego. Firma P. Michalski, nana ze skorej i rzetelnej obsługi, zaopatrzyła swój sklep na gwiazdkę bardzo bogato. To też jest w cym wybić. Jest czym uradować swoich najbliższych. Polecamy zatem taskawej uwadze wybić i sklep tej firmy i zwracamy uwagę na ogłoszenie w dzisiejszym numerze „U“.

— Dziś, w niedzielę, dnia 12 bm. odbędzie się miłośnicze spotkanie angielskie, na którym p. p. „C. 62. Własc. Kustoms in England“. Goście miłośniczy. Sala zebrania u Berendta przy ul. ...



**Kino Kapitol**  
ulica Marcinkowskiego 4.

Program,  
który winni zobaczyć wszyscy

**DON BOSKO**

piękny film  
życiowy

**Walc nad Newą**

czyli przeżycia  
Jana Straussa  
w Petersburgu

**W niedzielę o 12-00**  
„Papa się żeni”  
Cena bilet. po 25 gr.

**PUDER**  
Srebrny  
**TATRZAŃSKI**  
UPIEKACZA  
CHRONI  
MIAŁOJE  
Cere  
**Falkiewicz**  
POZNAŃ

**telegramy**

**Chłopów znowu ukarano.**  
Jarosław, 11. 12. (PAT) Sąd okręgowy w Przemyślu na sesji wyjazdowej w Jarosławiu wydał wyrok przeciwko czterem oskarżonym o udział w zajęciach podczas strajku rolnego w powiecie jarosławskim. Dwóch oskarżonych skazano na 2 lata więzienia, jednego na 10 miesięcy i jednego na 8 miesięcy więzienia.

**Dwóch aptekarzy ofiarą ślizgawicy**  
Poznań, 11. 12. Wczorajsza ślizgawica nie tylko utrudniała poruszanie się pojazdów i ludzi pieszych, ale pociągnęła za sobą cały szereg wypadków. Jeden z tych wypadków był dość poważny. Miał on miejsce na Drodze Warszawskiej, gdzie samochód zeszliżnął się po oślizgłej sosie. W wypadku tym obrażenia odnieśli dwaj jadący autem właściciele aptek: p. K. Skarżyński, właściciel apteki pod Białym Orłem na Starym Rynku i p. mgr Dąbrowski apteki na Śródcie. Zraniony też został kierownik auta, inż. Duszyński. Najciężej rannym został p. Dąbrowski, którego pogotowie odstawiło do szpitala.  
W odstępach godzinnych wzywano pogotowie ratunkowe do ofiar fatalnego wypadku wskutek oślizgłych chodników.  
Pogotowie opatrzyło 59-letnią Helenę Skalską, zamieszkałą przy ul. Żupańskiego nr 3, która uległa złamaniu lewego podudzia.

**Prehistoricy poznańscy w Niemczech.**  
Poznań, 11. 12. (PAT). Dnia 9 bm. wróciła z Niemiec grupa prehistoryków poznańskich, która w ciągu tygodnia zwiędzała rozkopany przez muzea berlińskie gród prasłowiańskiej kultury łużyckiej z przed 2500 lat koło miasteczka Drossen, dalej gród słowiański z 7-11 w. w miejscowości Kliestow koło Frankfurtu nad Odrą oraz zapoznała się z metodą badań terenowych w Niemczech. Prócz tego zwiedzono grody polskie łużyckie w Lubuszu i w Lossow nad Odrą i wykopaliska w Nauen koło Berlina. Wycieczkę, którą prowadził prof. dr Józef Kostrzewski, towarzyszył prof. dr W. Unerzagt dyr. staatl. Museum fuer Vor- und Fruhgeschichte w Berlinie.

**Obrobawali stację kolejową.**  
Świecie, n. W. (t.) W nocy na piątek 10 bm. stały się budynki stacji kolejowej w Bukówcu Pomorskim celem wyprawy nieznanej szajki złodziejskiej. Złoczyńcy włamali się do ekspedycji towarowej i zabrali kilka przesyłek, adresowanych do miejscowego kupiectwa, z artykułami manufakturowymi, drogerijnymi itd. łącznej wartości przeszło 4.000 złotych.  
Ucieczka nie poszła im zbyt gładko, bo prawdopodobnie zostali spłoszeni i porzucili sporo skradzionego towaru. Na miejsce przybyły władze policyjne, które prowadzą dochodzenia.

**Zabójca Binkowskiej skazany.**  
Świecie, n. W. (t.) W piątek 10 bm. został ogłoszony przez wzmocnioną izbę karną sądu okręgowego na sesji wyjazdowej w Świeciu wyrok przeciw Tadeuszowi Szatkowskiemu, robotnikowi ze Suchej, oskarżonemu o obrabowanie a następnie zabójstwo handlarzki Weroniki Binkowskiej z Janiej Góry.  
Donieśliśmy już o przebiegu rozprawy. Dziś podajemy wyrok:  
Sąd uznał Szatkowskiego winnym popełnienia zbrodni i skazał go na **dożywotnie więzienie** i pozbawienie praw obywatelskich oraz honorowych na całe życie.  
Oskarżony wysłuchał wyroku spokojnie; jego obrońca wniósł apelację.

**Bydgoski Komitet Pomocy Zimowej nie będzie tolerował nieróbstwa.**

Na zebraniu sprawozdawczym Miejskiego Komitetu Obywatelskiego do walki z bezrobociem ujawniono m. in. fakt, świadczący bardzo niepocholebie o nastawieniu pewnej kategorii bezrobotnych, wyszukujących bezceremonialnie akcje pomocy zimowej jako żerowisko dla swego nieróbstwa.  
Według zasięgniętych przez nas u źródła informacji, zajęcie to, zasługujące na jak najsurowsze potępienie, miało przebieg następujący:  
W listopadzie br. tutejsza Ekspoztura Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy przekazała Zarządowi Miejskiemu 4 bezrobotnych pracowników umysłowych na zatrudnienie przy pracach doraźnych na przeciąg 2 tygodni. Na interwencję bezrobotnych przydzielono im możliwie najbliższą pracę fizyczną, a mianowicie przy rozwijaniu girland w zabudowaniach gospodarczych ogrodów miejskich. Już w pierwszych dniach zatrudnienia okazało się, że pracownicy ci, zamiast wykonywać poruczone im zadanie, oddali się w największym spokoju grze w karty, przy czym jeden z nich stał na czatach, aby nie dać się zaskoczyć przez kontrolę. Przy grze karcianej zastano ich już o godz. 10 rano, a więc w godzinach służbowych. Na „zajęciu” tym spędzali owi bezrobotni po kilka godzin dziennie. Nie

dość na tym: pracownicy ci zachowywali się wobec przydzielającego im pracę przełożonego wyzywająco, a jeden z nich wygrażał się dyrektorowi ogrodów miejskich w sposób bardzo niewybredny.  
Na podstawie protokularnego stwierdzenia tych okoliczności, wystosował Komitet do walki z bezrobociem do owych 4-ch bezrobotnych pisma, w których, z powołaniem się na wyższe przytoczone fakty, im doniósł, że skreśli ich na przeciąg 3 miesięcy tj. od grudnia 1937 do lutego 1938 r. włącznie z listy osób, korzystających z pomocy doraźnej Komitetu, oraz że nie będą korzystali z prac doraźnych w Zarządzie Miejskim.  
Taką decyzję powziął Komitet w dążności do wypłenicenia chwastów, które tamują akcję pomocy zimowej i wypaczają cały jej sens. Nie w tym bowiem celu wzywa Komitet obywatelstwo do ofiarności, aby stwarzać żerowisko dla niesumienności i nieróbstwa „zawodowych bezrobotnych”, lecz po to, aby ulżyć ciężkiej doli tych, którzy mimo usilnych starań nie mogą znaleźć pracy i chleba. Tej linii postępowania będzie Komitet przestrzegał konsekwentnie w czasie trwania całej akcji pomocy zimowej, będąc pewnym, że tym sposobem wypełni najlepiej zadanie, jakie mu zostało nałożone przez społeczeństwo.

**„Andrzejką” dla młodzieży szkolnej.**  
Koło Przyjaciół Harcerstwa urządziło 27 ub. m. widowisko fantastyczno-ludowe „Andrzejką”, — które odbyło się w sali rycerskiej Szkoły Podchorążych. Widowisko to cieszyło się wielkim powodzeniem wśród publiczności bydgoskiej. Powstała szczęśliwa myśl, aby „Andrzejką” powtórzyć dla młodzieży szkolnej. Przepiękne „Andrzejką” zostaną powtórzone w **jutrzejszą niedzielę 12 bm. o godz. 16 w sali gimnastycznej pulku „Dzieci bydgoskich” przy ul. Sowińskiego.** Wstęp dla dzieci 20 gr, dla starszych 40 groszy. Jak najliczniejsze zastępy młodzieży szkolnej winny wziąć udział w tej imprezie.

**Suchard cukierki**  
**MLEKO-SŁÓD**  
najlepszy cukierek podczas zimy  
wstrzegaj się nadstawianiu

**UWOLNIONY OD WINY I KARY.**  
Rolnik Leopold Głuchowski z Balcewa pow. inowrocławskiego skazany został przed Sądem Grodzkim w Inowrocławiu w lecie br. na 3 miesiące aresztu za to, że groził Wacławowi Nowickiemu zastrzeżeniem, przykładając mu rewolwer do piersi. Oskarżony od tego wyroku założył apelację i rozprawa odbyła się ponownie przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy. Sąd bydgoski uwolnił oskarżonego zupełnie od winy i kary. Bronił rolnika Głuchowskiego adwokat Maciejewski z Bydgoszczy.

**ZŁODZIEJE W NOCY WŁAMALI SIĘ DO MIESZKANIA.**  
W nocy z czwartku na piątek nieznani złodzieje włamali się do mieszkania p. Adama Bittnera przy ul. Promenada 29, w czasie gdy domownicy pogrążeni byli w głębokim śnie. Złodzieje zabrali zegarek męski i inne przedmioty, wartości 120 złotych, po czym zbiegli niepostrzeżeni przez nikogo.  
Tej samej nocy nieznani sprawcy włamali się do mieszkania p. Wiktora Lemisiewskiego przy ul. Jagiellońskiej 54 i zabrali ubranie, bieliznę i inne przedmioty ogólnej wartości 350 złotych. Policja prowadzi energiczne dochodzenia.  
— **Spóźniony motyl.** Jeden z czytelników „Dziennika Bydgoskiego” przyniósł do redakcji złowionego dnia 10 grudnia w godzinach południowych w Bydgoszczy motyla. Termometr w chwili złowienia motyla wskazywał 2 stopnie poniżej zera.

**BESTIALSKIE POBICIE.**  
W numerze 283 „Dziennika Bydgoskiego” donosiliśmy o napadzie dokonanym w środę na b. właściciela domu przy ul. Bielickiej Jana Przybylińskiego. Pan P. zdążył do kościoła o godz. 9,30 i został z tyłu napadnięty, i jakimś tępym narzędziem w bestialski sposób pobity do krwi. Zadano mu ciężkie rany na głowie i twarzy. Jak nas informują, według opinii lekarskiej zachodzi obawa utraty życia. Sprawcą bestialskiego napadu jest lokator Fryderyk Kollmann, którym zajęła się policja.

**POŻAR NA SZWEDEROWIE.**  
We wczorajszy piątek, o godz. 10,30 wieczorem zaalarmowano straż pożarną na ul. Ks. Skorupki nr 22, gdzie w posesji p. Wilhelma Rappa zapalili się sadze w kominie. W krótkim czasie udało się straży pożar ugasić.  
Dziś rano o godz. 7 zawezwano straż pożarną na ul. Garbary 17, gdzie w wytwórni zabawek Stefana Klamaszyna zapalił się sufit od rozgrzanej rury pieca. I w tym wypadku straż w krótkim czasie ugasiła pożar.

— **Wykłady adwentowe.** Katolickie Stowarzyszenie Mężów przy kościele św. Trójcy organizuje cykl wykładów adwentowych na tematy społeczne, które budzą coraz większe zainteresowanie. Dowodem tego był zajmujący referat wygłoszony 6 b. m. przez p. sędziego Taczaka n. t. „**Socjalizm na podstawie encykliki „Quadragesimo anno**”. Ostatni wieczór wykładowy odbędzie się w **poniedziałek, dnia 13 bm. o godz. 19,30 w salce parafialnej przy kościele św. Trójcy.** Bardzo ciekawe referaty wygłoszą p. prof. Łanowska n. t. „**Zasady chrześcijańskiej nauki o własności**” i p. U. Piotrowska n. t. „**Odrodzenie osobiste człowieka podstawą naprawy życia społecznego**”.  
— **Anglo Polish Society** zawiadamia, że w lokalu Towarzystwa przy ul. Gdańskiej nr 30 I piętro (róg ul. Krasieńskiego) odbywają się w każdy wtorek o godz. 20-tej zebrania towarzyskie z wykładami w języku angielskim. Towarzystwo posiada bogato wyposażoną bibliotekę.  
— **Wykłady Bydgoskiego Uniwersytetu Powszechnego** rozpoczynają się w poniedziałek 13 bm. o godz. 19-tej w Państw. Gimnazjum im. Śmigłego-Rydza. Równocześnie przyjmuje się wpisy nowych kandydatów względnie kandydatek, którzy pragną dokształcić się w różnych gałęziach wiedzy.  
— **Paryz** (z przezrocami). W ostatniej chwili przypominamy, że na powyższy temat w ramach „niedziel Uniwersytetu Poznańskiego” w Bydgoszczy mówić będzie dnia 12. XII. w auli Gimnazjum Humanistycznego przy ul. Grodzkiej o godz. 18-tej prof. U. P. dr Tadeusz Silnicki. Wstęp 30 i 15 gr.  
— **Wielki koncert dwóch orkiestr w kawiarni „Pod Orłem” na „Pomoc Zimową”** odbędzie się staniem Polskiego Czerwonego Krzyża we wtorek, dnia 14 grudnia o godz. 17 do 20-00. Na koncert najuprzejmie zaprasza się wszystkich tych, którym niedza bliźniego leży na sercu. Dochód przeznaczają się na dożywianie dla najbardziej potrzebujących dzieci gromadzących się w świetlicy P. C. K. A więc wszyscy spotkają się w kawiarni „Pod Orłem” w najbliższy wtorek!

*W ommeryce stolaze nizior*  
**PODBIPIETE**  
**KANTOROWICZA**  
WINIANKI • LIKIERY • WINA

**Sprawy sokole.**  
**Do zarządów sokolich gniazd bydgoskich.**  
Posiedzenie komitetu obchodu gwiazdkowego odbędzie się w poniedziałek, dnia 13 bm. o godz. 7,30 w sekretariacie, ulica Dworcowa 5. Uprasza się delegatów wszystkich gniazd o łaskawe punktualne przybycie.  
**Bacznosc, sokolice okręgu VI**  
Strzelanie o mistrzostwo dzielnicy pomorskiej odbędzie się w niedzielę 12 bm. o godz. 9-tej na stadionie miejskim. Każde gniazdo stawi najmniej 1 drużynę — pięć strzelców.  
**Naczelnik okręgu V.**  
**Uwaga, Sokół I.**  
Gniazdo bierze **gremialny udział w pogrzebie śp. druha red. Bigońskiego.** Zbiórka jutro w niedzielę o godz. 14-tej ze staniem przed domem żaloby, ul. Kordeckiego 19. Uprasza się o jak najliczniejszy udział.  
**Zebranie plenarne** odbędzie się w nadchodzący czwartek o godz. 19,30 w Sokolni. Referat wygłosi red. H. Kuminek.  
**Sokół I — piłkarze.**  
Dziś, w sobotę 11 bm. o godzinie 19,30 schadzka wszystkich piłkarzy w sokolni. Przybycie wszystkich piłkarzy konieczne.  
**Ping-pongiści Sokola I.**  
Turniej o mistrzostwo gniazda rozpocznie się 13 bm. w sokolni. Zgłoszenia przyjmuje druż. Sobierski.  
**Sokół III.**  
Zebranie plenarne we wtorek 14 bm. o godz. 19,30 w sali „Pod Lwem”. Uprasza się o liczne przybycie.  
**Sokół V.**  
**Roczne walne zebranie sekcji żeńskiej** odbędzie się w środę, dnia 15 grudnia o godz. 19,30 w salce p. Gordona, ul. Chelmińska.

**Życia towarzyska.**  
**Sobota 11 grudnia.**  
Godz. 18,30: **Klub sportowy S. P. D. Schadzka** w szkole. O godz. 19,45 mecz w koszykówkę w sali przy ul. Kordeckiego.  
**Niedziela 12 grudnia.**  
Godz. 10,00: **Stow. b. członków ubezp. społ. w Niemczech.** Zebranie zarządu i komisji rewizyjnej u p. Mellerowej.  
Godz. 10,30: **Związek Pracowników Kupieckich, sekcja uczniów i uczennic.** Urządzamy kulg. Zbiórka przy ekspedycji towarowej. Goście i sympatycy mile widziani.  
Godz. 13,00: **Zarząd pow. koła Zw. Inwalidów Wojennych R. P.** Uprasza się wszystkich członków o oddanie ostatniego hołdu szczałkom kol. redaktora ś. p. Edmunda Bigońskiego przez udział w pogrzebie. Zbiórka wszystkich członków przed sekretariatem przy ul. Marszałka Focha 39.  
Godz. 14,00: **Tow. ośw.-relig. pod wezw. św. Ignacego.** Zebranie plenarne w sali p. Kowalskiego.  
Godz. 14,15: **Koło Absolwentów Szkół Handl.** Uprasza się członków o gremialny udział w pogrzebie śp. red. Bigońskiego, naszego członka honorowego. Zbiórka przy ul. Kordeckiego 19.  
Godz. 14,30: **Zw. Reemigrantów i Optantów R. P., koło Bydgoszcz-Wschód.** Zebranie plenarne w lokalu Rzeźni Miejskiej.  
Godz. 15,00: **Rzeźnicy hurtownicy.** Zebranie wszystkich rzeźników hurtowników zrzeszonych i niezrzeszonych w cechu, w lokalu zebrań Rzeźni Miejskiej. Na porządku dziennym ważne sprawy, dotyczące hurtowników. Uprasza się o liczną obecność.  
Godz. 15,30: **Zw. Podoficerów Rez. R. P.** Walne zebranie „Pod Lwem”, ul. Marsz. Focha. Przybycie wszystkich członków konieczne. W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków, zebranie pół godziny później bez względu na ilość członków.  
Godz. 16,00: **Tow. kult.-ośw. kobiet im. Dąbrówki.** Zebranie w lokalu p. Kowalskiego, ul. Wrocławska.  
— **Polskie Zjednoczenie Drobnych Kupców.** Zebranie plenarne w lokalu p. Mellerowej, plac Piastowski.  
Godz. 16,30: **Bacznosc, gluchoniemi!** Organizacyjne zebranie byd. kl. sport. gluch. w lokalu zebrań przy ul. Jagiellońskiej. Ważne sprawy. Przybędzie delegat z Warszawy. Uprasza się o liczny udział.  
Godz. 17,00: **Tow. Rzemieślników Polsko-Kat.** Zebranie plenarne w Domu Kat. przy farze. Referat p. prof. Balachowskiego wzgl. jego zastępcy o rzemiośle. Obecność wszystkich członków konieczna.  
— **Kat. Stow. Kobiet - oddział służby żeńskiej pod wezw. św. Zyty.** Zebranie w salce parafialnej, plac Piastowski.  
**Kolejowy Klub Wioślarski.** Roczne walne zebranie w piątek 17 bm. o godz. 19-tej w sali KPW, ul. Zygmunta Augusta 20.



Kino Marysienka

Początek o 5,10, 7,10, 9,10

Dziś wielka premiera Harry Bour w najwspanialszym filmie poświęconym genialnemu kompozytorowi pod tytułem

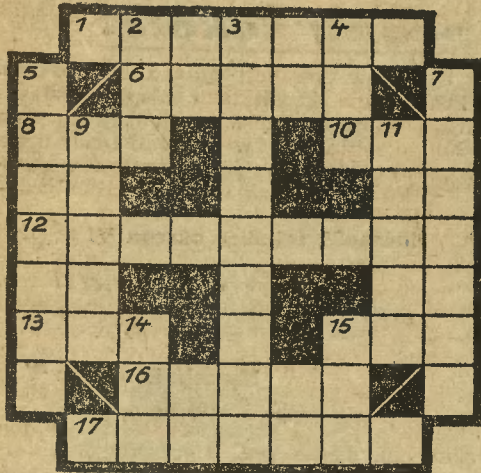
Wielka miłość Beethovena

Nieśmiertelne kompozycje Beethovena a głównie Sonata Księżycowa i Sonata apasjonata w wykonaniu paryskiego konserw. są prawdziwą uczą artyst. dla melomanów

W niedzielę godz. 12<sup>30</sup> poranek po cenach niedzielnych, Balkon i rezerwowe 54. reszta sali 25 Nancy Steele zginęła



KRZYŻÓWKA nr 11.



Poziomo: 1 znakomity wynalazca, 6 niezbędna w szkole, 8 przegrana, 10 rzecz ofiarowana, 12 ten, co widzi przez różowe okulary, 13 okres dziejów, 15 potwierdzenie, 16 zwierzę z rodz. kotów (samica), 17 rodzaj altany.

Pionowo: 2 część dramatu, 3 obrządek, 4 przyimek, 5 mieszkaniec wsi (zdrobniale), 7 objaw choroby nerwowej, 9 jednostka natężenia prądu elektr., 11 gwiazdy (w jez. martwym), 14 spójnik przeciwstawny, 15 trzy lit. wyrazu: data

ARYTMOGRAF nr 12.

Odczytać myśl Ouidy, wstawivszy w miejsce liczb odpowiednie litery: 1 2 3 4 5 - 6 3 7 8 - 9 10 3 11 10 12 - 13 14 9 13 29 15 12 - 16 13 17 3 - 10 5 1 2 18 - 4 19 7 10 20 - 21 - 11 10 22 13 21 2 3 14 19 - 5 28 3 - 6 3 7 8 - 13 15 5 - 8 5 14 17 3 - 21 2 11 23 9 3 16 - 29 24 22 15 13 11 15 25 16 - 14 8 24 9 25 - 10 - 16 20 17 11 10 25 10 15 - 11 10 25 15 2 - 21 2 14 2 15 26 24 21 - 8 25 16 11 10 5 7 3 16 - 16 2 20 14 14 2 - 29 2 3 27 11 2 21 25 - 21 2 3 8 9 10 25 14 - 29 13 22 19 4 15 2 13 21 25 - 13 8 19 28 5 - 2 11 23 - 21 - 7 15 25 - 28 13 8 13 7 13 21 3.

Wyrazy pomocnicze: 6 5 7 14 24 22 14 5 - ptaszek; 3 16 5 15 11 25 29 5 15 8 14 2 - tytuł dzieła Prusa; 17 3 9 13 16 7 14 2 - znakomity powieściopisarz (zmarły); 1 19 26 - dopływ Wisły; 23 13 14 2 3 18 - dawna miara długości; 27 28 12 10 5 11 25 - mieszkańcy pewnej dzielnicy polskiej; 11 10 20 7 8 13 11 23 13 21 5 - miasto na linii: Kraków-Warszawa. Krescinka (-) oznacza koniec wyrazu; podwójna (-) interpunkcję.

Rozwiązanie metamorfozy nr 8.

NESTOR STRONA PASTOR RAPORT PORTER PARTER RAPTEM MARTEL KARTEL KARTEL KRATER KARCEK KACERZ CESARZ RESZTA TRAPEZ RZEPAK KARZEL ZERKAC.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Nr. 7.

P S Z A L
W O G T B O K S
W I L N O E T A P
N E A P O L D A
C T Z Ł A
B E Z O U
R N B A O B A B
A T O R R O M E R
T Y K A K L E K
O K N A N

Trafne rozwiązanie szarad nr 7 i 8 nadesłali: K. Debloussenn, H. Grajkowska, M. Kołosówna, St. Malak, L. Chojnacki, B. Doktor, M. Durka, Z. Jabłoński, W. Niewi-tecki, A. Stanisławska, D. Magrezyńska; zamiejscowi: St. Śledzikowski - Gdynia, H. Grabianka - Reda, J. Piórkowski - Chelmska, J. Hoppe - Janowo, K. Smyczek - Szadłowi-ce, Cz. Zaborowski - Chelmska.

Nagrodę za trafne rozwiązanie otrzymali: Maria Kołosówna - Bydgoszcz. Hania Gra-bianka - Reda, pow. morski.

Do wszystkich czeladników-rzemieślników w Bydgoszczy.

Konferencja prezesów towarzystw czeladniczo-rzemieślniczych zwołuje na dzień 12 grudnia br. godz. 14-tą wielkie zebranie wszystkich czeladników, zatrudnionych w fabrykach, składach i warsztatach pracy na terenie miasta Bydgoszczy do dużej sali Resursy Kupieckiej.

Wygłoszone zostaną referaty przez preza-sa Związku Czeladników Krawieckich z To-runia w sprawie projektu nowelizacji prawa przemysłowego oraz przez p. Wacawę Kaczmarka z Bydgoszczy.

Obowiązkiem każdego czeladnika jest obecność na zebraniu.

SPORT

PORAŹKI POLSKICH BOKSERÓW W PARYŻU.

Paryż (PAT) 11. 12. Wczoraj wieczorem dwa zawodowi bokserzy polscy Jarosz i Ran rozegrali mecze w Paryżu, ponosząc dwie porażki. Jarosz został pokonany przez Candela i Ran przegrał z Hrabakiem.

KRAKÓW POWOŁUJE DO ŻYCIA RADĘ SPORTOWĄ.

Kraków, 11. 12. Wczoraj wieczorem w Krakowie, w sali Okręgowego Urzędu WF pod przewodnictwem ppłk. Wójcickiego odbyło się zebranie przedstawicieli okręgowych związków sportowych, delegatów PUWF do tych związków oraz przedstawicieli prasy. Na zebraniu uchwalono powołać do życia Okręgową Radę Sportową z zakresem działania na m. Kraków oraz wybrano specjalną komisję celem opracowania regulaminu Rady oraz składu personalnego.

Po opracowaniu regulaminu odbędzie się zebranie organizacyjne Krakowskiej Rady Sportowej.

Krótkie wiadomości sportowe.

— Krzyż rycerski pierwszej klasy nadał król Norwegii b. wielokrotnej mistrzyni świata w łyżwiarstwie, Soni Henie.

— Vive Hulten, najlepsza łyżwiarka szwedzka, przechodzi na zawodostwo.

Takie same pogłoski kursują o popularnej łyżwiarce czeskiej, Hrubej.

— Oxford pokonał Cambridge w meczu rugby 17:4 (8:0).

— „Chojniczanka“ pokonała dwukrotnie w piłce nożnej drużynę niemiecką z Człuchowa, Sport-Club, Schlochau 3:0. Również w ping-pongu zwyciężyli Polacy. Mecze odbyły się w Chojnicach.

WSZYSTKO „NAJWIĘKSZE“ U NICH. Gigantyczna impreza Niemiec.

Lipsk. W roku 1938 odbędą się w Wrocławiu wielkie wszechniemieckie igrzyska sportowe, które swymi gigantycznymi rozmiarami mają przewyższyć nawet igrzyska olimpijskie. Na starcie podobno stanie aż 300 tysięcy zawodników, z tego 30 tysięcy wystąpi indywidualnie w 22 dziedzinach sportu, a pozostali walczyć będą w 60.000 zespołach drużynowych. Igrzyska potrwać 4 dni. Przez ten czas rozegrane zostaną walki o pierwszeństwo we wszystkich dziedzinach sportu niemieckiego. W defiladzie przed Lanclerzem weźmie udział armia 250 tysięcy gimnastyków i sportowców. W przygotowaniu do tych igrzysk trybuna stadionu są specjalne rozbudowywane, aby mogły pomieścić 200 tysięcy widzów.

Organizatorzy starają się, aby te igrzyska były największe na świecie.

Ostrzeżenie.

Ostrzegamy P. T. Konsumentów przed nabywaniem wyrobów od domokrażców, gdyż fabryka nasza tymi się nie posługuje, a towar dostarczamy li tylko do składów kolonialno-spożywczych, w których prosimy nabywać nasze wyroby znane ze swej jakości.

Wyroby sprzedawane przez domokrażców, są mało wartościowymi fałszykatami, które w ostatnim czasie usiłuje się narzucić, by tym samym poderwać zaufanie do naszych wyrobów.

Bydgoska Fabryka Środków Spożywczych „Omega“

Z. J. Kosiński i Ska, Sp. z o. o. w Bydgoszczy.



Niedziela, dnia 12 grudnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

8,00: Sygnal czasu i pieśń „Serdeczna Matko“. 8,05: Dziennik poranny. 8,15: Audycja dla wsi. 9,00: Transmisja nabożeństwa z kościoła parafialnego w Janowie (przez Katowice). Kazanie wygłosi ks. dr Bolesław Rosiński. Chór męski „Echo“ pod dyr. K. Majerana wykona „Missa solennis“ K. Garbusińskiego oraz „Te Deum“ Palestriny. Po nabożeństwie ok. godz. 10,30: G. Charpentier: „Luiza“ (skróty opery - płyty). 11,57: Sygnal czasu i hejnał z Krakowa. 12,03: Poranek symfoniczny (z Wilna). 13,00: Przegląd kulturalny. 13,10: Fragment z powieści Jana Wiktora „Wierzyby nad Sekwaną“. Wstęp wygłosi W. L. Pobóg-Kielanowski (z Katowic). 13,30: Muzyka obiadowa. 14,45: Audycja dla wsi. 15,45: Wszystkiego po trochu - audycja dla dzieci. 16,05: Schumann i Bizet dzieciom (fortepian na 4 ręce). 16,45: „Anielica i życie“ - powieść mówiona H. Boguszewskiej. 17,00: Podwieczorek przy mikrofonie. Transmisja z sali hotelu Georges'a w Wilnie. W przerwie ok. godz. 18,00: chwila biura studiów. 19,05: Powszechny teatr wyobraźni: „Górnik to zuch i chwał“, słuchowisko oryginalne W. By-walca. Wykona zespół górników z Janowa-Nikiszowca i chór górniczy (wznowienie) z Katowic. 19,35: Słynni wirtuozi - IX audycja: William Primrose - altówka i Walter Gieseking - fortepian (płyty). 20,35: Program na jutro. 20,40: Przegląd polityczny. 20,50: Dziennik wieczorny. 21,00: Wiadomości sportowe z rozgłośni P. R. 21,15: „Gwiazdka się zbliża“ - skecz. 21,30: „Zastępstwa urlopowe“ - wodewil radiowy K. Piekarczyka. Opracowanie muzyczne F. Kowalka (z Poznania). 22,00: Opowieść o Mozarcie - „Ostatnie lata“ - V audycja w opracowaniu K. Stromengera. 22,50: O-

statnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

PROGRAM LOKALNY.

TORUŃ. 8,30: Audycja dla wsi. 8,50: Na Kujawach (płyty). Po nabożeństwie ok. godziny 10,30: G. Charpentier: „Luiza“ (skróty opery) płyty z Warszawy. 13,00: Bydgoski przegląd teatralny omówi dr Jan Piechocki (ze studia w Bydgoszczy). 15,00: Audycja dla wsi. „Piaseczno - najstarsze kółko rolnicze w Polsce“ pogadankę wygłosi A. Bukowski. 15,45: Wesole melodie (płyty). 19,35: Z regionu do regionu. „Malowanki wiejskie“. Wykonawcy: Hanna Wańska (śpiew), Jerzy Sillich - akomp., kapela ludowa pod dyr. kpt. Z. Grabowskiego. Skecz p. t. „Daj kurze grzędę“ G. Ziolkowskiego. 20,30: Program na jutro. 20,35: Wiadomości sportowe z Pomorza. 21,00: Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R. 23,00: Tańczymy (płyty).

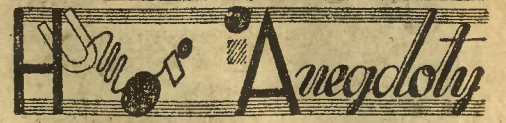
ZAGRANICA.

Budapeszt. 19,55: Muzyka lekka. Luksemburg. 19,00: Muzyka taneczna. Wiedeń. 19,30: Arie operowe polskie, niemieckie i włoskie w wykonaniu Jadwigi Dębickiej-Stermich di Valerociata (sopran). Budapeszt. 20,00: Melodie operetkowe. Hamburg. 20,00: Koncert popularny. Lipsk. 20,00: Koncert wieczorny. Saarbrücken. 20,00: Wesoly wieczór. Budapeszt II. 21,00: Koncert kwartetu smyczkowego. Tallin. 21,10: Muzyka taneczna. Bruksela flam. 22,00: Koncert radioorkiestry. Londyn Reg. 22,05: Niedzielny koncert symf. Budapeszt. 23,00: Muzyka cygańska. Hilversum II. 23,50: Muzyka taneczna.

Poniedziałek, dnia 13 grudnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,15: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6,20: Gimnastyka. 6,40: Muzyka (płyty). 7,00: Dziennik poranny. 7,15: Muzyka (płyty).



JĘDRZEJEWICZ.

...Podobno powodem ataków p. Jędrzejewicza na regulamin klubu ozonowego - było to, że regulamin ten nie przewiduje dla swoich członków - emerytur.

(„Polonia“)

W CZECHACH

Benez przyjmuje delegację słowacką i powiada do Słowaków:

— Zadnych odrębności narodowych. Musicie się przyzwyczaić do czeskiego powiada.

A Słowacy na to: — Nie, panie prezydencie. To już wolimy zasmakować w zrazach polskich.

TOTALIZM.

— Co to jest totalizm? — Jest to ustrój, w którym można robić wszystko, na co się nie ma ochoty.

NA MECZU PIŁKARSKIM

— Dlaczego publiczność tak gwizdże? — Bo ktoś rzucił kamieniem w sędziego. — Ale przecież nie trafili. — Właśnie dlatego wszyscy gwizdzą!

BAJKA — NIE DLA DZIECI.

...a wówczas króliewicz chwycił miecz i odrabiał nim głowę smoka, pilnując królewiczki księżniczki. Potem wziął ją na kolana i zawioził do swego zamku. Tam też odbył się ich ślub...

Dopiero po paru latach nasz króliewicz spostrzegł, że ma za żonę nie księżniczkę lecz smoka!...

WYGODA PRZED WSZYSTKIM.

Na siódme piętro do mieszkania pana Kretyńskiego przychodzi listonosz z listem poleconym, wręcza go panu Kretyńskiemu, ociera pot z czoła i mówi:

— Zmachałem się! Winda popsuta i musiałem wdrapywać się piechotą! Na siódme piętro!

— Bo sam pan sobie winien! — odpowiada pan Kretyński. — Dlaczego pan tego listu nie wysłał pocztą?

SILA WYŻSZA.

— Jak ci nie wstyd! Nad ranem doprowadził cię kelner z knajpy, taki byłś pijany.

— Czego mam się wstydzić? Przecież wcześniej kelner nie miał czasu.

OSZCZĘDZAĆ SERCE!

— Musi się pan wystrzeżać wszelkich wzruszeń — powiada doktor do chorego — bo pan ma serce słabe!

— Panie doktorze, ma pan rację! Wobec tego niech pan nie żąda ode mnie zapłaty za wizytę!

8,00: Audycja dla szkół. 11,40: Od warsztatu do warsztatu: Pierniki toruńskie - reportaż z Torunia. 11,57: Sygnal czasu i hejnał z Krakowa. 12,03: Audycja południowa. 15,30: Wiadomości gospodarcze. 15,45: Z pieśnią po kraju - audycję prowadzi J. Kołaczkowski (ze Lwowa). 16,05: Orkiestra wojskowa pod dyr. A. Chrapczyńskiego. 16,50: Pogadanka aktualna. 17,09: „Drapacze nieba“ - pogadanka (z Poznania). 17,15: Recital śpiewaczy Mariny Karłkin. 17,50: Pogadanka sportowa i wiadomości sportowe. 18,10: Audycja gruzińska (z Poznania i Warszawy). 18,30: Program na jutro. 18,35: Audycja dla wsi. 19,00: Audycja strzelecka. 19,30: Dyskutujmy: „Jak wychować dziecko na samodzielnego człowieka?“ - dyskusję zagai Joanna Kunicka. 19,50: Pogadanka aktualna. 20,00: Koncert rozrywkowy w wyk. małej orkiestry P. R. (z Warszawy) z udziałem Józefa Wolińskiego (tenor) z Poznania i braci Komorowskich (duet cytr) z Warszawy. 20,45: Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna. 21,40: Nowości literackie omówi Leon Piwiński. 22,00: Koncert symfoniczny w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. G. Fitelberga i Pancozo Władigerowa - fortepian. 22,50: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

PROGRAM LOKALNY.

TORUŃ. 11,40: Od warsztatu do warsztatu: Pierniki toruńskie - reportaż. 13,00 do 14,45: Dla każdego coś ładnego (płyty). 18,10: Program na jutro. 18,15: Pogadanka aktualna. 18,25: Maurycy Moszkowski. Z obcych krajów - płyty. 18,40: Lekcja języka polskiego z Katowic. 18,55: Wiadomości sportowe z Pomorza. 20,00: Utwory Feliksa Nowowiejskiego w wykonaniu połączonych chórów i orkiestry symf. pod dyr. kompozytora. Solo skrzypcowe wykona Haina Wojciechowska. 23,00: Tańce i piosenki (płyty).

ZAGRANICA.

Bruksela franc. 19,45: Muzyka salonowa. Mediolan. 19,30: Muzyka rozrywkowa. Saarbrücken. 20,00: Wesoly wieczór tańca. Drottwich. 21,30: Ulubione przeboje New-Yorku i Hollywoodu. Tr. z Ameryki. Lille. 21,30: Koncert symf. Kolonia. 22,30: Muzyka lekka. Budapeszt. 23,05: Muzyka cygańska. Frankfurt. 24,00: Koncert nocny.





**Właśnie teraz**

w czasie zaciętej wal-  
ki o byt, musisz pod-  
trzymać i zahartować  
Two nerwy! Filizanka

**OVOMALTINE**



na śniadanie lub przed  
udaniem się na spo-  
czynek, wzmacnia  
nerwy, dodaje siły i  
zwiększa odporność  
ustroju.

Dr. A. Wander S. A. Kraków

**Wisielec w lesie rynkowskim.**

Grupa żołnierzy udająca się na ćwiczenia zauważyła wczoraj w południe w pobliżu wiaduktu kolejowego w lesie rynkowskim wiszącego na drzewie dobrze ubranego mężczyznę. Samobójca nie dawał już oznaków życia. Obok leżała niewypróżniona zupełnie butelka czystej, oraz papierosy. Desperatem okazał się 32-letni Leopold Schulzki z Częstochowy. Przyczyna rozpaczliwego kroku desperata nie jest znana. Zwioki przewieziono do kostnicy przy ul. Szubińskiej. O samobójstwie zawiadomiono rodzinę.

**Pożar w mieszkaniu.**

Wczoraj w południe około godz. 2 zaalarmowano straż pożarną do mieszkania fotografa Kazimierza Strzeleckiego przy ul. Piotra Skargi 12. W warsztacie fotograficznym przylegającym do mieszkania wybuchł pożar, który w przeciągu kilkunastu minut udało się stłumić. Straty są nieznaczące.

**TYLKO z tym znakiem prawdziwy**  
**Sidol**  
IDEALNIE CZYSZCI  
METALE, SZYBY, LUSTRA  
2453)

**Francja ma przyjaciół w Bydgoszczy.**

Dnia 8 bm. odbyło się w gimnazjum Kopernika uroczyste rozdanie nagród i dyplomów kursów francuskich w gimnazjum im. Kopernika. Przy wejściu na salę p. Triat, konsula francuskiego w Poznaniu, orkiestra kolejowa odegrała hymny narodowe francuski i polski. Następnie p. Vacqueret w imieniu „Alliance Française” przywitał w krótkich słowach p. konsula.

Z kolei p. prof. Rolland-Pięgué miał ciekawą prelekcję n. t. „La France vue a travers ses expositions”. Następnie p. konsul wręczył nagrodzonym uczniom nagrody w postaci książek francuskich i dyplomów. Jako pierwsza zbliżyła się Bożena Gabańska z kursu dla dzieci i wręczyła p. konsulowi bukiet kwiatów. Pierwszą nagrodę z najwyższego kursu otrzymał p. Targoński, który podziękował serdecznie p. rau. Podoskiej za to, że dzięki niej mógł zwiedzić Paryż i Wystawę Światową, gdyż nagrodą za najwyższy kurs był właśnie bezpłatny wyjazd do Paryża. Władze reprezentowali na uroczystości pp. starosta Suski i wiceprezydent Śpikowski.

Po zakończeniu rozdawania nagród p. dyr. Gayczak jako prezes „Alliance Française” i p. rad. Podoska jako dyr. kursów francuskich podejmowali p. konsula, p. starostę Suskiego, p. wiceprez. Śpikowskiego, kolonję francuską bydgoską i zaproszonych gości obiadem w Klubie Polskim.

**Rodzina Policyjna w Bydgoszczy dla bezrobotnych.**

Rodzina Policyjna w Bydgoszczy wzorem lat ubiegłych przystąpiła do akcji niesienia pomocy dla bezrobotnych, w postaci wydawanych obiadów, które otrzymują od dnia 1 grudnia br. dzieci rodzin bezrobotnych, zebranych z ośrodków najbardziej potrzebujących jak z przytułku dla bezdomnych oraz ze szkół. Obiady przygotowują członkinie zarządu Rodziny Policyjnej w lokalu własnym przy ul. Jagiellońskiej 18, z funduszy otrzymanych z opodatkowania się oficerów i szeregowych P. P. oraz z kasy Rodz. Pol. Z obiadów tych korzysta 120 dzieci.

**Z M A R L I.**

Ś. p. Karol Sander, właściciel fabryki chemicznej „Tukan” w Staroście pod Poznaniem.

**Kronika kulturalna.**

**Bydgoska twórczość literacka.**

Na dworze był mróz i zadymka śnieżna. Mimo to dwieście osób pokonało zarówno przeszkody atmosferyczne, jak i opory wewnętrzne i skupiło się w auli Miejskiego Gimnazjum im. Mikołaja Kopernika na pierwszym wieczorze autorskim Sekcji Literackiej Rady Artystyczno-Kulturalnej. Sekcja Literacka nie jest grupą o ścisłej więzi ideowej czy też wspólnie uznawanych nakazach formalnych, ale zespołem ludzi dobrej woli, pracujących wspólnie nad wzbudzeniem zainteresowań literackich i zajmujących się twórczo pracą pisarską. W związku z tym i wieczór autorski nie miał charakteru jednolitej całości, ale był polem doświadczalnym i miejscem próby dla bardzo rozmaitych indywidualności, o różnych poziomach, zainteresowaniach i kierunkach pracy. Obok pisarzy o wyrobionej już marce literackiej, jak Marian Turwid i dr Jan Piechocki, przedstawili się debiutanci, konfrontujący po raz pierwszy swe możliwości z odbiorcami ich twórczości.

Wieczór, który miał charakter eksperymentalny i był jakby pierwszą sondą zapuszczoną w teren, wydaje się być zupełnie udanym. Słuchacze przyjmowali czyste utwory z powściągliwą życzliwością, dając wyraz swojemu konkretnemu stosunkowi do spraw literackich.

Wieczór rozpoczął felietonem literackim Henryk Kuminek, a zamknął go oryginalnie pomyślanym postawem krytycznym dr Jan Piechocki. Postawie dr. Piechockiego było dowodem, że w Sekcji Literackiej nie panuje atmosfera klikki i samochwalenia się, ale przeciwnie — dość surowa krytyka wzajemna.

**Placówka Górnolazaków w Bydgoszczy.**

W popularnym lokalu Pod Lwem odbyło się zebranie Związku Powstańców Śląskich przy licznych udziałach członków w obecności delegata zarządu okręgowego w Poznaniu mgr. Pohlanda, który w referacie swoim omówił konieczność połączenia wszystkich związków powstańczych Zachodnich. Konsolidacja taka jest w tej chwili tokiem obrad międzyzwiązkowych. Warunkiem jednak pozostanie powtórna ścisła weryfikacja członków powstańców wielkopolskich i usunięcie elementów nieuprawnionych. Referent zbijał pogłoski, że Wielkopolanom nie przypadnie dużo odznaczeń Krzyża i Medalu Niepodległości. Należy tylko rzeczowo udokumentować zasługi.

W wolnych głosach przemawiali m. in. dr Jurek, em. kierownik szkoły Birzyński i Sulecki.

**Przypominamy wystawę kanarków**

która odbędzie się w dniach 12 i 13 bm. w sali restauracji „Pod Lwem”, ul. Marszałka Focha. W sobotę premiowanie, w niedzielę dla publiczności, która będzie mogła podziwiać śpiewaczą gromadkę uskrzydloną różnych ras i maści.

— Uwaga posiadacze pożyczek państwowych! Przypominamy, że corocznie odbywają się po trzy ciągnięcia 3% pożyczki inwestycyjnej I i II emisji oraz 6 ciągnięć dolarówki. Ponieważ każdorazowa tabela wygranych dolarówek wykazuje liczne wielkie niezainkasowane wygrane, radzimy dokładane przeglądanie tabel. Na tę okoliczność zwracamy naszym Szan. Czytelnikom szczególną uwagę. Może nasza uwaga przyczyni się do odnalezienia właścicieli niepodjętych dolarów. Posiadaczom obligacji pożyczki konsolidacyjnej 4% zwracamy uwagę na to, że odbyło się już pierwsze losowanie obligacji tej pożyczki, podlegających w myśl planu umorzenia wykupowi. Skarb państwa w wypadku wylosowania obligacji wypłaca 120 zł za nominalne 100 zł. Trzeba koniecznie sprawdzić posiadane obligacje, czy czasami nie podlegają wykupowi, gdyż z dniem wylosowania tracą ważność późniejsze kupony odsetek. Przy okazji donosimy, że kolektura K. Rzannego w Bydgoszczy przy ul. Gdańskiej 2 abonuje wszystkie te tabele i wyłożyła je zainteresowanym do bezpłatnego wglądu. Tamże otrzymać też można wszelkie ew. informacje.

**Bydgoskie Koleje Powiatowe.**

Rozkład jazdy ważny od 11-go września 1937 r.

**Odjazd poc. z Bydgoszczy w niedz. i święta do:**

Koronowa 8.10, 11.05, 14.00, 17.00, 20.10, 22.00.  
Wierzbuelna 10.25, 21.30.

**Przyjazd do Bydgoszczy.**

z Koronowa 7.35, 8.52, 11.31, 15.12, 19.23, 21.22.  
z Wierzbuelna 3.50, 20.03.

**w dni powszednie do:**

Koronowa 8.10, 11.0, 12.30\*, 14.00, 17.00, 20.10.  
Wierzbuelna 11.40\*, 13.30\*, 15.30\*\*, 19.35\*.

**Przyjazd do Bydgoszczy:**

z Koronowa 7.07\*, 7.35, 8.52, 11.31, 15.12, 19.26.  
z Wierzbuelna 7.55\*, 7.50\*\*, 9.18\*, 18.13\*.

Objaśnienie znaków: \* Pociągi kursują w środy i soboty. \*\* Pociągi kursują w soboty. \* Pociągi kursują w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki. (1818)

Marian Turwid, który jako wybitny poeta regionu wielkopolskiego ma już imię wyrobione programowym tomikiem „Dni wielkiej doliny”, odczytany na wieczorze opowiadaniem pt. „Pożar” dał dowód, że jego tom opowiadań regionalnych będzie ważnym wydarzeniem literackim. W dziedzinie prozy zdobył sobie uznanie słuchaczy Józef Kołodziejczyk barwnie i sugestywnie napisanym reportażem pt. „Kawałek chleba”.

Poezja była obficie reprezentowana: Marian Turwid, Bolesław Malak, Alfred Kowalkowski, Franciszek Grott, Józef Kołodziejczyk i Karol Junosza-Szaniawski zaprezentowali swoją lirykę, przy czym osi zainteresowania stały się wiersze Franciszka Grotta i Alfreda Kowalkowskiego — obu mających już poważne osiągnięcia za sobą i jeszcze większe możliwości przed sobą.

Recytowali częściowo sami autorzy, nie zawsze wykazujący dostateczne kwalifikacje estradowe, oraz artyści Teatru Miejskiego i prof. Bolesław Malak, który w czytaniu przez siebie „Pożar” włożył maximum wyrazu.

P. Janina Jabłonowska jest wymarzoną interpretatorką poezji, poezji nawet najtrudniejszej. Recytatorce tej klasy w Bydgoszczy jeszcze nie słyszeliśmy. Unikając łatwych efektów, umie z wiersza wydobyć właściwe brzmienie i czysty dźwięk. P. Stefan Drewicz dał czytanej przez siebie prozie interpretację wysoce kulturalną i przekonywującą.

Estetyczne programy projektował znany artysta-grafik Stanisław Brzeczowski, na którego i Alfreda Kowalkowskiego barkach spoczywał trud organizacyjny wieczoru.

Dodać trzeba, że wśród słuchaczy był p. prezydent miasta Barciszewski, dając jeszcze raz wyraz wadze, jaką przywiązuje do poczyni kulturalnych w Bydgoszczy.

S. W-ski.

**BYDGOSKA GIEŁDA ZBOZOWO-TOWAROWA z dnia 10. XII. 37 r.**

**Zboża**  
Żyto 15 t. 22,75 22,50—22,75: 00 ton 00,00, pszenica 1 748 g/l 27,50—27,75, II 726 g/l 26,50—26,75, owies 175 ton 20,70 20,50—0,75, 3<sup>o</sup> 1 ton 20,40, jęcz. brow. 21,00—21,75, jęcz. 673—678 g/l, 18,50—18,75 jęcz. 644—650 g/l 18,00—18,25.

**Przetwory młynarskie.**  
Nowe standardy: Mąka żytnia gat. I 0—65%, wt. w. 31,75—32,25; mąka żytnia razowa 0—95%, wt. w. 27,25—28,25. Mąka żytnia 70% eksport (dla W. M. Gdańska) 30,90—31,50. Nowe standardy: Mąka pszenna gatunek I wycięgowa 0—80% wt. w. 47,50—48,50, mąka pszenna gat. 0—50% wt. w. 43,00—44,50, mąka pszenna gatunek I A 0—65% wt. w. 41,00—42,50; mąka pszenna gatunek I 65—70%, wt. w. 00,00—00,00; mąka pszenna gat. II A 65—75% wt. w. 00,00—00,00 mąka pszenna gat. III 70—75% wt. w. 00,00—00,00 mąka pszenna razowa 0—95% wt. w. 34,75—35,75. Otręby żytnie wymiał stand. 15,50—16,75; Otręby pszenne mąkie stand. 16,00—16,50; Otręby pszen. średnie 15,25—15,75; Otręby pszen. grubo 16,50—17,00; Otręby jęcz. 15,50—16,00; Kasza jęczm. kral. wt. w. 27,50—28,00, kasza jęczm. perczak wt. w. 27,50—28,00, kasza jęczm. perlowa wt. w. 38,00—39,00.

**Artykuły strączkowe.**  
Groch Wiktoria 24,00—26,00; groch Folgera 23,50—25,50; groch polny 00,00—00,00; wyka 00,00—00,00; peluska 18,00—19,00, tubin niebieski 13,00—13,50, tubin złoty 14,00—14,50.

**Nasiona.**  
Rzepak zimowy bez worka 55,00—57,00; rzepak zimowy bez worka 51,00—52,00; mak niebieski 75,00—80,00 siewnie iniane 45,00—48,00; gorczyca 33,00—37,00; koniuczyna złota odfusczona 00,00—00,00; koniuczyna biała 00,00—00,00; koniuczyna czerw. surowa 00,00—00,00; koniuczyna czyszczona 97%, 00,00—00,00.

**Artykuły pastewne i inne.**  
Makuch iniany 22,75—23,00; makuch rzepakowy 20,00—20,25; makuch słonecznikowy 40/42%; 0 00—00,00; sruł soja 24,50—25,00; wyłotki suszone 8,00—8,50; ziemiaki pom. 0,00—0,00; ziemiaki naduotoczkie 0,00—0,00; ziemiaki fabryczne kg. 0,00—0,17—0,18; płatki ziemalazane 15,75—16,25; słoma żytnia luzem 0,00—0,00; słoma żytnia prasowana 7,75—8,00; siano naduotoczkie luzem 8,75—9,75; siano naduotoczkie prasowane 9,50—10,50 Ogólne usposobienie: spokojne

**Ile płacono na targu?**

W dniu 11. b. m. płacono ceny następujące: masło wiejskie kg. 3,00, masło mleczarskie 3,40—0,00, jaja 1,30—1,70, twaróg 0,50—0,60, pomidory kg. 0,00, kapusta 0,16, cytryny 2 szt. 0,00, cebula 0,20, szpinak 0,00, kalafior 0,00, jabłka 0,40—0,70, gruszki 0,00—0,00, ziemniaki 0,00, marchew 0,10, kalarepa 0,00—0,00, za drób: kurczęta 1,20—1,50, kury 2,00 do 3,00, kaczki 3,00—3,50, gęsi 5,00—6,00, indyk 4,00—6,00, g o l a b k i para 0,80—1,00, zające 3,00—3,20, kaczki dzikie 1,50—0,00, mięso: kotlet wieprzowy kg 1,50, boczek 1,40, wołowe bez kości 1,40, z kośćmi 1,20, skopowe 1,40, od łopatki 1,20, cielęcina 1,20—1,40, słonina 1,70, smalec 0,00, łój topiony 0,00, sadło 0,00; ryby: kg. sandacz 0,00—4,00, karasie 1,60—2,00, liny 1,60—2,00, weg. 4,00—0,00, śledzie świeże kg. 0,00—0,00, płotki 0,00—0,60, leszcze 1,60—1,80, szczupaki 2,00 do 2,60, karpie 0,00—2,00, okonie 1,20—1,60.

**PIERNIKI** 24548  
na czystym miodzie  
wykwintne w smaku  
**Róże Nicejskie**  
**Królewski** przekładany  
marcepanem  
**Katarzynki** oblewane  
czekoladą  
**Marcepanowe**  
**Krajanki czekoladowe**  
poleca  
**E. WEDEL**

**Stronnictwo Pracy.**  
**KOŁO WIELKIE BARTODZIEJE.**  
Zebranie plenarne w sobotę 11 bm. o godzinie 19 w lokalu p. Wincentego Kujawskiego. Z referatem przybędzie red. Nowakowski. Bardzo ważne sprawy. O liczny udział prosi zarząd.  
\*  
5. Inowrocław: w niedzielę, dnia 12 grudnia o godz. 14 w Sokolni. Referenci: pp. red. J. Teska i radca Beyer z Bydgoszczy.  
Wstęp na salę za okazaniem legitymacji członkowskiej (N. P. R., Ch. D. lub Hallerczyków) wzgl. za osobistym zaproszeniem. Zarząd okręgowy.

**Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.**

Poznań, dnia 7. XII. 1937 roku.  
Spędzono: wołów 24, buhajów 163, krów 237 bydła 424, świń 1502, cieląt 608, owiec 173 Razem 2707 zwierząt.  
(Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowymi).

Płacono za 100 kg. żywej wagi za:  
**Bydło:**

**Woty:**  
Pełnomięsiste wytuczony nieoprzegowe . . . . . —  
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3 . . . . . —  
Mięsiste tuczone starsze . . . . . 45 — 50  
Miernie odżywione . . . . . 38 — 44  
**Buhaje:**  
Wytuczony pełnomięsiste . . . . . 56 — 50  
Tuczony mięsiste . . . . . 48 — 26  
Nietuczony, dobrze odżywione starsze . . . . . 40 — 46  
Miernie odżywione . . . . . 38 — 40  
**Krowy:**  
Wytuczony pełnomięsiste . . . . . 66 — 72  
Tuczony mięsiste . . . . . 50 — 58  
Nietuczony, dobrze odżywione . . . . . 40 — 46  
Miernie odżywione . . . . . 22 — 30  
**Jalowice:**  
Wytuczony pełnomięsiste . . . . . 64 — 68  
Tuczony mięsiste . . . . . 56 — 62  
Nietuczony, dobrze odżywione . . . . . 46 — 50  
Miernie odżywione . . . . . 38 — 40  
**Młodzież:**  
Dobrze odżywione . . . . . 38 — 48  
Miernie odżywione . . . . . 36 — 30  
**Cielęta:**  
Najprzedniej. cielęta wytuczony . . . . . 72 — 80  
Tuczony cielęta . . . . . 60 — 70  
Dobrze odżywione . . . . . 50 — 58  
Miernie odżywione . . . . . 36 — 48  
**Owce:**  
Wyt. pełnom. jagn. i młodsze skopy 60 — 64  
Tuczony starsze skopy i macioraki . . . . . 50 — 56  
Dobrze odżywione . . . . . —  
**Świnie (Tuczniaki):**  
a) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi . . . . . 92 — 95  
b) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi . . . . . 86 — 90  
c) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi . . . . . 82 — 84  
d) mięsiste świnie ponad 80 kg. . . . . 72 — 80  
e) maciory i późne kastraty . . . . . 70 — 80  
f) świnie słoninowe . . . . . —  
Przebieg targu: b. spokojny.

**ZA ZŁ 24<sup>10</sup>**  
MIESIĘCZNIE  
SUPERHETERODYNA  
WYSOKIEJ KLASY  
**PHILIPS Super 638**  
P. Michalski  
Gdańska 39  
tel. 32-07.





W piątek, dnia 10 grudnia 1937 r. o godz. 4-tej rano rozstał się z tym światem namaszczony Olejami św., mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, brat, szwagier i wujek ś. p.

# Edmund Bigoński

redaktor „Dziennika Bydgoskiego“

przeżywszy lat 46.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 12 grudnia rb. o godzinie 14,15 z domu żałoby ul. Kordeckiego 19 na cmentarz starofarny, przy ul. Grunwaldzkiej

o czym donosi w ciężkim smutku pogrążona

**Rodzina.**

24571



ś. p.  
Redaktor

## Edmund Bigoński

członek Rady Miejskiej w Bydgoszczy

zmarł w dniu 10 grudnia 1937 r.

Zmarły brał żywy udział w życiu społecznym jako rzecznik warstw pracujących. Obowiązki swe jako Radny spełniał sumiennie i gorliwie, poświęcając swoje zdolności dla dobra miasta.

Cześć Jego pamięci!

Przewodniczący Rady Miejskiej

(-) L. Barciszewski

Prezydent miasta Bydgoszczy.

24600



Dnia 10 grudnia 1937 r. rozstał się z tym światem

Redaktor

## śp. Edmund Bigoński

I. Wiceprezes Zarządu Chrześcijańskiej Ligi Pracy

W Zmarłym traci organizacja nasza jednego z najlepszych swych współpracowników o kryształowym charakterze, którego kilkuletnią owocną działalność w wdzięcznej zachowamy pamięci.

Chrześcijańska Liga Pracy

24652



Nieubłagana śmierć wyrwała z naszego grona niezastąpionego kolegę frakcyjnego, jednego z najwybitniejszych znawców spraw socjalnych ś. p.

radnego miejskiego

## Edmunda Bigońskiego

Szlachetność charakteru i pracowity żywot zmarłego Kolegi służyć nam będzie jako wzór do dalszej pracy w samorządzie miejskim.

Pamięć o Zmarłym w sercach naszych nigdy nie wygaśnie.

Klub Radziecki

Chrześc. Zjednoczenia Gospodarczego  
w Bydgoszczy.

(24622)



Dnia 10 grudnia rozstał się z nami

Redaktor

## Edmund Bigoński

były prezes Sokola I. w Bydgoszczy

W Zmarłym tracimy jednego z najgorliwszych członków i działacza dla naszej idei sokolej

Cześć Jego pamięci!

Tow. Gimnastyczne Sokół  
Bydgoszcz I.

Bydgoszcz, dnia 11. 12. 37.

(24626)



W piątek, dnia 10 grudnia 1937 roku zmarł po krótkich cierpieniach ś. p.

## Edmund Bigoński

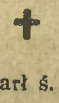
prezes Zarządu Okręg. Ch. Z. Z. na Okręg Pomorsko-nadnotecki.

W zmarłym traci organizacja długoletniego przywódcę i niestrudzonego bojownika.

Pamięć po Nim pozostanie u nas na zawsze.

24609

Prezydium i Zarząd Okręgowy Ch. Z. Z.



Dnia 10 grudnia 1937 r. zmarł ś. p.

## Edmund Bigoński

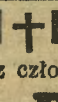
redaktor „Dziennika Bydgoskiego“, b. poseł na Sejm, twórca ustawy inwalidzkiej, b. Prezes Rady Głównej i członek Zarządu Głównego Związku Inwal. Woj. R. P.

W Zmarłym traci Koło Inwalidów gorliwego działacza, oddającego od początku istnienia Związku wszystkie swoje siły dla dobra inwalidów

Cześć Jego pamięci!

Zarząd  
Pow. Koła Związku Inwal. Woj. R. P.  
w Bydgoszczy

24621



W piątek rano zmarł nasz członek ś. p.

## Edmund Bigoński

W Zmarłym straciliśmy wzorowego i zacnego członka

Kurkowe Bractwo Strzeleckie.

24687

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 12 grudnia o godz. 14,15 z domu żałoby ul. Kordeckiego 19. Bractwo bierze gromialny udział w pogrzebie. Zbiórka wszystkich braci w mundurach u prezesa o g. 14-ej

### Podziękowanie.

Wszystkim którzy brali udział w ostatniej drodze mego ukochanego męża i naszego najdroższego ojca śp.

### Franciszka Zielińskiego

a przede wszystkim przez ks. pref. Majchrzakowi, ks. Kimackiemu, p. o. prof. dyr. Makowskiej, p. Ottowej prof. Niezłókwiczowi, uczniom kl. III. Gimnazjum Kra- wieckiego, uczniom kl. VIII b. Państw. Gmn. im. Marsz. Piłsudskiego, Kolegom Zmarłego, wszystkim organiza- cjom, oraz Krewnym i Znajomym, składamy tą drogą serdeczne

### Bóg zapłać.

24596

Żona i dzieci.

Za tak liczne dowody prawdziwego współczucia, oraz wszystkim tym, którzy oddali ostatnią przy- sługę w odprowadzeniu na wieczny spoczynek zwłok mojej drogiej zmarłej matki ś. p.

### Michaliny Kalinowskiej

składam z głębi serca płynące

### Bóg zapłać.

24633

Helena Krzywцова.



**Osiadłem się  
w Bydgoszczy**  
przy ul. Cieszkowskiego 4 I p.  
Univ. med.  
**Dr Andrzej Fućić**  
Godziny przyjęć od 9—12 i 3—5  
Telefon 21-16 (2453)

**Motory gazowe**  
3 P.S., 5 P.S. i 10 P.S. uży-  
wane, zdolne do użytku  
**na sprzedaż.**  
**Maks Zimmermann**  
Fabryka maszyn  
Jagiellońska 50.

**Futra**  
wykonuje fachowo i soli-  
dnie  
**Chrześcijańska  
Pracownia Kuśnierska**  
**Stanisława Reina**  
obecnie ul. Śniadeckich 31  
I piętro. (14372)

**Parcele**  
do sprzedania położone w  
dobrym punkcie miasta.  
R. Böhme, Bydgoszcz, ul.  
Jagiellońska 16. (19643)

**Bernardyny**  
szczęśliwa sprzedaż Amato-  
rska Hodowla „Alkiel”,  
Leszczyńskiego 32. (21649)

KM. IV. 2186/35 i 215/37.  
**Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy re-  
wiru IV, Antoni Bączyński, mający kancelarię w  
Bydgoszczy, ul. Pomorska nr 11 na podstawie art.  
676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości,  
że dnia 22 stycznia 1938 r. o godz. 9,20 w Bydgosz-  
czy w Sądzie Okręgowym, sala nr 7 odbędzie się  
sprzedaż w drodze publicznego przetargu należą-  
cej do dłużnika Franciszka Blocha, zam. w Byd-  
goszczy nieruchomości miejskiej, oznaczonej Byd-  
goszcz, tom 29, wykaz l. 1069, położonej w Byd-  
goszczy przy ulicy Śniadeckich nr 28, składającej  
się z domu mieszkalnego frontowego z oficyną na  
pravo i podwórzem, budynku boczego, stajni z  
mieszkaniami i budynku fabrycznego. Nierucho-  
mość ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie  
Grodzkim w Bydgoszczy. Nieruchomość oszacowa-  
na została na sumę zł 49.000,—, cena zaś wywoła-  
nia wynosi zł 36.750,—. Przystępujący do przetargu  
obowiązani jest złożyć rekojmię w wysokości  
zł 4.900,—, oraz winien przedłożyć zezwolenie wła-  
ściwej władzy administracyjnej na uzyskanie  
przewłaszczenia. Rekojmię należy złożyć w gotow-  
iznie albo w takich papierach wartościowych  
badź książeczkach wkładowych instytucji, w któ-  
rych wolno umieszczać fundusze małoletnich. Pa-  
piery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech  
czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji  
będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne  
o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie  
będą podane do wiadomości warunki odmienne.  
Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licy-  
tacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy  
bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem  
przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo  
o zwolnienie nieruchomości lub jej części od  
egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego  
sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu  
ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno  
oglądać nieruchomość w dni powszednie od  
godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzeku-  
cyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim  
w Bydgoszczy, ul. Wały Jagiellońskie nr 2, sala  
nr 5. (24569)

Bydgoszcz, dnia 23 listopada 1937 r.  
Komornik: (—) A. Bączyński.

KM. IV. 417/35.  
**Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy re-  
wiru IV, Antoni Bączyński, mający kancelarię  
w Bydgoszczy, ul. Pomorska nr 11, na podstawie  
art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiado-  
mości, że dnia 22 stycznia 1938 r. o godz. 10,30  
w Bydgoszczy w Sądzie Okręgowym, sala nr 7 od-  
będzie się sprzedaż w drodze publicznego przetar-  
gu należącej do dłużniczki Joanny Knopp, obec-  
nie zamężnej Bresching nieruchomości, oznaczo-  
nej Nowe Bielice tom I, wykł. 3, położonej w Byd-  
goszczy, przy ulicy Brzozowej nr 84 i 71, powie-  
rzchni łącznej 1 ha 15 a 20 m<sup>2</sup>, składającej się z do-  
mu mieszkalnego z przybudową i podwórzem oraz  
ogrodem domowym, pokoju mieszkalnego z chle-  
wem, stodoły z świniami, domu mieszkalnego  
z chlewem, podwórzem i ogrodem domowym. Nie-  
ruchomość ma urządzoną księgę hipoteczną w Sa-  
dzie Grodzkim w Bydgoszczy. Nieruchomość osza-  
cowana została na sumę zł 10.160,—, cena zaś wy-  
wołania wynosi zł 7.620,—. Przystępujący do prze-  
targu obowiązani jest złożyć rekojmię w wysoko-  
ści zł 1.016,—, oraz winien przedłożyć zezwolenie  
władzy administracyjnej na uzyskanie przewła-  
szczenia. Rekojmię należy złożyć w gotowiznie  
albo w takich papierach wartościowych badź ksią-  
żeczkach wkładowych instytucji, w których wolno  
umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wart-  
ościowe przyjęte będą w wartości trzech czwart-  
ych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą za-  
chowane ustawowe warunki licytacyjne o ile do-  
datkowym publicznym obwieszczeniem nie będą  
podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa  
osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i  
przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez za-  
strzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem prze-  
targu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o  
zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzeku-  
cji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu,  
nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu  
ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno  
oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz.  
8—18, akta zaś postępowania egzekucyjnego moż-  
na przeglądać w Sądzie Grodzkim w Bydgoszczy,  
ul. Wały Jagiellońskie nr 2, sala nr 5. (24567)

Bydgoszcz, dnia 23 listopada 1937 r.  
Komornik: (—) A. Bączyński.

KM. IV. 620/34, 621/34, 2312/35, 2748/35.  
**Obwieszczenie o 2 licytacji nieruchomości.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy re-  
wiru IV, Antoni Bączyński, mający kancelarię  
w Bydgoszczy, ul. Pomorska nr 11, na podstawie  
art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiado-  
mości, że dnia 22 stycznia 1938 r. o godz. 10,00  
w Bydgoszczy w Sądzie Okręgowym, sala nr 7 od-  
będzie się sprzedaż w drodze publicznego przetar-  
gu należącej do dłużnika Franciszka Blocha nie-  
ruchomości miejskiej, oznaczonej Bydgoszcz tom  
48 wykaz L. 1720, położonej w Bydgoszczy przy ul.  
Śniadeckich nr 30, przeznaczonej na dom miesz-  
kalno-handlowy i warsztat, powierzchnią 518 m<sup>2</sup>.  
Nieruchomość ma urządzoną księgę hipoteczną  
w Sądzie Grodzkim w Bydgoszczy. Nieruchomość  
oszacowana została na sumę zł 57.000,—, cena zaś  
wywołania wynosi zł 38.000,—. Przystępujący do  
przetargu obowiązani jest złożyć rekojmię w wy-  
sokości zł 5.700,—, oraz przedłożyć zezwolenie  
władzy administracyjnej na uzyskanie przewła-  
szczenia. Rekojmię należy złożyć w gotowiznie albo  
w takich papierach wartościowych badź książecz-  
kach wkładowych instytucji, w których wolno  
umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wart-  
ościowe przyjęte będą w wartości trzech czwart-  
ych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą za-  
chowane ustawowe warunki licytacyjne o ile do-  
datkowym publicznym obwieszczeniem nie będą  
podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa  
osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i  
przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez za-  
strzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem prze-  
targu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo  
o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzeku-  
cji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu,  
nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu  
ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno  
oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz.  
8—18, akta zaś postępowania egzekucyjnego moż-  
na przeglądać w Sądzie Grodzkim w Bydgoszczy,  
ul. Wały Jagiellońskie nr 2, sala nr 5. (24566)

Bydgoszcz, dnia 23 listopada 1937 r.  
Komornik: (—) A. Bączyński.

I. Km. 2679/34.  
**Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy re-  
wiru I, Józef Szubartowski, mający kancelarię w  
Bydgoszczy, ul. Kościuszki nr 25 na podstawie art.  
676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości,  
że dnia 22 stycznia 1938 r. o godz. 11-tej w Sądzie  
Okręgowym w Bydgoszczy, sala nr 7 odbędzie się  
sprzedaż w drodze publicznego przetargu należą-  
cej do dłużnika Stefana Koleckiego nieruchomości,  
położonej przy ul. Gdańskiej nr 136, zap. w ks.  
wiecz. Bydgoszcz tom 37, wykaz L. 1407, parcela  
289/153 o obszarze łącznym 2460 m<sup>2</sup> na której stoi  
frontowy dom mieszkalny piętrowy z oficyną, w  
podwórzu trzy domy mieszkalne, z czego jeden  
piętrowy i dwa parterowe, oraz chlewik i pralnia.  
Nieruchomość oszacowana została na sumę  
zł 34.000,—, cena zaś wywołania wynosi zł 25.500,—.  
Przystępujący do przetargu obowiązani jest złożyć  
rekojmię w wysokości zł 3.400,— oraz przedlo-  
żyć zezwolenie właściwej władzy administracyjnej  
na przewłaszczenie nieruchomości. Rekojmię na-  
leży złożyć w gotowiznie albo w takich papierach  
wartościowych badź książeczkach wkładowych  
instytucji, w których wolno umieszczać fundusze  
małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą  
w wartości trzech czwartych części ceny gieł-  
dowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe  
warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym  
obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości  
warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą  
przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności  
na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te  
przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu,  
że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości  
lub jej części od egzekucji i że uzyskały postano-  
wienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie  
egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed  
licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni po-  
wszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postę-  
powania egzekucyjnego można przeglądać w Sa-  
dzie Grodzkim w Bydgoszczy, ul. Wały Jagielloń-  
skie nr 4, sala nr 5. (24698)

Bydgoszcz, dnia 9 grudnia 1937 r.  
Komornik: (—) J. Szubartowski.

KM. IV. 594 i 782/36.  
**Obwieszczenie o 2 licytacji nieruchomości.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy re-  
wiru IV, Antoni Bączyński, mający kancelarię  
w Bydgoszczy, ul. Pomorska nr 11, na podstawie  
art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiado-  
mości, że dnia 22 stycznia 1938 r. o godz. 9,40 w Byd-  
goszczy w Sądzie Okręgowym, sala nr 7 odbędzie się  
sprzedaż w drodze publicznego przetargu należą-  
cej do dłużników Michała i Marii Wandy małżonków  
Potoniec nieruchomości miejskiej, oznaczonej Byd-  
goszcz tom 29 wykaz L. 1074, położonej w Bydgo-  
szczy przy ulicy Pomorskiej 60, składającej się  
z domu mieszkalnego handlowego, piekarni i przy-  
nalazności o powierzchni 2710 m<sup>2</sup>. Nieruchomość  
ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodz-  
kim w Bydgoszczy. Nieruchomość oszacowana zo-  
stała na sumę zł 126.000,—, cena zaś wywołania  
wynosi zł 84.000,—. Przystępujący do przetargu o-  
bowiazani jest złożyć rekojmię w wysokości  
12.600,—, oraz winien przedłożyć zezwolenie władzy  
administracyjnej na uzyskanie przewłaszczenia.  
Rekojmię należy złożyć w gotowiznie albo w ta-  
kich papierach wartościowych badź książeczkach  
wkładowych instytucji, w których wolno umie-  
szczać fundusze małoletnich. Papiery wartości-  
owe przyjęte będą w wartości trzech czwartych czę-  
ści ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowa-  
ne ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatko-  
wym publicznym obwieszczeniem nie będą podane  
do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób  
trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysą-  
dzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń,  
jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie  
złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie  
nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzy-  
skały postanowienie właściwego sądu, nakazujące  
zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch  
tygodni przed licytacją wolno oglądać nierucho-  
mość w dni powszednie od godz. 8—18, akta zaś  
postępowania egzekucyjnego można przeglądać w  
Sądzie Grodzkim w Bydgoszczy, ul. Wały Jagiel-  
lońskie nr 2, sala nr 5. (24568)

Bydgoszcz, dnia 26 listopada 1937 r.  
Komornik: (—) A. Bączyński.



**Wielką sprzedaż gwiazdkową**

rozpoczynamy **w sobotę, dnia 4 grudnia 1937 r.** po cenach bezkonkurencyjnych.

- Wielkie partie** wełen na sukienki domowe
- Wielkie partie** wełen na sukienki świąteczne
- Wielkie partie** jedwabiu na sukienki świąteczne
- Wielkie partie** kamgaru na ubrania i spodnie
- Wielkie partie** welurów i flauszów na palta
- Wielkie partie** dywanów w rozmiarach i gatunkach różnych
- Wielkie partie** obrusów, narzutek i serwet

- Wielkie partie** nakryć na łóżka i stoły
- Wielkie partie** chodników różnej szerokości i gatunków
- Wielkie partie** ręczników lnianych, frotowych i kuchennych
- Wielkie partie** rękawiczek, pończoch, getrów
- Wielkie partie** trykotaży dla pań i panów
- Wielkie partie** płócien, inletów, oraz adamaszków na pościel
- Szale, chustki, apaszki, krawaty, szelki i t. d.**

Specjalnie zwracamy uwagę na nasz **dział konfekcji damskiej i męskiej** w fasonach ściśle modnych z dobrych materiałów, odtrojeniem pierwszorzędnym po jak najniższych cenach.

Prosimy naszą Szanowną i Zaczę Klientelę z miasta i okolicy, o łaskawe pokrycie swych zapotrzebowań w naszej, z swej solidności słynącej firmie. (24167)

**JAN SADOWSKI GRUDZIĄDZ**  
ul. Pańska 18. Telefon 1615.

**Czytajcie „Dziennik Bydgoski“.**





*Książeczka Oszczędnościowa*

**Komunalnej Kasy Oszczędności**  
miasta Bydgoszczy  
*to najlepszy podarek gwiazdkowy*

**H. Retzlaff** BYDGOSZCZ  
Stary Rynek 16.  
poleca w wielkim wyborze

damską, męską i dziecięcą  
bieliznę, trykotaże, swetry,  
pończochy, skarpetki,  
towary krótkie i galanterię  
Korzystne źródło zakupu.

**NARTY**  
**ŁYŻWY — SANKI**  
Konfektownia narciarska  
imponujący wybór  
w Jedynym Specjalnym Magazynie Art. Sportowych  
**„Ka De Ha“**  
Harcerska Spółdzielnia s.o.u. — Poznań  
ODDZIAŁ w BYDGOSZCZY  
ul. Gdańska 26      Tel. 3408



*Praktyczne  
podarki gwiazdkowe  
uradują każdego pana!*

**Płaszcz - Kapelusze - Krawaty**

koszule - piżamy - bonzurki - rękawiczki - szale  
poleca

w olbrzymim wyborze po rzetelnych niskich cenach

**A. Nozdrzykowski**

największy specjalny magazyn galanterii męskiej  
w Bydgoszczy, ul. Mostowa 6, tel. 31-92.

Przyjmujemy asygnaty „KREDYT”

Hurt

**Jan Schachtmeyer**

Teofila Magdzińskiego 8

poleca w wielkim wyborze i niskich cenach

gwiazdory, pierniki wszelkich gatunków  
marcepany codzień świeże, bombonierki i t. p.

Detal

*Najbardziej*

*elegancki magazyn naszego miasta*

**Stanisław Grzegorzewski**

Mostowa 9, telefon 13-72 — Stary Rynek 18

poleca na gwiazdkę po najniższych cenach:

płaszcz, sukienki, bluzeczki

oraz znane ze swej dobroci obuwie.

**NA GWIAZDKĘ**

orzechy, pierniki, owoce,  
wszelkie delikatesy,  
drob, serniki, mioda,  
likieru zagraniczne i krajowe 5% zniżki  
poleca najtaniej firma

**ST. ZIMOCZ**

Niedźwiedzia 7. Telefon 1648.

Płaszcz męskie, damskie i dziecięce  
Ubrania męskie i chłopięce

Obuwie damskie, męskie i dziecięce

śniegowce i kalosze oraz obuwie ciepłe  
to najpraktyczniejsze i najtańsze podarki

**GWIAZDKOWE!**

**JAN HEIDNER, BYDGOSZCZ**

Konfektownia      Obuwie  
Stary Rynek 9, (róg Mostowej) || Stary Rynek nr. 20.

Świeczki choinkowe

Mydła toaletowe

Perfumerie, oraz wszelkie

artykuły toaletowe,

poleca w największym wyborze, po cenach najtańszych

**ERNST MIX**

Fabryka Mydła — Gdańska 10.



**„DEKORA”**  
SPECIALNY SKŁAD ARTYKUŁÓW DEKORACYJNYCH  
wład. WALEMIAN GOLIBOWSKI  
BYDGOSZCZ  
Gdańska 22  
Tel. 32-28  
Dywany — chodniki — firany — narzuty — serwety — obicia meblowa  
Specjalność: szybie i zakładanie firan. — Ceny bezkonkurencyjne.

**„Eugenia”**

Instytut racjonalnej  
pielęgnacji urody

zapewnia indywidualną, staranną  
i troskliwą opiekę — Masaże — Na-  
świetlania — Natryski — Parówki  
Pielęgnacja włosów — Farbowanie  
włosów brwi — Maquillage — Leczenie  
Łojotoków I, II, i III. stopnia  
Wskazówki pielęgnacji w domu

ulica Pomorska 3.

Odpowiednie

*podarki gwiazdkowe*

dla dorosłych i dzieci

znajdzie się tylko u

**„LUKULLUSA”**

Damskie torebki

(najnowsze fasony)

Wallzki (duży wybór)

Portfele, pugilaresy skórz.,

laski, ostrza do golenia.

Przybory dla pałaczy

(duży wybór) najtaniej u

**Br. Ziegelski**

Bydgoszcz, Plac Teatralny 2  
(róg Herm. Frankego)

Najlepszy prezent jest ro-  
biony ręką polskiego ludu:

**Na Gdańskiej 68**

znajdziesz wielki wybór podarków

**Przemysł Ludowy**

KRESY WSCHODNIE

L. KRZYŻANOWSKA

Bydgoszcz, Gdańska 68, tel. 23-50

**Morgenstern i Ska**

Hurtownia towarów krótkich

Bydgoszcz, Stary Rynek 20

Telefon 17-13.

**Galanterie Męska**

Kapelusze, czapki, kra-

waty, szelki, rękawiczki

— skarpetki i t. p. —

kupisz na święta

najkorzystniej w firmie

**Eugeniusz Welzker**

Bydgoszcz, Wełn. Rynek 2

**Br. Pierackiego 32**

Skład towarów krótkich

artykułów piśmiennych

i tytoniu poleca

**Tekla Pelc.**

**SKŁAD FUTER  
F. JAWORSKI**

Bydgoszcz, Dworcowa 35

znany jest:

z solidności!

stałych i rzetelnych

cen!!!

wielkiego wyboru

dobrego towaru

świetnej pracowni

kuśnierskiej

i bezkonkurencyjnie

doskonałych fasonów

**DOGODNY KREDYT!**

Na każde futro gwarancja

Na każdy fason

i wykonanie gwarancja!!

**Polka** ubrania, spodnie i bluzy  
kupisz najtaniej i najrzetelniej w firmie chrześcijańskiej  
**Jadwiga Maciejewska** Bydgoszcz  
Długa 5.

**FR. HELLER** 1885 — 1937  
Wina, wódki, likiery, kawa, Dworcowa 59  
herbata, kakao, delikatesy, (72)  
Wszelkie przybory do pieczenia. Najstarszy inter-  
res na miesiąc.

**MAGAZYN GORSETÓW**  
wład. Maria Kasnowicz  
dawniej W. G. NEUMANN  
Bydgoszcz, Gdańska 27.  
Gorset, Paski, Biustonosze,  
Bielizna damska, Pończoci.  
**Gorsety na miarę.**



P. 5/37a



**Persil**  
nierze również  
wełnę doskonale

Wyrób Polskiej Spółki Akcyjnej „Persil” w Bydgoszczy

**Okazja**  
męskie futro, nowe. Długa 17, m. 2. (14588)

**Korzystnie**  
akordeon, Zduny 5-4. (14584)

**Jadalnię**  
elegancką, tanią. Wały Jagiellońskie 17. (24686)

**Futro**  
męskie, jak nowe 110 zł. Dworcowa 70, parter. (14580)

**Fortepian**  
100 zł. Adres filia. (14581)

**Wytwórnie**  
ram rowerowych pełne urządzenie wynajmę, sprzedam. Oferty Dziennik pod „1938”. (24723)

**Deski** (24666)  
podłogowe szpundowane tanio. Leszczyńskiego 80

**KUPNA**

**Wannę**  
kąpielową, emalia, kupię. Of. Dziennik „Za-raz”. (24687)

**Moto-rower**  
używany kupię zaraz za gotówkę. Edward Cyganek Znini (24640)

**Dom**  
kupię. Oferty Dziennik pod „Natyhmias”. (24675)

**NAUKA**

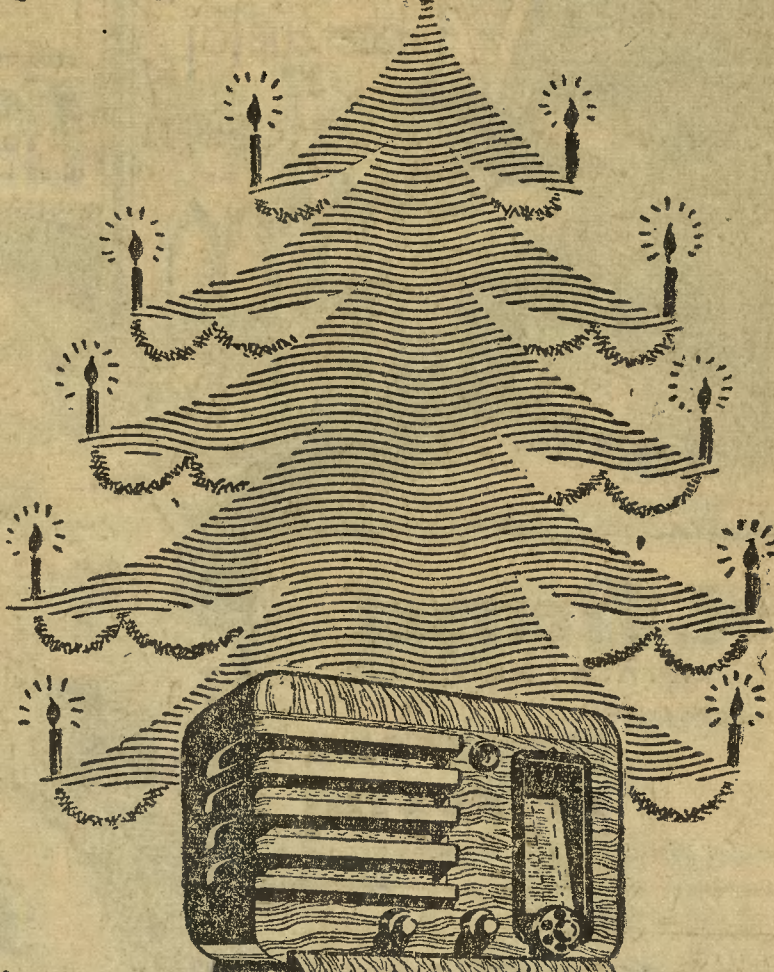
**Szkoła**  
języków Marii Romington, Sienkiewicza 12-4. (14610)

**POSADY WOLNE**

**Służąca**  
potrzebna. Magdzińskiego 2, skład obuwia. (14609)

**Pomocnik** (14572)  
złotniczy od zaraz poszukiwany. J. Künzl, złotnik, Bydgoszcz, Pomorska 11.

*Radome* *świeta*  
*prawy radio* *odbiorniku*



**ELEKTRIT**

PATRIA • TEMPO • PRESTO  
MAESTRO • OPERA

Wielka okazja

**WYPRZEDAŻ LIKWIDACYJNA**  
KAPELUSZY HÜCKLA, GOEPPERTA, SCHLEE'A i inne  
po wyjątkowo niskich cenach

Posiadamy duże zapasy  
czapek, rękawiczek i t. p.

**WUJ TOM**  
24724) **ULICA GDAŃSKA NR 28**

W celu swobodniejszego wyboru i dokładniejszej obsługi korzystając proszę z godzin przedpołudniowych

**Uczeń**

i uczennica z ukończoną Szkołą Handlową potrzebni do składu białawów. L. Ujma, Gdańska 1. (14606)

**Ucznia**

gastronomicznego władającego językiem polskim i niemieckim, z własną pościelą. Hotel „Concordia”, J. Borkowski, Nowe. (24702)

**Przyjmę**

na stałą posadę zdrową, chętną, skromną 8 mio klasistkę typu humanistycznego od 1. II. 38. do dziewczynki 14 lat. Warunki z dokładnym życzyersem do Dziennika pod „92”. (24712)

**Służąca**

przychodnia całodziennie potrzebna. Mickiewicza 4-6. (24706)

**Uczni**

w zawodzie ślusarskim na maszynie precyzyjne poszukujemy. Dan Sp. z o. o. Bydgoszcz Gdańska 145. (14565)

**POKOJE**

**Pokój**  
osobny. Dworcowa 36-2.

**4 pokojowe**  
wszelkimi wygodami I p. zaraz. Śląska 1-10. (24682)

**Mieszkanie**  
trypokojowe. Dworcowa 48 (14594)

**4 pokoje** (14600)  
łazienka, zremontowane, parter, Kolałataja 6/3.

**Mieszkanie**  
5-pokojowe od zaraz. Kwiatowa 1, m. 3. (14586)

**Cztery**  
pokoje komfortowe, słoneczne w nowej willi wydzierżawię. Zgłoszenia: Gdańska 80, w ogrodzie. (14611)

**2 pokoje**  
kuchnia. Leszczyńskiego nr 80. 24667

**MIESZKANIA SZUKA**

**Poszukuję**  
4-5 pokojowego mieszkania z wszelkimi wygodami, najchętniej w dzielnicy willowej. Zgłoszenia filia „Esem”. (14577)

**Kolonialkę**  
w mieście 7 tys. mieszkańców, główna ulica, z powodu innego przedsiębiorstwa wydzierżawię z towarem, urządzeniem, wygodnym mieszkaniem i podwórkiem na 9 lat, do przejęcia 2500 — 3000 zł. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski pod „Nr 24709” (24709)

**Skład**  
dwa pokoje, kuchnia wynajmę. Szubińska 29. (24688)

**RÓŻNE**

**Poszukuję**  
1-2 pokojowego mieszkania kuchnią. Oferty filia Dzien. „1-2”. (14939)

**Wózki**  
dziecięce, gwarancja roczna. Wasielewski, Dworcowa 41. (17198)

**Wypycham**  
wszelkie ptactwo i zwierzęne, nasadam rogi i inne prace w tym zakresie bardzo tani. Knabe Bydgoszcz, Babia Wieś 18 m. 4. (2417)

**Tańców** (24717)  
wycza wszelkich szybko koncesjonowana nauczycielka tańców Tulbacką Jackowskiego 1, m. 3.

**Obszerne**  
ubikacje fabryczne i biurowe w Toruniu, nadające się do każdego przedsiębiorstwa od 1 stycznia 1938, w całości albo częściowo do wydzierżawienia. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski Toruń „Fabryka”. 24482

**Kolejarzom**  
kredyt płaszcze, ubrania, towary krótkie. Warszawska 1. 14028

**Kafie**  
piece, kucharki przenośne przybory do pieców, dogodne warunki, najtaniej Dworcowa 61. 21823

**Lalki**  
Duży wybór, korpusy różnia z wszelkimi wygodami, najchętniej w dzielnicy willowej. Zgłoszenia Rynek, obok apteki. (22875)

**Wózki**  
dziecięce i lalkowe wielki wybór. Wasielewski, Dworcowa 41. (23713)

**Fortepiany**  
stroj, naprawia Wicherek Grodzka 8. 24360

**MATRYMONIALNE**

**Nauczyciel**  
lat 27, wysoki blondyn, muzyczny poszukuje sumptacyjnej, inteligentnej, muzycznej. Zgłosz. fotografia Dziennik Bydgoski „Muzykalna”. (24700)

**Rządca**  
kawaler, lat 31, 11 letnia praktyka na wzorowych majątkach, energiczny, obecnie w posadzie, pod ogólną dyspozycją, pierwszorzędne świadectwa i polecenia, obeznany w wszystkich gałęziach pracy, poszukuje posady samotnego lub żonatego od 1. I. 38 lub później. Łask. oferty Dzien. Bydgoski „Rządca”. 22446

**Pokój**  
ciepły, słoneczny, utrzymaniemy, bez, także przyjeźdnym. Cieszkowskiego nr 4-3. (14331)

**SPRZEDAŻ**

**Maszynę**  
damską i męską sprzedam. Pomorska 46. (24665)

**Futro**  
damskie oryginalne wartościowe sprzedam. Gdańska 125 m. 3. 14599

**Patefon**  
płyty, rower tanio. Promenada 83-8. 24678

**Radio**  
z powodu wyjazdu tanio sprzedam. Ks. Skorupki 64 m. 1. (14598)

**Znaczki**  
pocztowe w obecnym czasie najkorzystniej sprzedasz. Kupuje całe zbiory oraz pojedyncze. Karol Lustig, Bydgoszcz, Wileńska 11, m. 7. 14603

**Zaraz**  
skład papieru mieszkaniem sprzedam korzystnie, powód konieczny wyjazd. Gniezno, Chrobrego 18. 24691

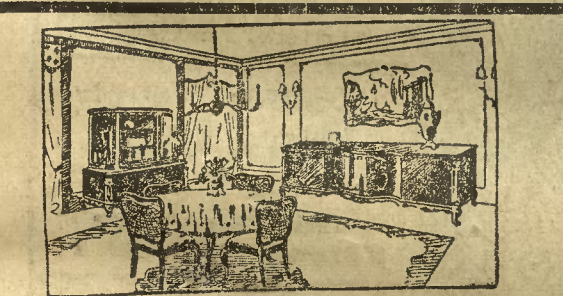
**Kolonialkę**  
dobrze zaprowadzoną korzystnie sprzedam. Adres Dziennik. 24725

**Lisa**  
w dobrym stanie, sprzedam tanio. Jackowskiego 17-2. 23708

**Motocykl**  
500 ccm. tanio na sprzedaż. Obejrzyć w niedzielę od 10 — 11-ej godziny na podwórzu u Ruxa, Wełn. Rynek. (24732)

**Stare** (24708)  
hurtowe przedsiębiorstwo istniejące 30 lat, z powodu choroby i podeszłego wieku odstąpię lub przyjmę młodszego udziałowca. Zgł pod „Kupiec”.

**Pieczę** 23098  
rury, kolana, ruszty po korzystnych cenach poleca Z. Wojciechowska, Gdańska 71, tel. 1981.



**MEBLE** solidne, kupisz najkorzystniej wprost z fabryki  
**E. Bronikowski i Syn**  
Właśc. Franciszek Bronikowski  
Bydgoszcz, ul. Naklejska 135 Telefon 31-58  
(końców przystanek tramwaju linii Wilczak) 6036

**Mistrzowie stolarscy**

I. do stolarni gruntownie obeznani z wyrobem mebli fornierowanych, pokoi jadalnych i sypialnych, II. do szli maszynowej, obeznani z wszystkimi maszynami i obróbką masową. Tylko pierwszorzędni fachowcy, którzy pracowali w dużych przedsiębiorstwach, i mogą dozorować nad większą ilością pracowników, zechcą się zgłosić. Technicy, absolwenci szkół stolarskich, dobrzy rysownicy do oddziałów i binra technicznego, z praktyką w większych przedsiębiorstwach, **potrzebni**. Oferty z podaniem warunków, dotychczasowej działalności, z dołączeniem odpisów świadectw do:

**Fabryka Krzesel Gościcino**  
Sp. Akc. (24651)  
**Gościcino (Pomorze)**

**Naszych Szan. Czytelników**

prosimy uprzejmie przy zamówieniach oraz zakupach jakoteż przy nadawaniu ofert na ogłoszenia podane w naszym piśmie, powoływać się zawsze na „Dziennik Bydgoski”.





# LESZCZKÓW

skład fabryczny w Bydgoszczy  
ulica Gdańska 20a, telefon 2919

poleca na gwiazdkę wytworne samodziaily na  
**ubrania, kostiumy, płaszcze, burki, kurtki**  
oraz duży wybór **pledów podróżnych i koców** z czystej wełny.



## Fa Jan Zieliński

Toruń  
ulica Szeroka 31

Bydgoszcz  
ulica Gdańska 12

poleca  
**OBUWIE**  
znane ze swej dobroci  
i dobrych tasiemów,  
Obuwie spacerowe  
wieczorowe  
domowe jak i śniegowca  
we wielkim wyborze.

## F-a Matuszakowa

właśc. Gołębiowska  
Bydgoszcz, ul. Gdańska 29.

Na święta poleca codziennie świeże  
marcepany, czekoladki, pierunki, gwiazdki  
zdory i bombonierki po cenach  
konkurencyjnych.



### Na święta Bożego Narodzenia

polecamy znane z wyborowej jakości  
**herbatniki - praliny  
czekolady - cukry**

do nabycia we wszystkich składach specjalnych i spożywczych

## Bracia Tysler

Fabryka Cukrów i Czekolady  
Bydgoszcz, ul. Dr. Em. Warmińskiego 9  
telefon 3362.

Torebki damskie, walizki, galanteria skórzana

## P. RIEMER, Bydgoszcz

Gdańska 7 Telefon 12-19

Łyżwy - narty - artykuły sportowe

Praktyczne podarki gwiazdkowe jak:

- Radioodbiorniki
  - Żyrandole
  - Lampy biurkowe
  - Lampki nocne
  - Żelazka elektryczne i t. p.
- poleca po cenach najniższych

## Zakład Elektrotechniczny

### „ISKRA”

wł. Roman Michalski i Paweł Cizewski  
BYDGOSZCZ, UL. GDAŃSKA 33  
telefon 15-40.

## FUTRO

Praktyczny podarunek gwiazdkowy  
każdego rodzaju

poleca niskie ceny

**M. Zweiniger** młodszy  
wł. P. SAUER  
BYDGOSZCZ

Gdańska 1 Tel. 8091  
mistrz krawiecki  
Velour Hüekla w wielkim wyborze

## Magazyn gorsetów

Barb. Kasprowiez  
p. w. W. G. Neumann  
BYDGOSZCZ, Gdańska 27.

poleca  
gorsetowe, paski,  
szaliki, pończochy  
specjalność  
gorsety na miarę.

## R. Stenzel

Cukiernia i Kawiarnia

polecają na święta

### MARCEPAN i PIERNIKI

pierwszej jakości, własnego wyrobu!

Firma chrześcijańska

### Konfekcję

damską, męską i dziecięcą oraz  
wszelkie **TOWARY KRÓTKIE**  
najtaniej kupisz tylko w firmie

## Stanisław Dorożyński

Bydgoszcz — Długa 23, róg Jezuickiej.

### Podkowy, Hacele, Łyżwy

Praktyczne podarki gwiazdkowe

## Eis i Kozłowicz

Skład żelaza

BYDGOSZCZ, Nowy Rynek 1.

Telefon 3249.



Na Gwiazdkę  
Zabawki poleca po cenach korzystnych  
Bogdan Piechocki, Gdańska 53.

Poleca  
na Gwiazdkę

w wielkim wyborze

## OWOCE

krajowe, południowe

Orzechy - Keksy - Słodczyce

pierwszorzędnych firm,

po cenach fabrycznych

Fachowa i rzetelna obsługa zapewniona!

## Owocarnia „Catania”

BYDGOSZCZ, Jagiellońska 2.

właśc. Fr. Januchowski

naprzeciw kościoła Klarysek. F-a chrześcijańska

## Maria Hirsz — Langerowa

WYKWINTNA GALANTERIA MĘSKA

GDAŃSKA 33 BYDGOSZCZ TELEFON 10-96

Specjalne działy dla pań:

## Torebki — ostatnie modele Rękawiczki - Pończochy

Przyjmujemy asygnaty spółdzielni „KREDYT”.

## FR. KRZEWINA

KORONOWO, Rycerska 3

poleca na gwiazdkę białawy, tow.  
krótkie, swetry, wełnę, bie-  
liznę damską, męską i dzie-  
cięcą oraz trykoty. po naj-  
niższych cenach.

## Herta Plath

Skład białawych i tow. krótkich

Koronowo, Rynek 18

poleca

w wielkim wyborze po ce-  
nach najniższych przy zaku-  
pach gwiazdkowych swój  
bogato zaopatrzonej skład.

PIERWSZORZĘDNA PRACOWNIA OBUWIA

## Stanisław Zieliński

mistrz szewski

KORONOWO, Rynek 19

Wykonuje wszelkie prace miarowe

Spec. buty angielskie

Rok założenia 1905.

## Konfekcje

kapelusze, czapki, trykotaże, weł-  
ny, swetry, bielizna, pończochy,  
towary krótkie, wykwiłta gaa-  
lanterie, parasole, — artykuły pi-  
śmiennicze, przybory szkolne poleca

## Aleks. Hejze

Koronowo, Sobieskiego 4.

## Centrala Tapet

Największy wybór tapet oraz  
przybory malarskie  
artykuły szkolne i piśmiennicze  
najtaniej poleca

## Cecylia Graczykova

Koronowo, Rynek 11

## obuwie

wszelkiego rodzaju  
po niskich cenach.

## Sprzęty kuchenne

porcelana, szkło, fajans, po-  
darki praktyczne, galanteria,  
noże, łyżwy  
wielki wybór — ceny najniższe — poleca

## N. RUDOWSKA

Śniadeckich 47 (Pl. Piastowski)

TELEFON 35-42.

## Na gwiazdkę

polecam moje znane  
dobrej jakości  
czekolady, cukry i marcepany  
codziennie świeże wyroby

## M. Przybylski

Fabryka cukierków i marcepanów

ulica Gdańska 12.







# GRUDZIĄDZ

Przy zakupach gwiazdkowych polecają się łaskawej pamięci!

Przy zakupach gwiazdkowych polecają się łaskawej pamięci!

**JÓZEF NAŁASKOWSKI**  
Zakład zegarm. złotniczy  
**GRUDZIĄDZ, ul. Wybickiego 21**  
(vis a vis Domu Karnego)  
Własna pracownia reperacyjna.  
**Optyka!** **Optyka!**

**WIKTOR KRUSZEWSKI**  
Grudziądz, Wybickiego 3, zał. 1903  
poleca swój dobrze zaopatrzonej sklep  
w zegary, zegarki, biżuterię  
**obrączki ślubne**

**WIELKI TARG GWIAZDKOWY**  
**Gdzie najtaniej???**  
**Dom Konfekcyjny Grudziądz** ul. Wybickiego 2/4  
St. Nowicki i E. Jędrzejczak  
**TAM NAJPIĘKNIJSZE**  
**PLASZCZE I FUTRA DAMSKIE**  
Konfekcja **MĘSKA** i dla **DZIECI**  
**ceny mocno niższe**  
Kapelusze - krawaty - koszule - rękawiczki - piżamy  
bamburki.

**Najnowsze modele odbiorników na rok 1938**  
baterijne i uniwersalne  
**UNION - KAPSCH - HORNYPHON - ELEKTRIT**  
**TELEFUNKEN - ECHO - PREMS**  
w wielkim wyborze i na dogodnych warunkach, również za wszelkie pożyczki państwowe poleca  
**Radio - Sietz**  
Grudziądz,  
Plac 23 Stycznia 21 Tel. 1666

**HOTEL KRÓLEWSKI DWÓR**  
GRUDZIĄDZ, RYNEK 3-4.  
Pierwszorządny Hotel - Restauracja - Kawiarnia.  
**Kawiarnia i Cukiernia „EUROPA“**  
Popularny Bar pod „Dzikim“  
**Plac 23 Stycznia 15.**  
Codziennie koncert artystyczny

**Cukiernia „Kryształ“**  
GRUDZIĄDZ  
Toruńska nr 6. Telef. 14-60  
POLECA:  
znakomite pierniki na czystym miodzie, struće, babki, tory i marcepany, po niskich cenach.  
Zamówienia wykonuje się według specjalnych życzeń.

**Na święta!**  
Koniaki — L'kiery — Wódki — Romy  
**A. RUCHNIEWICZ**  
Fabryka wódek i likierów  
tel. 1140 **GRUDZIĄDZ, Pańska 17** tel. 1140

**F-a Inż. M. Kołodziej**  
GRUDZIĄDZ, Pl. Stycznia 11-13  
poleca na dogodnych warunkach  
**RADIO**  
Telefunken, Elektrit, Prems, Echo,  
Zyrandole oraz inne artykuły elektr.

**DRUKI**  
szybko starannie i tanio wykonuje  
**Drukarnia Bydgoska s.a.**  
Bydgoszcz, Poznańska 12-14.

**Na Gwiazdkę** polecam  
**Aparaty Radiowe „Telefunken“**  
Zyrandole - Żelazka - Kucharki - Grzejniki  
Firma  
**Adolf Kunisch**  
właśc. Anna Kunisch  
**GRUDZIĄDZ**  
Toruńska 4.

**„Mazurka“**  
w Grudziądzu, Plac 23 Stycznia 15.  
właśc. Konrad Umiański  
**Pierwszorządny lokal familijny**  
Restauracja - Kawiarnia - Dancing  
Ceny konkurencyjne  
Lokal otwarty do rana.

**Radioaparaty**  
Podarki gwiazdkowe w kryształach, porcelanie po najniższych cenach  
**W. Kucharski**  
Grudziądz, Rynek 21

**Najlepszej jakości**  
**Czekolady - cukry**  
**Pierniki Toruńskie**  
**Marcepany**  
**Bombonierzy**  
**Orzechy - Owoce kraj. i zagr.**  
po najniższych cenach w 1-mie!

**„Witamina“**  
Grudziądz, Plac Stycznia 2  
Telefon 17-27

**„Bałtyk“**  
fabryka surogatów kawowych i cykoryj  
**Fr. Kostrzewski**  
**GRUDZIĄDZ**  
poleca pp. kupcom swe wyroby niedoścignionej jakości po nader przystępnych cenach.

Najlepszym podarkiem gwiazdkowym jest książeczka oszczędnościowa Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Grudziądza  
Mickiewicza 23  
tel. 1812, 1831.

**SEN GWIAZDKOWY** spełniony przez  
**SUPER PHILIPSA**  
wpłata tylko 24,- zł, miesięczne raty po 24,10 zł  
**ZAKŁADY ELEKTROTECHNICZNE**  
**J. Maciejewski**  
**GRUDZIĄDZ, ul. Mickiewicza nr 12. Telefon 18-16.**

Dom Handlowo-komisowy  
**„SAIR“**  
Spółka Akcyjna w Warszawie  
**ODDZIAŁ W GRUDZIĄDZU**  
**Fabryka Wyrobów Mięsnych**  
Nasze sklepy: przy ul. Chełmińskiej 40 Toruń, kiej 16 „ „ Wybickiego 6

**Przemysł Gumowy „ARDAL“ S.A.**  
fabryki „ARDAL“ w Lidzie, dzierżawa PEPEGE w Grudziądzu  
poleca swoje wyroby jak:  
kalosze, deszczówki, śniegowce, buty robocze, obuwie sportowe, tenisowe, obuwie płócienne na skórzanej podszewce  
opony i dętki, węże oraz wszelkie artykuły techniczne i chirurgiczne po cenach konkurencyjnych

**I. Żmijewski**  
Grudziądz, Toruńska 6, tel. 1923  
Najstarszy magazyn artykułów męskich, założony roku 1908  
poleca  
**praktyczne podarki dla panów.**

**Na święta: PIWA KUNTERSZTYŃSKIE** odznaczone złotym medalem



W piątek, dnia 10 grudnia 1937 r. o godz. 4-ej po poł. zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. moji najukochańszy mąż, nasz Kochany ojciec i teść S. P.

**Teodor Rausch**  
w 58 roku życia, o czym donosi w smutku pogrzebna

**Rodzina.**  
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 13 b. m. z kaplicy cmentarza staro farnego przy ul. Grunwaldzkiej, o godz. 14,30 24726

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci mego najdroższego i niezapomnianego męża S. P.

**Jana Ronkego**  
odprawiona zostanie we wtorek 14 bm. o godzinie 9-ej w kościele klasztornym w Keyni

**Misa św.**  
żałobna, o czym wszystkich krewnych i znajomych zawiadamia

**Żona**  
Keynia, dnia 11 grudnia 1937 r.

Nadaje nieporównaną świeżość i wdzięk, i

rzeczywistym pokarmem dla cery jest krem

**SEKRETNY PIKNOŚCIANID**

Przeprowadziłem się na ulicę 3-go Maja 26, parter

**Dr Fischeoeder**  
Lekarz - specjalista chorób wewnętrznych i nerwowych.  
Ordynator szpitala im. Giese-Rafalskiej w Bydgoszczy 24603) Telefon 3159.

Osiadłem się w Bydgoszczy Słowackiego 1, (narożnik Gdańskiej)

**Docent Dr W. Dega**  
specjalista w chirurgii ortopedycznej i ortopedii. (24606)  
Godz. przyjęć 12-1 i 4-5. Telefon 24-24.

**Uczeń kupiecki**  
z lepszym wykształceniem, władający językiem polskim i niemieckim, natychmiast poszukiwany. Pisemne oferty skierować do

**F. EBERHARDT, Sp. z o.o.**  
Bydgoszcz, Sw. Trójcy 11. (24696)

**POLECENIA**

**Planina** (14596) meble stare polewuję, odnawiam. Pomorska 4.

**Mufki** (14570) kołnierze czapki wykonuję. Focha 24-2

**Żyłwy** (24657) ostrzę. Plac Poznański 5.

**Portrecik** (24604) od „Wiola“ kolorowy to najpiękniejszy prezent gwiazdkowy. Sw. Trójcy 21.

**REPERACJE**

wszelkiej garderoby męskiej i damskiej jako też wykonania miarowe uskutecznia fachowo i tanio Zakład krawiecki, ulica Chrobrego 7, m. 4. (6263)

**ORIANDA**

Bydgoszcz, Wełniany Rynek 6 poleca szkło, porcelanę, fajansy noże i widelce oraz wszelkie sprzęty kuchenne. Wybór wielki, ceny niskie. (23250)

**DZIERŻAWY**

**Gdynia** skład do wszystkiego wydzierżawia dozorca. Świętojańska 97. 24692

**Ubikacje** na przedsiębiorstwo wydzierżawie. Grudziądzka nr 7. 24679

**Skład** próżny 2 pokoje kuchnia pokój próżny. Jesionowa 1. (14590)

**POŻYCZKI**

**Kto pożyczycy** 2000 zł na dobry procent i zabezpieczenie na 3 miesiące. Oferty filia Dziennika „I. K.“ (14576)

**6-8000** na nieruchomości handlową w centrum miasta Bydgoszcz, wartość 35.000, poszukuje procent podług umowy. Zgł. Fr. Mionskowski, Bydgoszcz, Cholewickiego 5. (24689)

**KUPNA**

**Kasa** (14592) rejestracyjna w dobrym stanie kupię. Jan Kosa, Sienkiewicza 6 m. 8.

**Fotograficzny** aparat 13x18 wzwyż. Filia „Zawodowy“. (14403)

**SPRZEDAŻE**

**Kolonialke** bezkonkurencyjna, dobry punkt, stała klientela, sprzedam natychmiast z powodu wyjazdu. Adres Dziennik. (14601)

**Parowa maszyna** w stanie dobrym lecz używanym o powierzchni ogrzewalnej około 10 m<sup>2</sup> i sila 8 KM. Oferty z ceną uprasza się pod „A. W.“ do adm. Dzienn. Bydg. (24718)

**Pianino** sprzedam, Nakielska 3, 1 p. prosto. (24662)

**Licytacja** (24697) We wtorek, dnia 14 grudnia o godz. 11,30 sprzedawane będą w tut. Ekspedycji Towarowej: wyroby szklane, skóry podszewowe, mydło do prania, wózki dziecięce, części rowerowe, drut żelazny, opony rowerowe, skóry wyprawiane i kwas octowy. Ekspedycja Towarowa Bydgoszcz.

**Restaurację** dobrze zaprowadzoną z powodu choroby sprzedam. Sentkowski, Sniadeckich 32. (24678)

**Rower, maszyna** do szycia okazjnie. Dombrowski, Sobieskiego 9, 11 p. 24684

**Pianina** wielki wybór już od zł 800. Fabryka Majewskiego, Kraszewskiego 10 (za dworcem małej kolejką). (24642)

**Futro** czarne męskie, radio 110 i 220 volt, maszyna krawiecka. Śląska 13/6. (24685)

**Wóz** 2,5 sprzedam. Puła skiego 21-4. (24721)

**Sprzedam** skład kolonialny, dobra egzystencja. Bydgoszcz, Poznańska 9. (24705)

**Rozpoczęta** budowę sprzedam tanio. Grunwaldzka 209/3. (24720)

**Fotele** modne, nowe. Cieszkowskiego 8-8. (14591)

**Dobermany** (14602) 2 miesiące stare sprzedam Ogrodowa 18, Smoliński.

**Chevrolet** 6 osobowy, rok 32, w dobrym stanie sprzedam. Podolska 9, Drost. (14604)



**RADIO-UNION**  
LICENCJA KONCERNU ORION-BUDAPEST  
NAPRAWĘ DOBRE ODBIORNIKI

APARATY UNION NAJWYŻSZE ODZNACZENIE NA WYSTAWIE RADIOWEJ W BYDGOSZCZY DEMONSTRACJE W PIERWSZORZĘDNYCH FIRMACH RADIOWYCH.

**Ceramika**  
wykonana według projektów pierwszorzędnych artystów, doskonała w kształtach barwach, zabawala najwybredniejszy gust.

Do nabycia w firmie 24695

**A. HENSEL**  
właśc. Sierpiński i Kasprzak Bydgoszcz - Dworcowa 4.

**NA GWIAZDKĘ**

**Delikatesy, Wina, Wódki, Likier, Orzechy, Figi, Daktyle, Owoco** 24645) kupisz najtaniej

**DOM DELIKATESÓW BENON JAGŁA**  
Plac Teatralny. - Telefon nr 1462.  
Na wina, koniak, likier 5%, rabat. Dostawa w dom.

**Sanie** z dyszlem na 1-go i 2 konie, sprzedam. Pilażyński, ul. Gdańska 14/16. (14583)

**Dom** kolonialke, czynsz 1.700, cena 8.500. Szarek, Toruńska nr 13. 24693

**Sanie** wyjazdowe bardzo ładne z liberią sprzedam. Wiadomość Długa 20. (24694)

**Skład** (24672) spożywczy tanio do nabycia. Hetmańska 13.

**Patefon** z płytami sprzedam, Chłopińskiego 3-7. (24658)

**Dziewczynki** silne do pomocy w składzie i posyłek przyjmie Skład porcelany Gdańska 71. (14568)

**Kelnerka** lub barówka do obsługi, towarzysystwa gości. Zgłoszenia fotografią Ogród Towarzystw, Lidzbark. (24690)

**Gospodyni** młoda potrzebna do samotnego. Świadełtwo, fotografia, pensja - filia „Blondynka“. (14595)

**Krawcowa** potrzebna. Zduny 1/6. (24619)

**POSAĐY WOLNE**

**Służąca** (14607) potrzebna. Gdańska 46/4

**Panienkę** do składu spożywczego młą kaucją przyjmę. Różana 18. (24058)

**POSAĐY WOLNE**

**Mosiężnik** obeznany w odlewnictwie metalowym. toceniu precyzyjnym, ślusarstwie metalowym szuka zajęcia Zgł. pod „Specjalista“ do Dziennika Bydg. (24677)

**DACH NA DŁOWA**

**MIESZKANIA WOLNE W BYDGOSZCZY**

Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

**1 pokojowe:** komora. Malachowskiego 5 k. bezd. Niegolewskiego 13 Gajowa 33.

**2 pokojowe:** biurowa, Sniadeckich 10/1p kuch. Mariacka 2/3, Szwed

**3 pokojowe:** do wynajęcia. Lubelska 29. kuch. Mariacka 2/3, Szwed. zaraz. Niegolewskiego 15.

**4 pokojowe:** wygodny. Gdańska 101-5.

**5 pokojowe:** komfort. Król. Jadwigi 19. Wiadomość Król. Jadwigi 21, m. 6, tel. 32-93.

**Garże** wolne. Sienkiewicza 13.

**3 pokojowe** słoneczne suche wydzierżawie solidnym. Promenada 25-3. (14562)

**5 pokojowe** Libelta 10. (14589)

**Fabryka**

Urząd. i składn. fabr. żywnościowej na sprzedaż. Obrót można tym artykuł. podwyższy do każdej wysokości. Personal samodzi. pracujący można fa. niemiec objąć. Kap. 15 000. Zgłoszenia pod „B. R. K.“ do admin. Dzienn. Bydg. (24703)

**RÓŻNE**

**Wagry** pięgi, krosty, kurzajki zbyteczne owłosienie usuwany. Odmładzające hormonowe kuracje. Wyszczuplające zabiegi. Masaże. Naświetlania. Kosmetyczny salon „Cedib“ Słowackiego 1, tel. 1059. Porady bezpłatne. (18690)

**Chiromantka** znana z trafnych przepowiedni. Przyrzecze 10, róg Jeznickiej. (24660)

**Doga** (14605) czarno brązowe pasy, uciekła. Oddać za wynagrodzeniem Pomorska 34.

**Przyjdź!** Znam swoją przyszłość. Grafiolog, Królowej Jadwigi 13-6. (23663)

**W leśniczówce** odpocznę od 1-8, 1. 38. Zgłoszenia Dziennik „Nauuczycielka“. (24653)

**Oddam** 40 wozów kloaki na Bielawkach. Zgł. Toruńska 105-2. (24704)

**MATRYMONIALNE**

**Przystojna** pani lat 39, pragnie wyjść zamąż, kulturalnego pana. Grudziądz, Nadgórna 22, m. 2. (24618)

**Odbiorniki najwyższej jakości Elektrit oraz Union**  
na 13 wzgl. 16 rat przy małej wpłacie poleca

**„RADIOLAVOX“**  
Specjalny Skład Artykułów Radiowych Bydgoszcz, Dworcowa 64, tel. 2101



**Wyśmienite Koniaki - Likier - Wina**

**Kaźmierskiego**

radonową najsmaczniejszą i najdłuższą

Nowość: Staruszek Pomorski

**POLECENIA**

**Maszyny**  
do szycia jakościowe poleca **Wasielowski, Dworcowa 41.** (23941)

**Tanio**  
brzozowe deski i bale oddaje Suligowski, Gdańska 128. (24422)

**Ubiory**

męskie, damskie, futra, wykonuje Nowoczesna Pracownia Krawiecka, na dogodnych warunkach spłaty. Klein, Dworcowa nr 52. (23021)

**Fotografie** (23579)

wykazowe 6 szt. 1,70 zł wykonuje Zakład fotograficzny Michnowska, Dworcowa 29.

**Futra**

oraz wszelkie prace kuśnierskie wykonuje Fr. Przybylski, Mostowa 3, dypl. mistrz kuśnierski. Modny krój, nowoczesne wykonanie, absolwent szkoły kuśnierskiej w Lipsku. 16510

**Auto-transport**

uskuteczna przeprowadzki, przewozy towarów. Codzienne wyjazdy do Torunia i z Torunia stawkę przewozowe okazuje, ul. Jagiellońska 25, tel. 10-81. 22407

**ONDULACJA trwała**

elektryczna i naturalna - farbowanie i nieniszenie włosów - pierwszorzędne wykonanie  
**Ronowicz**  
Gdańska 32

**Meble**

solidne kupisz najtaniej tylko w **składzie fabrycznym T. Kasprowicz, ul. Długa 34.** 9227

**Na zimę** (4227)

**piece i rury**

po niskich cenach poleca **B. Kaczmarek** ulica Podwale 12 telef. 23-71.

**Fasonowanie**

i czyszczenie kapeluszy damskich i męskich, najnowsze fasony, **Pomorska 35.** (18242)

**Pióra wieczne**

**Ołówki** automatyczne **Albumy, Papiery** listowe najtaniej (33022)  
**Kazimierz Bartel**  
Hurtownia papiernicza, Bydgoszcz, Śniadeckich 38.

**Swetry**

kamizelki, bluzy, pulawki, pończochy, skarpetki i rękawiczki własnego wyrobu oraz wełny do robót ręcznych poleca pracownia trykotarska Bukowskiej Śniadeckich nr 2. Nadra białe pończochy, nabieram oczka, wszelkie reperacje. 24605

**Pocztówki**

**świąteczne, imiennowe, urodzinowe** duży wybór (23549)  
Hurtownia papiernicza **Kazimierz Bartel**  
Bydgoszcz, Śniadeckich 38 parter.

**Trykotowa**

bieliznę damską wykonuje na miarę. **Marta Eisnak, Król. Jadwigi 5.** (18943)

**25% taniej**

gorsety, pasy zdrowotne i bandaż wszelkiego rodzaju. **Specjalna Pracownia Gorsetów, Dworcowa 40.** 21087

**Fortepiany**

stroji, naprawia **Wicher, Grodzka 8.** (24613)

**Lyżwy,**

buciki, ubiory narciarskie, wózki lalkowe. **Długa 25.** (24593)

**Lampy**

elektryczne za bezcen poleca **J. Balcer, Gdańska 59.** (34597)

**Prezenty**

gwiazdkowe tylko u **J. Balcer, Gdańska 59** (24598)

**Nakrycia**

stołowe, wielki wybór niskie ceny. **J. Balcer, Gdańska 59.** (24599)

**Kolejarzom**

kredyt płaszczki, ubrania, towary krótkie. **Warszawska 1.** (14552)

**Suknio**

gorsety wyszczuplające figure, najnowsze wiekańskie fasony, wykonuje **Światlik, Śniadeckich 3.** (14522)

**SPRZEDAŻE**

**Sprzedam**

korzystnie pokój jadalny dębowy. **Piechocki, Szubin, Kilińskiego 14.** (14514)

**Lokomobilę**

Lanz 8 konną dobrą sprzedam lub zamienię na motor ropny oraz dobrego bukmannika do koni. **Przybylski, Wąsosz, pow. Szubin.** (14512)

**Piec**

gazowy naftowy do ogrzewania. **Kwiatowa 17/6.** (14518)

**Tanio**

transmisje 55-120 mm. tarcze, żelazo użytkowe, blache, szyny kolejowe, koła do loków, torfiarka. **Łożyńska, Petersona 7, Składnica żelaza.** (14519)

**Bilard**

automat tanio sprzedam. **Marsz. Focha 7.** (14520)

**Fotoaparat**

9x12, garnitur klubowy i biurko dębowe tanio sprzedam. **Obierżęd Pierackiego 1 m 3.** (14540)

**Tapczan**

Śniadeckich 42/6. (14539)

**Piac**

budowlany sprzedam. **Orla 12 gospodarz.** (24617)

**Radio**

4-lampowe 75 zł, lampa elektryczna 10 zł. **Łokietka 6 m. 3.** (14543)

**Restauracja**

towar koncesja do sprzedania lub na rachunek. **Zgł. „Dz. Bydg.” pod „pewna egzystencja”.** (24572)

**Pończosznica**

maszynę 8 nową tanio sprzedam **Mostowa 6/10.** (24585)

**Kolonialke**

tanio sprzedam. **Wiadomość: „Dziennik”.** (24591)

**Westfalke**

sprzedam. **Brzozowa 53** (24586)

**Dom**

wolnym mieszkaniem tanio byle zaraz. **Lubelska 23.** 24584

**Futro**

męskie dobre, spód czarny. **Błam tanio sprzedam. Podwale 9, skład kolonialny.** (24582)

**Lisa**

oswojonego sprzedam. **Adres wskaże „Dziennik”.** (24576)

**Skład**

i radio z powodu wyjazdu sprzedam. **Cena 800 ul. Niecała 37, Jacek** (24575)

**Konik**

na biegunach sprzedam tanio. **Wrzesińska 3, Jary.** (24580)

**Radio**

na prąd zmienny cena 110 zł. **Kotowicza 8 — 1, Jary.** (24581)

**Ladownie**

akumulatorów sprzedam. **Gdańska 52.** (14545)

**Pies**

biały szpic bardzo czujny. **Długa 19/3.** (24577)

**Skład** (24578)

kolonialny narożnik bez konkurencji sprzedam. **Bukowski, Długosza 6/1.**

**Gramofon**

z płytami sprzedam tanio. **Br. Pierackiego 37/3.** (14507)

**Najsympatyczniejszy**

lokal kawiarnia restauracja w centrum miasta, nadająca się na kabaret, którego nie ma w tym mieście. jest do sprzedania od 1 stycznia. **Adres Dziennik.** (14544)

**Nowa**

ładna sypialka tanio na sprzedaż. **Kręta 1.** (24476)

**LEKJE**

**Angielskiego**

francuskiego, nowoczesnie, **Chodkiewicza 16/3.** (14510)

**Nauczyciel**

udziela lekcji, zakres gimnazjum, specjalność matematyka, łacina. **Jagiellońska 24, Boruń.** (14557)

**POSADY WOLNE**

**Krawcowa**

potrzebna. **Zduny 1/6.** (24618)

**Uczennicę**

do bufetu przyjmie **Kawiarnia Ziemiańska, Pomorska 5.** (14533)

**Najmilszy prezent gwiazdkowy**

**7 OBWODOWA SUPERHETERODYNA**

**PHILIPS Super 438**

poleca **MARIAN PIECHOCKI**  
Bydgoszcz, Wełniany Rynek 10, tel. 2495

**Futro**

duże podróżowe (szopy) tanio sprzedam. **M. Zielińska Toruń, Sw. Duch 20, telefon 2206.** 24446

**Radio**

„Echo” z akumulatorem tanio sprzedam **Wojciechowski, Pomorska 36.** (24468)

**Kolonialke**

sprzedam. **Br. Pierackiego 48.** (14482)

**Radio**

3 lampowe z prostownikiem na prąd zmienny. **220 wolt tanio sprzedam Kossaka 41-5.** 23633

**Rzeźnictwo**

pewna egzystencja. **Kujawska 102.** (24570)

**Kilim**

**Arras 480x220 Rogi** wartościowe **Cytra** tanio **Sala licytacyjna** Gdańska 42. (23952)

**Tokarnie**

do metalu mało używaną 2 mtr korzystnie sprzedam. **Dziennik Bydg. Grudziądz „1515”.** 24531

**Skład** (24533)

słodzicy i owoców, ładnie urządzony, dobrze zaprowadzony, w lepszym punkcie Grudziądza, korzystnie do odstąpienia. **Wiadomość: Grudziądz, Dworcowa 37, m. 3, tel. 20-15.**

**Sprzedam**

skład kolonialny. **Wiadomość w Dzienniku** (14407)

**KUPNA**

**Platformę**

jednokonną kupię. **Grabowski, 3 Maja 12.** (14524)

**Kamienicę**

kupię może ze składem rzeźnickim. **Wpłaty 16000. Of. filia Dziennika „D. M.”.** (14513)

**Radio**

anodowe kupię. **E. Burdian, Solec Kuj.** (14512)

**Betoniarke** 24079

motor, szyny, wywrotki używane kupię. **Stak, Warszawa, Twarda 26.**

**Dziewczyna**

wiejska potrzebna. **Marcinkowskiego 12.** (14523)

**Nauczyciela(ki)**

wykwalifikowanego, języka niemieckiego, poszukuje. **Of. prof. „E. K.” filia Dziennika.** (14505)

**Gotowania**

dobrego wyuczy córki gospodarstwa. **Kawiarnia Ziemiańska, Pomorska 5.** (14553)

**POSADY POSZUKUJĄ**

**Buchalter**

bilansista z niemieckim przyjmie jakakolwiek posadę, ew na godziny. **Warunki skromne. Of. do Dziennika pod „Buchalter”.** (24574)

**Za 10**

tygodniowo przyjmie jakakolwiek pracę kawaler lat 25. **Of. do Dziennika pod „Pracowity”.** (24611)

**Była**

ziemianka energiczna, praktyczna, poszukuje zarządu pensjonatem, domem doskonałe kwalifikacje. **Of. „Janina” filia Dziennika.** (14554)

**Kucharz**

poleca swoje usługi, wypiek ciasta, gotowanie, bardzo przystępne ceny. **Informacje Dworcowa 47, kawiarnia.** (14536)

**Czeladnik**

piekarski szuka pracy. **Of. filia Dziennika pod „Piekarski”.** (14527)

**POSADY WOLNE**

**Pokój**

z utrzymaniem. **Floriana 3-3.** (14530)

**Pokój**

utrzymaniem 1-2 osoby. **Wawrzyniaka 13.** 14555

**Pokój**

Warszawska 23-8. (14132)

**Pokój**

umeblowany. **Grunwaldzka 1a-1.** (14526)

**Pokój**

2 panom utrzymaniem. **Pomorska 70-1.** (14508)

**Wojażer**

potrzebny. **Palarnia, Toruńska 15.** (24583)

**Służąca**

potrzebna. **Kopa, Nakiel-ska 77.** (24573)

**Służąca**

młodsza, najchętniej z wioski potrzebna. **Żuławy 3.** (24616)

**Przodownik**

majster dla masowej produkcji wyrobów drzewnych. **Borowski (dawn. Habermann), Langiewicza.** (24614)

**Panience,**

znającej gospodarstwo domowe, osobie nie mającej dachu nad głową, albo sierocie przyjdę pomocą, oddając całkowite prowadzenie domu dwójce osób. **Of. „Dz. Bydg.” pod „Sumienność”.** (24615)

**HEMOROIDACH**  
**VARICOL**  
GASECKIEGO  
do nabycia w każdej aptece

**3-pokojowa**

mieszkanie z łazienką od gospodarza poszukuje zaraz asesor PKP. **Of. filia Dzienn. „Asesor”.** (14531)

**2 pokoje**

1 duży z kuchnią, łazienką, poszukuje 1. 1. 38. **Of. Dziennik Bydgoski „Łazienka”.** (24438)

**Poszukuję**

5-cio pokojowego, słonecznego, nowoczesnego mieszkania z centralnym ogrzewaniem w najlepszej dzielnicy od 1. 3. w zł. 1 4. 38 r. **Nordmann, Gdańska 7.** (14458)

**DACH NAD GŁOWĄ**

**MIESZKANIA WOLNE W BYDGOSZCZY**

Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

**3 pokoje**

z kuchnią (Bielawki) wynajmij. **Gdańska 51. „Mopol”.** (14528)

**3-pokojowe**

bez podatku, korzystnie. **Emilii Plater 6.** (14521)

**3 pokoje**

komfort, nowy dom. **Pa-derewskiego 28.** (14525)

**Czteropokojowe**

wygoda. **Chopina 11.** (14556)

**6 pokoi**

słonecznych, komfortowych, centrum Gdańskie do wynajęcia od marca. **Telefon 2175.** (14546)

**2 pokoje**

kuchnią. **Leszczyńskiego 33/1.** (24579)

**6-pokojowe**

z ubocznymi ubikacjami Dworcowa 15 od stycznia. **Wiad. Klann, skład tapet.** (24620)

**Pokoju POSZUKUJĄ**

**Dla 11-letniej**

uczennicy poszukuje pensji. **Of. filia Dziennika „11”.** (14517)

**Niekrepujący**

oficera, łazienka najchętniej **Bielawki Gdańska Zgł. tel. 2289.** (14551)



# Kupcy chrześcijańscy z ul. Długiej

polecają się w okresie przedświątecznym zyciwej uwadze czytelników „Dziennika Bydgoskiego”.

Akcja samoobrony szczególnie na tym zagrożonym odcinku winna zaostreć czujność społeczeństwa.

Następujące firmy przy ulicy Długiej są chrześcijańskie i godne poparcia:

- B. Kiedrowski** — drogeria, perfumeria i skład farb, Długa 53.
- Fr. Kaczmarek** — porcelana, szkło, fajans oraz wszelkie sprzęty kuchenne, Długa 64.
- Wł. Grzechowski** — skład skór, przyborów szewskich i siodlarskich, Długa 62.
- W. Schmidt** — hurtownia tow. krótkich, Długa 66, telef. 3124.
- M. Retzlaff** — meble, Długa 76.
- W. Ziółkowska** — skład mąki, nasion i paszy, Długa 70.
- J. Maciejewska** — konfekcja męska i chłopciska, ubrania zawodowe i czapki, Długa 51.
- Wawrzyniak i Rybski** — handel skór i przyborów szewskich, Długa 50.
- Henryk Kaszubowski** — zakład zegarmistrzowski-jubilerski, Długa 22.
- Fr. Lewandowski** — skład fabryczny artykułów podręcznych i wyrobów skórzanych, Długa 29.
- J. J. Goedel, wł. Edmund Matecki** — handel win i spirytusów, Długa 10.
- S. Strzyżuk** — wysyłkowy dom tapet, linoleum i ceraty, Długa 12.
- Cukiernia-Kawiarnia „Ziemiańska”** poleca dobrą kawę i ciastka, przyjmuje zamówienia świąteczne po cenach przystępnych, Długa 29.
- Skład Ludowy, Długa 19** i E. Preiss, róg ul. Gdańskiej i Pl. Wolności.
- Józef Wloch** — piekarnia i cukiernia, Długa 2.
- Polska Hurtownia Skór Spółdzielnia** zap. z ogr. odpow. Skóry i przybory szewsko-rymarskie, Długa 18, telefon 1084. (24701)

## POLECENIA

**Brzozowa** deski i bale bardzo tanio oddaje Suligowski, Gdańska 128, (24415)



**Ondulacja** trwa! elektrycznym aparatem światowej sławy i nowoczesnym parowym, pierwszorzędne wykonanie — ceny niższe.

**M. Żewicki**  
Dworcowa 44, tel. 3472.

**Choinkowe artykuły** Girlandy, Lamety, Ognie sztuczne, świeczki. Hurtownia papiernicza **Kazimierz Bartel** Bydgoszcz, Śniadeckich 38 parter. (23550)

**Lalki** korpusy, zabawki, wielki wybór. Wózki dla lalek. Tani Bazar, Stary Rynek, obok apteki. (22875)

## MEBLE

gwarantowane, solidnego wykonania z własnych warsztatów poleca (12293)

**Dom Mebli** Ignacy D. Grajert Bydgoszcz, Dworcowa 21.

**1000** PIERWSZORZĘDNYCH KAPELUSZY WELUROWYCH 26 zł. **ulbrzyjni wybór** **WUJ TOM** BYDGOSZCZ - GDAŃSKA 28 **czapki sportowe** 22435

**Kalendarze** Błoczki, Agendy terminowe kieszonkowe w większych ilościach Hurtownia papiernicza **Kazimierz Bartel** Bydgoszcz, Śniadeckich 38 parter. (23548)

## FUTRA

z własnego jak i z dostarczonego towaru wykonuje (15389)

**Chrześcijańska Pracownia Futer** Edward Peschel i Donat Szpakowski dypl. mistrz kuśnierski Bydgoszcz, Dworcowa 64, I p.



Po wszelkie artykuły przedświąteczne do 24521

**Nowej Drogerii** Gdańska 61 Stary Rynek 2L

**Księgi handlowe** wszelkich typów, segregatory, skoroszyty poleca Hurtownia papiernicza **Kazimierz Bartel** Bydgoszcz, Śniadeckich 38 parter. (23547)

**Zegarki** nowe, reperacje najtaniej Chmielewski, Dworcowa 41. (14571)

## SPRZEDAŻE

**Partie obuwia** śniegowce, meble sypialnie, jadalnie, gabinet, dywany, radioaparat, sprzedaż wyjątkowo po cenie okazyjnej. Gdańska 42, skład 2. (24608)

**Realność** handlowa, duże stajnie, garaże, 2 mieszkania na sprzedaż ewentualnie do wynajęcia. Ad. Kołwita 25, tel. 2173. (14538)

**Sanie** wyjazdowe sprzedam. Unii Lubelskiej 7, podwórze biuro węglowe. (14563)

**Rower** męski, skrzypce koncertowe okazyjnie. Król. Jadwigi 6 poddasze. 14564

**Wilk** dwuletni, rolwóz, pług. Koronowska 45. 14567

**Okazyjnie** 24649 sprzedam skład towarów krótkich, kapeluszy damskich w mieście zdrojowskim. Of. Dziennik Bydgoski Inowrocław.

**Urządzenie** składowe sprzedam, Dziennik. (24635)

**Sypialnię** 24669 brzozową sprzedam. Mazowiecka 5, stolarnia.

**Płandekę** sprzedam. Warszawska 11-1. (14573)

**Pieska** pinzerek czarny, sprzedam. Pomorska 16/1 (14569)

## KUPNA

**Poszukuje** szwajskie, kombinowanej czyszczarki (Auspüemasziny) w dobrym stanie i małą sztacę. Wiad. I. Flum, Łódź, Kamienia 5. (24585)

**Trociny** 24631 do wędzenia sprzedam, kupuję walki ołszowe długości 1 m. do 2 m. Kowalski, Sowińskiego 20.

Wszystkie Zakłady krawieckie pokrywają wszelkie swoje zapotrzebowania w firmie

## Jan A. Drażkowski

Bydgoszcz, Dworcowa 7 I p. Tel. 20-80.  
Podszewki i przybory krawieckie.  
Przyjmuje asygnaty Spółdzielni „Kredyt”. Hurt. Detal. 24604

**Jadalkę** używaną w dobrym stanie kupię. Oferty Dziennik Bydg. „Jadalka”. (24670)

**POSADY WOLNE** Agenci do sprzedaży kos. brzytw, zegarków poszukiwani. Zgł. „Kosiarz — Patent”, Lwów, skrytka 174. (24401)

**Służącą** samodzielną, dobre świadectwa potrzebna. Gamma 9/5. (14502)

**Ucznia** gastronomicznego poszukuje Hotel „Gelhorn”, Bydgoszcz, Dworcowa 87. (14504)

**Uczeń** stolarski — potrzebny, Grunwaldzka 25. (24610)

**Najmilszym** upominkiem gwiazdkowym to **pianino** lub **fortepian**

Największej Fabryki Pianin w Polsce

## B. Sommerfeld

Bydgoszcz, Śniadeckich 2. (24082)

**Wszyscy** 24561 czekają na lepsze czasy. A Pan może już zarabiać. Świetne artykuły gwiazdkowe. „Nowości Praktyczne” Warszawa, Złota 37.

**Poszukuje** zdolnej ekspedientki do samodzielnego prowadzenia sklepu wyrobów cukrowych, kaucja wymagana. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski Toruń „Ekspedientka”. (24629)

**Chrześcijańska** firma poszukuje agentów do sprzedaży gospodarskich narzędzi rolniczych po wsiach. Zgł. Lwów 23 Skrytka pocztowa 5. 23037

**Czeladnik** 24839 rzeźnicki na lepsze wyroby może się zgłosić. Preuss Grudziądz, Pułaskiego 14.

**Agentów** portretowych na niebywałych dotychczas warunkach poszukuje zakład portretowy „Renesans”, Kielce Focha 14. — Specjalność Portrety „Semi-Email”. Nowości fotograficzne. | Żądać prospektów. (22134)

**Kino** mechanik, dobry rysownik reklam i stycznia potrzebny. Warunki, odpisy świadectw, odpisy uprawnień Dziennik Bydgoski pod „Powiatowe miaasto”. (24529)

**Akwizytor** Dworcowa 25-4 (14574)

**Dziewczyna** do wszystkiego potrzebna Zduny 1-5. (14579)

**POSADY POSZUKUJĄ** **Kelnera.** Związek Zawodowy, ulica Długa 24, tel. 2479 poleca najlepszych pracowników, fachowców, przyjmując gwarancję moralną i materialną. (2086)

**Dziewczyna** do wszelkich prac domowych z gotowaniem przyjmie posadę od 15. Zgłoszenia do Dziennika „Gotowanie”. (24661)

**DZIERŻAWY** **Skład** rzeźnicki dobrze zaprowadzony w Grudziądzu, z powodu śmierci do wydzierżawienia. Oferty pod „Okazja” Dziennik Bydg Grudziądz. (24534)

**Skład** z urządzeniem na Gdańskiej, nadający się na każdą branżę, na sprzedaż. Wiadomość Gdańska 81, Bar Okocimski. (24643)

**300 mórg** buraczanej, inwentarze mogą być niekompletne, poszukuje w dzierżawę. Zgłoszenia Dziennik pod „24644”. (24644)

## FENOMEN

na gwiazdkę

**TELEFUNKEN-FENOMEN** Mz. superheterodyna o rewelacyjnym układzie oszczędnościowym „ekonomizator prądu” — to NAJODPOWIEDNIEJSZY PODAREK GWIAZDKOWY.

Telefunken-Fenomen Mz. przy pełnej wydajności i światowym zasięgu daje 50% OSZCZĘDNOŚCI PRĄDU; zużywa tylko 25 watów, t. j. tyle co mała żarówka. Oszczędność na prądzie wynosi około zł. 3.60 miesięcznie, co stanowi 18% raty miesięcznej. Telefunken-Fenomen Mz. jest pełnowartościową superheterodyną o wysokich walorach technicznych i wspaniałym tonie.

Cena za gotówkę zł. 289.— na raty zaliczka zł. 20.— i 16 rat miesięcznych po zł. 20.—

Radio **TELEFUNKEN** harmonia tonów-symbol jakości

**Czas pomyśleć** o podarku gwiazdkowym

Nie trudny wybór w firmie

## H. KASZUBOWSKI

Sp. z o. o. Bydgoszcz, Długa 22

w najstarszym zakładzie zegarmistrzowsko-złotniczym

gdzie każdy znajdzie odpowiedni podarek jak:

zegarki złote, chromowe, ręczne, kieszonkowe, budziki, zegary, piękna biżuteria, pierścionki, kolczyki, bransoletki, papierońnice, również platery.

Dla zamierzających się pod choinką zaręczyć: **ślubne obrączki i odpowiednie podarki.**

Wielki wybór. Ceny znacznie niższe.

## MIESZKANIA SZUKA

**Poszukuje** 14453 mieszkania 4 pokojowego wszelkie wygody. Oferty filia Dziennika Bydgoskiego „Wypłacalny”. (2086)

## MIESZKANIA WOLNE

**2 pokoje** kuchnia, Skwarna 6, przy Nakielskiej 145. (24625)

## POKOJE WOLNE

**2 pokoje** próżne użytkowaniem kuchni Krasińskiego 4-4. (14440)

**Pokój** umeblowany, osobne wejście, pani, panu. Sw. Trójcy 15-5. (24634)

## RÓŻNE

**Kosmetyczny** gabinet W. Jaworskiej, Podolska 1, narożnik Pomorskiej. Pielęgnowanie cery, włosów. Masaże, nawilżanie — Porady bezpłatnie. (23797)

## Wspólnika (czkę)

do sklepu papieru i artykułów piśmiennych z gotówką 1000-1500, współpraca konieczna, gwarantuje mieszkanie utrzymanie i 50% zysku ewentualnie sklep sprzedam. Stefanowska Gdynia - Orłowo, ulica Gdańska. 24630

## MATRYMONIALNE

**30-letni** 1.88 wysoki, dobrej prezencji, wyższe wykształcenie, długi pobyt zagranicą, dyrektor i współwłaściciel fabryki dobrze prosperującej, z braku znajomości pozna pania, majątek niekonieczny ale pożądanym dla zwolnienia spółnika, cel matrym. Of. z pełnym adresem Dziennik Bydg. pod „K. B.H. (24265)

**Zdecydowanym** na małżeństwo ułatwi natchmiasztowe zapoznanie „Runo”, Gdynia, Świętojańska 77. (24183)

## Kupiec

przystojny kawaler, lat 31, z dobrej rodziny, posiada przeszło 30.000 zł., pozna przystojną panie celem małżeństwa. Oferty poważnie myślących z fotografią którą się zwraca, proszę skierować do Dz. Bydg. Toruń pod „Przystojny”. (24628)

**Starsza** 24627 panna brunetka, Poznaniańska pragnie wyjść za mąż. Panowie od lat 40 do 50 mogą się zgłosić, wdowcy niewykluczeni. Oferty Dziennik Bydgoski Gdynia „Brunetka”.

**Młoda wdówka** bezdzietna, przystojna, religijna, gospodarna, lat 25, z dobrej rodziny, ma umeblowane dwa pokoje kuchnię i gotówkę, z braku znajomości szuka pana na dobrej posadzie. Pierwszeństwo mają wojskowi. Wdowiec z dzieckiem nie wykluczony. Pod „Wdówka”. 24530

**Panna** przystojna, samodzielną zawód, z dobrej rodziny, pozna pana do lat 35 niezalezego, na stanowisku, cel matrymonialny. Oferty Dziennik Bydgoski filia pod „A. G.”. (14566)



Niniejszym podaję swojej Szanownej Klienteli i Obywatelstwu do łaskawej wiadomości, iż

**w poniedziałek, dn. 13 grudnia 1937 r.**

przenoszę mój pierwszorzędny

## SALON FRYZJERSKI

dla pań i panów

z ul. Sobieskiego 15 do nowego lokalu

## przy ul. Dworcowej 73

(obok Cukierni Stenzel).

Wszelkie prace w zakres fryzjerstwa wchodzące, wykonywane będą przez pierwszorzędnych fachowców, starannie i akuralnie.

Dziękując za dotychczasowe poparcie, proszę o obdarzenie mnie dalszym zaufaniem.

Z wysokim poważaniem

**JAN FEGLERSKI**

mistrz fryzjerski

**UCZCIWIE NA RATY**  
KUPISZ TYLKO ZA POŚREDNICTWEM  
**SPÓŁDZIELNI „KREDYT”**  
ULICA DWORCOWA 6, II PTR.

*Grey*  
poleca na święta

marcepany, herbatniki,  
pierniki, strucle i sękacze  
Proszę się przekonać o przodującej jakości.

### Fotografie

paszportowe na poczeka-  
niu 6 sztuk 1,75 zł. Cen-  
trala Fotograficzna tylko  
Gdańska 27. (1885)

### Ceraty

Chodniki  
Dywany  
Dywaniki  
Tapety  
Linoleum

w wielkim wyborze poleca  
korzystnie (21269)

**ZB. WALIGÓRSKI**

Bydgoszcz  
ulica Gdańska 12  
tel. 12-23.  
Poznań  
ulica Pocztowa 31  
Przyjmuje asygnały „Kredyt”.

### Na adwent i uroczystość gwiazdkową

polecamy z własnej produkcji  
Pierniki z miodem (23418)  
Miodowniki  
Ozdoby choinkowe w  
różnym wykonaniu  
Czekolady i praliny  
Keksy najlepszego gatunku  
Pumpernikel i sucharki  
Wyroby cukiernicze z  
własnego masła mleczarskiego.  
Uprasza się odsprzedać  
o żądanie naszego cennika.  
Dwór Szwajcarski, Bydgoszcz  
Jackowskiego 26-30, Tel. 3254  
Oddz. Fabryka Pierników  
Keksów i Czekolady.

### Prima

górnolaski węgiel  
brykiety, koks

dostarcza loko dom w  
każdej ilości 24277

### Impregnacja

Sp. z o. o.  
Składnica, ul. Chodkiewicza  
(Cegielnia), Tel. 1300

Przebieg od **BOLU GŁOWY**  
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR.  
**KOWALSKINA**  
słabnie się również  
**PRZY PRZEZIEBIENIU**  
**GRYPY I KATARZE**

20683

### Wieczne pióra

reparacja wszelkich systemów, złote i zwykłe stalki —  
nowe części **po najniższych cenach.** (16922)

Montownia Wiecznych Piór, Gdańska 59, I ptr.

WPROST Z FABRYKI

## OZDOBY CHOINKOWE

Najtańsze źródło zakupu — Olbrzymi wybór  
Ceny bezkonkurencyjne — Wykonanie pierwszorzędne

### HURT! Ozdoby szklane DETAL!

w ca 600 różnych pięknych deseniach, ptaszki, czubki, ru-  
salki białe i kolorowe, lameta, włos anielski, girlandy, ognie  
zimne, lichtarzyki, druczki, śnieg, watę na choinkę i świeczki

Nowość: Ognie zimne Triplex.

**FR. BOGACZ, Bydgoszcz, Dworcowa 14**

Fabryka ozdób choinkowych i instrumentów szklanych. - Przędzalnia szkła  
Wytwórnia wyrobów szychowych.

Odlewnia Brązu i Mosiądu — Fabryka Armatur

## JÓZEF ZAWITAJ

Bydgoszcz, ul. Dworcowa 66

Telefon 1715

Rok zał. 1894

4 Złote Medale

poleca:

wszelkie armatury do wody, pary i gazu.  
Aparaty i armaturę do wyszynku piwa.  
Odlewy surowe z brązu, brązów spe-  
cjalnych i mosiądu w/g własnych lub  
nadesłanych modeli w pierwsz. jakości.

## SKŁAD MANUFAKTURY FELIKS KAPCZYŃSKI

Autoryzowana sprzedaż na Pomorze wyrobów firmy  
BRACIA CZECZOWICZKA

Jedyna chrześcijańska hurtownia bławatów w Bydgoszczy

poleca:

inlety różowe i czerwone w różnych gatun-  
kach, fartuchowe Horaka gładkie i desen., płótna  
białe, surówki, barchany, manchestry, caji,  
Tylko hurt! podszewki, watalina, wata krawiecka, firany

Bydgoszcz, ul. Długa 36, I piętro, tel. 3729

## Meble

solidne najtaniej 8010

### Centrala Mebli

właśc.: Lucja Malecka  
Długa 42.

## Meble

wiasne wyroby (23981)

prawie darmo

### Fabryka Mebli B. Siudowski

BYDGOSZCZ Gdynia  
Jasna nr 11 - telefon 2047 | 10 Lutego 37 - telefon 2047

## KLEJE STOLAKSKIE

KLEJE MALARSKIE

dostarcza Fabryka Kleju

„ORCHOW”

Wyłączna sprzedaż: KOSMA i GREGOR

Łódź, ulica Kilińskiego 136

(Przedsiębiorstwo chrześcijańskie). (22279)

## Buchalter-bilansista

znający doskonale swój zawód, obeznan dokła-  
dnie ze sprawami sądowymi, podatkowymi oraz  
ubezp. społ. z 14-letnią nieprzerwaną praktyką.  
Obecnie 10-ty rok na niewypowiedzianym stano-  
wisku kasjera-buchaltera, zmieni posadę z dniem  
1. IV. 38 roku na majątku lub w jakimkolwiek  
większym przedsiębiorstwie handlowym. Zgło-  
szenia proszę kierować do Dziennika Bydg.  
pod nr „999”. (24525)



Tylko znawca i artysta  
z „Fibigera” dziś korzysta

## „Arnold Fibiger”

Kalisz (18420)

Dostawca Polskiego Radia, Konserwatoriów i Statków Morskich.  
Przedstawiciel: Centralny Magazyn Pianin, Poznań, Pierackiego 11.

## OPRAWĘ KSIĄZEK

oraz wszelkie prace wchodzące w zakres intro-  
ligatorstwa wykonuje starannie, szybko i tanio

Introligatornia Drukarni Bydgoskiej S. A.

Wydawnictwo „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO”

Poznańska 12-14.

Telefon 26-50.

MODA, KTÓRA MA ZAPEWNIONE  
POWODZENIE.



Suknie dwukolorowe dla otyłych pań.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% niżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czejkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialna: Zofia Żelaska-Mrozowicka w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu; za wszystkie inne działy: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.